

Poselski sojusz przeciw zdrowiu

W ciągu 3 miesięcy ustalono jedynie tytuł ustawy

(INF. WL.) Na posiedzenia nadzwyczajnej Komisji ds. Ustawy o Ubezpieczeniach Zdrowotnych nie przychodzi posłowie koalicji. Do tej pory odbyło się sześć posiedzeń - na pięciu nie było kworum. W konsekwencji przez trzy miesiące swego istnienia komisja nie ustaliła niczego, poza tytułem ustawy. Tymczasem zainteresowanie jej pracami jest ogromne: podczas jednego ze spotkań na sali obrad było około 50 ekspertów oraz przedstawiciele rozmaitych instytucji i tylko

ośmiu posłów z 35-osobowej komisji.

Przedstawiciele opozycji oraz obserwatorzy z zewnątrz mają coraz więcej wątpliwości, że działanie koalicji jest świadome i ma na celu zablokowanie reformy służby zdrowia.

W listopadzie ubiegłego roku odbyło się pierwsze czytanie dwóch projektów ustaw o reformie ubezpieczeń zdrowotnych: rządowego i solidarnościowego. Propozycja, przygotowana przez „Solidarność” zakłada tworzenie samodzielnych, niezależnych od warszawskiej cen-

trali kas chorych. Pacjent mógłby wybierać - w zależności od uznania - jedną z powołanych kas. Projekt rządowy przewiduje strukturę scentralizowaną, poddaną ingerencji państwa. Równocześnie - w myśl rządowej koncepcji - pacjent zostałaby „odgórnie” przypisany do jednej z powołanych kas.

Sejm nie przyjął ani nie odrzucił żadnego z projektów. Powołał specjalną podkomisję, zadaniem której jest możliwie najszybsze utworzenie z obydwu projektów jednego dokumentu.

Szczegóły - str. 3

Płk Gorzkiewicz o sprawie Oleksego

Decyzje przed terminem

Decyzje merytoryczne w sprawie zarzutów wobec b. premiera Józefa Oleksego będą mogły być podjęte, o ile nie nastąpią nieprzewidziane trudności, jeszcze przed upływem ustawowego 3-miesięcznego terminu trwania śledztwa - poinformował wczoraj płk Sławomir Gorzkiewicz, z-ca prokuratora Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Poproszony przez dziennikarza PAP o podsumowanie trwającego miesiąc śledztwa w „sprawie domniemanego we wniosku MSW udzielania informacji obcemu wywiadowi przez Oleksego”, Gorzkiewicz napisał w specjalnym komunikacie, że „do chwili obecnej - sukcesywnie dążąc do rzetelnej weryfikacji procesowej przedstawionych przez ministra SW materiałów -

przesłuchano już kilkudziesięciu świadków i spowodowano wykonanie przez biegłych szeregu badań specjalistycznych”. Dodał, że czynności dowodowe wkraczają w decydującą fazę.

W najbliższych dniach płk Gorzkiewicz przesłucha kolejnych świadków, m.in. takich, których wcześniej przesłuchać nie było można z uwagi na ich pobyt za granicą. Spodziewane jest również uzyskanie z UOP dodatkowych dowodów rzeczowych i dokumentów, nie udostępnionych dotąd, o nadesłanie których wcześniej się zwrócono. Prokuratura wojskowa wystąpiła także do marszałka Sejmu z prośbą o umożliwienie wglądu w materiały zgromadzone przez komisję sejmową badającą tę sprawę.

(PAP)

Wojewoda Majchrowski?

Czekanie na podpis

(INF. WL.) - Jacek Majchrowski nie został jeszcze zatwierdzony przez premiera Włodzimierza Cimoszewicza na stanowisko wojewody krakowskiego - powiedziała wczoraj „Dziennikowi” Aleksandra Jakubowska, rzeczniczka rządu.

Szef Urzędu Rady Ministrów, Leszek Miller złożył odpowiedni wniosek, ale brak wszystkich niezbędnych dokumentów, zdaniem Aleksandry Jakubowskiej, powstrzymuje premiera przed ostatecznym podpisaniem nominacji. - Ale z tym nie powinno być żadnych problemów - oświadczyła rzeczniczka rządu.

Prof. Jacek Majchrowski nie uzyskał akceptacji krakowskiego Sejmiku Samorządowego jako kandydat na stanowisko wojewody. Opinia Sejmiku nie jest jednak wiążąca dla premiera.

(K.W.)

Barometr „Dziennika”

Kampania burmistrzowska?

(INF. WL.) Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaproponował nowelizację ustawy samorządowej sugerując, aby burmistrzów czy prezydentów miast wybierała społeczność lokalna w wyborach powszechnych, tak jak się wybiera prezydenta państwa.

- Projekt nowelizacji ustawy nie wpłynął jeszcze do Sejmu - powiedział nam Grzegorz Białoński, dyrektor Biura Samorządowego w Kancelarii Prezydenta. - Zakładamy, że ta ustawa legislacyjna nie ujrzy światła dziennego, dopóki nie rozstrzygną się losy konstytucji. Projekt wkrótce będzie omawiany z przedstawicielami władz lokalnych.

„Dziennik” jako pierwszy rozpoczął „konsultacje” na temat nowelizacji ustawy z przedstawicielami władz samorządowych Małopolski.

KRZYSZTOF PAKOŃSKI, wiceprezydent Krakowa: - Ten projekt jest utopijny, ale, niestety, popieram go. Mówię „niestety”, bo jestem za tym, aby władze samorządowe zajmowały się profesjonalnym administrowaniem, a nie polityką. Tymczasem w dużych miastach dociera ona do władz lokalnych. Nie bójmy się powszechnych wyborów, bo prezydent Józef Lassota cieszy się ogólnym poparciem w Krakowie.

Pozostałe wypowiedzi - str. 5

List zbulwersowanych senatorów

NIK do telewizji!

Ponad 60 senatorów z różnych klubów podpisało się pod listem do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Janusza Wojciechowskiego z żądaniem „doraźnej kontroli” NIK w Telewizji Polskiej S.A. w związku z „bulwersującymi zjawiskami i praktykami” mającymi miejsce w TVP.

W liście przypomina się, że wszystkie dotychczasowe interwencje w tej sprawie pozostały bez rezultatu, mimo że poruszały „naganne kwestie z życia publicznej telewizji”. Senatorowie napisali, że chodzi o: „nieliczenie się

z pieniędzmi i ogólny bałagan w spółce, przerosł jej struktur, dublowanie kompetencji oraz niekompetencję, chaos organizacyjny, brak planowania, przejawy prywaty, marnotrawstwo środków materialnych i finansowych, kuriozalny i wręcz podejrzany system produkcji programów oraz zanik kontroli wewnętrznej”.

Przypomniano, że kontrola skarbową Ministerstwa Finansów ujawniła rok temu w spółce TVP S.A. „liczne, szokujące fakty”, które podnosili również członkowie związków zawodowych.

(PAP)

Fiat funduje cło

(INF. WL.) Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą zakończyło już wydawanie licencji na bezcłowe samochody sprzedane do Polski w ramach kontyngentu. Rozdysponowana została więc cała tegoroczna pula 37 tysięcy aut. Jednorazowo poszczególne firmy mogły dostać transzę do 400 zezwoleń na import aut bez cła. Najwięcej, bo 15 transz otrzymał Fiat Auto Poland. Drugie miejsce ex aequo zajmą prawdopodobnie importerzy volkswagenów i renaultów, a następnie opli, peugeotów, fordów, citroenów i seatów.

To, że kontyngent został już wyczerpany nie oznacza zakończenia sprzedaży samochodów bez cła. Część importerów, zwłaszcza drogowych aut odebrała licencje na samochody nie mając na nie

klientów. Na rozliczenie się z transz firmy te mają czas do końca września br.

Taki system rozdzielania tegorocznego kontyngentu najmocniej uderzył w wielkich importerów, takich jak Fiat i Renault. Firmy te zebrały znacznie więcej zamówień na samochody niż otrzymały zezwoleń. W przypadku Fiata oznacza to, że dla prawie 6 tysięcy osób, które wpłaciły zaliczki zamawiając punto oraz bravo i brava nie starczy samochodów bez cła. Jak nas poinformował dyrektor handlowy FAP Carlo Poggi, aby usatysfakcjonować tych klientów Fiat Auto Poland postanowił przejąć na siebie zapłacenie cła wynoszącego 25 procent wartości samochodu. Strata finansowa z tego tytułu polskiej filii Fiata sięgnie więc ponad 250 miliardów starych złotych!

JACEK JURECKI

Eksplozje gazu w Węgrzcach, Tarnowie, Milanówku, Gdańsku...

Ogień spod ziemi

Poparzeni chłopcy przebywają w krakowskim szpitalu

(INF. WL.) Mieszkańcy podkrakowskich Węgrzecz twierdzą, że gaz w pobliżu wojskowego bloku ulatniał się od dawna. Do wypadku być może by nie doszło, gdyby nie lód, który najprawdopodobniej utrudnił wydostawanie się gazu z nieszczelnego zaworu studzienki, więc stężenie pod pokrywą wzrosło.

Wczoraj, przed godziną dwunastą - w pobliżu studzienki gazowej pojawili się dwaj

chłopcy wracający do domu ze szkoły. Z wstępnych ustaleń wynika, iż dzieci „zaczęły się bawić zapalnikami”, a stały właśnie w pobliżu wjazdu. Po chwili nastąpiła eksplozja - pokrywa została odrzucona i ogień dosięgnął chłopców.

Także wczoraj, ok. godz. 17.30, na jednej z tarnowskich ulic pojawił się płomień. Ogień wydobywał się z jednej ze studzienek telekomunikacyjnych znajdujących się na ul. Lwow-

skiej. Okazało się, że pali się gaz.

Dwie osoby, matka i jej 9-miesięczna córka, zostały wczoraj ranne w wybuchu gazu w domu w podwarszawskim Milanówku. Obie mają rozległe oparzenia. Jednopiętrowy budynek nie miał instalacji gazowej, nieszczelna była linia przebiegająca nieopodal pod ziemią.

Gaz wybuchł wczoraj również w Gdańsku

Szczegóły str. 5

Czy darowizny popsują stosunki między Kołodką i Millerem?

Czynię swą powinność To błąd

- Nie poczuwam się do jakiegokolwiek odpowiedzialności; ja uczyniłem swoją powinność - powiedział wczoraj wicepremier Grzegorz Kołodko dziennikarzom w Klubie Publicystów Ekonomicznych SdRP, pytany o problem ulg podatkowych z tytułu darowizn.

Zapowiedział, że urzędy skarbowe będą bardzo wnikliwie i skrupulatnie sprawdzać zeznania podatników, w których będzie uwzględniona darowizna. Podkreślił przy tym, że nie przyjmuje zarzutu o „luce prawnej”, ponieważ intencją ustawodawcy było umożliwienie zwolnienia z podatku „autentycznych darowizn”. Urzędy skarbowe, minister finansów i rząd nadal będą takie darowizny popierać. Od-

rzucił również obawy o straty budżetu, ponieważ jak powiedział „budżet spokojnie sobie z tymi ulgami poradzi”, zostały one uwzględnione przy przygotowywaniu zapisów prawnych w tej sprawie. Natomiast w przypadku stwierdzenia nieuczciwości - po obu stronach: „darczyńcy” i „obdarowanego” wicepremier zapowiedział dotkliwe konsekwencje karno-skarbowe.

Dziennikarze pytali, czy pada się do dymisji w związku z wypowiedziami w sprawie darowizn. Kołodko powiedział, że uczyni to w sytuacji, gdy „inflacja będzie rosła, a produkcja spadała, a póki co - jest odwrotnie”. - Moja popularność może spaść, byle inflacja spadała - dodał.

(PAP)

Za znowelizowaniem przepisów podatkowych i sprecyzowaniem kryteriów udzielania darowizn opowiedział się wczoraj szef URM Leszek Miller.

Miller nie odpowiedział na pytanie, czy minister finansów Grzegorz Kołodko powinien podać się do dymisji. - Proszę mnie nie namawiać do kolejnego etapu pogorszenia stosunków z ministrem Kołodką - powiedział. - Stworzenie możliwości odpisów z tytułu darowizn w obecnej formie jest ewidentnym błędem - stwierdził Miller. - A każda ustawa, jak wiadomo, ma swojego autora. Ktoś, kto popełnia błąd takiego kalibru powinien za niego odpowiedzieć.

(PAP, PAI)



Przez zwały śniegu setki samochodów, ciężarówek, autobusów i wozów konnych z Serbami i ich dobytkiem, starali się opuścić w nocy z czwartku na piątek sarajewskie przedmieście Vogoszcza, które przechodzi pod administrację federacji muzułmańsko-chorwackiej. Reuter pisze, że na drogach wokół Sarajewa panował chaos i niesamowity tłok. Powstały wielokilometrowe zatory. Przewidywano, że Vogoszczę opuści łącznie ok. 20 tys. Serbów.

Teraz zdrowie

Dzisiaj ...

wraz z „Dziennikiem Polskim”, otrzymują Państwo nowy, kolorowy, bezpłatny, dodatek poświęcony zdrowiu.

DZIENNIK POLSKI

Nowy szef URM o reformie powiatów i województw

Miller stawia na duże

Gmina, duży powiat samorządowy, duże województwo rządowe – do takiego modelu administracji będzie przekonywał koalicję nowy szef URM. Leszek Miller zapowiedział to na wczorajszej konferencji prasowej. Obiecał też zlikwidować URM.

Zdaniem Millera, „utworzenie drugiego szczebla samorządu nie jest dziś kwestionowane; są natomiast różnice co to oznacza”. SdRP, którą reprezentuje szef URM, popiera powiaty (podobnie jak opozycyjna UW); PSL jest powiatom przeciwny i złożyło do Sejmu konkurencyjny projekt ustawy o województwie samorządowym. Zdaniem Millera, powiaty powinny być większe i silniejsze gospodarczo niż przed 1975 rokiem, a województwa – większe i silniejsze niż obecnie (model 12 województw-regionów raczej rządowych niż mieszanych rządo-

wo-samorządowych). Ile powiatów – na to pytanie ma odpowiedzieć prowadzona przez URM symulacja kosztów, której wyniki będą gotowe pod koniec bm.

Miller powtarzał, że będzie przekonywał do wprowadzenia powiatów samorządowych: ten rok powinien być rokiem dyskusji, przyszły – decyzji parlamentu, a 1998 – rokiem wyborów (chyba że zbliżenie stanowisk uda się osiągnąć wcześniej, co jednak jest „mało realne”). Szef URM unikał natomiast odpowiedzi na pytanie, co zrobi, jeśli PSL nie da się przekonać.

Do końca tego roku szef URM chce zlikwidować URM. W jego miejsce powstałaby kancelaria premiera i rządu oraz Ministerstwo Administracji i Spraw Wewnętrznych, które przejęłoby pozostałe kompetencje URM i większość zadań dzisiejszego MSW (bez służb specjalnych).

W tym półroczu URM zbada wpływ nowych regulacji prawnych na gminne budżety (w szczególności ustawy nakładającej na gminy obowiązek prowadzenia szkół podstawowych oraz ustawy o dużych miastach). Wszystkie akty prawne, nakładające na gminy nowe zadania lub powodujące ubytki w ich dochodach, będą musiały wskazywać źródło pokrycia wydatków lub zrekompensowania strat – obiecał Miller.

Ubolewał, że prace komisji sejmowej nad rządowym projektem ustawy o państwowej służbie cywilnej trwają już ponad rok. Chciałby, by ustawa tworząca ponadpartyjny, fachowy korpus urzędniczy, objęła wszystkie stanowiska w administracji z wyjątkiem ministra i wiceministra oraz (jeśli zostanie zachowana zasada, iż wojewoda jest przedstawicielem rządu w terenie) – wojewody i wicewojewody. (PAP)

Powód: niskie płace

Nauczyciele zaprotestują?

Srodki przeznaczone w budżecie na wynagrodzenia dla nauczycieli są zbyt niskie. Związkowcy uważają, że sprawa ta musi zostać jak najszybciej rozwiązana, gdyż w przeciwnym razie może dojść do protestów środowisk nauczycielskich na tle płacowym – twierdzi wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Anna Zalewska. Minister edukacji Jerzy Wiatr zobowiązał się wczoraj do przedstawienia tej sprawy rządowi.

Wiatr spotkał się wczoraj z przedstawicielami Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” i przedstawicielami Zarządu Głównego ZNP.

Jak poinformował dyrektor Departamentu Kadr MEN Stanisław Walicki, rozmowy dotyczyły spraw pracowniczych, naliczania zakładowego funduszu socjalnego, a także waloryzacji wynagrodzeń pracowników oświaty w 1996 r.

Związkowcy zażądali zmiany ustawy o finansowaniu sfery budżetowej, tak by w obrębie tej sfery zmienić podział środków finansowych na korzystniejszy dla oświaty i zagwarantować stały odsetek w wydatkach budżetowych przeznaczanych na ten cel. Domagano się także szerszego niż dotychczas konsultowania ze środowiskiem nauczycielskim projektowanych ustaw i rozporządzeń dotyczących oświaty.

Zdaniem przedstawicieli ZNP powinna się odbyć szeroka debata społeczna na temat zmian w systemie edukacji. Zdecydowano o powołaniu zespołów problemowych, z udziałem związkowców, które mają zająć się reformowaniem oświaty.

Wybudowanie nowoczesnej bazy sanitarnej we wszystkich szkołach w kraju do 2000 r. zapowiedział wiceminister edukacji Kazimierz Dera. – W szkołach w XXI wiek, w skali całego kraju, chcemy wejść bez „sławojek” – powiedział. Dera zapowiedział też, że do 2000 r. w każdej gminie powstanie przynajmniej jedna duża sala sportowa i jedna kryta pływalnia w b. mieście powiatowym. Od września br. w szkołach zostanie zwiększona o jedną godzinę w tygodniu liczba lekcji wychowania fizycznego. (PAP)

Kraj

■ **W CZERWCU SPIS ROLNY.** Jeśli prezydent podpisze ustawę, w czerwcu br. odbędzie się powszechny spis rolny. Senat nie wniósł wczoraj żadnej zmiany do ustawy w tej sprawie, uchwalonej przez Sejm przed trzema tygodniami. Spis ma być przeprowadzony od 13 do 25 czerwca, obejmie 2,2 mln gospodarstw rolnych. Jego koszt szacuje się na 60 mln zł.

■ **MILIONY ZNIKŁY Z RATUSZA.** Kilkaset milionów starych zł zginęło z kasy koszalińskiego ratusza. Malwersacje wykryła wewnętrzna kontrola. Dwie osoby ze służb finansowych Zarządu Miasta zostały zwolnione dyscyplinarnie, a sprawa trafiła do prokuratury. Proceder trwa prawdopodobnie od kilku lat. Odpowiedzialne za stan kasy Zofia A. i Wioletta B. zwolniono dyscyplinarnie, ale prawdopodobnie w sprawę zamieszanych jest więcej osób.

■ **CHOPIN NAJMŁODSZYCH.** W Antoninie (woj. kaliskie) zakończył się V Konkurs Pianistyczny „Chopin dla najmłodszych”. Jury w kategorii od lat 15 do 18, I miejsce przyznało Danielowi Ejbiniowi ze szkoły muzycznej w Krośnie.

■ **PEDOFIL ARESZTOWANY.** Prokuratura Rejonowa w Nysie wydała nakaz aresztowania 39-letniego Bogdana D., poszukiwanego listem gończym m.in. za gwałt dokonany na dwuletniej córce konkubiny oraz na dwóch 16-latkach, którzy pod koniec stycznia br. podczas ucieczki z pogotowia opiekuńczego zostali zwabieni, a następnie siłą zmuszeni do czynów lubieżnych przez przestępcę. Bogdan D. był wielokrotnie karany, w tym również za czyny na tle seksualnym. 12 grudnia ub.r. został zwolniony warunkowo z więzienia.

Przychodnia profesorów i docentów „MEDICINA”
Doc. dr hab. D. Karcz

◆ gastroskopia (wycinki, helicobacter),
◆ konsultacje.

Tel. 21-79-27.

Filia Wałęsy

(INF. WL.) Prawdopodobnie 29 lutego Lech Wałęsa będzie gościł w Krakowie. Organizatorem wizyty byłego prezydenta są Zarząd Regionu Małopolska NSZZ „Solidarność” oraz Fundacja „Instytut Lecha Wałęsy”. Jednym z celów wizyty byłego prezydenta ma być wysondowanie jakie są możliwości otwarcia w najbliższym czasie filii Instytutu w Krakowie.

Podczas wizyty w Krakowie Lech Wałęsa ma wziąć udział w nadzwyczajnym posiedzeniu ZR „Małopolska”, odwiedzić redakcję „Tygodnika Powszechnego”, złożyć krótką wizytę w siedzibie krakowskiej telewizji na Krzemionkach. Zaplanowano również konferencję prasową i spacer po Rynku Głównym. (KOS)

(INF. WL.) Pięciosobowa rodzina Kutwickich, polskich repatriantów ze Wschodu, wczoraj po południu zgłosiła się do ambasady Kazachstanu w Kijowie. Dzięki interwencji polskich służb dyplomatycznych, Kutwiccy uzyskali niezbędne wpisy w paszportach i najprawdopodobniej wczoraj usiłowali zdobyć miejsca w pociągu do Wrocławia. Gdyby im się to udało, należy się spodziewać ich przyjazdu do Przemysła dzisiaj przed południem.

W czwartek na stacji kolejowej w Mościskach ukraińskie służby graniczne wysadziły Kutwickich z pociągu relacji Kijów-Wrocław i odesłały ich do

Umorzony tal

(INF. WL.) Po siedmiu miesiącach śledztwa prowadzonego w sprawie śmiertelnych zatrucia talem, Prokuratura Rejonowa w Nowym Sączu umorzyła postępowanie z powodu niewykrycia sprawców.

W lipcu ubiegłego roku tal uśmiercił małżeństwo Stanisław i Grzegorz N. oraz ich 17-letniego wnuka – Grzegorza B. Zatruli się również trójka dzieci oraz dwie inne osoby. Lekarze z krakowskich klinik uratowali im życie, ale niewykluczone, że trucizna spowodowała trwałe uszczerbek na ich zdrowiu. Będąca w najcięższym stanie 5-letnia Adrianna L. opuściła szpital dopiero przed miesiącem.

Prokurator Janusz Krupa w uzasadnieniu decyzji o umorzeniu śledztwa stwierdził, że tal znajdował się w butelce z alkoholem niewiadomego pochodzenia, znalezionym w mieszkaniu rodziny N. – Przeanalizowaliśmy całość zgromadzonego materiału dowodowego – powiedział prokurator

Krupa. – Zapoznaliśmy się z opiniami Instytutu Ekspertyz Sądowych, Instytutu Pediatrii i Kliniki Toksykologii Collegium Medicum w Krakowie. Przeanalizowaliśmy zeznania świadków oraz informacje od wszystkich podmiotów z terenu całej Polski, które były lub są w posiadaniu związków, w których występuje tal.

Policja przeprowadziła zakrojone na szeroką skalę czynności operacyjne. Nie udało się jednak ustalić osoby, czy też osób, które wprowadziły tal do obiegu. Decyzja o umorzeniu w żadnym razie nie oznacza odłożenia sprawy na półkę. Przy najmniejszej nowej okoliczności, istotnej dla sprawy, w każdym czasie sprawa może być wznowiona.

Jak nam powiedział prokurator, zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do twierdzenia, że do zatrucia doszło na skutek czyszczenia celowego działania. (MIGA)

Gehenna repatriantów z Kazachstanu

Trudny powrót

Kijowa. Formalnym powodem takiej decyzji było niewpisanie dzieci do paszportu rodziców. Kutwiccy na podstawie tych samych dokumentów wyjechali z Kazachstanu i zostali wpuszczeni na terytorium Ukrainy, która była tylko krajem tranzytowym. Problem pojawił się dopiero w Mościskach. Według nieoficjalnych informacji, przekazanych przez współpasażerów pociągu, prawdziwym po-

wodem niewypuszczenia Kutwickich z Ukrainy było coś innego: odmówili wręczenia łapówki pogranicznikom.

Skandal w Mościskach spowodował ostrą reakcję zarówno polskich służb dyplomatycznych, jak też władz samorządowych Przemysła, gdzie repatrianci mieli po powrocie zamieszkać na stałe. Starania o sprowadzenie ich do kraju trwały półtora roku. Dla 37-let-

niego Mikołaja, który jest z zawodu inżynierem mechanikiem, jego nieco młodszej żony Ałły – nauczycielki chemii, dwójki dzieci – 10-letniej Jadwigi i 12-letniego Wiacesława oraz matki Mikołaja, Anny, utworzono specjalne konto, na którym gromadzono środki niezbędne do umożliwienia startu życiowego, znaleziono pracę i mieszkanie.

Zawrócenie repatriantów do Kijowa spowodowało wydłużenie ich drogi przez mękę o dodatkowe dwie doby. Gehenna Kutwickich, którzy są w podróży od pięciu dni, w sprzyjających okolicznościach może zakończyć się dopiero dzisiaj. (MOT)

Sytuacja baryczna: Polska południowa jest pod wpływem klina związanego z wyżym znad Alp. Na wschodzie zaznacza się wpływ niżu znad Ukrainy. Cały obszar nadal pozostaje w zasięgu chłodnej i wilgotnej masy powietrza.

Prognoza pogody: przez całą dobę na zachodzie rejonu dość pogodnie i bez opadów. Na wschodzie pochmurno z opadami śniegu. Temperatura maksymalna od -4 do 0 st. Temperatura minimalna od -11 do -6 st. Wiatr słaby i umiarkowany, na wschodzie chwilami silniejszy północno-zachodni. Tam wystąpią zawięje i zamieci śnieżne.

Sytuacja biometeorologiczna: korzystna z tendencją do pogorszenia.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: w dzień pogodnie, na wschodzie poprawa pogody i zanik opadów. Ciepłej. Temperatura maksymalna od -1 do 3 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni. Noc pogodna i bez opadów. Temperatura minimalna od -5 do -1 st. Wiatr umiarkowany i dość silny, południowo-zachodni i południowy. W Tatrach wiatr halny

Ciśnienie atmosferyczne (wczoraj o godz. 15.00): 991 hPa, tj. 743 mm, niewielki spadek ciśnienia.

5-dniowa prognoza pogody 25.02

Pochmurno z większymi przejaśnieniami. Opady śniegu, deszczu z śniegiem. Temperatura minimalna w nocy od -7 st. na południu do -3 st. na północnym zachodzie. Temperatura maksymalna w dzień od -1 st. na północnym wschodzie do +5 st. na południowym zachodzie. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni i zachodni. 26-27.02

Zachmurzenie duże z rozpo-

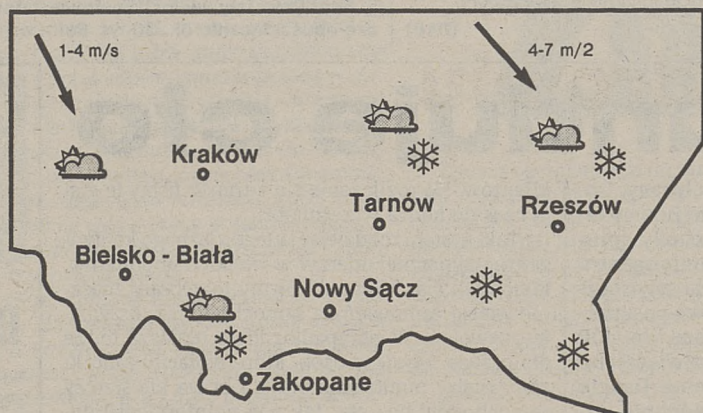
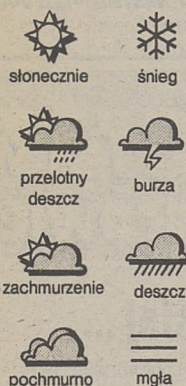
28-29.02

Na ogół pogodnie. Przeważnie bez opadów. Temperatura minimalna w nocy od -10 do -4 st. Temperatura maksymalna w dzień od -3 do +2 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-wschodni.

Grubość pokrywy śnieżnej w cm: Cieszyń 20, Bielsko-Biała 20, Brenna 19, Wisła 32, Kubalonka 50, Istebna Stec. 47, Istebna Wieś 42, Żywiec 10, Rajcza 18, Rycerka Górna 44, Lipowa 19, Kamieszna 18, Korbielów 22, Maków Podhalański 1, Jabłonka 25, Łopuszna 13, Witów 34, Łapsze Niżne 22, Białka Tatrzańska 14, Poronin 30, Zakopane 24, Kuźnice 35, Kasprowy Wierch 76, Hala Gąsienicowa 63, Krościenko 6, Ochotnica Górna 30, Rabka 27, Obidowa 26, Limanowa 9, Nowy Sącz 3, Łącko 5, Ptaszkowa 27, Krynica 38, Muszyzna 25, Jastrzębia 9, Dukla 11, Lesko 27, Baliogród 16, Wetlina 49, Wiśtok Wielki 30, Lutowiska 35, Solina 30, Przemysł 30, Rzeszów 22, Tarnów 7, Pilzno 5, Bochnia 9, Wieliczka 4, Kraków 15, Dobczyce 11, Kielce 10.



Prognoza pogody



Temperatura (min..max)

Bielsko	-10	-2	Nowy Sącz	-7	-3
Częstochowa	-9	-2	Przemysł	-6	-3
Kasprowy Wierch	-13	-11	Rzeszów	-6	-3
Katowice	-9	-2	Tarnów	-7	-2
Kraków	-9	-2	Zakopane	-11	-6
Krosno	-6	-3	Warszawa	-6	-3

Milczanowski: To nie spisek przeciw lewicy

UOP na moskiewskim tropie

To nie był spisek przeciw polskiej lewicy - powiedział wczoraj b. szef MSW Andrzej Milczanowski, zaprzeczając oskarżeniom Leszka Millera, jakoby Urząd Ochrony Państwa miał w 1992 r. oferować rosyjskim służbom specjalnym współpracę w walce z polską lewicą. Przed przesłuchaniem w sejmowej komisji do sprawy Oleksego Milczanowski odrzucił też zarzuty, jakoby mógł złamać prawo, ujawniając 21 grudnia ub.r. w Sejmie informację UOP na temat domniemanej współpracy Józefa Oleksego z rosyjskim wywiadem.

- Grupa oficerów UOP pojechała do Moskwy w listopadzie 1991 r. na moje polecenie - ujawnił Milczanowski (który był wtedy szefem UOP). Podkreślił, że było to po sierpniowym puczu Janajewa w Moskwie, kiedy służby rosyjskie prowadziły postępowanie

w sprawie funduszy KPZR, a inicjatorzy puczu przebywali w areszcie. - Moment był bardzo dogodny dla uzyskania pewnych danych w odniesieniu do śledztwa dotyczącego tzw. moskiewskich pieniędzy - powiedział Milczanowski, który dodał, że nie było w tym nic nagannego. Przypomniał, że z prokuratury rosyjskiej uzyskano wtedy dokumenty na temat pożyczki od b. KZPR dla b. PZPR.

Szef UOP gen. Gromosław Czempiński nie ujawni motywów swej prośby o dymisję przed rozmowami z premierem i szefem MSW. Przed przesłuchaniem wczoraj w sejmowej komisji nadzwyczajnej Czempiński zapowiedział, że będzie badał sprawę oskarżeń Leszka Millera, jakoby UOP miał w 1992 r. oferować rosyjskim służbom specjalnym współpracę w walce z polską lewicą.

Czempiński potwierdził, że złożył prośbę o dymisję, ale nie rozmawiał jeszcze o niej ze swymi przełożonymi, a do czasu tych rozmów nie poda motywów rezygnacji. Zapytany, czy nie powinien z nią poczekać do czasu zakończenia sprawy Oleksego, szef UOP przyznał, że „skoro się coś zaczęło, powinno się dokończyć”.

Pytany, czy będzie szukał informatora Millera z MSW, Czempiński odparł, że teoretycznie to UOP powinien szukać źródła na zewnątrz, ale „oczywiste jest, że będę szukał każdego źródła”. Powtórzył, że w okresie jego kierowania UOP (czyli od jesieni 1993 r. - przyp. PAP), służbom specjalnym nie można zarzucić udziału w grach politycznych.

Wczoraj też komisja przesłuchała dyrektora Zarządu Śledczego UOP gen. Wiktora Fonfarę, który nie chciał rozmawiać z prasą. (PAP)

Rzecznik Urbańczyk ma inne zdanie

Oleksy nie powinien awansować

Zdaniem rzecznika prasowego SLD pos. Andrzeja Urbańczyka, Józef Oleksy powinien być pozostać na stanowisku wiceprzewodniczącego SdRP. - Mój pogląd jest troszeczkę inny niż pozostałych kolegów. Uważam, że niekoniecznie trzeba narażać się na sytuację, w jakiej teraz jesteśmy i że można zastosować metodę uniku - powiedział Urbańczyk radiu RMF.

- Nikt przy zdrowych zmysłach nie powie dziś, że tak zwana sprawa Oleksego pozostaje bez echa na świecie, ale na pewno bardziej szkodzi Polsce robienie afery na podstawie posłak i domniemywań - stwierdził. (PAP)

Komentując wypowiedź Leszka Millera, który w czwartek przed Sejmową Komisją Nadzwyczajną badającą legalność działań organów państwa w sprawie zarzutów wobec Oleksego stwierdził, że w 1992 r. UOP proponował rosyjskim służbom specjalnym współpracę w walce z polską lewicą, Urbańczyk powiedział, że sprawa ta jest mu znana co najmniej od 2,5 roku. Zapytany, czy Miller powinien podać nazwisko swego informatora, Urbańczyk odparł, że „tak, ale pod warunkiem, że wytworzyłaby się sytuacja zagrażająca interesom Polski”, ale jeszcze takiej potrzeby nie widzi. (PAP)

Posłowie lekceważą pracę w komisjach

Usprawiedliwiony i opłacony

(INF. WL.) Dieta poselska i senatorska wynosi od 1 września 1995 roku 1100 zł. Jest to kwota nie opodatkowana. Tyle dostaje każdy członek parlamentu. Jeżeli jednak zawieszają wykonywanie swojej pracy zawodowej i zostaje tzw. posłem zawodowym, otrzymuje dodatkowo 2200 zł ryczałtu poselskiego. Takich posłów jest obecnie 341. Każdy z nich dostaje w sumie 3300 zł.

Posłowie pełniący funkcje przewodniczących i zastępców komisji oraz przewodniczący stałych podkomisji Komisji: Ustawodawczej, Konstytucyjnej oraz Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów otrzymują dodatkowo 25, 20 i 15 procent diety w zależności od tego, czy pełnią funkcje przewodniczącego, zastępcy czy szefa stałej podkomisji. Również zwykli członkowie tych trzech komisji otrzymują dietę miesięczną zwiększoną o 10 proc.

Wysokość diet poselskich i senatorskich oraz ryczałtu ustala Prezydium Sejmu, a więc parlamentarzyści sami sobie ustalają pensje.

Każdy poseł dostaje 3400 zł na funkcjonowanie urzędu biura. Z tych pieniędzy utrzymuje swoich pracowników, opłaca czynsz, zakupuje materiały potrzebne do pracy biura. Telefaks i kserokopiarkę posłowie utrzymują z Sejmu. - Otrzymywane kwoty nie wystarczają nam na sprawne funkcjonowanie - mówi pracownik biura poselsko-senatorskiego UW w Krakowie. Pracownicy krakowskich parlamentarzystów dostają ok. 700 zł pensji.

Nawet tych, którzy polityką się nie interesują, denerwuje, gdy widzą puste miejsca w czasie obrad Sejmu. „Za co im płacą - może zapytać każdy obywatel - i to z mojej kieszeni”. Karać posłów

i senatorów za nieobecność - to jest powszechna recepta. Wymyśliła ją także Prezydium Sejmu, tylko... praktyka skrzeczy. Nie karze się za nieobecność podczas obrad plenarnych. Poła można finansowo ukarać jedynie za nieobecność w pracach komisji. Regulamin mówi, że jeżeli członek komisji był nieobecny na więcej niż jednej trzeciej posiedzeń w okresie trzech miesięcy i w ciągu siedmiu dni nie usprawiedliwił swej nieobecności, dieta posła ulega zmniejszeniu o jedną trzecią w okresie następnych trzech miesięcy. Jednocześnie marszałek Sejmu na wniosek prezydium komisji występuje o odwołanie posła ze składu komisji.

- Ładnie to brzmi, tyle że nie jest realizowane - powiedziała nam pracownica Biura Informacji Sejmu. Po prostu posłowie w praktyce nie mają najmniejszego problemu z usprawiedliwieniem swojej nieobecności.

Zarobki marszałków Sejmu i Senatu oraz premiera wynoszą 8,5-krotną średnią zarobków krajowych (obecnie około 8300 zł). Wicemarszałkowie obu izb, wicepremierowie, prezes NIK-u oraz ministrowie stanu zarabiają 7,5-krotność średniej pensji.

Szef Kancelarii Prezydenta, ministrowie, rzecznik praw obywatelskich i prezes PAN otrzymują co miesiąc równowartość 7,2 średnich pensji krajowych. Sekretarze stanu i zastępcy szefa Kancelarii Prezydenta muszą się zadowolić mnożnikiem 6,9.

Wojewodowie, główny inspektor pracy, kierownicy urzędów centralnych, podsekretarze stanu (wiceministrowie) - mnożą swe zarobki przez 6,4 średnich pensji krajowych.

WŁODZIMIERZ KNAP

OBOP na lewo, „Demoskop” na prawo

A SLD na przedzie

Ostatni sondaż „Demoskopu” wskazuje, że - w stosunku do stycznia - wzrosło poparcie dla „Solidarności” (z 9 do 12 proc.), natomiast zmalało dla SLD (z 28 do 26 proc.). Spośród dorosłych respondentów „Demoskopu”, w wyborach parlamentarnych 38 proc. gotowych byłoby poprzeć prawicę, a 31 proc. lewicę.

Na PSL, jako partię nie mieszczącą się w tym podziale, gotowych jest głosować 9 proc. respondentów. Spośród partii prawicowych, próg wyborczy może przekroczyć Ruch Odbu-

dowy Polski Jana Olszewskiego, z 9-proc. poparciem oraz Unia Wolności - 8 proc. Spośród partii lewicy na granicy tego progu jest Unia Pracy z 5 proc. poparcia.

ZChN, BBWR, UPR i Ruch STU mogą liczyć na 2 proc. poparcia, KPN i „Samoobrona” - na 1 proc.

Z kolei z sondażu, jaki przeprowadził w lutym OBOP, wynika, że w wyborach parlamentarnych największe poparcie uzyskałby SLD, znacznie wyprzedzając „Solidarność”, PSL, UW i ROP.

SLD poparło 22 proc. ankietowanych, „Solidarność” - 11 proc. Po 10 proc. uzyskały PSL i UW. Nieco mniej ROP - 9 proc. Pozostałe ugrupowania na scenie politycznej nie przekroczyły wymaganego ordynacją 5-procentowego progu i nie weszłyby do Sejmu. Najbliższa tego progu była KPN - 4 proc. i UP - 3 proc. Po 2 proc. otrzymały w sondażu: Ruch Stu, UPR, BBWR oraz ZChN. Wzrost poparcia w ciągu ostatniego miesiąca odnotowały jedynie partie koalicji rządzącej - SLD (o 1 proc.) i PSL (o 2 proc.). (PAP)

Jednoczenie socjalistów

Podczas kongresu zjednoczeniowego Polskiej Partii Socjalistycznej, który odbędzie się dziś i jutro w Warszawie, połączą się dwa odłamy socjalistów, na czele których stoją Piotr Ikonowicz i Jan Mulak.

Mulak powiedział dziennikarce PAP, że PPS ma zbyt duże tradycje, by mogła ograniczać się do wojen na górze. Uważa, że zjednoczenie partii usprawni jej działalność. Zdaniem Ikonowicza, połączenie obu odłamów pokaże, iż „lewica się jednoczy, a prawica jest w proszku”.

PPS utworzono 15 listopada 1987 r., nawiązując do tradycji powstałej w Paryżu w 1892 r. Polskiej Partii Socjalistycznej.

W czerwcu 1993 r. nastąpił w partii podział na dwa odłamy, kierowane przez Mulaka i Ikonowicza.

(PAP)

Spotkanie szefów UW, SLCh, PR, PK, SD

W stronę wspólnoty

Wczoraj odbyło się pierwsze od podpisania porozumienia programowego spotkanie przewodniczących partii - stron porozumienia: Artura Balazsa (SLCh), Leszka Balcerowicza (UW), Jerzego Eysymonta (PR), Aleksandra Halla (PK) i Jana Janowskiego (SD) - podało Biuro Prasowe UW.

Na spotkaniu omówiono aktualną sytuację polityczną i ustalono najpilniejsze problemy, odnośnie do których będą wypracowane wspólne stanowiska koalicjantów. Do tych problemów zaliczono: projekt konstytucyjny oraz koncepcje reformy terytorialnej państwa i usytuowania samorządu gospodarczego. Dla opracowania wspólnego stanowiska powołano zespoły ekspertów.

Uczestnicy spotkania opowiedzieli się za rozszerzeniem porozumienia o siły polityczne

akceptujące przyjęte przez nie założenia programowe.

Zdaniem przewodniczącego Rady Politycznej Ruchu Stu Andrzeja Olechowskiego, przyszłoroczne wybory parlamentarne wymuszą konsolidację opozycji. - Będzie to pierwszy i podstawowy przymus, który spowoduje ruchy konsolidacyjne. Albo opozycja będzie w stanie zgromadzić się w rozsądnej konfiguracji, albo będzie to śmierć polityczna jej liderów - powiedział wczoraj Olechowski w Łodzi.

Przewodniczący ma nadzieję, że ugrupowania prawicowe wystawią kilka list; tylko jedna, wspólna dla całej opozycji świadczyłaby, że „jedynym celem jest zdobycie władzy, a państwo jest przedmiotem tylko gry politycznej”. (PAP)

- Od listopada kworum było tylko jeden raz, podczas wyjazdowego posiedzenia w ośrodku wypoczynkowym w Jahrance - powiedział w rozmowie z „Dziennikiem” wiceprzewodniczący Komisji ds. Ustawy o Ubezpieczeniach Zdrowotnych, poseł Grzegorz Cygonik (KPN). - W Jahrance odbyła się jedynie prezentacja obydwu projektów; żadnego głosowania nie było w planie.

Na kilkunastu posłów SLD na posiedzenia komisji przychodzi najwyżej trzech-czterech, natomiast na 10 posłów PSL - z reguły dwóch lub trzech. Nie pojawiają się też przedstawiciele BBWR. Przychodzą natomiast zaproszeni goście i delegacje zainteresowanych instytucji: przedstawiciele „Solidarności”,

Naczelnej Izby Lekarskiej, NIK, resortu zdrowia i eksperci. Posiedzenia komisji sprowadzają się zatem do dyskusji - częstokroć bardzo ostrej - pomiędzy osobami spoza parlamentu. Poseł Cygonik nie ukrywa, że dzisiaj nikt do końca nie wie, jak powinna wyglądać reforma ubezpieczeń zdrowotnych. - Niedawno prezydium komisji otrzymało zaproszenie od jednej z niemieckich kas chorych (projekt „Solidarności” opiera się na modelu niemieckim) na trzydniowe szkolenie. Jeśli pojedziemy - zgoda należy do prezydium Sejmu - na pewno będziemy „mądrzejsi” - podkreśla wice-

przewodniczący. Niemniej pytań i wątpliwości jest bardzo wiele. Jeśli nawet posłowie koalicyjni nagle zechcieliby zainteresować się komisji, na zakończenie tych prac potrzeba co najmniej kilku miesięcy.

Posel Marek Balicki (UW) zwraca uwagę też na inny problem. - Równoległe z naszą pracuje też komisja przygotowująca ustawę o samorządzie powiatowym. Jej projekt przewiduje, że służba zdrowia na danym terenie zostanie przekazana powiatom. Stoi to zatem w sprzeczności z projektami ustaw omawianymi przez nas. Sytuacja jest paradoksalna. Koalicja nie wie cze-

go chce, albo świadomie wprowadza zamieszanie - powiedział poseł.

Obowiązująca od stycznia ustawa o wielkich miastach przekazała im służbę zdrowia jako tzw. zadanie własne. - Nie można dziś dawać służby zdrowia miastom, by za dwa lata ją odebrać i przekazać ubezpieczeniom. Doprowadzi to do gigantycznego chaosu - podkreślił poseł Balicki.

Fakt, że posłowie koalicji nie akceptują projektu przygotowanego przez „Solidarność” nie budzi zdziwienia. Ale nie chcą oni

także swojego własnego projektu. Gdyby było inaczej, stawiali by się w komplecie na posiedzeniach komisji, gdzie bez problemu przegłosowałaby każdy swój wniosek. W przeddzień rozpoczęcia kampanii do wyborów parlamentarnych, koalicja nie jest zainteresowana żadną reformą. Podobną taktykę „gwałtownego wzrostu zachorowalności” przed obradami stosuje również w przypadku posiedzeń Komisji Konstytucyjnej czy też - co stało się widoczne w ostatnich tygodniach - Komisji ds. Samorządu Powiatowego. Koalicjanci zapominają jednakże o tym, że wyborcy bardzo nie lubią, gdy posłowie, finansowani z ich podatków, w sposób skandaliczny lekceważą swoje obowiązki. (PAP)

DOROTA STEC-FUS

24 godziny

■ SZEF URZĘDU OCHRONY PAŃSTWA U PREZYDENTA. Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyjął szefa Urzędu Ochrony Państwa Gromosława Czempińskiego. Podczas spotkania mówiono o sytuacji w kraju, a także o istniejących zagrożeniach wewnętrznych i zewnętrznych. Tematem rozmowy była także sytuacja w UOP.

■ WĘGLOWE POROZUMIENIE. Dokument zawarty pomiędzy Porozumieniem Związków Zawodowych, reprezentującym związki zawodowe działające w kopalniach Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A. w Tychach, a zarządem spółki zakończył spór zbiorowy trwający od 25 stycznia br.

■ 25 LAT. Kary 25 lat pozbawienia wolności zażądał prokurator dla Henryka K., oskarżonego o zabójstwo 12-letniej mieszkanki Zgierz Agnieszki S. Dla drugiego oskarżonego Wojciecha L., prokurator domaga się 6 lat pozbawienia wolności za rozbój i usiłowanie gwałtu. Sąd Wojewódzki w Łodzi, rozpoznający sprawę, wyda wyrok 26 bm. W listopadzie 1994 r. obaj mężczyźni, pijani, wtargnęli do mieszkania, w którym Agnieszka była sama. Zażądali pieniędzy. W trakcie zamotaniny dziewczynka została kilkakrotnie ugodzona nożem.

■ NAPAD NA KANTOR. Dwaj młodzi uzbrojeni mężczyźni napadli tuż przed godz. 14 na kantor na Starym Rynku w Skoczowie, w woj. bielskim. Nie używając broni obezwładnili i związali taśmą samoprzylepną dwie pracujące w kantorze kobiety, zrabowali złotówki i walutę o łącznej wartości 2 tys. zł, po czym zbiegli w nieznanym kierunku.

■ CIĘŻARÓWKA Z DYNAMITEM. Ponad dwie godziny jednostki policji i straży pożarnej blokowały ruch na drodze w okolicach Kielcy (województwo opolskie), gdzie po południu wpadł do rowu samochód ciężarowy z 6,5-tonowym ładunkiem dynamitu i amonitu. Niebezpieczny ładunek był zapakowany w 32-kilogramowe worki. Zdaniem specjalistów, uderzenie ciężarówki o ścianę rowu nie było niebezpieczne - wybuch nie groził. Ładunek został przeładowany do innej ciężarówki, która dostarczy go na miejsce przeznaczenia.

Komitet Ocalenia Szpitala

(INF. WL.) W Szpitalu im. S. Żeromskiego w Nowej Hucie, w którym leczonych jest 30 proc. pacjentów z Krakowskiego, utworzony został Komitet Ocalenia Szpitala. Powstał w reakcji na plany lekarza wojewódzkiego Kazimierza Kaperę, który chce zlikwidować trzy oddziały w „Żeromskim”. Jak uzasadniają lekarze, likwidacja będzie się wiązała ze spadkiem komfortu leczenia pacjentów, z całkowitym wyeliminowaniem niektórych dziedzin leczenia, a także z utratą miejsc pracy przez wielu wysokoekspertów.

Wczoraj nie doszło do zapowiadanej w ubiegłym tygodniu spotkania dyrektora Szpitala im. Żeromskiego z lekarzami wojewódzkimi; na tym spotkaniu szpital miał przedstawić własną propozycję rozwiązania sprawy. Niestety, dyrektor Kape-

ra nie wrócił jeszcze ze służbowego pobytu w Irlandii. Szpital przygotował jednak swoje stanowisko, które zostanie przedstawione lekarzowi wojewódzkiemu po jego powrocie.

W skład Komitetu Ocalenia Szpitala wchodzi przedstawiciele Rady Ordynatorów, Izby Lekarskiej i Pielęgniarskiej oraz reprezentanci trzech związków zawodowych: „Solidarności”, związków branżowych i Związku Zawodowego Lekarzy. Komitet postuluje przede wszystkim jawność podziału budżetu wojewody dla jednostek służby zdrowia oraz przydział środków według ujednoczonych kryteriów. Pewne ograniczenia ilości łóżek są możliwe, ale Komitet nie zgadza się na likwidację oddziałów wymienianych przez dyrektora Kaperę: pediatrycznego, okulistyki i laryngologii. Postuluje natomiast powołanie - w ramach

istniejących łóżek - pododdziałów m.in. skazy krwotocznej u dzieci, alergicznych schorzeń skóry, laryngologii, dermatologii i okulistyki dziecięcej. Komitet stawia także zasadnicze pytanie: dlaczego likwiduje się łóżka w szpitalu, który nie zadłuża się od wielu lat, a pozostawia je tam, gdzie długi rosną z roku na rok?

Dyrektor Szpitala im. Żeromskiego, Andrzej Laskowski jest zbulwersowany zerwaniem przez Kazimierza Kaperę wcześniejszych umów dotyczących remontu „Żeromski” jest od lat niedoinwestowany, brakuje mu nie tylko dobrego sprzętu, ale nie ma też pieniędzy na wręcz podstawowe remonty. Załoga wytrzymała wszystkie niedogodności mając w perspektywie remont kapitalny - miał się zacząć 1 stycznia 1997 r. Okazuje się, że termin ten jest nierealny. (E)

Krajobraz po wybuchu

(INF. WL.) Lokatorzy dębickiego hotelu, którzy po wybuchu gazu 15 lutego zostali ewakuowani do innego budynku, domagają się od burmistrza mieszkań komunalnych. Burmistrz nie ma mieszkań. Lokatorzy założyli komitet protestacyjny.

Z okien budynku wyleciało kilka szyb i wypadły drzwi. W hotelu nie było instalacji gazowej; do piwnicy gaz dostał się z rur podziemnej magistrali. Ekspertci zmierzli stężenie gazu przy ścianie hotelu i stwierdzili, że w każdej chwili może dojść do następnej eksplozji i katastrofy, która obejmie sąsiednie osiedle domków jednorodzinnych. Lokatorom polecono spakować podręczny bagaż i przewieziono do hotelu przy ul. Sportowej.

Dwa dni trwało usuwanie awarii. Niebezpieczeństwo ponownego wybuchu zostało zażegnane. W hotelu pojawili się eksperci, którzy mają ocenić stan techniczny budynku. Dopóki tego nie zrobią, obiekt nie nadaje się do ponownego zasiedlenia.

Niedawni jego mieszkańcy zaniepokojeni tym, że jak twierdzą - nikt się nie interesuje ich tragicznym losem, zawiązali komitet protestacyjny.

- W hotelu przy ul. Sportowej czujemy się jak intruzi, to nie jest miejsce odpowiednie dla małych

dzieci, nie mamy gdzie ugotować zupy czy zrobić przepierki - narzekają kobiety.

- Oddaliśmy tym ludziom 16 pokoi - mówi kierownik hotelu Roman Buszek. - Choć wcześniej były one zarezerwowane. Nie mogę zezwolić na wniesienie do hotelowych pokoi butli gazowych, bo obawiam się wybuchu. Włączanie grzałek też nie wchodzi w grę, bo instalacja może nie wytrzymać nadmiernego obciążenia. Prowadzimy stołówkę, zafundowaliśmy rodzinom codzienną, gorącą zupę. Na razie nie wystawiamy rachunku za pobyt, choć doba w pokoju jednoosobowym kosztuje 48 zł.

- Nie opuścimy hotelu dopóki burmistrz nie zapewni nam godziwych warunków do życia - zapewniali zdesperowani mieszkańcy.

- Hotel, w którym nastąpił wybuch należy do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa - tłumaczy burmistrz Dębicy Zygmunt Żabicki. - Mieszkańcy zameldowani są tutaj na pobyt czasowy. Agencja z siedzibą w Straszynie kończy działalność. Ludziom pozwolono zostać w hotelu do końca kwietnia. Zawiadomiono ich o tym w grudniu. Twierdzą, że szukali mieszkań ale nie znaleźli.

Burmistrz poprosił wójtów gmin, z których pochodzą niektóre rodziny i Firmę Oponiarską

o pomoc w znalezieniu mieszkań zastępczych. Wspólnie ustalono, że część rodzin może przenieść się m.in. do pustego hotelu Wytwórni Urządzeń Chłodniczych i do dawnych przedszkoli w Pustkowie i Żyrakowie. - Bez przesady! - złości się młoda kobieta. - Nie będę dziecka kąpać we wspólnej łazience, czy gotować obiadów we wspólnej kuchni! Propozycja przeprowadzki została odrzucona.

- Chcemy mieszkań - domagają się nieustępliwie i wskazują na konkretny budynek. - Na jednym z bloków przy ul. Matejki dobudowano piętro. Właśnie tam moglibyśmy przenieść się.

- Mieszkania te można kupić, ale w drodze przetargu - wyjaśnia burmistrz Żabicki. - W kolejce po mieszkania komunalne czeka około 300 osób - twierdzi burmistrz Żabicki.

Kilka miesięcy temu burmistrz zaproponował, by młodzi ludzie stworzyli spółdzielnię, wykupili od Agencji hotel i wyremontowali go we własnym zakresie. - Puściłem to mimo uszu - przyznaje 24-letni mężczyzna. - W remont trzeba byłoby włożyć ze dwa miliardy, dla urzędu taka kwota to pestka, dla nas - nieosiągalna. A poza tym, nie zamierzam zostać w hotelu do końca życia. Chcę mieć mieszkanie!

KRZYSZTOFA BIK - JURKOW

Kolejne orzeczenie Izby Morskiej w sprawie „Jana Heweliusza”

Wyszedł w morze niesprawny

Prom „Jan Heweliusz”, który zatonął 3 lata temu na Bałtyku wraz z 55. pasażerami i członkami załogi, wyszedł w morze nie spełniając wymogów bezpieczeństwa - orzekła wczoraj Izba Morska w Gdyni, badająca przyczyny największej w dziejach polskiej marynarki handlowej katastrofy.

Wg liczącego 6 stron orzeczenia, bezpośrednimi przyczynami katastrofy, oprócz huraganowego wiatru, było m.in. przebalastowanie zbiorników wody na lewą burtę, przedostanie się wody na pokład kolejowy przez nieszczelną furtę rufową i przemieszczenie się ładunków na pojeżdżach i samych pojeżdżach.

Stwierdzono, że 13 stycznia 1993 r. prom „Jan Heweliusz” opuścił o godz. 23.35 port w Świnoujściu nie spełniając wymogów bezpieczeństwa, a przewód ujawnił wady w konstrukcji samego promu.

Izba Morska w Gdyni uznała, że do wypadku przyczynił się w sposób zawiniony, lecz w nie dającym się ustalić stopniu, armator promu - wyłoniona z Polskich Linii Oceanicznych szczyńska spółka Euroafrica, która zaniedbała przeprowadzenia właściwego remontu statku. Ona również zobowiązania została do pokrycia kosztów postępowania przed IM w wysokości ok. 19,5 tys. zł. Przewód potwierdził także nieprawidłowości w funkcjonowaniu odpowiedzialnego za dopuszczenie promu do żeglugi Polskiego Rejestru Statku.

W odróżnieniu od pierwszego, wydanego przez szczyńską Izbę Morską werdyktu, IM w Gdyni nie orzekła winy kpt. Andrzeja Ułasiewicza - dowódcy promu, który zginął w katastrofie, ani starszego oficera, Rogera Janickiego. Stwierdzono jednak, że Ułasiewicz tolerował używanie przez oficerów w mo-

rzku zbiorników antybalastowych.

Postępowanie przed IM w Gdyni było już kolejnym w tej sprawie. Pierwsze zakończyło się 11 stycznia 1994 r. orzeczeniem IM w Szczecinie, która za główne przyczyny zatonięcia „Jana Heweliusza” uznała „celowe zmniejszenie prędkości i utratę sterowności” przy wietrze przekraczającym w porywach 80 węzłów oraz „błędy w postępowaniu kpt.ż.w. Andrzeja Ułasiewicza”. Od orzeczenia odwołało się aż 11 zainteresowanych - w tym armator, PRO, PRS oraz zona kpt. Ułasiewicza. Odwoławcza Izba Morska skierowała sprawę do ponownego rozpatrzenia w I instancji - tym razem do gdyńskiej Izby Morskiej.

Orzeczenie IM z 23 bm. nie jest prawomocne i każda ze stron postępowania może odwołać się do Odwoławczej Izby Morskiej w Gdyni.

(PAP)

W „Krosnolnie”

Zawieszony strajk

(INF. WL.) Komitet strajkowy „Solidarności” w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Krosnolnie” w Krośnie podjął wczoraj decyzję o zawieszeniu strajku rotacyjnego. W zakładzie obowiązuje nadal pogotowie strajkowe.

Jest to kompromis po długich negocjacjach komitetu strajkowego „Solidarności” z pełnomocnikiem zarządu komisyjnego, prezesem „Proinvestu” - firmy zarządzającej „Krosnolnią” od dwóch lat oraz wojewody krosnieńskiego, zakończonych praktycznie niczym. „Krosnolnie” przeżywa ogromne kłopoty finansowe. Załódze wypłacono tylko po 1,5 mln starych złotych załaczki. Brakuje pieniędzy na bieżące pobory. Usilnie jest poszukiwany inwestor strategiczny.

Komitet strajkowy „Solidarności” w uzasadnieniu decyzji o zawieszeniu strajku rotacyjnego, trwającego od 14 bm., stwierdził iż „uważa, że wychodząc z tym rozwiązaniem oczekuje konkretnych działań drugiej strony z realizacją przyjętych wcześniej ustaleń.” (BH)

Za miesiąc pojawi się policja sądowa

Goryle Temidy

(INF. WL.) Na przełomie marca i kwietnia w sądach i prokuraturach pojawi się umundurowana i uzbrojona policja sądowa, która będzie strzec bezpieczeństwa placówek wymiaru sprawiedliwości. Na początek pojawi się 500 policjantów, a o ewentualnym zwiększeniu ich liczby zdecyduje MSW, któremu będzie podlegała policja sądowa.

Zapis o powołaniu policji sądowej znalazł się w znolizowanych w ubiegłym roku ustawach policyjnych. Policja sądowa będzie miała podobne uprawnienia jak policja państwowa. Będzie więc wyposażona w broń, pałki i kajdanki, będzie mogła legitymować i zatrzymywać osoby znajdujące się na terenie placówek wymiaru sprawiedliwości. Policja będzie również patrolować z psami teren wokół sądów i prokuratur.

Policja sądowa będzie bezpośrednio podlegała prezesom sądów i szefom prokuratur, którzy będą szczegółowo okre-

ślać zasady jej funkcjonowania.

Pieniądze na powołanie policji sądowej i zatrudnienie 500 funkcjonariuszy wyłożyło Ministerstwo Sprawiedliwości - pomysłodawca powołania policji. - Był to spory uszczerbek finansowy w budżecie ministerstwa, ale z pewnością nie będą to pieniądze wyrzucone w błoto - mówi Andrzej Cubała rzecznik resortu sprawiedliwości. - Czas najwyższy, aby zapewnić sędziom, prokuratorom, świadkom i osobom przebywającym na terenie placówek wymiaru sprawiedliwości należytą opiekę. Po niedawnych brutalnych napadach na sędziów i prokuratorów oraz aktach terroryzmu polegających na podkładaniu bomb na terenie sądów i prokuratur kwestia ta musiała zostać szybko rozwiązana.

Wszelkie zmiany statusu policji sądowej będzie podejmował minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości.

(KOS)

Fałszywi kombatanci

Coraz więcej osób chce wyłudzić uprawnienia kombatancie, przesyłając do poszczególnych stowarzyszeń nieprawdziwe dokumenty i oświadczenia podpisane przez niewiarygodne osoby - poinformował Adam Dobroński, minister-kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Minister oznajmił, że są „rekordziści” w podpisywaniu - jako rzekomymi świadkami - oświadczeń potwierdzających, iż dana osoba ma podstawy starać się o uprawnienia kombatancie. - Niektórzy z nich podpisali - jak powiedział Dobroński - nawet ponad sto takich poświadczeń. Lista ich nazwisk - dodał minister - będzie opublikowana w piśmie „Kombatant”.

W przypadkach szczególnie drastycznych fałszerstw urząd kierował sprawę do sądu. Dobroński przyznał, że nie zapadł jednak jeszcze żaden wyrok, a to z racji „znikomej szkodliwości czynu” fałszywych kandydatów na kombatantów. (PAP)

Wojna na gruzach

Spadkobiercy tragicznie zmarłych mieszkańców wieżowca przy al. Wojska Polskiego 39 w Gdańsku twierdzą, że przedstawiciele spółdzielni „Nasz Dom” są „chcivi, cwani i o bezwzględnej pazerności”. - Czyżbyśmy mieli do czynienia z ludźmi z tej epoki, czy też ich fizycznymi i moralnymi pogrobowcami - pytają w liście do prezydenta miasta Gdańsk. - To wszystko bzdura. Żaden z punktów tego paszkwilu do prezydenta nie odpowiada prawdzie - mówi prezes „Naszego Domu”. W czwartek na budowie przy al. Wojska Polskiego 39 gościła komisja z Głównego Nadzoru Budowlanego w Warszawie. Przyjechali, bo sąsiedzi pogorzeli, że na gruzach stanie piękny pałac, który przestąpi im świątliwość...

Spadkobiercy ofiar tragicznego wybuchu gazu w wieżowcu przy al. Wojska Polskiego 39 napisali do prezydenta Gdań-

ska obszerny list. - Nie wiemy do kogo zwrócić się z prośbą o pomoc. Jesteśmy oszukiwani i lekceważeni przez władze spółdzielni „Nasz Dom” na każdym kroku. Straciliśmy wiarę, a ten list jest aktem naszej rozpacz - powiedziała nam Anna Warmińska-Odjas, jedna ze spadkobierczyń.

- Najpierw, ku naszemu zdumieniu postanowiono odbudować dom w miejscu śmierci naszych bliskich, a sąsiadów tych, którzy przeżyli, a więc w naszym przekonaniu na cmentarzu. Widocznie w „troscie” o nasze samopoczucie pobbawiono nas prawa do zamieszkania w tym tragicznym miejscu, stosownym zapisem w naprzęde skonstruowanym statucie SM „Nasz Dom”. Z punktu widzenia moralnego, wyrzucono swych rzekomo „zaprzężonych”, a tragicznie zmarłych sąsiadów. W wyniku tej tragedii, straciliśmy najbliższe nam osoby, dorobek ich całego życia i wspólne mienie. Dla kontrastu

spółdzielnia „Nasz Dom” zleciła tak zaprojektować budynek, aby był możliwie najkosztowniejszy (ok. 80 proc. droższy od przeciętnej kosztu powierzchni mieszaniowej realizowanej w 1995 r. w Gdańsku), posiadał możliwie jak największe powierzchnie, podziemne garaże... (...) Zgłaszający się po należne im pieniądze spadkobiercy, chcący rozwiązać swe problemy będące następstwem katastrofy, a będąc wykluczeni z procesu inwestycyjnego, są informowani, że owszem, otrzymają pieniądze z pierwszej transzy, o ile zrzekną się wszelkich innych praw - przez co rozumie się zrzeczenie się praw spółdzielczych, praw do należnych im działek, praw do drugiej transzy, która ma być przełana z tytułu kwot zebranych dzięki ofiarności społecznej” - napisał spadkobierca.

- To wszystko stek bzdur - mówi Marek Uszpulewicz, prezes Zarządu Spółdzielni „Nasz Dom”. - Nieprawdą jest, że bu-

dujemy pałac. Wręcz przeciwnie. Zrezygnowaliśmy z windy, malowania mieszkań, parkietów, terakoty i glazury. Oszczędzamy tak bardzo, że metr kwadratowy nie powinien kosztować więcej niż 10 starych milionów. To znacznie mniej niż w innych spółdzielniach. Budujemy w normalnym standardzie. Takim, jaki obowiązuje na wielu budowlach w Polsce. Spadkobiercy żądają pieniędzy ze spotecznych składek. Jakim prawem? Te pieniądze, zgodnie z wolą ofiarodawców i naszym statutem, mają być przeznaczone jedynie na budowę nowego domu. Ci ludzie nigdy nie byli członkami naszej spółdzielni. Próbowali za to zablokować tę budowę, wracając się w tej sprawie do Urzędu Miasta. Naprawdę nie rozumiem, o co im chodzi...

Rozliczamy każdy, nawet najmniejszy rachunek. Wszystko jest do wglądu. Niczego nie ukrywamy przed opinią. Tym listem zrobiono nam wielką krzywdę. Pomówili nas. Naj-

prawdopodobniej przygotowujemy w tej sprawie pozew do sądu... Od początku mamy same kłopoty. Nie potrafimy porozumieć się z władzami Gdańska. Łatwiej uzyskać pomoc w Warszawie. Nie wiemy, co dalej czynić. Być może to jest tak, że spadkobiercy i źli ludzie z Urzędu Miasta chcieliby nas widzieć żebrzących w tachimach. A my nie chcemy cudu. Przeżyliśmy tragedię. Teraz chcemy zbudować normalny, najzwyklejszy dom...

Jakby tego nie było dosyć, przedstawiciele spółdzielni „Nasz Dom” mieli wczoraj gości z Warszawy. Delegacja z Głównego Nadzoru Budowlanego sprawdziła doniesienia sąsiadów z al. Wojska Polskiego, którzy „uprzejmie poinformowali”, że obok nich wyrasta pałac i za chwilę przestąpi słońce... Nie wiadomo, co zobaczyli goście ze stolicy i co z tego wyniknie? - Na konkretne wnioski jeszcze za wcześnie - powiedział jeden z nich.

ANDRZEJ DUNAJSKI

Ogień spod ziemi

(INF. WŁ.) Wczoraj w Węgrzcach w pobliżu studzienki gazowej dwaj chłopcy wracający do domu ze szkoły bawili się zapałkami. Nastąpiła eksplozja - pokrywa została odrzucona i ogień dosięgnął chłopców. Na jednym zapaliła się kurtka. Płomienie udało się stłumić, ale odzież (w tym także podkoszulek) zdążyła się już częściowo spalić, a chłopiec został dotkliwie poparzony. Na miejscu zjawili się Straż Pożarna, ale wybuch nie spowodował żadnych zniszczeń, ani nie wzniecił pożaru.

Dzieci zabrało wkrótce pogotowie i trafiły one do Instytutu Pediatrii w Prokocimiu. Wczoraj powiedziano nam, „iż chłopcy pozostaną przez jakiś czas w szpitalu, ale ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo; 7-letni chłopiec ma poparzenia pleców, głównie I stopnia, a jego kolega, rówieśnik, ma nieduże poparzenia twarzy”.

Dyrektor Zakładu Gazowniczego powołał komisję, która zbada przyczyny eksplozji. Jeden z pracowników gazowni powiedział nam, iż „w tym przypadku mieliśmy do czynienia z lekkomyślnością ludzi - chłopcy bawili się zapałkami, a obok stali dorośli. W Węgrzcach kurek główny budynku znajduje się w studzience, gdyż tak kiedyś to

montowano. Przypadek zrzucił, że nagromadził się tam gaz, a w pobliżu pojawiła się akurat zapalona zapałka”. Wczoraj zapewnił nas, że obecnie nie ma tam żadnego zagrożenia.

Wczoraj, ok. godz. 17.30, na ulicy Lwowskiej w Tarnowie pojawił się płomień. Ogień wydobywał się z jednej ze studzienek telekomunikacyjnych znajdujących się na ul. Lwowskiej, niedaleko kościoła Serca Jezusowego. Okazało się, że pali się gaz.

Natychmiast na miejscu zjawili się 5 jednostek ratowniczo-gaśniczych Straży Pożarnej, policja, pogotowie gazowe, energetyczne, służby telekomunikacyjne. Z pobliskich sklepów ewakuowano klientów. Również ci, którzy w tym czasie znajdowali się w kościele, musieli go opuścić. Został wstrzymany ruch uliczny.

Specjaliści z zakładu gazowniczego ustalili, że gaz wydostaje się z rury niskiego ciśnienia, znajdującej się pod ulicą i w większym stężeniu uchodzi koło słupa trakcji energetycznej. Zabezpieczono to miejsce. Kiedy oddawaliśmy materiał do druku, nie było jeszcze wiadomo, czy rura była nieszczelna, czy pękła na skutek korozji. Trwa-

ły roboty zmierzające do ustalenia i zlikwidowania przyczyny uchodzenia gazu.

Dwie osoby, matka i jej 9-miesięczna córka, zostały ranne wczoraj po południu w wyniku wybuchu gazu w domu w podwarszawskim Milanówku. Obie mają rozległe oparzenia. Wybuch gazu ulatniający się z przebiegającej w pobliżu budynku linii.

Jednopiętrowy budynek nie miał instalacji gazowej, nieszczęlna była linia przebiegająca nie opodal pod ziemią. Gaz ulatniający się poprzez zamrożoną ziemię dotarł do wnętrza budynku - poinformował oficer dyżurny Państwowej Straży Pożarnej.

Wybuch zniszczył prawie doszczętnie 4, 5 pomieszczeń. Przybyli na miejsce strażacy stwierdzili ulatniający się gaz, który wydostawał się na powierzchnię w okolicy budynku.

Ranna kobieta ma oparzenia I, II i III stopnia, ale jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo - powiedział Tomasz Brzeziński, chirurg z kliniki przy ul. Banacha w Warszawie, gdzie odwieziono kobietę. Dodał, że czeka ją kilkutygodniowe leczenie w szpitalu. Dziecko znajdowało się na bloku operacyjnym, gdy oddawaliśmy „Dziennik” do druku.

(J.ŚW/ZIOB/PAP)

Honorowy Eco

Doktorat warszawskiej ASP dla autora „Imienia róży”

Wczoraj przybył do Warszawy jeden z najwybitniejszych pisarzy Umberto Eco. Podczas trzydniowej wizyty sławny pisarz otrzyma tytuł doktora honoris causa nadany mu przez stołeczną Akademię Sztuk Pięknych. Przyjęty zostanie przez prezydenta RP. Spotka się z pisarzami i przedstawicielami polskiego życia kulturalnego.

Jestem po raz pierwszy w Polsce. Wiele słyszałem o jej specyfice od moich przyjaciół, m.in. od mającego polskie korzenie wybitnego włoskiego dziennikarza Jasia Gawrońskiego. Mam nadzieję, iż mimo opóźnionego przyjazdu zdąży zwiedzić Warszawę, gdyż turystyka jest jedną z moich pasji - mówił Eco, witając się na lotnisku.

Z lotniska Umberto Eco udał się do warszawskiej siedziby PIW, gdzie odbyła się jego krótka konferencja prasowa. Pisarz wyraził opinię, że XX w. obfitowało w wiele grzechów, a głównymi z nich są rasizm, dyktatura i masakry. Stwierdził, że jest zaniepokojony stanem naszej planety: człowiek współczesny

w niepokojący sposób, często nieświadomie, dewastuje środowisko. - Niszczenie przyrody zagraża nam wszystkim - powiedział autor „Imienia róży”. Przypomniał, że swymi najwyższymi wyróżnieniami - doktoratami honoris causa - obdarzył go już 18 szkół wyższych z różnych krajów. Tytuł honorowy, który otrzyma dzisiaj w warszawskiej ASP, będzie jego drugim doktoratem h. c. nadanym mu przez uczelnię artystyczną. Spotkaniem z miłośnikami swojej twórczości w warszawskim PEN-Clubie, włoski pisarz Umberto Eco zakończył program pierwszego dnia pobytu w Polsce.

Po oficjalnej części spotkania Umberto Eco wygłosił wykład „Nowe środki masowego przekazu, a przyszłość książki”. Mówił m.in. o wyzwaniach, jakie przed książką stawia postęp cywilizacyjny, w tym szczególnie rozwój elektroniki, a nade wszystko rozmach Internetu, globalnego i coraz bogatszego treściowo, systemu informacji komputerowej.

(PAP)

Barometr „Dziennika”

Kampania burmistrzowska?

STANISŁAW NOWACKI, burmistrz Myślenic: - Nie popieram tego pomysłu. Nie wiadomo przecież kto będzie odwoływał, jeśli zajdzie taka potrzeba, burmistrza czy wójta wybranego drogą wyborów powszechnych. Nie wyobrażam sobie pracy prezydenta wybranego w wyborach powszechnych, którego nie akceptuje Rada Gminy.

ROMAN DUCHNIK, burmistrz Limanowej: - Od dawna czekałem na taką inicjatywę. Uważam, że stworzyłoby to przewodniczącym zarządów większe pole do popisu. Mogłoby jasno i precyzyjnie określić swoje plany i zadania, by po społecznej akceptacji spokojnie je realizować.

RUDOLF BORUSIEWICZ, wiceprezydent Nowego Sącza: - Popieram projekt. Minusem jest fakt, że osoby mniej znane, choć wartościowe, mogą mieć kłopoty z przebicciem się. Ważniejsza jest możliwość ustabilizowania kadencji prezydenta, burmistrza czy wójta i poparcie większości elektoratu. Wybory bezpośrednie pozwolą ponadto odizolować władzę wykonawczą od różnych sił politycznych.

ROMAN ZIMKA, prezydent Krosna: - Jestem za. Jednak wraz

ze zmianą ordynacji wyborczej równocześnie musiałyby zostać wprowadzone daleko idące korekty kompetencji organów samorządowych. Obecnie prezydent miasta, jako organ wykonawczy, ma tylko namiastkę władzy, a to oznacza również, że odpowiedzialność za podejmowane decyzje rozkłada się na wszystkie organa samorządu. Jednoosobowe kierowanie miastem byłoby sprawniejsze i z korzyścią dla gminy oraz mieszkańców. Nie obawiałbym się wziąć udziału w takich wyborach.

STANISŁAW TABISZ, burmistrz Leska: - Są głosy za i przeciw. Bo co będzie w przypadku np. powierzenia nieodpowiedniemu człowiekowi mandatu burmistrza na cztery lata? Z drugiej strony, pozycja burmistrza jest obecnie bardzo niestabilna, powieździłbym, że „międzysesyjna”. Podejmujący się tej funkcji musi się liczyć, że podczas najbliższej sesji może zostać odwołany, jeśli jakąś decyzją narazi się radnym.

ADAM BACHLEDA-CURUŚ, burmistrz Zakopanego: - W wielu krajach taki system się sprawdził. Najbliżej - u naszych sąsiadów Słowaków. Wybrany przez

całą społeczność burmistrz ma znacznie mocniejszą pozycję. Odpowiada nie przed radą miejską, ale przed wyborcami. To umacnia jego wiarygodność, a zarazem daje mu naprawdę komfortową sytuację: wybraliście mnie, obdarzacie mnie swoim zaufaniem, a potem możecie rozliczyć. Uważam, że ta propozycja jest dalszym krokiem w rozwoju demokracji samorządowej.

BOLESŁAW BUJAK, burmistrz Ropczyc: - Podoba mi się idea prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Ma jednak dobre i złe strony. Dobra to ta, że burmistrz, który nie jest jednocześnie radnym, może być silniej umocowany w hierarchii rady. A gorsza? W gminach przy wyborach pośrednich burmistrza i wójta wysuwają ugrupowania polityczne, które wygrywają wybory parlamentarne. Gdyby weszły w życie wybory bezpośrednie, straciły one automatycznie wpływ - obowiązki i odpowiedzialność. Ja w każdym razie nie lekkałbym się wystartować w wyborach bezpośrednich.

ROMAN CIEPIELA, prezydent Tarnowa: - Uważam, że jest to bardzo cenna inicjatywa. W wyborach powszechnych wyla-

niani są burmistrzowie i wójtowie Holandii czy Niemiec. Dlaczego metoda ta nie miałaby być powszechniona w Polsce? U nas próby odwołania władzy samorządowej nie ominęły Krakowa, Tarnowa, Brzeska, Dębicy. Opozycja dąży do przejęcia władzy w trakcie kadencji. To przeszkadza realizować plany zarządu.

STANISŁAW PO CZĄTEK, burmistrz Dąbrowy Tarnowskiej: - Jestem za takim rozwiązaniem. Na zebraniach ludzie pytają dlaczego mamy możliwość wybierania posłów i senatorów, a nie możemy wybierać swojej władzy? W takich wyborach w trudnej sytuacji stanęłaby osoba mniej znana, ale zawsze może ona porwać ludzi atrakcyjnością programu.

ROBERT RYBOTYCKI, wiceprezydent Przemysła: - Widzę tu dobre i złe strony. Do plusów zaliczyłbym szerokie poparcie społeczeństwa i stabilność stanowiska. Niekorzystne byłoby jednak to, że tak wybrany prezydent byłby całkowicie pozbawiony zaplecza społeczno-politycznego, co mogłoby utrudnić lub nawet całkowicie uniemożliwić mu sprawowanie władzy. Osobiście poddałbym się tego rodzaju próbie.

ROMAN KALAMARZ, wójt gminy Jarosław: - To dobre rozwiązanie, zapobiegłoby np. kumoterstwu. Zdarzało się, że w małych gminach nieliczne grupki obalały szefa dla własnych partykularnych interesów. Powszechny wybór zapewniłby stabilność władzy. Myślę, że mógłbym uczestniczyć w takich wyborach. (AWA, MOT, CZAK, DW, PG, ASK, KIS)

FORD Escort 1.8D, 1989 X, sprzedam z powodu wyjazdu, 36-32-55. 90597

MERCEDES 124, 2.3, 1985/86, ABS, szyberdach, central. zamek, oznakowany. /0-192/318-36. 263675

OMEGA, 1988 r., sprzedam, 47-15-42. 263862

POLONEZ, 1995 r., sprzedam, 48-54-82. 263847

POLONEZ Caro 1993 sprzedam. Bochnia, /0-197/224-52. 264004

SPRZEDAM Cinquecento 900, 1994. 56-14-70 wieczorem. 263828

SPRZEDAM Fiat 126p SX, 1994 r. 66-03-32. 90777

SPRZEDAM Fiat 126p, 1986 wersja eksportowa, stan dobry, 33 min. 48-14-05. 263824

SPRZEDAM Nyse, 1985 r. Tel. 67-55-01. 263489

VW Passat 1.6D, 1981, sprzedam. 67-51-16. 90761

Ogłoszenia ekspresowe

Nieruchomości

DZIAŁKA 6 arów, sprzedam. Myślenice, Kraszewskiego 19. Tel. 032/19-15-221. 263927

SPRZEDAM dom w Podgórzu. 12-8851. 263560

UZBROJONA 26a, Wieliczka. 13-04-26. 263781

Lokale

DO wynajęcia pokój z kuchnią Bieżanów ul. Czarnochowicka 28a. 90703

DWUPOKOJOWE z telefonem do wynajęcia, tanio. 44-56-19. 263978

GARSONIERA, Ugorek, 40.500, sprzedam, 14-17-35. 263919

LOKAL na sklep, małą gastronomię, ul. Wrocławska, do wynajęcia, 67-63-68. 263633

M-2 Kurdwanów, 38.000, sprzedam. 56-26-81. 90715

PIĘKNE M-1, Śródmieście, sprzedam, 14-14-14. 263821

POKÓJ do wynajęcia paniencie. Tel. 66-87-95 po 18.00. 90629

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia, 66-84-27. 90552

POSZUKUJĘ lokalu około 50 m², na Salon Kosmetyczny. Oferty 90581 Kraków, Wiślna 2. 90581

Motoryzacyjne

CINQUECENTO 700, sprzedam. 32-62-01 po 16.00. 263852

F 126 p 1978 sprzedam. Zyblikiewicza 12/1. 90651

FORD Capri po kapitalnym remoncie, sprzedam, 57-21-49 po 18.00. 90701

Towarzyskie

CODZIENNE pierwszy masaż gratis. Atrakcyjne panie zapraszają Tomasza 22, 23-05-69. 263630

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Wyjmij landrovera, z klimatyzacją - rzecz ważna. Zabierz strzelby, naboje, latarki. Przygoda zapowiada się wspaniała. Masajowie namioty rozbijają - znów Kinszasa.

BYK (21 IV - 21 V): Starzec na płaskim dachu wpatruje się w gwiazdy. Ciszka płynie strugą, która koi rany. Wkrótce barana zarżniesz i zbierzesz daktyle. Kończy się post rytualny.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Iść dalej, mimo wichru, mimo monotonii, na przekór złym wiatrom. Iść drogą krętą, ale twardą - po harmonię. Po złote jabłka marzeń.

RAK (22 VI - 22 VII): Jest dróżka, oświetlona przez gwiazdy, mlecznozłota. Mimo potknięć, upadków - brniesz dalej. I siły i mądrości starczy - wiesz na pewno. Trwa Ramadan.

LEW (23 VII - 22 VIII): Z maczetą w dłoni poprzez busz, ścinając wszystko co peła, co wyskakuje zza krzaków. Przygoda bardzo męska. Camel.

PANNA (23 VIII - 22 IX): A karawana drepce, czujesz pot dromadera, powolny ruch zwierzęcia, kołysanie. W sakwie reszka daktyli, nieco wody w manierce. Broń przynajmniej przeładuj.

WAGA (23 IX - 22 X): Namioty niskie, płaskie. Z wnętrza dochodzi ostra woń - ba-

rany. W kucki przy ogniu siedzisz, w gwiazdy patrzysz. Z radości - tylko wodna faja.

SKORPION (23 X - 21 XI): Trzeba siodłać wielbłąda, ruszyć w podróż przez wydmy, poprzez burze piaskowe, góry nagie, groźne. W dali czeka Marakesz, woła Tanger gwarny, rozrzućta Casablanca - wdzięczy się i mizdrzy.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Na wybrzeżu deszcz, parno, ciężko, leniwie. W głębi łądu susza i pustka. Jedziesz dżipem przez pustynię. Drogi zawiewa wiatr - szyderca.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Księżyc wielki jak balia płynie nad Afryką. Z buszu głosy tamtamów w niebo płyną rytmiczne. Załaduj sztucer, nałóż kask korkowy. Safari właśnie się zaczyna. Jak dobrze... znów w Zairze.

WODNIK (21 I - 20 II): Góry Atlas - gołe i nieprzystępne. Twarda wyprawa - tramping. 50 kilogramów na grzbiecie. Idziesz dalej. Nad głową niebo sine, chmury czarne.

RYBY (21 II - 20 III): Morze Śródziemne marzeń, senny Maghreb - perła, karawany wiozące słońce na południe. W ciszy słyszysz głos fenka, smutne ujadanie. Cicho jest, nostalgicznie...

ASTROLOGUS
Kto urodził się 24 lub 25 lutego... Afrykaner

AGENCJA MODELEK - BIURO PROMOCJI I REKLAMY Victoria Models International

oraz główny sponsor **ZYWIEC** zapraszają na

WIELKI POKAZ MODY

SALON MODY **MACI** AMERICAN COLLECTION IMPORT - EXPORT

WALL STREET MENS COLLECTION

maci jeans

24 luty (sobota) godz. 18.00, Hotel Orbis KASPROWY, Polana Szymoszkowa 1, Zakopane

eris smex Ret DZIENNIK POLSKI TELEWIZJA KRAKÓW



Jan Paweł II o wyborze papieża

Apostolska „konstytucja”

Papież Jan Paweł II ogłosił wczoraj „konstytucję” apostolską *Universi Dominici Gregis*, w której zaktualizował niektóre normy dotyczące wyboru Biskupa Rzymskiego.

Wybór papieża będzie się dokonywał zawsze w Kaplicy Sykstyńskiej, ale kardynałowie-elektorzy będą mieszkali na terenie państwa watykańskiego. Jan Paweł II zniósł istniejące do tej pory, choć nie używane w ostatnich stuleciach, możliwości wyboru papieża przez akklamację oraz *per compromissum* i ustalił, że jedyną ważną formą będzie wybór w wyniku głosowania. Aby nowy papież mógł zostać wybrany, kandydat będzie musiał uzyskać co najmniej dwie trzecie głosów.

W wyborze papieża mają prawo uczestniczyć kardynałowie, którzy nie ukończyli 80 roku życia. Najwyższy limit elektorów to 120 kardynałów. Konklawę ma być utrzymane w ścisłej tajemnicy.

Pod karą ekskomunikacji papież zabronił kardynałom przyjmowania pod jakimkolwiek pretekstem, od jakiegokolwiek władzy cywilnej zadania zgłoszenia weta. Kardynałowie-elektorzy winni powstrzymać się ponadto od wszelkich form pertraktacji, uzgodnień, obietnic lub innych zobowiązań jakiegokolwiek rodzaju, które mogłyby ich zmusić do oddania lub nie głosu na jednego lub tylko niektórych - napisał papież i jednocześnie zabronił kardynałom czynienia obietnic, do

których zrealizowania zobowiązaliby się po ewentualnym wyniesieniu ich do godności papieskiej.

Jan Paweł II przedstawił też dyspozycje dotyczące pogrzebu Biskupa Rzymu. - *Jeśli śmierć papieża nastąpiłaby poza Rzymem, do kolegium kardynałów należy podjąć decyzję w sprawie wszyskiego co konieczne dla godnego i uroczystego przeniesienia zwłok do Bazyliki św. Piotra w Watykanie* - napisał papież dodając ponadto, że nikomu nie wolno fotografować czy filmować papieża zarówno chorego w łóżku jak i zmarłego, ani nagrywać na taśmę magnetofonową lub za pomocą jakiegokolwiek urządzenia jego słów, aby je potem odtworzyć. (PAP)

■ NAPIĘCIE W INGUSZETII. Wzrosło napięcie w granicach z Czeczenią rejonach Inguszetii po tym jak w okolicach inguskiej wsi Assinowska została ostrzelana zmierzająca do Czeczenii kolumna oddziałów 58. armii wojsk federalnych. Żołnierze rosyjscy odpowiedzieli ogniem z broni maszynowej. Wiceprezydent Inguszetii Borys Agapow powiedział, że władze Inguszetii nie zostały powiadomione o przejeździe kolumny wojsk rosyjskich przez terytorium tej republiki i dlatego otwarto ogień. Oddziały wojsk federalnych zablokowały wieś inguskie Arsztzy i Dattych i ostrzelały wieś Arsztzy. Według danych Agapowa 3 mieszkańców wsi zginęło, a 4 zostało rannych.

■ DI PIETRO NIE STANIE PRZED SĄDEM. Były mediolański prokurator, znany z odkrycia wielu afer korupcyjnych, nie będzie musiał sam stanąć przed sądem. Sędzia w Besci odrzucił wniosek prokuratury o wszczęcie postępowania karnego przeciwko niemu. Prokuratura, która zapowiedziała już odwołanie od tej decyzji, oskarża Di Pietro o nadużywanie swego urzędu i wymuszanie łapówek.

■ BUCHANAN W ARIZONIE: GWIZDY I OKRZYKI ENTUZJAZMU. Pat Buchanan, niespodziewany zwycięzca republikańskich prawyborów w stanie New Hampshire, prowadził od czwartku kampanię w stanie Arizona, gdzie w najbliższy wtorek 27 bm. odbędzie się kolejna tego rodzaju próba. Kiedy w czarnym kowbojskim kapeluszu na głowie, Buchanan jechał główną ulicą miasta Tucson w znanym z westernów, XIX-wiecznym wozie konnym, powitały go zarówno okrzyki entuzjazmu jak i gwizdy i okrzyki w rodzaju „wykopać go!”, „rasista!” i „klamca!”.

■ WZROST NAPIĘCIA POMIĘDZY TURCJĄ A GRECJĄ. Ankarę wezwwała swego ambasadora z Aten na konsultacje ze względu na wzrastające napięcie między Grecją i Turcją i zapowiedziała, że sprzeciwi się - jak to określono - greckiej wrogości. Stosunki między Grecją i Turcją pogorszyły się wraz ze sporem o niezamieszkaną kamienistą wysepkę położoną w pobliżu wybrzeża tureckiego na Morzu Egejskim.

■ JAPOŃSKI PREMIER I RZĄD SKŁADAJĄ SIĘ NA ZAPŁATĘ DLA AZJATEK. Premier Japonii Ryutaro Hashimoto i członkowie jego rządu wczoraj postanowili dokonać wpłat ze swych własnych kont na prywatny fundusz, z którego wypłacane mają być rekompensaty dla Azjatek, zmuszanych do świadczenia usług seksualnych żołnierzom armii cesarskiej w latach wojny. Wpłaty poszczególnych ministrów mają wynosić po około tysiąc dolarów. Sam premier przekazał prawie 1,5 tys. dolarów.

■ BOMBA WE WŁOSKIM MINISTERSTWIE OBRONY. Bomba domowej roboty, umieszczona pod ścianą zewnętrznej budynku dowództwa sił powietrznych włoskiego ministerstwa obrony w Rzymie, wybuchła wczoraj nad ranem, powodując zniszczenia. Nie ma ofiar w ludziach. Po wybuchu w ścianie pozostała dziura o szerokości jednego metra.

Europa pod parasolem NATO

Razem, czyli osobno

- *Unia Europejska nie jest przygotowana do wypracowania podstaw wspólnej europejskiej polityki obronnej* - stwierdza deklaracja końcowa Zgromadzenia Unii Zachodnioeuropejskiej przyjęta na dwudniowej nadzwyczajnej sesji w Londynie. Powodem tego nieprzygotowania jest brak woli wspólnego wykonywania obowiązków wynikających z obronności i ogólnoeuropejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa.

Deklaracja stwierdza, że NATO jest obecnie jedynym ope-

racyjnym instrumentem obrony Europy. Deklaracja widzi potrzebę wyposażenia UZE w środki operacyjne obejmujące dowództwo, kontrolę, łączność, wywiad i logistykę tak, by Europejczycy dysponowali wystarczającym potencjałem interwencji umożliwiającym im samodzielne działanie w sytuacjach kryzysowych, w które Stany Zjednoczone nie chcą się angażować. Pozostałe kraje UZE na statusie państw stowarzyszonych, partnerów stowarzyszonych (jak Polska) i obserwatorów nie powinny pa-

ralizować jej funkcjonowania. One także powinny dążyć do osiągnięcia wyższego stopnia konwergencji ich polityki obronnej z polityką obronną krajów członkowskich. Członkowie delegacji polskiej poproszeni o ocenę przebiegu obrad wyrażają zadowolenie, że w przyjętych dokumentach nie ma początkowego zapisu łączącego przyjęcie krajów Europy Środkowo-wschodniej do zachodnich struktur obronnych z ich przyjęciem do Unii Europejskiej. (PAP)

Moskwa zrywa z Konstantynopolem

Rozłam w prawosławiu?

Narastające od paru lat napięcie w stosunkach między Patriarchatem Moskwy i Wszechrusi a ekumenicznym Patriarchatem Konstantynopola doprowadziło wczoraj do zerwania stosunków między tymi dwoma ośrodkami prawosławia.

Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksij II nie wymienił podczas liturgii odprawionej wczoraj z okazji swych imienin w Soborze Bogojawieńskim w Moskwie patriarchy ekumenicznego Konstantynopola, Bartłomieja I. Pominienie imienia patriarchy Konstantynopola, wymienianego zawsze na pierwszym miejscu podczas ważnych uroczystości Kościoła

prawosławnego, zdarzyło się po raz pierwszy od przeszło tysiąca lat.

Patriarchat moskiewski zaangażował się w obronie podporządkowanego mu kanonicznie rosyjskojęzycznego Kościoła prawosławnego w Estonii przeciwko decyzji sądu i władz estońskich, uznających za prawowity Powszechny Apostolski Kościół Prawosławny w Estonii tę jego część, która od 1945 r. zmuszona była działać na emigracji, w Szwecji. Protest Patriarchatu Moskiewskiego dotyczył ogłoszonej w tych dniach decyzji Bartłomieja I o przyjęciu estońskiego Kościoła pod swą jurysdykcję. (PAP)

NSA pod lupą KGB



Wczoraj w stanie Pensylwania aresztowano byłego funkcjonariusza supertajnej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Moskwy w połowie lat sześćdziesiątych - poinformowało amerykańskie ministerstwo sprawiedliwości. Aresztowanym jest 50-letni Robert Lipka, który pracował dla NSA w latach 1964-67 i miał dostęp do tajnych środków łączności. (PAP)

Bad Godesberg - rządowa dzielnica Bonn przeżyła wczoraj chwile grozy. Na polecenie rządu Nadrenii-Westfalii ewakuowano całkowicie cały kwadrat ulic między Urzędem Kanclerskim a Bundestagiem. Opustoszały liczne tutaj biura rządowe i parlamentarne oraz przedstawicielstwa państw w Bonn. Przerwano posiedzenie 150-osobowego zarządu liberalnej partii FDP. Z samych tylko biur parlamentu 1500 osób udało się na przymusową przechadzkę. Zamknięto ulice dla ruchu drogowego i wstrzymano żegluga na Renie.

Najpoważniej potraktował niebezpieczeństwo przewodniczący komisji obrony Bundestagu, Klaus Rase, który - na wszelki wypadek - zabrał z biura wszystkie tajne akta. Jak powiedział, odtworzenie niektórych byłoby prawie niemożliwe.

Powodem najrozleglejszych środków bezpieczeństwa w historii Bundestagu była brytyjska bomba z II wojny światowej, którą pogłębiarka, pracująca akurat

Nagroda dla Wałęsy

Były prezydent Lech Wałęsa ma otrzymać tegoroczną nagrodę „Droga do pokoju” (Path to Peace Award), przyznawaną przez misję Stolicy Apostolskiej przy ONZ osobom, które wniosły znaczący wkład w budowę światowego pokoju. Ceremonia wręczenia nagród odbędzie się w czerwcu w Nowym Jorku.

Nagroda została przyznana po raz pierwszy trzy lata temu: otrzymał ją wtedy sekretarz generalny ONZ, Butros Ghali. Lech Wałęsa, który został już zawiadomiony o przyznaniu nagrody, jak dotychczas nie potwierdził oficjalnie jej przyjęcia. (PAP)

Przedwyborcze orędzie Jelcyna

Front komunistów

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Prezydent Rosji Borys Jelcyn wystąpił wczoraj z corocznym orędziem do deputowanych obu izb rosyjskiego parlamentu. W obecności członków Dumy Państwowej i Rady Federacji oraz osób zaproszonych, Jelcyn wygłosił prawie godzinne przemówienie. Zgodnie z przewidywaniami, tryskało ono troską o losy Rosji i dobro Rosjan.

- *W wyniku realizowanych w ciągu ostatnich 5 lat reform - powiedział prezydent - w Rosji udało się uniknąć chaosu i krachu gospodarczego. Nie doceniono jednak głębi kryzysu. Cierpliwość ludzi skończyła się i sytuacja zbliżyła się do granicy kiedy zmęczenie i niezadowolenie może okazać się silniejsze niż cierpliwość* - powiedział prezydent.

Wyliczając niedociągnięcia i błędy dotychczasowych władz, Jelcyn przedstawił imponującą listę zamiarów, które dotyczą poprawienia warunków życia Rosjan. - *Wszystkim tym ma się zająć rząd, jeśli zaś tego nie zrobi - pogroził prezydent - będzie to realizował już rząd następny.*

Prezydent nie omieszkiał podkreślić, że wszystko będzie zależało od wyników czwarcygodnych wyborów. Mówiąc o Czeczenii, Jelcyn powtórzył cały zestaw, powtarzanych od początku wojny, haseł typu *używamy siły tylko przeciwko bandytom.*

Na wiecu komunistycznym, który odbył się z okazji byłego święta Armii Radzieckiej, w centrum Moskwy przy Teatrze Wielkim główny konkurent Jelcyna



Prezydent Jelcyn z ministrem obrony Gracwowem. Fot. CAF

w walce o stanowisko prezydenta, lider Komunistycznej Partii FR Genadi Ziuganow ocenił postanie prezydenta jako *stabe i bezradne.* W wiecu wzięło udział około 7 tys. osób, w tym wielu wojskowych. Motywem przewodnim wiecu były czerwcowe wybory prezydenckie. Nawoływano do stworzenia wspólnego frontu nacjonalistyczno-komunistycznego i oddania głosów na wspólnego kandydata - Ziuganowa. Tymczasem członkowie rosyjskiego ośrodka antyfaszystowskiego wczoraj pikietowali siedzibę neofaszystowskiej organizacji Rosyjska Jedność Narodowa (RJN), której liderem jest Aleksander Barkaszow. Do pierwszych bójek doszło już po drodze. Uczestnicy pikiety zostali solidnie poturbowani przez młodych bojówkarzy RJN.

DARIA SYLWAŃSKA-PAWŁOWA

Armia zawodowców

Korespondencja „Dziennika” z Paryża

- *Prezydent Chirac chce podreperować swój wizerunek w oczach opinii publicznej, uciekając od tematów reformy w armii* - komentują francuskie media, wyemitowane przez francuską TV w czwartek wieczorem, wypowiedzi prezydenta Jacquesa Chiraca o potrzebie profesjonalizacji wojska.

Proponowana przez Chiraca reforma armii francuskiej ma zakończyć się w 2001 roku. Od tej daty zniknie wojskowy pobór powszechny. Przez najbliższe sześć lat ma zostać ukształtowana w pełni zawodowa armia licząca ok. 350 tys. żołnierzy. Ilość pułków zostanie zredukowana z obecnych dziś 124 do ok. 85. Mniejszą ilość żołnierzy ma re-

kompensować lepsze wyszkolenie zawodowe. Utrzymanie armii zawodowej będzie według Chiraca kosztować tyle samo, co obecnie, tj. ok. 100 mld franków rocznie. O 15 proc. zredukuje się natomiast koszt jej wyposażenia, który w dzisiejszym budżecie stanowi pozycję o wartości 90 mld.

Prezydent odrzucił pomysły ogólnonarodowego referendum w sprawie wprowadzenia zawodowego wojska. Powołał się tu na konstytucję, która zastrzega rozwiązywanie problemów obronności dla prezydenta i parlamentu. Otwarta pozostaje sprawa ochotniczej służby cywilnej, która miałaby trwać 6 miesięcy i być dostępna dla obywateli poci.

BOHDAN USOWICZ

Bomba w Renie i finansjerze

Ewakuacja Bundestagu

Korespondencja „Dziennika” z Bonn

naprzeciwko biurowca Bundestagu - zwanego Długim Gieciem (Lange Eugen) od imienia pierwszego prezydenta Bundestagu, Gerstenmeiera - wyciągnęła z koryta rzeki. Kapitan pogłębiarki „Loki” zauważył bombę w ostatniej chwili, kiedy znajdowała się już w łyżce maszyny i miała być wrzucona na baręk.

Helikopterem sprowadzono oddział saperów, którzy rozbili 250-kilogramową bombę. Dzielnica rządowa była zamknięta przez 4 godziny. Natomiast od Frankfurtu nad Menem przywieziono samolotem z USA bombę, która dopiero może wybuchnąć, powodując wiele ofiar, będąc wszystkim wśród bankierów. Funkcjonariusze Federalnego Urzędu Kryminalnego

przywieźli z USA ukrywającego się w Miami na Florydzie rekina budowlanego, Jürgena Schneidera, autora największej plajty w historii Niemiec.

Schneider, przyjaciel polityków i doktor honoris causa uniwersytetów, mecenas sztuki i lew salonów zniknął w kwietniu 1994 roku bez śladu, pozostawiając po sobie ruiny swego imperium budowlanego i 6,7 miliarda marek długów. Po odliczeniu wartości nieruchomości Schneidera i 250 milionów marek odnalezionych na tajnym koncie w Szwajcarii, długi Schneidera wynoszą prawie 3 miliardy marek. Plajta spowodowała ruinę setek przedsiębiorstw, które nie otrzymały zapłaty za swoje towary i usługi.

Oskarżony o oszustwo, fałszowanie dokumentów i oszukiwanie bankructwo Schneider został wytopiony w Miami i aresztowany przez policję amerykańską. Władze USA zgodziły się na jego ekstradycję już 3 tygodnie temu, ale trwał spór między Federalnym Urzędem Kryminalnym i prokuratorem, czy przewozić Schneidera pierwszą klasą, ze względów bezpieczeństwa, czy klasą turystyczną, bo taniej. Wreszcie spór rozstrzygnęła Lufthansa udzielając prokuraturze zniżki.

A dlaczego powrót Schneidera jest bombą? Ponieważ pieniądze, które zniknęły, otrzymywał on od 5 największych niemieckich banków, w tym przede wszystkim od Deutsche Banku, praktycznie bez żadnego zabezpieczenia. Dlaczego tak było - Schneider to wie i jego adwokat już zasygnalizował, że jest gotów wszystko ujawnić w zamian za złagodzenie kary. A grozi mu 15 lat więzienia.

MACIEJ RYBIŃSKI

Weekend z DZIENNIKIEM

Niemoc

Kiedy mówimy o niemocy, naszej polskiej niemocy, a zwłaszcza jeżeli lubimy popisywać się erudycją, przywołujemy chochoły tancerz z „Wesela” i powiadamy, „żeby im się chciało chcieć”.

Czasami jeszcze odwołujemy się do Mroźka, do chłopskiego jałowego biadolenia i niezdecydowania co do siewu i hodowli świń, o ile pamiętam - futerkowych.

Po prostu takie są dyżurne cytaty przeciętnego polskiego inteligenta, który na przykład polsko-żydowskie problemy najchętniej kwituje odpowiednim cytatem z „Pana Tadeusza”, oczywiście dotyczącym Jankiela - karczmarza, cymbalisty i wielkiego polskiego patrioty.

Rzeczywistość jest - i zawsze była - o wiele bardziej skomplikowana niż te symboliczne, literackie jej podsumowania. Nie każdy Żyd był Jankielem, nie wszyscy Polacy żywili do swych żydowskich sąsiadów wyłącznie ciepłe uczucia. Podobnie rzecz się ma z niemocą, także tą wielką, wszechogarniającą, narodową, o którą tak siebie lubimy obwiniać...

Przed wszystkim niemoc może wynikać ze zwyczajnego lenistwa. Jest wtedy kwestią indywidualną, czymś w rodzaju kalektwa, które pomnożone przez tysiące kalek stanowi już problem społeczny. Kiedyś, a była piękna jesień, pewien czas spędziłem w letnim domku bułgarskiego znajomego. Siedzieliśmy pod pergolą, na której żółciły się piękne winogrona, popijaliśmy rakiję i pogadywali. Rozmowa wyglądała mniej więcej w ten sposób:

- Szpaki, s..., dziobają winogrona - wzdychał Czawdar, mój gospodarz, który z racji promiennego pochodzenia skończył zagraniczne studia, ale widocznie prominentwo było słabe, tak jak i zagranica, bo wysłano go tylko do Polski.

Przechylaliśmy szklaneczkę, zakąsiliśmy pomidorem prosto z krzaka i Czawdar znów wzdychał:

- Dziobają, s..., trzeba by zebrać...

I znów wychylaliśmy po szklaneczkę.

Mój gospodarz był wielkim, totalnym, lewantyńskim leniem, uosobieniem niemocy. W jego

żyłach płynęła bułgarska, turecka, żydowska i diabljeszcze wiedzą jaka krew. Ze swym wyglądem, skłonnością do nierobstwa i zamiłowaniem do tak zwanej płci powinien przesiadywać w haremie, a nie pracować w jakimś bułgarsko-komunistycznym urzędzie.

Jednocześnie ten sam Czawdar wykazywał spryt i tęsknotę za ciężką, fizyczną pracą.

W tych czasach, a były to już lata osiemdziesiąte, w Bułgarii stosowano jeszcze praktyki u nas całkiem zapomniane. Na przykład w niedzielę wysłano na wieś, na kołchozowe pola całe szkoły i biura.

Wysłano też biuro, w którym pracował Czawdar. Kilkudziesięciu mieszczuchów wysadzano z autobusu pośrodku bezkresnego pola i kazano wrywać marchew.

- My tą marchewkę bardziej wdeptywali w ziemię niż wrywali - opowiadał Czawdar wchylając kolejną szklaneczkę. - Szli my przez pole i wdeptywali. Jakby nam dali pół wyrwanego marchewki, no, może nawet ćwierć, i pozwolili sprzedać na bazarze, to by my ją uczciwie wrywali...

W ten sposób mój leniwy gospodarz w marzeniach podważył ustrojowe pryncypia swojego kraju, a jednocześnie odkrył jedno z podstawowych praw niemocy: często

niemoc to po prostu nieopłacalność.

Przez wiele lat wiele problemów uchodziło za nierozwiązywalne. Satyrycy kilku pokoleń bezpiecznie używali sobie na sznurze do snopowiązałek, skupie butelek i niemrawych, niechlujnych kelnerach. Było to z jednej strony kozie i bezpieczne skakanie na pochyłe drzewa, z drugiej - zabieg najzupełniej bezsensowny.

Bezsensowny, ponieważ niedomogi i uciążliwości codziennego życia wynikały przede wszystkim z przeświadczenia - często zresztą jak najbardziej zasadnego - iż nic się nie opłaca. Jeżeli coś - gastrologia lub wywóz śmieci -

z góry miało przynosić deficyt, wysiłki kelnerów i śmieciarzy nie miały większego znaczenia. Ich osobisty los nie zależał od jakości ich pracy. Z jednej strony za złą robotę nie wywalano na zbity pysk, z drugiej - dobra praca nie przynosiła szczególnych gratyfikacji.

Oczywiście niekiedy, ale to raczej w Europie należy do rzadkości

niemoc nie jest niemocą,

ale po prostu wynikiem swojej filozofii.

Zielona rewolucja, która miała uratować Trzeci Świat przed permanentnym głodem, sprowadzała się głównie do genetycznych manipulacji botaników - w laboratoriach produkowano nowe, szczególnie plenne odmiany roślin. Niestety laboratoryjnie nie można zmienić ludzkich postaw, często wynikających z wielowiekowych tradycji. I bywało, że rolnik z egzotycznego kraju, indagowany przez instruktora FAO, powiadał w ten sposób: „Odczuwam zadowolenie. Dzięki waszemu ziarnu jestem syty, syte są moje zwierzęta, dzieci, nawet żona. Mamy pełne brzuchy i jesteśmy bardzo zadowoleni”. „Możesz więc zasiać więcej ziarna” - cieszył się instruktor. „A po co - odpowiadał rolnik - skoro jestem syty, syte są moje zwierzęta, moje dzieci i moja żona?” „Jak to po co? - dziwił się instruktor. - Sprzedasz ziarno, kupisz więcej pola, zasiejesz jeszcze więcej ziarna, znów je sprzedasz i znów dokupisz pola. Będiesz bogatym człowiekiem”. „Ja już je-

stem bogaty - replikował rolnik. - Jestem bogaty, bo jestem syty”.

W ten sposób mogli rozmawiać bez końca, bowiem w ich rozmowie zdezystały się dwa zupełnie odmienne światopoglądy. W myśl jednego z nich - nazwijmy go europejskim - egzotyczny rolnik był ogarnięty absolutną niemocą. Według drugiego, reprezentowanego przez egzotycznego rolnika, praca prowadząca do jeszcze większej pracy, i to w sytuacji, gdy zaspokoilo się podstawowe potrzeby, jest czymś w rodzaju szaleństwa.

Wprawdzie Miłosz pisał, iż *lawina od tego bieg swój zmienia, / po jakich toczy się kamieniami,* ale tak naprawdę nie wierzymy, że nasze indywidualne postawy potrafią zmienić

nieuchronność historii.

W takiej postawie wiele jest z oportunisty, wiele jest z zwyczajnego tchórzostwa,

ale także prostej życiowej mądrości - wychylisz się, dadzą ci w łeb.

Doświadczenia powstania styczniego zaowocowały poczuciem niemocy, często jednak swoście pojmowanej - wolności nie uda się wprawdzie zdobyć czynem zbrojnym, ale być może dojdziemy do niej pracą organiczną. Bogata Polska sama, jak dojrzałe jabłko, odpadnie od rosyjskiej gałęzi.

O skuteczności pierwszej drogi przekonani byli tylko nieliczni, skazani na brak akcep-

tacji, nawet ostre sprzeciwy. Dlatego w legionowej piosence rzucał pogardliwie w twarz reszcie polskiego społeczeństwa - *j... was pies...*

Podobną sytuację mieliśmy niedawno. Dzisiaj - mądrzejsi o doświadczenia ostatnich lat, o znajomość wydarzeń jesiennej Wiosny Ludów - udajemy, że mądrzy byliśmy i wówczas. Nieprawda, znakomita większość społeczeństwa wprawdzie nie akceptowała panującego w Polsce systemu, ale jednocześnie nie wierzyła w rychły jego upadek. Owszem, może za pięćdziesiąt, może za sto lat, ale nie w najbliższym czasie, nie za naszego życia...

Stąd brało się - bo musiało się brać - poczucie niemocy, skutecznie wzmacniane takimi wydarzeniami jak zbrojne zdławienie rewolucji węgierskiej w 1956 roku, interwencja w Czechosłowacji w roku 1968. Ktoś, kto uważał, że jednak jest kamieniem mogącym zmienić bieg historii uchodził wprawdzie za człowieka szlachetnego, ale niezbyt rozsądnego. Trzeba to przypominać w czasach, kiedy wszyscy twierdzą, że zmieniali bieg lawiny, nie chodzili na pochody pierwszomajowe i w jakiś sposób, często niezauważalny, konspirowali...

Dzisiaj, kiedy powinno się opłacać, kiedy mity o historycznej nieuchronności nieco zbladły (ale nie do końca, jeżeli słucha się Żyrinowskiego, ogląda miłosne, niedźwiedzie karesy Jelcyna i „jego przyjaciela Helmuta”) niemoc powinna ustępować. Tym bardziej, że - w przeciwieństwie do dalekowschodnich rolników - nie lubimy poprzestać na małym.

Jednak w miejsce starych niemocy pojawiają się nowe - indywidualne i zbiorowe. Na przykład bezrobocie. Jeżeli dwa i pół miliona ludzi pozostaje bez pracy, to wielu z nich, zwłaszcza mieszkających w miejscowościach szczególnie mocno dotkniętych bezrobociem, łatwo może dojść do wniosku, że po prostu nic się nie da zrobić. A jeżeli ktoś dochodzi do wniosku, że nic się nie da zrobić, najprawdopodobniej rzeczywiście niczego nie dokona...

ANDRZEJ KOZIOL



Potyczki (nie tylko) rodzinne



Wysłuchałem w zeszłym tygodniu dyskusji, jaka odbyła się w Sejmie w związku z sytuacją strajkową w górnictwie węgla kamiennego. Była tam mowa nie tylko o tej bieżącej sytuacji strajkowej, ale w ogóle o sytuacji w jakiej znajduje się - a raczej grzęźnie - nasze górnictwo od samego początku wolnorynkowych przemian. Uwagę moją zwróciło to, że wszyscy niemal dyskutanci - zarówno z ugrupowań obecnie rządzących, a przedtem opozycyjnych, jak i obecnie opozycyjnych, a parę lat temu rządzących - zgłaszali pretensje do wszystkich kolejnych rządów III RP, że nie umiali sobie poradzić z problemem restrukturyzacji górnictwa. Odrzucono też twierdzenie, że rząd nie jest stroną w owym sporze. Jakże stąd wnioski?

Po pierwsze, jeśli rząd ma być stroną, to musi się w jego składzie znaleźć choć jeden człowiek zdolny do podjęcia działań na tyle energicznych i skutecznych, by problem górnictwa mógł

doczekać się definitywnego rozwiązania. Po drugie, jeśli przez 6 lat żaden z rządów takiego człowieka nie znalazł, to znaczy, że go w ogóle w Polsce nie ma. Jedynym wyjściem byłoby więc powołanie na ministra kogoś z zagranicy, ale wymaga to zmiany ustaw, bo obecnie obcokrajowiec nie może być ministrem w polskim rządzie. Proponowałbym więc, by parlament w trybie pilnym znolizował odpowiednie ustawy, a gdy to nastąpi, poszukał odpowiedniego kandydata. Ze swej strony doradzałbym panią Margaret Thatcher, bo lepszego fachowca w dziedzinie reformowania górnictwa na pewno w Europie nie ma. Drugą jej kolosalną zaletą jest fakt, że zawsze cieszyła się sporą popularnością wśród polskich związkowców, zwłaszcza w „Solidarności” mówiono o niej z wyraźną sympatią, a „Żelazna Dama” odwzajemniała te uczucia, podkreślając swój podziw i uznanie dla „Solidarności”. Czego chcieć więcej?

BRUNO

o co zmieniać ustawy. Będzie to trwało i trwało, podczas nie kończących się sejmowych dyskusji postawie wniosą tysiące poprawek i nie wiadomo czym i kiedy się to skończy, a potem ustawa trafi do Senatu i do przyszłej zimy nic się nie zmieni. Czy nie lepiej namówić Margaret T. do poszukania w swojej rodzinie polskich przodków i wystąpienia o polskie obywatelstwo? Małgorzata Ta-czerowska (bo tak mogłaby się przecież nazywać), bo nie węgiel - w przeciwieństwie do Wielkiej Brytanii - jesteśmy skazani. Wyrok w tej sprawie zapadł wtedy, gdy podjęto decyzję o rezygnacji z elektrowni w Żarnowcu. To znaczy gdy postanowiliśmy zrezygnować nie tylko z radzieckiej (roztawionej przez Czarnobyl) technologii, ale w ogóle z energetyki jądrowej. Ponieważ - jak uczą nas chociażby te-goroczne doświadczenia - przedstawianie pol-

skiej gospodarki na gaz nie ma większego sensu, gdyż nasz kraj wyleciałby błyskawicznie w powietrze, a wznowienie programu energetyki jądrowej zabrałoby nam co najmniej kilka lat, mamy do wyboru tylko dwie drogi. Albo płacić górnikom ze wspólnej kasy, czyli z budżetu państwa coraz więcej, i dawać się szantażować monopolistom. Albo też zrezygnować z pogoni gospodarczej za Zachodem, zwłaszcza, że najbiedniejsze z europejskich państw Unii - Portugalia, wyprzedza nas o 20 lat, i zrobić w Polsce jeden wielki skansen. Jako kraj folkloru, furmanek, samochodów „Polonez” i „126p”, dziurawych dróg, operetkowych związków zawodowych, niepoważnych polityków, no i oczywiście kopalni niby żywcem przeniesionych z poprzedniego stulecia, mielibyśmy spore szanse w Europie. A przede wszystkim, nie musielibyśmy niczego robić. Wszystko mamy gotowe.

GRZEGORZ

Adam Rymont

Katalog klęsk polskich

Ronald Reagan powiedział kiedyś, że są cztery zasadnicze plagi, które przesładują Związek Radziecki: wiosna, lato, jesień, zima. Pokusiliśmy się o próbę skatalogowania plag polskich. Niniejsze opracowanie nie pretenduje do rangi dzieła wyczerpującego tematu. Nie odważyliśmy się zająć klęskami fundamentalnymi, jak położenie geopolityczne Polski, ani nieszczęściami głęboko i boleśnie wrosłymi w tkankę społeczną, jak alkoholizm, narkomania, bezrobocie czy bezinteresowna zawiść, nakazująca szewcowi znieawidzić prątka za to, że został kanonikiem.

Wspominamy plagi nowe, niejako postkomunistyczne, takie, które okazały się trwalsze niż ustrój, a także klęski szczęśliwie przebrzmiałe. Przegląd historyczny został siłą rzeczy ograniczony. Przecież w gospodarce powszechnego niedoboru, każdy



towar, a właściwie jego brak, był oddzielną klęską o rozległych skutkach społecznych. Czy ktoś z młodych czytelników uwierzy dziś zresztą, że były czasy, gdy w restauracjach brakowało piwa, a kwestią zaopatrzenia w napoje chłodzące zajmowały się latem najwyższe władze państwowe?

Balcerowicz Leszek - profesor ekonomii, który doprowadził w krótkim czasie do upadku dziesiątej potęgi gospodarczej świata, spychając ją do roli neokolonii międzynarodowego kapitału. Zapelnienie kuglarskimi sztuczkami sklepowych półek spowodowało zerwanie tradycyjnych więzi międzyludzkich na linii sprzedawca-konsument. Wymyślony na użytek Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego tzw. plan Balcerowicza, szybko na szczęście zdemaskowany, godził w filary ojczystej gospodarki - sztandarowe przedsiębiorstwa, zatrudniające czołowe oddziały klasy robotniczej. Według odrzuconej przez zdrowy trzon polskich ekonomistów koncepcji Balcerowicza, celem działania zakładu pracy nie jest, będące źródłem satysfakcji ich załóg, zaspokajanie stale rosnących potrzeb społecznych, lecz prymitywne zarabianie pieniędzy. Antybalcerowiczowska skrajna prawica, pryncypialnie krytykując bezduszną nadrzędność kryterium zysku, żąda upaństwowienia całości gospodarki, wyrzucenia obcego kapitału, przekazania fabryk robotnikom i ziemi chłopom.

Butelki - klęska elementarna, ponadustrojowa. „Niniejszym informujemy, że nasza placówka skupu butelek nie prowadzi”. „Z powodu prze-

ściowego braku pojemników, wstrzymuje się aż do odwołania skup opakowań szklanych”. „Butelki po piwie przyjmujemy wyłącznie za okazaniem paragonu dowodu zakupu w naszym sklepie”. „Informujemy P.T. Klientów, że butelki po occie jako niekaucjonowane nie podlegają zwrotowi”. „Butelki skupujemy tylko w formie sztuczki szklanej”. „Sztuczkę szklaną przyjmujemy wyłącznie w formie butelek”. „Butelek z nieodklejoną etykietą punkt skupu nie akceptuje”. „Butelki tylko na wymianę”. „Śrubokręt do zdzierania obracek metalowych z szyjek znajduje się u kierownika sklepu”. „Zielonych butelek z piwa nie przyjmujemy”.



Makulatura - surowiec wtórny, u schyłku PRL przekształcony w papier wartościowy, wymierny, będący przedmiotem ożywionego obrotu pozagiełdowego. Analizując ówczesny rynek makulatury trzeba zauważyć strukturalną przewagę strony popytowej, z dominującą funkcją zarządzania lokalnych punktów skupu; do przedstawicieli tej grupy należała strategiczna decyzja o sfinalizowaniu lub zaniechaniu transakcji barterowej oraz osta-

teczne ustalenie przedmiotowego i wartościowego równoważnika towarowego. Występowały tu istotne różnice; w niektórych województwach za 20 ton starych gazet otrzymywało się prawo zakupu praktycznie automatycznej, a w innych tylko odkurzacza. Po stronie podaży obok okazjonalnych dostawców - amatorów działali również dealerzy profesjonalni, wyspecjalizowani w odbiorze zużytych kartonowych opakowań zbiorczych z placówek handlu detalicznego. Przeciętne przedsiębiorstwo tej branży tworzyli: *area sales manager* (ciągnący wózek z makulaturą) oraz *marketing assistant* (pilnujący, by tektura się nie wysypywała). Firmy te zainteresowane były pozyskiwaniem przede wszystkim kapitału obrotowego, natychmiast przelewano na konta osobiste biznesmenów.

Michnik-i-Kuroń - skonstruowany prawdopodobnie w Phenianie, według wskazówek Kremla, twór człekopodobny, zrzucony u schyłku lat 80. z samolotu AN-24 w jednym worku z młodym radzieckim (rosyjskim) dyplomata. Główny wróg niepodległej Rzeczypospolitej. W celu powstrzymania Michnika-i-Kuronia powołano Obóz Patriotyczny. Michnika-i-Kuronia używa się do straszenia młodzieży szkolnej, przez co stanowi on ważny element systemu edukacyjnego RP. Przykładem - antypaństwowego działania Michnika-i-Kuronia jest nieustanne absorbowanie uwagi prawdziwych Polaków, co osłabia skuteczność ich pracy na innych kierunkach. Nieopatrzne dopuszczenie Michnika-i-Kuronia do Okrągłego Stołu doprowadziło do udekomunikacji Polski i realizacji antynarodowego planu Balcerowicza (patrz: Balcerowicz Leszek).

Nie trafione smarowanie - w tradycyjnym, zawężającym znaczeniu - źródło polskich niepowodzeń w sportach zimowych. W stosunkach społeczno-gospodarczych, nie tra-



f i o n e smarowanie zakłóca przepływy gotówkowe, procesy redystrybucji dochodu narodowego, prawidłową akumulację kapitału. Może prowadzić do indywidualnych rozczarowań, frustracji i rodzić napięcia. Nietrafienie do smarowania polega zazwyczaj na użyciu zbyt małej ilości smaru lub niewystarczającym rozpoznaniu smarowanego podłoża.

Papier toaletowy - w PRL zaliczał się do grupy papierów wartościowych o dużym potencjale wymiarności. W powszechnej opinii, podstawowy surowiec, służący do wyrobu paszтетowej popularnej. Walory smakowo-użytkowe tej wędliny i jej ostateczne miejsce w łańcuchu przemiany materii nakreślały spirale wzrostu zapotrzebowania na papier toaletowy, pogłębiając w konsekwencji jego deficyt na rynku, pomimo kolejnych uchwał Biura Politycznego PZPR. Poprawa zaopatrzenia w papier toaletowy (patrz: Balcerowicz Leszek) przyniosła negatywne skutki kulturowe w społeczeństwie, wyraźnie ograniczając czytelność gazet.

Przymrozki przygruntowe - w przeszłości głównym zadaniem przygruntowych przymrozków było uzasadnianie podwyżek cen przetworów owocowych. Zaskakujące nadejście fali przygruntowych przymrozków zarządał Wicherek, specjalnym obwieśzczeniem na zakończenie głównego wydania Dziennika Telewizyjnego. Zdarzający się sporadycznie, wskutek karygodnych zaniedbań, brak niespodziewanych przygruntowych przymrozków był przyczyną poważnych zakłóceń w sadownictwie. Plan rezerwy przewidywał w takich wypadkach wprowadzenie do akcji plagi zajądów, obgryzających młode pędy drzew owocowych.

Stado podstawowe - popularne narzędzie rolnicze, służące do usuwania niewygodnych ministrów. Wykopywanie metodą „na stado podstawowe” rozpoczynamy od czynności przygotowawczych. Należy do nich poinformowanie prasy, radia i telewizji o dramatycznym zachwianiu relacji między ceną skupu żywa a ceną kwintala pszenicy na pniu. W pewnych warunkach glebowych pożyteczne bywa ostrzeżenie o zbliżającym się świńskim dołku, czego zwiastunem jest nagła obniżka średniej ceny pary prosiat loco targ w Proszowicach. Dopiero na

tak przygotowany grunt wysiewa się wiadomość, że „rolnicy zaczynają już wycinać stado podstawowe”. Wycinanie zaczyna od prasy fachowej, następnie staramy się zainteresować tematem audycje radiowe, rozpoczynając się o piątej rano, następnie stopniowo przejdź do programów telewizyjnych „O wsi dla wsi”, by skończyć na głównym wydaniu Wiadomości. Płonem akcji „wycinania stada podstawowego” powinien być dalszy wzrost elektoratu ludowców.

Sznurek do snopowiązałek - dla ludzi małych, ślizgających się po powierzchni zjawisk życia społeczno-gospodarczego kraju, klęska elementarna, dowodząca daremności prób zbilansowania potrzeb i zaopatrzenia w gospodarce planowej. W warstwie politycznej problem sznurka niósł wartości pozytywne. Przede wszystkim pokazywał, że władza nie boi się krytyki i śmiało mówi o trudnościach. Prawomyślnym obywatelom wytyczał właściwy tok myślenia: rolnicy zauważają brak sznurka, a zatem jest co wiązać, ma kto wiązać, mamy też snopowiązałki. Wniosek: jest dobrze, trzeba jeszcze tylko zadbać o sznurek. Sprawa miała również swój aspekt kulturowy. Pierwsze doniesienia o braku sznurka do snopowiązałek można potraktować jako rytualne hasło do rozpoczęcia akcji żniwnej.

Śliskość pośniegowa - klęska elementarna, ponadustrojowa; po wieloletnich badaniach wyspecjalizowanych instytutów okazało się, że przyczyną śliskości pośniegowej jest obniżenie współczynnika tarcia między powierzchnią pierwotną, czyli jezdnią, a powierzchnią wtórną, czyli np. oponą samochodową. Do likwidacji śliskości pośniegowej służy sztab „Zima”. Z powodu braku środków na utrzymanie sztabu „Zima”, utrzymuje się śliskość. Najlepszym naturalnym sposobem na usunięcie śliskości pośniegowej jest marznąca mżawka. Pod jej wpływem śliskość pośniegowa zamienia się w gołoledź. Najskuteczniejszym sposobem na gołoledź są w naszych warunkach opady śniegu, zastępujące gołoledź śliskością pośniegową. Wraz z roztopami śliskość pośniegowa i gołoledź zostają zastąpione przez wiosenne przełomy drog.



Przechodzimy trudny okres przemian i przy okazji zmieniamy się sami. Za pewnym niemodnym literatem chciałoby się powiedzieć, że „człowiek zmienia skórę”. To niestety proces bolesny, niekiedy bardzo kosztowny dla natur słabszych.

Czy tak jest rzeczywiście - pytam prof. dr. hab. Jerzego Aleksandrowicza, kierownika Zakładu Psychoterapii Katedry Psychiatrii Collegium Medicum UJ i Wojewódzkiego Ośrodka Leczenia Nerwicy, który jest oddziałem szpitala im. Babińskiego w Krakowie.

- W istocie zadał Pan dwa pytania, na które paść muszą dwie odpowiedzi. Pierwsze z nich brzmi - czy to, co się wokół dzieje wpływa na to JAK ludzie chorują i drugie, czy wpływa na to, ŻE chorują. Odpowiedzi bynajmniej nie są proste.

Wiemy w tej chwili, że we wszystkich populacjach noszących piętno tak zwanej „zachodniej kultury”, w grupach wiekowych powyżej 20 lat, badania epidemiologiczne ujawniają regularnie 30 proc. osób chorych na nerwicę!

- Aż tyle?
- Niestety. Jest to potwierdzone bardzo żmudnymi i rzetelnymi badaniami. Prowadzone były one również w Polsce, ale najwięcej informacji przynosi pochodzący z Bawarii obszerny raport na ten temat. I oto okazuje się, że procent osób chorych, w populacjach o niższym wykształceniu i mieszkających w małych miastach, rośnie do 40, a w dużych miastach i w środowiskach dobrze wykształconych spada do kilkunastu.

- To przypomina nasze polskie strefy największej frustracji społecznej, ale frustracja, to jeszcze zapewne nie jest nerwica...

- Z grubsza rzecz biorąc mamy dwa rodzaje zaburzeń zwanych „nerwicą”. Pierwszy typ jest konsekwencją pewnych cech osobowości, co się sprowadza do braku mechanizmów „radzenia sobie” ze swoimi wewnętrznymi konfliktami i tym, co niesie życie. Są to z reguły nerwice przewlekłe, zakotwiczone w cechach osobowości. Tacy ludzie w równej mierze nie radzą sobie z małżeństwem, jak z problemami transformacji ustrojowej, i co paradoksalne, źródłem choroby może być nie tylko trudny życiowy problem, ale i wydarzenie szczęśliwe - urodzenie się długo oczekiwanego potomka, a nawet wielka wygrana!

Z badań statystycznych przeprowadzonych na dużej grupie ochotników wynika, że dysfunkcje seksualne u mężczyzn, popularnie zwane impotencją, dziesięć razy częściej stają się przyczyną działań samobójczych niż oziębłość płciowa u kobiet. Niemożność współżycia wpływa negatywnie na samopoczucie mężczyzny do tego stopnia, że często traci on nie tylko wiarę w siebie, ale i w sens dalszej egzystencji. Dlatego podejmuje próby jej zakończenia. U kobiety oziębłość płciowa staje się problemem znacznie rzadziej. Na ogół dopiero wtedy, gdy z tego powodu porzuca ją partner lub rozpada się małżeństwo.

★★★
W Niemczech 6 mln mężczyzn ma problemy z potencją - informuje monachijski magazyn „Elle”. Najbardziej niepokoi, że tego rodzaju kłopoty coraz częściej zdarzają się panom przed 35 rokiem życia, co dawniej należało do rzadkości. Powodem prawdopodobnie są m.in. stesy i ciągłe dążenie do sukcesu. Pismo pociesza jednocześnie, że nie ma powodów do paniki, bo



Syndrom zmiany ustroju?

- Zna Pan taki przypadek?

- Znam kilka, ale nie opowiem, że zrozumiałych względów. Drugi typ nerwicy, dotyczący także osobowości dobrze wyposażonej w rozmaite umiejętności, ma swoje źródło w sytuacjach o charakterze wyjątkowym, takich jak - trzęsienie ziemi, wybuch gazu czy jakaś inna, totalna katastrofa. Są to stany, które na ogół trwają krótko, kilka godzin, kilkanaście dni i tylko w wyjątkowych przypadkach mogą się przedłużyć do kilku miesięcy.

- I takich ludzi też dotykał syndrom zmiany ustroju?

- Wielu ludzi tak właśnie reaguje na bezrobocie, bo to jest poważne zagrożenie i to długotrwałe. W 1993 i 94 roku fala tych pacjentów zaczęła opadać, w tej chwili jest jeszcze mniejsza. W Krakowie widać to było jednak chyba mniej wyraźnie niż w rejonach, w których panuje bezrobocie strukturalne.

- Tak czy inaczej, mieliśmy falę zachorowań nerwicznych o wyraźnym tle ekonomiczno-ustrojowym.

- Wiązało się to z zachwianiem linii życiowej, rozsypaniem się pewnych struktur społecznych. Nie można już było liczyć na lojalność zakładu wobec pracownika, na jego „społeczną”, osłonową rolę. Często i sam zakład zniknął. I zanim niektórzy ludzie nauczyli się, jak to mówiono w propagandzie, „brać los w swoje ręce”, co zresztą oznaczać może dla każdego coś zupełnie innego, musiało minąć sporo czasu.

- Czy jednak zmienia się obraz choroby i czy ludzie cierpią jakoś inaczej, w szczególnie sposób, ze względu na specyficzne problemy w życiu społecznym?

- Obraz choroby zmienia się w zależności od tego, jakie zjawiska socjokulturowe dochodzą do głosu. Na przykład, w ostatnim pięcioleciu powróciło zjawisko

konfliktu między popędowością, szczególnie w dziedzinie seksu, a bardzo usztywnionymi ostatnimi czasy, wymaganiami w tej mierze. Także w okresie wczesnej transformacji ustrojowej mieliśmy znacznie więcej zespołów depresyjnych i manifestacji depresyjnych naszych pacjentów niż przedtem. Nawet więcej niż w stanie wojennym.

- Ba! Stan wojenny był przykrym powrotem, ale powrotem do czegoś znanego, w jakimś sensie swojskiego...

- Być może. Ponadto wielu ludzi, swoją depresję odczytywał mogło wówczas, jako element żałoby narodowej i nie interpretować jej jako choroby.

- Związek zachorowań z tym, co się dzieje w życiu społecznym jest zresztą znany i dość łatwo zauważalny.

- Rzeczywiście. Nieprzypadkowo w połowie XIX wieku pojawiali się psychotycy uważający się za Napoleony, a w la-

tach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych - Gagarinowie.

Zauważyłem też, że nasi pacjenci reagują na różne zjawiska społeczne, wcale o tym nie wiedząc, znacznie żywiej i wcześniej niż ogół. W oddziałach dziennych, w których leczylimy chorych na nerwice, we wczesnych latach osiemdziesiątych ujawniali się, zwykle z pewnym wyprzedzeniem zjawiska, które po kilku dniach objawiały się w makroskali - negocjacje, spory, protesty społeczne. Uwypuklał się podział „My, pacjenci - Oni, leczący”. Pamiętam jak z zaniepokojeniem szukaliśmy własnych błędów generujących konflikt, a później odnajdywaliśmy ich źródło poza murami ośrodka.

- Czy można więc potraktować pacjentów, jako swego rodzaju sejsmograf zjawisk społecznych?

- Obawiam się, że to byłby pomysł zbyt ryzykowny, choć rzeczywiście, jeśli społeczeństwo i społeczność oddziału są naczyniami połączonymi, to tutaj, w mikroskali, ważne zjawiska widoczne są wcześniej i może nieraz wyraźniej.

- Poza wszystkim łatwiej zapewne chorują ludzie wrażliwi i tacy, którzy znajdują się pod pewnym ciśnieniem?

- Oczywiście, przedstawiciele pewnych grup społecznych czy zawodowych, będących pod szczególną presją, mogą chorować częściej. Tak, na przykład, było w stanie wojennym, gdy w każdej z sześciu grup terapeutycznych, mieliśmy po jednym milicjancie i jednym działaczem konspiracyjnym, co nawiasem mówiąc wynikało z tego, że staraliśmy się, aby gdzieś, któraś ze stron, nie znalazła się w przewodzie. Mieliśmy dwie specjalne kolejki, bo rzeczywistość pacjentów takich było więcej niż powinno wynikać ze statystyki. Jeżeli jednak chciałby pan łączyć dolegliwości nerwiczne bezpośrednio ze stresem, gdyby ktoś twierdził, że stres związany z trudnościami życia w skomplikowanym świecie jest jedyną i wystarczającą przyczyną nerwicy, to nie będzie miał racji. To jest mechanizm znacznie bardziej skomplikowany. I jeszcze jedno, bardzo ważne zastrzeżenie. Wszystko, co tu powiedzieliśmy, odnosi się do chorych, na dodatek do tej części chorych, którzy zgłosili się do lekarza, a nie jest wiedzą uniwersalną, odnoszącą się do społeczeństwa wprost, do ogółu czytelników...

- Dziękuję Panu bardzo.

Rozmawiał:
FILIP RATKOWSKI



Wczesną wiosną, niemal dokładnie pięć lat temu, bo bodaj ostatniego lutego 1991 roku, umarła trzyletnia Paulinka S. Zginęła uduszona przez własnego ojca, bezrobotnego malarza pokojowego, Adama S., człowieka spokojnego, na pozór zrównoważonego...

Tego ranka Adam S. miał właśnie pójść do działu kadr jednego z krakowskich szpitali, gdzie potrzebowali tak zwanej „złotej rączki”. Adam S. był bezrobotny już ponad rok i to była dla niego szansa, a przy tym bodaj pierwszy optymistyczny sygnał od losu, jaki otrzymał od wielu miesięcy.

Obudził się o czwartej i już nie mógł zasnąć. Rozglądał się

w drewnianym łóżeczku Marta i Marysia, obok Jaś, a z ojcem, na amerykańce, trzyletnia Paulina, jego ulubienica.

Adam przebudził się, chciał wstać i nagle pojął, że nie ma żadnej szansy na tę pracę, że nie zna się zupełnie na robotach hydraulicznych, że nie zdoła nawet skłamać. Pomyślał, że po południu wróci do domu i znowu będzie musiał powiedzieć, że się nie udało, że znowu nadzieje były złudne, że nigdy nie kupi dzieciom czekolady...

Zrozumiał, że to, o czym myślał wiele razy w czasie bezsennych nocy musi zrobić dziś. Nachylił się nad malutką i przytulił do siebie mocno. Chyba nie cierpiała. Gdy ciało uspokoi-

Obłąd

po wnętrzu z rosnącym przerażeniem. W niewielkim pomieszczeniu przyziemia domu rodziców, w dawnym garażu, mieszkał z żoną i piątką dzieci. Właśnie oczekiwali szóstego potomka.

Swego czasu, pan Adam sam, niefrasobliwie, zwolnił się z państwowego przedsiębiorstwa, które robiło już bokami, licząc na pracę w prywatnym zakładzie kolegi, ale rzecz okazała się niewypałem. Odtąd w siódmym biedowali na garnuszku rodziców, choć Adam starał się chwycić różnych robót dorywczych. Dług rósł i nie było widać szansy, by kiedyś mógł go spłacić. Matka nie odzywała się słowem, ale on czuł się jak szmata.

Cała rodzina spała - żona na wersalce z rocznym Grzesiem,

ilo się wstał i podszedł do żony. Uprzytomnił sobie, że jeśli ma zabrać ze sobą wszystkich, to musi zacząć od niej. Miała lekki sen. Założył Teresie na szyję pasek od szlafroka, pociągnął, ale pasek się urwał, a przerażona kobieta usiadła na wersalce. Nie wiedziała, dlaczego boli ją szyja, dlatego mąż wybiegł z ich suterenu, nie od razu odkryła też ciało Paulinki.

★★★

Sąd skazał Adama S. na dwa lata, psychiatrzy nie znaleźli okoliczności łagodzących, ale był to przecież proces przeciw przerażeniu, przeciw strachowi, który niosło ze sobą nowe, zupełnie nieznane życie, w którym trzeba brać swój los we własne ręce.

RTK



seksuolodzy potrafią pomóc 97 proc. mężczyzn cierpiących na tę przypadłość.

Impotencja dotyka mężczyzn z różnych warstw społecznych, zarówno ludzi z wykształceniem podstawowym, jak i wyższym, robotników i biznesmenów, ludzi sukcesu. Z oceny Baltimore Longitudinal Study on Aging (BLSA) wynika, że najmniej co siódmy mężczyzna po 20 roku życia uskarża się na różnego stopnia zaburzenia erekcji, ale narastają one wraz z wiekiem. Przed czterdziestką tylko 7,5 proc. panów ma jakieś kłopoty z erekcją, w wieku 50-59 lat - 18 proc., po 60 roku życia - już 38 proc., a po ukończeniu 70 lat - aż 57 proc.

W Polsce badania prof. Zbigniewa Lwa-Starowicza wykazały, że zaburzenia erekcji dotyczą mężczyzn w każdym wieku, nawet stosunkowo młodych, między 21 i 30 rokiem życia (ponad 4 proc. przypadków). Ale najczęściej uskarżają się panowie w wieku 40-44 lat, oraz po 50 roku życia. - Ten fenomen trudno wyjaśnić - twierdzi profesor. - Tak gwałtowny wzrost zaburzeń erekcji w tym wieku może być związany z kryzysem, ja-

W objęciach niemocy

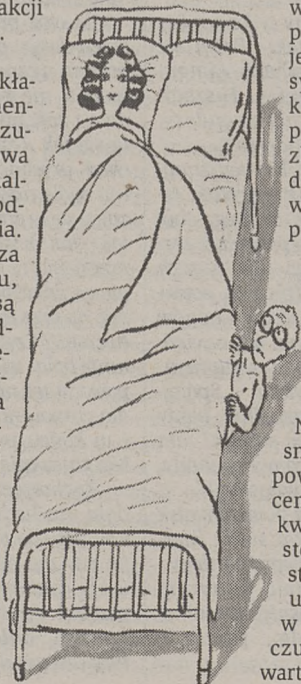
ki przechodzi wielu mężczyzn po przekroczeniu czterdziestki. Ale też może być symptomem zwiększonej zachorowalności w tej grupie osób. Podobnie jest w przypadku obniżonego libido. Aż 40 proc. mężczyzn w wieku 25-35 lat cierpi dlatego, że nie może w pełni zaspokoić swych potrzeb seksualnych. W grupie osób nieco starszych, w wieku 35-44 lat, narzeka z tego powodu co trzeci mężczyzna, ale wśród panów w starszym wieku odsetek niezadowolonych z tego powodu jest znacznie mniejszy. Czym to zjawisko wyjaśnić? W ocenie prof. Lwa-Starowicza, jest ono związane z poziomem edukacji i nagłośnieniem problemów, jakie dotyczą zaburzeń seksualnych. Mężczyźni lepiej wykształceni częściej odczuwają skutki obniżonego popędu seksualnego (są nadwrażliwi?). Rządziej narzekają panowie mniej edukowani, ale oni z kolei częściej cierpią z powodu zespołu

braku pełnej satysfakcji z życia seksualnego.

★★★

Na impotencję składa się wiele elementów, takich np. jak zupełnie podstawowa w kontaktach seksualnych niemożność odczuwania pożądania. Im wcześniejsza faza ulega zaburzeniu, tym poważniejsze są następstwa i trudniejsze leczenie. Jeśli bowiem mężczyzna nie odczuwa pożądania, to zazwyczaj nie jest też zdolny do osiągnięcia satysfakcji. To z kolei prowadzi do zaburzeń nerwicznych.

Zaburzenia te pojawiają się w chwili, gdy dotknięty niemocą,



wyrobi w sobie przekonanie, że jest chory. Każda sytuacja intymna, która mogłaby prowadzić do zbliżenia powoduje u niego wzmocniony lęk przede wszystkim przed tym, że pewnie znowu się nie sprawdzi, a w związku z tym przed kompromitacją i ośmieszeniem. Niewiara we własne siły staje się poważnym hamulcem. W konsekwencji każde następne zbliżenie staje się porażką, utralając w mężczyźnie poczucie mniejszej wartości.

Reakcja paradoksalna polega na tym, że im bardziej mężczyźni zależą na partnerce, im mocniej jest zaangażowany uczuciowo, tym słabsze pojawia się podniecenie seksualne.

Nie ma dymu bez ognia: do impotencji najczęściej dochodzi na skutek różnych hamulców. Mogą być natury religijnej, etycznej, estetycznej, mogą wynikać z wychowania, przekonań, obaw oraz rozlicznych lęków (przed chorobą, ciążą, ingerencją osób z zewnątrz). Wówczas zbliżenie niesie z sobą sygnał niebezpieczeństwa - często nawet nieuświadomiany. Im bliżej spełnienia, tym bardziej wzrasta poczucie zagrożenia. Cel, do którego dąży mężczyzna, stanowi równocześnie zagrożenie. Im bliższy więc cel, tym większe zagrożenie.

Od najdawniejszych czasów szukano cudownego środka, który dotkniętemu impotencją mężczyźnie umożliwiły po-

wrót do normalnego życia. Stosowano różne cudowne specyfiki. Specjaliści przestrzegają jednak przed takim podejściem do sprawy. „W każdym przypadku czynnościowych zaburzeń seksualnych należy się skoncentrować przede wszystkim na diagnostyce i leczeniu wyższych czynności nerwowych, a nie na zbytnim przywiązywaniu uwagi do leczenia miejscowego - radzi Kazimierz Imieliński w książce „Zarys seksuologii i seksiatrii”.

★★★

Łatwo powiedzieć. Jak sądzę, zdecydowanie trudniej jest czekać na efekty leczenia zachowawczego, będąc w skórze mężczyzny ogarniętego niemocą. Leczenie u seksuologa wymaga odpowiednio długiego czasu. Poza tym w ogromnej większości zaburzenia seksualne ujawniają się w interakcji partnerskiej. Leczenie seksuologiczne jest więc leczeniem układu partnerskiego, a nie indywidualnego człowieka. Dotknięty niemocą płciową mężczyzna musi sobie poradzić nie tylko z własnym stresem, ale i z dodatkowym obciążeniem psychicznym, którym jest konieczność przyprowdzenia partnerki. Opr. (E)

Słowniczek współczesnej polszczyzny

KONSEKWENCJA - posłowie SLD mają gdzieś obrady Komisji Konstytucyjnej. Ostatnio na jej posiedzenia przychodzą tylko wówczas, gdy mogą ze swego grona wybrać przewodniczącego. Gdy tematyka jest bardziej skomplikowana - wybierają inne zajęcia. I niewykluczone, że mają rację. Po co władzę ograniczać, nawet konstytucją? Zresztą PRL-owska też podobno była dobra. I nie zawsze używana.

ODWET - Ryszard Czarnecki oświadczył wspaniałomyślnie, że nie jest przywiązany do stołka i w każdej chwili może zakończyć urzędowanie w gabinecie prezesa ZChN. Stołek - gdyby tylko umiał mówić i nie był obłudny - mógłby w odwecie złożyć podobne oświadczenie.

SUKCES - lakoniczny komunikat obwieścił, że prezydium BBWR zawiesiło w czynnościach prezesa tego stowarzyszenia Jerzego Gwiżdża. Wieść niesie, że nie wszystkim partyjnym kolegom podobała się książka, którą Gwiżdż ostatnio napisał. Są także zdania, że zawieszony prezes odniósł sukces - jednak książkę ktoś przeczytał. A swoją drogą jakieś dziwne talenty ujawniają się ostatnio w Nowosądeckiem.

Ponoć Józef Oleksy też pisze książkę. Prus nie liczył chyba na tyłu kolegów...

SZCZĘŚCIE - posłowie SLD coraz częściej i głośniejszy krytykują prawie własny rząd za kiepskie postępy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Budowanie socjalizmu szło kiedyś lepiej, ale całe szczęście, że trwałość budowli nie była zbyt imponująca.

WYTYK - prezydent Kwaśniewski skrytykował ministra Rosatię za prawdomówność. Minister spraw zagranicznych RP - odpowiadając na pytanie dziennikarzy - oznajmił, że sprawa Józefa Oleksego, jego wybór na szefa SdRP, szkodzi polskiemu wizerunkowi za granicą. Kwaśniewski wie bowiem, że nie szkodzi. A może Rosati - znając więcej języków od prezydenta - słyszał jednak lepiej?

ZAGROŻENIE - Jan Parys zagroził, że nie weźmie udziału we wspólnym obiedzie z Lechem Wałęsą, choćby nawet był prezydentem. Nie wiadomo co w takiej sytuacji doradzić Lechowi Wałęsie. W rządzie Parys nie umiał zachować się jak należy, ale być może przy biesiadnym stole zna swoje miejsce.

opracował: T. DOM.

Horoskop z politykiem

Ks. prymas Józef Glemp

18 XII 1929 (III dekada STRZELCA):

Zimno. Mróz trzeszczy, noc samotna, pełna sennych koszmarów. Słabość chwytająca za gardło - przebudzenie. Świt - trudny, w ciszy słychać tykanie zegara, rur jęki - żalodne wołania. Musisz wyjechać na Dżerbę. Poleć koniecznie do Tunezji. Afryka to wybawienie.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski

15 XI 1954 (III dekada SKORPIONA):

Przebudzenie błogie - wszystko miękkie, jedwabne, czyściutki, pachnące - tak jak lubisz. W drzwiach służący z tacą - towarzyszy. Pachnie kawa Jacobs, świeżutkie bułeczki, dżemik. Atlas oglądasz. Gdzie by tu jeszcze pojechać? Do Tunezji? Odwiedź koniecznie Dżerbę.

Premier Włodzimierz Cimoszewicz

13 IX 1950 (III dekada PANNY)

Ciężka noc - bez snu, tylko strzępy głosów, urywane rozmowy, myśli milion. Arytmetyka życia. Obliczasz coś, kalkulujesz, rozgrywasz w wyobraźni. Budzisz się zmęczony bez okrzyku - Eureka. Stajenny zakłada Ci wędzidło.

Prezydent Krakowa Józef Lassota

24 X 1943 (I dekada SKORPIONA):

Sen to? Jawa? Samopoczucie więcej niż wspaniałe, pomysłów tyjące, energia - mógłbyś podnieść... no, fotel na przykład. A na fotelu osobę. Wkraczasz w czas astrologicznej hossy.

Prezydent Nowego Sącza Andrzej Czerwiński

08 XI 1954 (II dekada SKORPIONA):

Przebudzony. Zadowolony, otwarty, odmieniony. Radość! Zdrowie! Forsa?... I nie tylko! Słońce!

Prezydent Tarnowa Roman Cieplera

17 XI 1955 (III dekada SKORPIONA):

Jak było wiesz, zostawie z bez komentarza. Czas na wypłatę - los kasjerem. Silny, zdecydowany, dynamiczny - wchodzisz w słońce. Włosów płomienie...

ASTROLOGUS

W krakowskiej prasie przeczytałem, że miejscowy, wojewódzki Sejmik Samorządowy przesłuchiwał kandydata na wojewodę krakowskiego. Sprawa sama w sobie niby banalna, chociaż nie pozbawiona kontekstu politycznego; kandydat jest lewicowy, Kraków i okolice - są

obyczajnie cywilizowanego świata i takie są nasze, polskie tradycje...

Skoro wszyscy, niezależnie od wyznania, mają równe prawa, wyznawana przez nich religia nie może mieć znaczenia przy powoływaniu na jakiegokolwiek publiczne stanowisko. Pytanie było więc nie tylko

Przeczytane

Niebanalne pytanie

dząc na przykład po wyborach prezydenckich - nastawiony bardziej prawnicowo.

Banalne natomiast nie było pytanie, zadane przez pewną panią, nawiasem mówiąc, krakowską radną. Pani zapytała kandydata o wyznanie.

Nie dziwię się, że facet odpowiedział, bo skoro Paryż wart był mszy, zapewne wart go jest też Kraków. Dziwię się natomiast, że przeciwko pytaniu nikt nie zaprotestował, a powinien to zrobić przynajmniej prowadzący obrady.

Konstytucja gwarantuje wszystkim obywatelom równość, niezależnie od ich wyznania. Tę równość zapewni im także nowa konstytucja, niezależnie od tego, jaki Sejm ją uchwali. Takie są po prostu

niedyskretne i głupie, ale przede wszystkim naruszało konstytucyjną zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa.

Pani radna przypomina mi kogoś innego, z innej epoki. Wykładowcę ekonomii politycznej, który przekonywał nas kiedyś, że „most zbudowany przez inżyniera ateistę różni się od mostu zbudowanego przez inżyniera ze szkaplerzem na szyi”. Przyciśnięty do muru, nie potrafił wytłumaczyć różnicy, ale z jego mętnych wyjaśnień wynikało, że ateistyczny most jest o wiele lepszy.

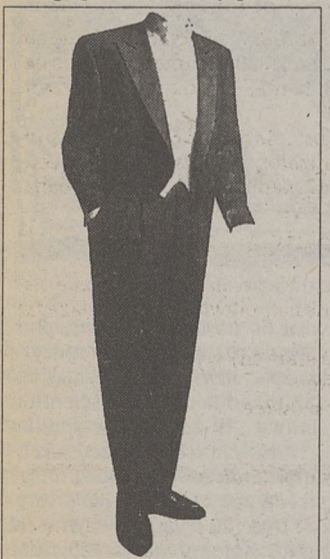
Okazuje się, że głupota, nietolerancja i brak szacunku dla prawa są wieczne. Zmieniają się tylko ludzie i ich poglądy...

CZYTAJCZ

Skrojone z szykiem

(Męski strój)

Pamiętamy strój Pana Młodego z „Wesela”. Ale niewiele wie, że do Kościoła Mariackiego Lucjan Rydel jechał ubrany w odświętny frak i w nim właśnie wziął ślub. Dopiero na weselu, w Bronowicach Małych przebrał się w strój krakowski. I tak go przedstawił Wyspiański.



Frak - czarna elegancja

Jeszcze przed wojną był obowiązującym strojem balowym. Wówczas należało mieć dwie pary białych rękawiczek. I to ze skórki glacie. Pierwszą parę wkładało się na pierwszą część balu, zaś rezerwową na drugą. Bo dotykanie pleców damy w tańcu spoczną dłoń było niewybaczalne. Ot, galanteria. Dziś został zapędzony do filharmonii, choć jego popularność wzrasta wraz z nieporadnym wykluwaniem się elit. Więc przybliżmy bohatera tej rubryczki, nie zapominając przy tym, iż jego skrojenie wymaga ogromnej wiedzy, talentu i perfekcji wykonania, dlatego powierza się go jedynie prawdziwym mistrzom igły. Nigdy zresztą nie było ich wielu.

Frak operuje kontrastami - czernią i bielą, choć inaczej niż

smoking. Czarna jest góra jak i klasyczne spodnie z lampasami. Istotę stanowi właśnie góra, cudownie ukształtowana w epoce kultu zażywnego wyglądu. I spełnia oczekiwania, wyszczuplając z cylindrem, podwyższającym dodatkowo sylwetkę, ale to już historia. Frak co prawda jest dwurzędowy, z guzikami pełniącymi funkcję li tylko dekoracyjną, ale przody ma zawsze rozsunięte, przecięte bielą kamizelki. Wielcy od regu! robią wyjątki, więc i niekonwencjonalny Luciano Pavarotti na koncercie w Warszawie zaprezentował się w dwurzędowo zapiętym fraku.

Przodem poły podcięte ukośnie - wszystko dla sylwetki! I czerń tych trójkątów obrysowana bielą nieznacznie dłuższej kamizelki. Bo kamizelka z piki jak i muszka są zawsze białe! Koszula oczywiście frakowa, z krytym zapięciem i stojką z łamanym kołnierzykiem. A ramę dla niej stanowi błysk jedwabnych kłap, tak konieczny, gdyż frak jako strój wieczorowy, występuje w blichtrze sztucznego światła. Więc i błysk butów - lakierków. No, chyba że się jest wielkim Herbertem von Karajanem, któremu zdarzało się dyrygować filharmonikami berlińskimi we fraku i w tenisówkach. Ale artystom się wszystko wybacza.

Samym smaczkiem fraka jest jego tył, ze wspaniałą jaskółką, dającą sylwetce niezrównany profil. Lecz profil to nie wszystko, bo frak to pewien styl. Trzeba go jeszcze umieć nosić. I wiele jest w tym prawdy, iż naprawdę dobrze leży dopiero w trzecim pokoleniu. Choć jak mawiano w okresie realnego socjalizmu, w przypadku członka partii, dopiero w ósmym.

J. Turbase

Panowie, sytuacja jest poważna. Zbyt szybko podaliśmy się samouspokojeniu. Ostatnie wypadki udowodniły, że podziemie jest nadal groźne. Tak, wiem, co powiecie. Brakuje sił i środków. W ostatnich latach straciliśmy najlepszych ludzi. Odeszli do sektora prywatnego, na emeryturę, zrażeni niskimi płacami i ogólnie nie najlepszą atmosferą. Dużo do życzenia pozostawia technika i zabezpieczenie materiałowe. Nieustanne oszczędności, obcinanie limitów finansowych nigdy nie uchodzi bezkarnie. Prawda ta nie zawsze dociera do kręgów decyzyjnych. Mimo to oczekuje się od nas wzmożenia działań i poprawy skuteczności. Moim obowiązkiem jest wykonywanie odgórných dyrektyw, a te są ja-

„Już w gruzach leżą Maurów posady, Naród ich dźwiga żelaza, Bronią się jeszcze twierdze Grenady, Ale w Grenadzie zaraza” - pisał wiesz, ani myśląc, że jego poemat zawiera wskazania savoir-vivre'u. Tyle że á rebours, czyli na odwrotną, jak mawiano na ziemiach utraconych, z których i on wszak pochodził.

No, bo spojrzmy tylko, co było dalej, a było tak: „Broni się jeszcze z wież Alpuhary, Almanzor z garstką rycerzy, Hiszpan pod miastem zatknął sztandary, Jutro do szturm uderzy”.

Lecz nie zdążył, bo nieroztropni Hiszpanie - miast zagrozić Almanzorowi wejście do swego obozu - mile go w nim przyjęli, z czego ów, korzystając, „Na ustach wodza zawisnął” (tfu!). A potem wkolo w ramiona go brali i znów od początku to samo, aż, wycieńczony tak męczącym powitaniem, Maur padł i zakrzyknął - „Sjójrzcie, o Giaury, jam siny, błady zgadnijcie, czym ja postem? Jam was oszukał, wracam z Grenady, ja wam zarazę przyniosłem!”.

Która to zaraza połowę wojsk im wytlukła, włokąc się za Hiszpanami jak - z przeproszeniem - smród za kompanią partyzantów, bo takie właśnie, mało heroiczne porzekadło, powstało w latach okupacji.

Podziemie wciąż groźne

sne. Ma być lepiej i zapewniłem przełożonych, że będzie lepiej.

Koledzy. Czasy się zmieniły. Nie możemy już polegać na starych schematach, dokumentacji, która często, jak pokazuje życie, stała się nieaktualna. Gdy opieramy się na wiedzy sprzed lat, chybiamy albo, co gorsza, trafiamy w niewłaściwe cele. Skutki bywają opłakane. Apeluję. Porzućcie papiery, wyjdźcie z za biurka. Niezbędne jest rozpoznanie operacyjne i to pogłębione, na

różnych poziomach podziemia. Musimy rozpracować jego strukturę, zidentyfikować mocne i słabe punkty, zbadać potencjalne punkty zapalne, rzutujące na całość systemu. Tylko błagam, ostrożnie! Jako fachowcy wiecie, że tu nie ma miejsca na błędy. Każdy nieostrożny ruch, każda najmniejsza iskra mogą spowodować nieszczęście, którego nie da się ukryć. Czy chcemy sięgnąć sobie na kark telewizję, dziennikarzy, specjalne komi-

sje? Nie chcemy, oczywiście, że nie chcemy.

Nasze zawodowe hasło: „W podziemiu bądź kretem ze wzrokiem sokoła” wciąż obowiązuje. Wzywam do odwagi, połączonej ze zdecydowaniem i roztropnością. W razie najmniejszych wątpliwości, osobiście zajmijcie się sprawą. Właściwy nadzór nad pracą podległych wam służb uważam za warunek podstawowy sukcesu. A zatem - do dzieła.

(Fragment zapisu domniemane przemówienia przedstawiciela Ministerstwa Budownictwa do kierowników przedsiębiorstw budowlanych i gospodarki komunalnej po serii wypadków i zagrożeń, spowodowanych uszkodzeniem podziemnych rurociągów gazowych przez ekipy remontowe).

(RYM)

Savoir vivre

I wtedy, pozostali - oczywiście inteligentni, jak to w rodzinie - domownicy chwytają w lot aluzję i zaczynają delikwenta do owych baniek namawiać i nakłaniać, szperając w głowach, kto by tu, jeszcze dziś, co tam dziś - już, natychmiast, mu owe bańki w jego, oczywiście domu postawił i do leżenia tym samym przymusił.

Bo roznoszących zarazę Almanzorów u nas wielu, skąd i zaraza się za nami, jak - nie przymierzając - smród za owymi partyzantami „w ślad wleczę”.

Bywa też inaczej: w słuchawce telefonu odzywa się trudny do rozpoznania głos, mówiący w tym sensie: - Słyszysz, jak mnie dopadło? - Słyszysz, Biedaku, powinienes się wyleżeć... Jak wiesz, leżeć nie lubię (chyba że zdrowy i nie sam, he, he!), ale á propos - czy boisz się grypy? Oczywiście nie, odpowiada zapytany, bo no co innego może w tej sytuacji odpowiedzieć? - To wiesz co, zbiorę się i wpadnę do ciebie. Pogadamy...

Po pierwsze, proszę Państwa, rozmowa o chorobach, a zwłaszcza

cza własnych dolegliwościach - jest, jakeśmy to już nieraz na tym miejscu przypominali - bardzo mauvais genre, a ten temat zostałby zapewne z przyczyn tzw. obiektywnych podjęty i - co gorsza - podtrzymany.

Po drugie w opisanych wyżej sytuacjach rzecz powinna wyglądać w sam raz na odwrót, co oznacza, że to zdrowi zgłaszają wolną i nieprzymuszoną wolę i ochotę odwiedzania chorych, o czym Almanzor zapewne nie wiedział, bo gdyby wiedział, to by poczekał na zapowiedzianą na dzień następny wizytę („jutro do szturm uderzy”).

Skutek byłby ten sam (zaraza), lecz forma bardziej wytworna, a przecież o nią właśnie w s.v. chodzi. BRAT CHAMA

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje
Jakub Ciećkiewicz
tel. 22-28-98

Bigos tygodnia

Przeciwnicy Programu Powszerechnego Prywatyzacji nie mieli racji. Wartość świadectw udziałowych (nominalnie 20 zł) zwiększyła się o 60 zł, a komu na gotówkę nie zależy, może dokonać wymiany w innej, ekwiwalentnej(?) formie. Na przykład w seks-klubie w Katowicach za świadectwo można: poddać się masażowi erotycznemu lub obejrzeć 12 stripteazów albo podziwiać 4 tańce go-go. Niestety, do „masażu erotycznego DUO” trzeba jeszcze dopłacić 30 zł. Jeszcze - bo za miesiąc przy takiej hossie wystarczy i na DUO. A może nawet na TRIO?

Z Tarnobrzega do Włoch udała się oficjalna delegacja na zaproszenie zaprzyjaźnionego regionu Toskanii. Władza jechała zachodnim mikrobusem, przedstawiciele tarnobrzeskiego biznesu usiłowali podać za nią rozklekotaną nyską. Do czasu. Na Słowacji nyska się rozspalała, biznes został w Bratysławie, oficjele pojechali dalej. Droga do gospodarczej integracji z Zachodem nie jest usłana różami.

W nawiązaniu do najchłubniejszych narodowych tradycji, „kawalerka” ze Zrębic (woj. częstochowskie) zajęła niemiłe jej wieś Srocko i Przymiłowice. Zajazd był udany: pięć osób wyładowało w szpitalu, dwa samochody sponęły. Jak widać, duch w narodzie nie ginie.

Trybunał Federalny w Lozannie, najwyższa instancja sądowa w Szwajcarii, zakazał pewnemu kogutowi opuszczania pomieszczenia w godzinach 20.00-7.00, potwierdzając w ten sposób wyrok pierwszej instancji. Kontrolerskiego koguta, i trzy kury, chowają mieszkańcy reprezentacyjnej dzielnicy miasta Winterthur w kantonie zuryskim. Sąsiedzi miłośników drobiu wnieśli skargę, gdyż kogut codziennie budził ich o 5.00. Sąd okręgowy zabronił kogutowi spacerów na wolności. Właściciele odwołali się do wyższej instancji, twierdząc, że jest to zamach na ustawę o ochronie zwierząt. Trybunał Federalny uznał jednak, że prawo sąsiadów do spokoju ma pierwszeństwo przed prawem koguta do spaceru.

Tokijczycy oddali w minionym roku na policji ponad 2,7 miliarda jenów (ok. 26 milionów USD) znalezionych pieniędzy. Pierwsze miejsce na liście uczciwych zajął pewien 19-latek, który w publicznej toalecie znalazł zawinięte w gazetę... 20 milionów jenów! (190 tysięcy USD). Przekazał pieniądze policji, a po sześciu miesiącach otrzymał je z powrotem, ponieważ właściciel się nie zgłosił. Inny tokijczyk znalazł torebkę z 10 milionami jenów. Postawa Japończyków jest godna podziwu, tym bardziej, że znalazca, który zgłosił się na policję, traci średnio pół godziny, odpowiadając na wiele szczegółowych pytań funkcjonariusza wypełniającego protokół. Do policyjnego Biura Rzeczy Znalezionych trafiają zresztą nie tylko pieniądze. W 1995 r. znalazcy dostarczyli tam m.in. 17 żywych iguan, 226 telefonów komórkowych i 330 tysięcy parasoli...

Szczyca się od 1988 roku tytułem najstarszej mieszkanki naszej planety, a od 17 października ub. roku dodatkowo mianem osoby, której udało się w ogóle dożyć potwierdzonego metrykalnie najbardziej sędziwego wieku ze wszystkich ziemian, Francuzka Jeanne Louise Calment ukończyła w środę 121 lat. Przykuta do fotela inwalidzkiego od 1990 roku, babcia Calment mimo zniechęcenia ciągle zachowuje żywotność i pełną świadomość, czego dowodem może być nagranie w ostatnich dniach płyty z anegdotami z życia, opowiadanymi przez starszkę pod dudniący akompaniament muzyki funk-rap, techno i dance. Producenci tej niezwyklej płyty kompaktowej zapewniali stanowczo, że prowansalska matuzalema była całkiem świadoma, godząc się na nagranie, ponieważ chciała przeznaczyć wpływy ze sprzedaży albumu CD na zakup mikrobusu dla przyjaciół z domu starców. Lekarze fenomen jej długowieczności przypisują stanowczej woli życia, wskazując, że matuzalema nie jest spieszo odchodzić z tego świata, ale też nie czuje bojaźni przed śmiercią. Nigdy nie opuszczała przed humor: zapewniała np. że „ma tylko jedną zmarszczkę i na niej właśnie siedzi”.

OPRAC. J.C.

Psychozabawa

Czy łatwo Cię wyprowadzić z równowagi?

1. Kiedy wracam nocą do domu i zastaję żonę z wałkiem - zamiast wyjaśnić gdzie i z kim byłam, opowiadam jej kawały.

TAK(?) NIE

2. Jeśli w drodze do pracy pęknie mi gumka od majtek, wybucham zdrowym śmiechem.

TAK(?) NIE

3. Gdy śmieję, zamiast mi gratulować, ma pretensje i dziwne żale - zamiast przeżywać frustrację - wyjaśniam sytuację.

TAK(?) NIE

4. Na złośliwości w pracy, gry personalne, obmowę jestem uodporniony. Nie przyjmuję ich do wiadomości.

TAK(?) NIE

5. W razie ostrego konfliktu trzymam kamienną twarz i zachowuję spokój. To podstawa wygranej.

TAK(?) NIE

6. Denerwuje mnie jednak, i to nawet bardzo, pospolite chamstwo.

TAK(?) NIE

7. Moje emocje skaczą też wobec jawnej niesprawiedliwości. Jeśli mam ponieść karę bez powodu lub zostać pominięty przy awansie.

TAK(?) NIE

8. Jestem z natury łagodny, ale jeśli ktoś tej łagodności nadużywa...

TAK(?) NIE

9. Reaguję zazwyczaj brutalnie gdy znajomy nie oddaje mi w terminie pieniędzy.

TAK(?) NIE

10. Nie toleruję lekceważenia zwłaszcza ze strony swoich dzieci.

TAK(?) NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 5 i za odpowiedź NIE na pytania od 6 do 10 masz 10 punktów.

Za odpowiedzi negatywne na pierwszych pięć i pozytywne na reszcie (od 6 do 10 pytań) punktów nie otrzymujesz.

Za każde NIE WIEM (?) otrzymujesz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 - 60 pkt: Święty? Jeśli nie - to prawie. W każdym razie zrobiłeś profesurę z życia. Mądry, zdystansowany, trzeźwy, racjonalny - byłbyś świetnym kapitanem. Astronautą?

55 - 40 pkt: Potrafisz zachować samokontrolę i negocjować, zawierając kompromisy. Dlatego żyje Ci się łatwiej, lżej i zdrowo. Wrzodów żołądka nie dostaniesz. Kamieni w nerkach także.

35 - 0 pkt: Zbyt łatwo dajesz się wyprowadzać z równowagi, często tracisz nad sobą panowanie, wybuchasz. Czas wydorosnąć, być nieco bardziej dojrzałym. I odpowiedzialnym.

(AS)

JAK ZŁAPAC „GARBUSA”

Taaaka Ryba

Dzisiejszy odcinek poświęcimy najbardziej popularnemu drapieżnikowi jakim jest okoń. Złowienie małego osobnika tego gatunku nie jest niczym trudnym, jednak aby naszym łupem padł „garbus” (duży, wygrzebiony okoń) musimy albo mieć dużo szczęścia albo dużo czasu spędzić na lokalizowaniu jego zimowych żerowisk. W tym trudnym przedsięwzięciu mogą być pomocne informacje przedstawione poniżej.

Gdy zbiorniki pokryje pierwszy lód, okonie zgromadzone w stada tych samych roczników podążają w płytkie miejsca. W ciągu następnych miesięcy zimy kierują się ponownie na głębszą wodę, dokąd „ciągnie” je podążająca na zimowiska drobnica. W środku zimy, w płytkich zbiornikach, gdzie zasoby tlenu szybko się wyczerpują, ryby te przestają żerować i nieruchomo przywierają do dna w najgłębszych częściach akwenu. W głębokich jeziorach i rzekach, gdzie warunki tlenowe są dobre, okonie żerują przez całą zimę. Można je wtedy znaleźć zarówno w najgłębszych partiach zbiornika jak i zaraz pod lodem. Najlepsze miejsca znajdują się jednak na stokach gór podwodnych, na których przez cały rok jest mnóstwo pożywienia. Pamiętać należy, iż duże okonie preferują raczej większe głębokości i z reguły żerują przy dnie.

Do łowienia na błystkę możemy zastosować następującą technikę. Przynętę kilkakrotnie opuszczamy na samo dno i gwałtownie podrywamy. Jeżeli nie dało to żadnego rezultatu - zaczynamy łowić w wyższych partiach wody, pracując błystką dosyć energicznie w pionie i poziomie. Najbardziej łownym kolorem błystki w głębszych jeziorach jest żółty. Jej długość powinna wynosić ok. 6 cm. Branie tej ryby przejawia się ledwo wyczuwalnym trąceniem, przesunięciem błystki lub jej podniesieniem. Łowiąc na mormyszkę, możemy zastosować tę samą technikę, zmniejszając tylko amplitudę wykonywanych ruchów, przy jednoczesnym zwiększeniu częstotliwości. Zarówno przy połowie na błystkę jak i mormyszkę możemy podnieść skuteczność przynęty przez nałożenie na haczyk kilku ochotek.

(CHOŁO)

Zdaniem psa

Olo czy Paszczak?

Ale z Ciebie niezły numer, Kropka, takich serdecznych przyjaciół potrafiłaś skłócić - Moja Pani przyglądała mi się z niedowierzaniem. Wcale ich nie skłóciłam, musiałam po prostu dowiedzieć się, który jest ważniejszy. Spotykaliśmy się w spacerach - długonogi, szczupły Olo bawił się z nieodłącznym kumplem, krępym, przegowanym Paszczakiem o śmiesznie spłaszczonej mordce. Obaj byli dużo starsi, nie zwracali na mnie uwagi; trochę bałam się zresztą, by nie stratowali mnie w biegu. Teraz jednak postanowiłam dołączyć do zabawy. A jeśli w grupie są dwa psy i jedna suka - koniecznie trzeba ustalić, kto będzie szefem. Olo i Paszczak nie reagowali na moje zaczepki. I powarkiwiałam, i trzącałam ich, nawet już ze złością skubałam za piętę, a oni ciągle nie! O nie, ja tego tak nie zostawię. Znalazłam wspinały

kijek, chwyciłam w zęby, podskoczyłam parę razy prowokując, by obaj zapragnęli mojej zdobyczy, podbiegłam - i nagle upuściłam patyk tuż przed ich nosy... Trzeba było słyszeć, z jakim rykiem wreszcie skoczyli sobie do oczu! Bardzo zadowolona patrzyłam jak przepychają się, starannie wymierzając ciosy w powietrze. Olo pierwszy stracił równowagę, Paszczak momentalnie stał nad nim groźnie warcząc. Jak przystało na uczciwą przyjacielską potyczkę, obyło się bez zadrąśnięcia, nawet włos nikomu ze łba nie spadł. Zwycięzca po chwili dumnie odmaszerował, pokonany czałapał ponuro. Podbiegłam do Paszczaka wyrazić mu swoje uznanie. Od tej pory, ilekroć w trójkę spotkamy się na spacerze, Ola potraktuje lekceważąco, natomiast podziwić i szanować zwycięskiego Paszczaka będzie

NAJPIĘKNIEJSZA. KROPKA

Sennik psychomagiczny (8)

Artystę widzieć - przyjaciele Cię zawiodą; rozmawiać z nim - o zwrocie pożyczki nie ma mowy; podziwiać go - weźmiesz udział w totalnej pijatyce; artystą zostać - lepiej poniechaj żalonych pomysłów.

Aryczykiem być - chciałbyś w małżeństwie dominować. Rozkazywać. Masz lekkie skłonności do tyranii.

Arytmetyką się zajmować - sprawa PIT-u spędza Ci sen z powiek. Pomyśl może o uldze w związku z darowizną.

Asenizacja - zarobisz pieniądze. Czujesz się jednak zbrukany - czemu? Pecunia non olet.

Asfaltobeton kłaść - popadniesz w konflikt z prawdziwym idiotą. Wykażesz maksimum cierpliwości.

Astma - chorować na nią - czas na szczerą rozmowę wyjaśniającą sytuację. Emocje zaczynają Cię już dusić.

Astrolabium widzieć - masz skłonność do snucia utopijnych planów; sprzedawać je - prowadzisz biznes nietypowy, ale z perspektywą; kupować - ktoś Cię oszukuje (wróżka?).

Astronauta - zostać nim. Jesteś w przededniu wielkiego sukcesu. Masz silne potrzeby narcystyczne.

Astrologa widzieć - chwilowo potrzebujesz wsparcia. Odczuwasz bardzo mocne potrzeby magiczne.

Aureliusza słuchać - właśnie rozwiązałeś ważny problem. Nabywasz mądrości poprzez rezygnację.

Aureolę mieć nad głową - znów odzywają się w Tobie kompleksy niższości. Przeżywasz rzeczywistość nieco histerycznie.

Autocasco płacić - bądź ostrożny, możesz stracić ostatnie pieniądze. Pociąga Cię hulaszczy tryb życia.

Autokarawanem jechać - bedziesz żył długo i szczęśliwie - pokonałeś właśnie jakąś wielką trudność.

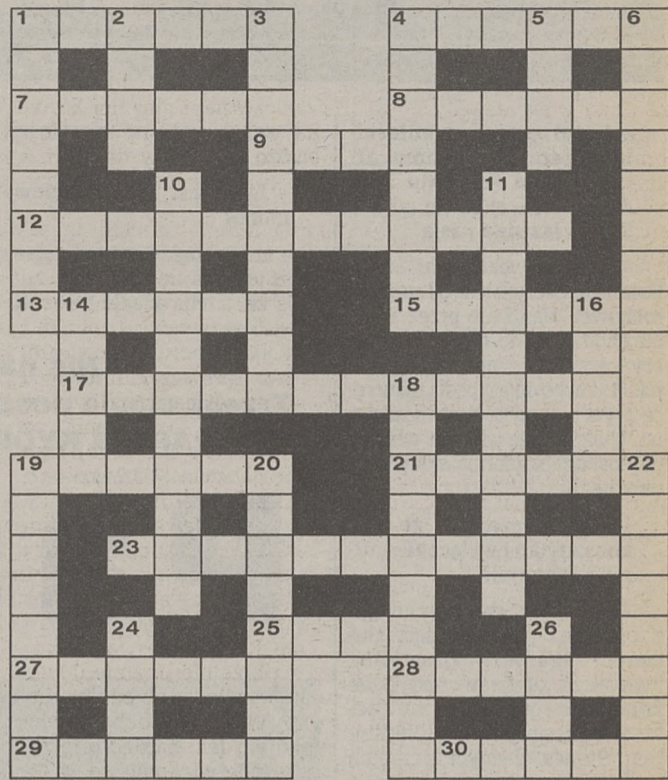
Autoportret malować - wchodzisz w czas podsumowań, robisz bilans życia. Dezintegracja pozytywna.

PROF. PSYCHOASTROZOFII GROMOSŁAW ZYGMUNT ID

Krzyżówka ze sponsorem

284

Dzisiaj dwie nagrody po 50 złotych funduje redakcja „Dziennika Polskiego”



Krzyżówka nr 284

Poziomo: 1. cięty na szczury, 4. J, 7. wskazuje gdzie skręcasz, 8. niemiecka odmiana faszyzmu, 9. nie wybrała się do Mahometa, 12. rozartgarnienie duże, 13. nie opodal Rybnika, z kopalniami, w Katowickiem 15. ciepły na grzbiecie, nie lubiany w mleku, 17. deszczułkarka, 19. folklorystyczna siła, 21. jabłko, którym dostał w głowę, pomogło mu do odkrycia prawa ciężenia, 23. „Nie rusz, Andziu, tego kwiatka/ Róża kole”, rzekła matka/ Andzia mamy nie słuchała/ Ukuła się i płakała, 25. wyśpiewują operowi soliści, 27. wnuk Chama, nierówny biblijny myśliwy, 28. książkowy do westchnień i wyciskania łez, 29. w nim rzeka, 30. obecnie zwie się Haleb, znajdziesz w Syrii z Wielkim Meczetem z czworobocznym minaretem.

Pionowo: 1. do prababcinego haftu, 2. powód jeleniej dumy, 3. stosują lekkoatleci przed biegiem, 4. całkiem wesołe miasteczko, 5. Zola, 6. Gotajski, 10. zakole oddzielone od rzeki wałem usypanym przez jej wody, 11. zawodnik wyspecjalizowany w podnoszeniu obciążonej sztangi, 14. z ziółek, 16. zakończenie ułana, 18. wyznaje inną religię, 19. niemowlęce wdzianko, 20. z pieca spadło, 22. Kowalski, 24. patron zakochanych, 26. nie ma Wigilii bez niego.

Rozwiązanie krzyżówki nr 284 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty tj. 2 marca br. pod adresem redakcji „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 282

Poziomo: 1. czapnik, 4. derby, 5. obrok, 7. sekretarzyk, 11. grab, 12. wypitka, 16. neon, 18. słoma, 19. racja, 20. smarkacz, 21. Krasicki, 22. betel, 24. obawa, 26. kuce, 28. Laura, 30. tłok, 32. totalizator, 35. Ateny, 36. ciżba, 37. babiarny.

Pionowo: 1. cyrk, 2. plotki, 3. kosz, 4. dozór, 6. konto, 7. subskrybent, 8. Rzym, 9. ręka, 10. kanalizator, 11. groszek, 12. wolant, 13. paczula, 14. traktor, 15. Achaja, 17. napiwek, 23. Elba, 25. baba, 27. uszka, 29. umizgi, 31. ocena, 33. tryb, 34. tucz.

WYNIK LOSOWANIA

W dniu 19 bm. odbyło się w redakcji komisyjne losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 282.

Nagrody po 50 złotych (500.000 starych) wylosowali:

TERESA PAWLIKOWSKA - Kraków

TOMEK MANUGIEWICZ - Krzeszowice

Pieniądze przesyłamy pocztą.



KUPON KRZYŻÓWKI ZE SPONSOREM

NR 284

DZIENNIK Pani

- Jesteś ogromnym miłośnikiem jazzu, dyrektorem artystycznym Festiwalu Jazz Jamboree - skąd się wzięła Twoja jazzowa pasja?

- To była ewolucja. Jak każdy licealista, zaczynałem od muzyki rockowej. Następnie przez wiele lat chodziłem do filharmonii, fascynowałem się muzyką klasyczną. Pewnego dnia wpadła mi w ręce płyta z muzyką improwizowaną. Uważam, że jazz jest właśnie najdoskonalszą formą muzycznej wrażliwości.

- Czy to oznacza, że słuchasz tylko i wyłącznie muzyki jazzowej?

- Nie, w dalszym ciągu z ogromną przyjemnością słucham muzyki klasycznej, zwłaszcza utworów rosyjskich kompozytorów z przełomu wieku i impresjonistów. Lubię Rolling Stones. Jednym z moich ulubionych twórców jest Sting, którego estetyka muzyczna jest bliska jazzowi...

- Twoją drugą wielką pasją są podróże. Jak na Europejczyka znasz bardzo dobrze Afrykę. Dlaczego akurat Afryka?

- Na mojej mapie, którą dostałem będąc małym chłopcem (podobnie zresztą jak i na każdej innej mapie), Afryka znajduje się w centrum kuli ziemskiej. Tym samym koncentruje na sobie uwagę. Nic więc dziwnego, że już jako chłopiec chciałem tam pojechać. Miałem zamiar odwiedzić wszystkie kontynenty. Los sprawił, że na początku pojechałem do Afryki. Pierwsza podróż przyniosła mi jednak uczucie pewnego niedosytu. Chciałem uniknąć powierzchowności i lepiej, bardziej intensywnie poznać te kraje. A ponieważ jest to kontynent niezmiernie fascynujący, w miarę możliwości, staram się jak najczęściej go odwiedzać.

- Co Cię najbardziej fascynuje w Czarnym Łądzie?

- Właściwie wszystko: począwszy od urody tego świata, przez sprawy polityczne i społeczne, ekologię, na ludziach kończąc. Odwiedziłem kilka kontynentów, nigdzie jednak nie zetknąłem się z tak życzliwymi, serdecznymi i zarazem skrajnymi w uczuciach ludźmi, jak w Afryce. No i oczywiście w Afryce mieszkają najpięk-

niejsze kobiety na świecie, a to jest bardzo ważne.

- Jakie jest Twoje życiowe motto?

- Lubię pogląd, że nie należy robić tego, co się potrafi. To znaczy, że trzeba ciągle poszuki-

- W życiu zawodowym stosujesz się do tej zasady - jesteś dziennikarzem, radiowcem, producentem nagrań, promotorem jazzu, podróżnikiem, fotografem itd. To musi być fascynujące.

w ten sposób uciekam od monotonii. Ten tryb życia ma jednak swoje dobre, ale i złe strony. Podczas gdy większość moich kolegów założyła już rodziny, ja ciągle jestem kawalerem. Nie spieszę się. Myślę, że mam jeszcze czas na mał-

Krakowa. Moja pierwsza miłość była z Krakowa.

- To pewnie była jakaś romantyczna historia?

- I to bardzo. Pamiętam jak pędziłem pociągiem, latałem samolotem, żeby się z nią chociaż przez godzinę zobaczyć. Do dzisiaj się przyjaźnimy. Zwiedziłem wiele miast i mogę z ręką na sercu powiedzieć, że Kraków jest najpiękniejszy na świecie. W Krakowie znajduje się też najlepszy sklep muzyczny na wschód od Paryża. Ponieważ mój wspólnik jest z Krakowa, często tu bywam. Każda moja wizyta w tym sklepie muzycznym opróżnia mój portfel i zapełnia płytotekę. Gdyby ten sklep znajdował się w Warszawie, musiałbym się chyba przeprowadzić na Dworzec Centralny.

- Ostatnio możemy Cię oglądać w telewizyjnej reklamie szamponu do włosów. Czy nie obawiasz się, że będziesz identyfikowany z szamponem?

- Nie wydaje mi się. Zresztą, jest to głównie jazzowa reklama i jeżeli będę utożsamiany z szamponem, tym samym będę identyfikowany z jazzem. Mam nadzieję, że te osoby, które mnie dotychczas lubiły, będą mnie lubić dalej. Reklama była przyjemnym doświadczeniem.

- Jakie są Twoje najbliższe plany?

- Miałem szczęście bliżej poznać się z Jurkiem Owsiakiem. Jurek realizuje teraz dosyć osobliwe programy dla telewizji. Wymyśla temat i jeździ po całej Polsce i świecie, realizując go. Jurek, który jest moim zdaniem, jedną z najwybitniejszych współczesnych postaci, ma swoje słabości. Jedną z nich jest niezajomość języka angielskiego. Dlatego zaczęliśmy jeździć razem. Realizując program o ogrodach zoologicznych odwiedziliśmy Afrykę, gdzie byłem jego przewodnikiem. Mam nadzieję, że nasza współpraca będzie się dalej dobrze układać i że do lata objedziemy kulę ziemską kilkakrotnie.

- Rozmawialiśmy o Twoich planach, pomówmy więc o marzeniach...

- Moim zdaniem o marzeniach należy milczeć. To zbyt osobista sprawa, a poza tym nie chciałbym zapeszyć.

**Nie należy robić tego, co się potrafi.
Trzeba ciągle poszukiwać, próbować czegoś nowego - mówi
MARCIN KYDRYŃSKI w rozmowie z Dominiką Ćosić**

Pasjonat



Fot. Anna Kaczmarz

wać, próbować czegoś nowego. Staram się patrzeć na życie z nieustającym zainteresowaniem i ciekawością.

- Faktem jest, że staram się ciągle podejmować nowe wyzwania, to mnie mobilizuje. Nie wiem co będzie jutro,

żeństwo, na dzieci. Na wszystko jest czas.

- Żyjesz bardzo intensywnie.

- Staram się. Gdy jestem w Warszawie, bardzo dużo pracuję, żeby nadrobić nieobecność. Nie oznacza to jednak, że co noc z piskiem opon zjeżdżam pod dyskoteki, naśladuję kierowców rajdowych lub wywołuję burdy. Takie szybkie życie nie jest w moim stylu.

- Twoi rodzice są bardzo znani. Czy fakt, że jesteś dzieckiem Haliny Kunickiej i Lucjana Kydryńskiego bardziej Ci pomaga czy przeszkadza?

- Kiedy rodzice byli u szczytu kariery, pojęcie gwiazdy nie istniało. Nie wychowywałem się więc w domu gwiazd, tylko normalnych ludzi. Dzięki temu nauczyłem się trzeźwo oceniać sytuację. Dzięki rodzicom miałem okazję poznać wielu interesujących ludzi, miałem dostęp do wspaniałej płytoteki mojego ojca. Dorastałem w atmosferze muzyki i sztuki, którą teraz sam staram się zajmować. Cieszy mnie słuchanie komplementów pod adresem rodziców.

- Rodzina Twojego ojca pochodzi z Krakowa. Czy w związku z tym łączą Cię z Krakowem jakieś sentymenty?

- Oczywiście, siostra taty, czyli moja najbliższa rodzina, do dzisiaj tutaj mieszka. Jako dziecko, a później jako nastolatek bardzo często jeździłem do

Wiadomo: kto posiada pieniądze, stara się je jak najlepiej ulokować. Jedni wpłacają oszczędności na konta bankowe. Inni skupują walutę obcą, akcje, obligacje, nieruchomości czy dzieła sztuki. Ale tak naprawdę oplaca się tylko jedno:

Inwestowanie w dzieci

Jeśli teraz mądrze zainwestuję w małą córkę (syna), za kilka lat zapoczątkuję to bardziej niż jakakolwiek inna lokata. Tego zresztą nie da się przeliczyć na żadne pieniądze - myśli niejeden ze współczesnych rodziców.

Ale co znaczy mądrze inwestować w dziecko? Warto chyba zadać sobie to pytanie, tym bardziej że pojęcia w tym zakresie są często mylone.

Zasada pierwsza: nic na siłę

Dobre chęci rodziców i ich zasobne portfele to jeszcze za mało, by osiągnąć sukces. Wszystko musi odbywać się naturalnie: idziesz na angielski, bo lubisz uczyć się języków, a nie dlatego, że tak robią inni. Proste, prawda?

Trzeba też wystrzegać się przenoszenia swoich nie spełnionych ambicji na latorośl, która musi nadrobić to, co nam w życiu nie wyszło.

Zasada druga: wybrać dobrą szkołę

W tym momencie mogą odezwać się obrońcy szkół publicznych twierdząc, że szkoła szkole równa. Wpraw-

Najlepsza inwestycja

dzie w klasie 35-osobowej też można się czegoś nauczyć, ale będzie to nauka mniej efektywna (a przede wszystkim dłużej trwająca) niż w klasie 10-, 15-osobowej. Nic więc dziwnego, że rodzice coraz częściej umieszczają swoje dziecko w szkole społecznej czy prywatnej. Nauka w szkole niepublicznej kosztuje średnio 4-5 milionów starych złotych miesięcznie, choć są i placówki znacznie droższe. Wszystko zależy od renomy i tego, co dana szkoła oferuje swoim uczniom. W niektórych w koszt nauki wliczony zostaje np. dwutygodniowy wyjazd podczas ferii zimowych w góry, lekcje szermierki, itp.

Zasada trzecia: nauczyć języków

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że znajomość języków obcych dzisiejszych czasach jest nieodzowna. Uczestnictwo w zbiorowym kursie kosztuje od 30 do 100 tys. starych zł za godzinę lekcyjną, co w miesiącu stanowi kwotę od 240 tys. do 800 tys. starych zł (dwie lekcje w tygodniu, czyli osiem w miesiącu).

Indywidualna nauka języka obcego jest dużo droższa. Korepetytorzy żądają od 100 do 300 tys. starych zł od godziny lekcyjnej. Miesięcznie daje to rachunek od 800 do 2,4 mln starych zł.

Zasada czwarta: zaznajomić z komputerem

Żadna rozwijająca i szanująca się firma nie może obejść się bez komputera, więc dziecko trzeba oswoić z tym przedmiotem. Kurs trwający dwa tygodnie kosztuje od 1 do 3 mln starych zł.

Za indywidualne zajęcia komputerowe płaci się od 100 do 300 tys. starych zł za godzinę.

Zasada piąta: zadbać o sprawność fizyczną

Wprawdzie zdrowia nie można kupić za żadne pieniądze, ale istnieją sposoby pośredniego wpływu na nie. Choćby przez uprawianie sportów. W modzie są teraz głównie: jazda konna, jazda na nartach, gra w tenisa, pływanie.

Oczywiście są jeszcze inne formy inwestowania w dzieci, jak choćby posyłanie ich na zajęcia muzyczne (jeśli mają do tego wrodzone predyspozycje). Za naukę gry na skrzypcach (dwa razy w tygodniu po godzinie lekcyjnej) rodzice dziecka w wieku przedszkolnym płacą co najmniej 400 tys. starych zł.

Nie da się ukryć: na dziecku nie można zaoszczędzić. (PAI) ANNA WIEJOWSKA

Lato w ogrodzie

✿ Gdy już miną przymrozki, możemy wszystkie byliny, które przechowywaliśmy w domu, wynieść na taras lub do ogrodu.

✿ Planując letni ogród, wybierzmy kilka gatunków, które będą naszą ozdobą. Rośliny tłoś nie sprzyja estetyce.

✿ Zaplanujmy nasz ogród w ten sposób, aby zawsze, przez całe lato coś kwitło.

✿ Nie zapominajmy także o własnych wakacjach. Ustalmy ich termin i nie sadźmy takich roślin, które będą kwitły w momencie, gdy nas nie będzie.

✿ Jeżeli zauważymy po stopnieniu śniegów, że korzenie roślin wystają z ziemi, powinniśmy wczesną wiosną podsypać je nową ziemią.

✿ Pod koniec kwietnia, gdy rośliny będą już kiełkować, nie zapominajmy, że powinno się podać je odżywczymi mieszankami.

✿ Na wiosnę możemy posadzić byliny, choć ogrodnicy zalecają do sadzenia tych gatunków roślin jesień. Jeżeli posadzimy je wiosną, musimy zapewnić roślinom dużo wilgoci.

✿ Byliny można wyhodować z nasion. Pamiętajmy wtedy, że kwitną one dopiero po roku.

✿ Większość bylin lubi przycinanie. Nie bójmy się tego: przycinajmy je i trzymajmy w domu w wazonach. Będziemy mieli z tego dwie korzyści - piękne kwiaty w domu i znakomicie rozrośniętą roślinę w ogrodzie.

✿ Wysokie kwiaty ostróżki powinniśmy ścinać na wysokość dłoni od ziemi. Wtedy roślina ta będzie nam kwitła dwa razy w ciągu jednego sezonu.

✿ Rośliny cebulowe sadzimy wiosną od kwietnia do maja. Późną jesienią cebule wykopujemy i przechowujemy w domu.

✿ Rośliny cebulowe powinniśmy w sposób szczególny zabezpieczyć przed gryzoniami. Dlatego najlepiej sadzić je w doniczkach dziurkowanych (pojawiały się specjalnie w sprzedaży do roślin cebulowych) i wkopywać do ziemi w ogrodzie.

✿ Wczesne nawożenie roślin cebulowych nie ma znaczenia, gdyż w cebuli znajdują się już wszystkie potrzebne składniki. Dopiero gdy roślina wypuści liście, powinno się ją podlewać odżywkami.

✿ Pamiętajmy, że kwiaty, które przekwitły, powinniśmy poucinać.

✿ Uwaga! Większość roślin cebulowych i bulwiastych ma intensywny zapach. Dla alergików mogą więc one być uciążliwe.

Radzi Elżbieta Gembołyś-Karnas z kwaciarni „Fiori arte”, ul. Meissnera.

(AMS)

AGENCJA REKLAMOWA

**ZATRUDNI
SEKRETARKE**

Wymagania:
✓ znajomość obsługi programów Word i Excel,
✓ nielanaganna prezencja,
✓ znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.
CV z załączonym aktualnym zdjęciem prosimy składać w Krakowie, ul. Wiślna 2, oferta nr 210924.

210924

Předzej ci serce pęknie" – w ten sposób polscy producenci zachęcali przed wojną do używania prezerwatyw. Dziś, w dobie dżumy XX wieku, jaką jest AIDS, reklama brzmi już trochę inaczej. Producenci, a także Światowa Organizacja Zdrowia, podkreślają, że prezerwatywa stała się ochroną przed zarażeniem. Powstał termin – bezpieczna miłość – który odnosi się nie tylko do zabezpieczenia przed ciążą, ale przede wszystkim przed wirusem HIV. Za granicą takie hasła jak: „Szwajcarski paszport nie chroni cię przed AIDS” lub „Prezerwatywy chronią cię przed wszystkim, nawet przed śmiesznością” – stały się codziennością. W Polsce, mimo prób masowej reklamy – jak chociażby w pismach erotycznych czy w radio – nadal panuje wokół nich wstydlive milczenie. Jedni uważają kondomy za przejaw odpowiedzialnej miłości, inni za symbol rozwiązłości.

Trochę historii

Zaczyna się w XVI wieku, kiedy to anatom Fallopius sporządził z płótna pierwszą prezerwatywę. Miała ona chronić przede wszystkim przed chorobami wenerycznymi. W sto lat później doktor Walter Condom zrobił prezerwatywy ze zwierzęcych pęcherzy i jelit, a także ze skóry węża. Ale do powszechnego użytku prezerwatywy weszły dopiero na przełomie XVII i XVIII wieku. Dostrzeżono wtedy ich zalety, mimo że te pierwsze egzemplarze były zawodne. Dopiero odkrycie w 1843 roku procesu wulkanizacji gumy przyczyniło się do rozpoczęcia masowej produkcji tanich i skutecznych kondomów. I choć ich szary kolor i gruba guma mogły odstraszać użytkowników, prezerwatywy jednak cieszyły się dużą popularnością.

Prawdziwą rewolucję przyniosły lata 30., kiedy to prezerwatywy zaczęto produkować z lateksu. Dzięki temu mogły być cieńsze i mocniejsze.

W swojej historii prezerwatywy służyły nie tylko do miłości. Podczas lądowania na plażach Normandii w II wojnie światowej i blisko w 50 lat później, w czasie wojny w Zatoce Perskiej, wykorzystywano je nawet jako... ochronę łuf karabinów przed piaskiem.

W latach 60. wielka moda na pigułkę antykoncepcyjną oraz wiara w antybiotyki, jako skuteczne środki przeciwko chorobom wenerycznym, spowodowały, że kondomy przestały być popularne. Dopiero

raport na temat AIDS opublikowany w 1986 roku, z którego wynikało, że prezerwatywa chroni przed zarażeniem się tą chorobą, wywołał renesans kondomów.

Jakość przede wszystkim

Aby prezerwatywa spełniała swoje zadania, musi być do-

torium wytrzymałość gumowych produktów. W przypadku wykrycia jakiegokolwiek usterki cała seria jest badana ponownie.

W Polsce sprzedaje się kilkadziesiąt gatunków prezerwatyw. Można je kupić w aptekach, kioskach, na stacjach benzynowych i w sklepach ero-

„Unimil” produkuje 40 rodzajów prezerwatyw – smakowe, ze środkiem nawilżającym, z żebrowaną powierzchnią itd., w czterech kolorach – najczęściej jednak różowe. Oprócz tego także można kupić prezerwatywy przeznaczone do seksu analnego. „Najważniejsze jest zdrowie! Nie koncentruje-

scy mężczyźni nie odczuli zwiększenia rozmiaru kondomów. Mimo że do krakowskiego producenta dociera wiele listów od użytkowników, to o nowym rozmiarze nikt nie napisał.

Chrońmy miłość

Na VI Światowej Konferencji w sprawie AIDS, która odbyła się w San Francisco, przedstawiono wyniki badań, jakim zostały poddane regularnie współżyjące pary, gdzie jeden z partnerów był zarażony wirusem HIV. Wśród tej grupy, która używała kondomów, żaden ze zdrowych partnerów nie uległ zakażeniu. Dzięki tym eksperymentom udowodniono, że prezerwatywa jest skuteczną zaporą przed AIDS. W Polsce badania przeprowadzone w Instytucie Inżynierii Materiałowej Polskiej Akademii Nauk wykazały, że przez prezerwatywy „Unimilu” nie przeniknie wirus HIV.

Światowa Organizacja Zdrowia w drugiej połowie lat osiemdziesiątych rozpoczęła akcję propagującą używanie prezerwatywy, jako środka profilaktycznego przed AIDS. Początkowo hasła, jakie wykorzystywała w reklamach, np.: „Prezerwatywa albo śmierć” raczej odstraszały użytkowników. Groźne hasła zmieniono na przyjemniejsze, „Chrońmy miłość” – brzmi teraz duńska reklama. Do akcji propagowania prezerwatyw dołączają ciągle nowe firmy. Rok temu słynny z kolorowych ubrań i szkujących reklam – Benetton, nałożył gigantyczny kondom na obelisk na paryskim placu Concorde.

Według statystyk prezerwatyw używa 48 proc. aktywnych seksualnie Polaków. Upodobała sobie je przede wszystkim młodzież – korzysta z nich aż 70 proc. młodych ludzi. „Unimil” sprzedaje miesięcznie ponad 6 milionów sztuk. Niemniej nadal dla niektórych jest to towar wstydlivy – przynajmniej przy zakupie.

Najlepiej sprzedają się kondomy na stacjach benzynowych, najgorzej w aptekach. Polscy panowie upodobał sobie prezerwatywy w opakowaniach z wizerunkami różebnych dziewczyn – w takich opakowaniach sprzedaje się 99 proc. wszystkich kondomów. Inne pudełka, nazywane eleganckimi, zalegają półki w aptekach. Dla wielu nieśmiały i wstydlivy wybawieniem z kłopotliwej sytuacji są automaty z prezerwatywami. Na razie nie ma ich jednak jeszcze zbyt wiele.

AGNIESZKA MALATYŃSKA-STANKIEWICZ

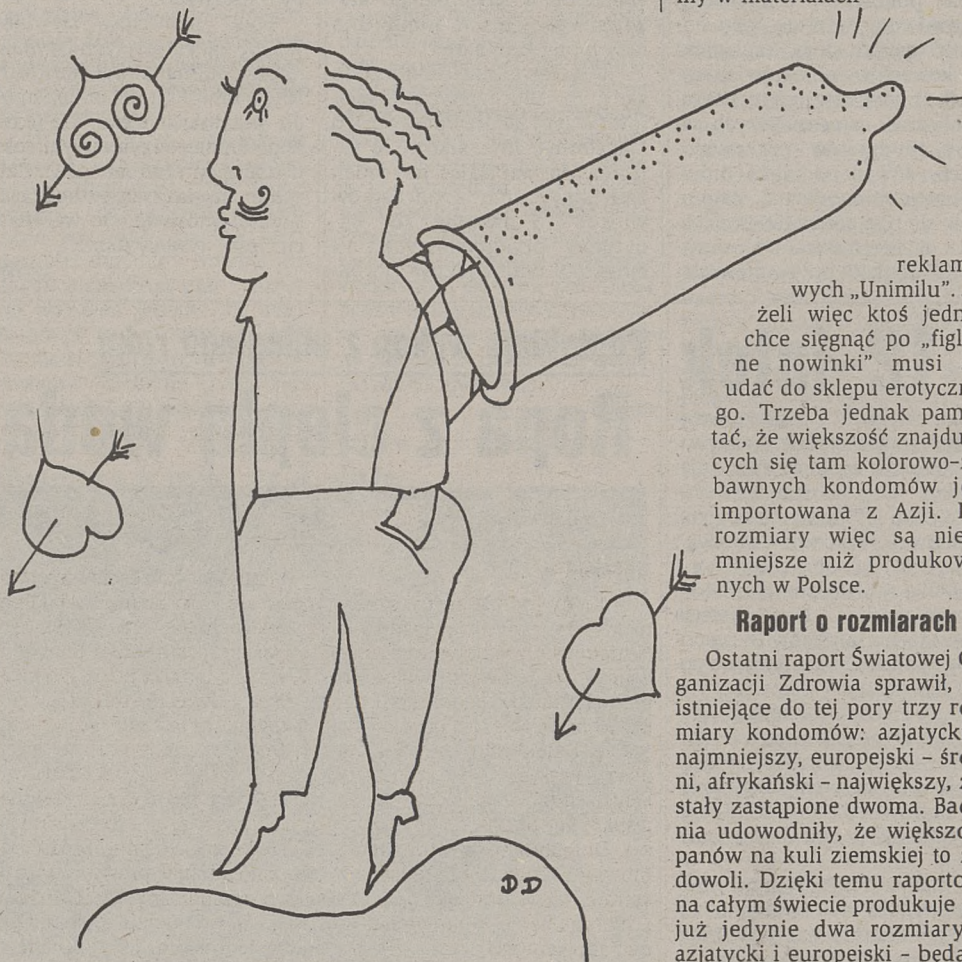
Lateks stary

Odkrycie w 1843 roku procesu wulkanizacji gumy przyczyniło się do rozpoczęcia masowej produkcji tanich i skutecznych prezerwatyw, choć ich szary kolor i gruba guma mogły odstraszać użytkowników...

brej jakości. Krakowski „Unimil”, jedyny w Polsce produ-

tycznych. Trzeba pamiętać jednak, że lepiej kupować te,

my się na figlarnych nowinkach, lecz na doskonaleniu klasycznej prezerwatywy” – czytamy w materiałach



reklamowych „Unimilu”. Jeżeli więc ktoś jednak chce sięgnąć po „figlarnie nowinki” musi się udać do sklepu erotycznego. Trzeba jednak pamiętać, że większość znajdujących się tam kolorowo-zabawnych kondomów jest importowana z Azji. Ich rozmiary więc są nieco mniejsze niż produkowanych w Polsce.

Raport o rozmiarach

Ostatni raport Światowej Organizacji Zdrowia sprawił, że istniejące do tej pory trzy rozmiary kondomów: azjatycki – najmniejszy, europejski – średni, afrykański – największy, zostały zastąpione dwoma. Badania udowodniły, że większość panów na kuli ziemskiej to zadowoli. Dzięki temu raportowi na całym świecie produkuje się już jedynie dwa rozmiary – azjatycki i europejski – będący wypadkową dotychczasowych rozmiarów – średniego i największego. Nowa europejska prezerwatywa ma więc 18 centymetrów długości i 3 centymetry średnicy. Zdaniem Andrzeja Drausa prezesa „Unimilu” pol-

cent, którego wyroby posiadają certyfikat rejestracyjny Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej i pozytywną opinię Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), bada w swoim labora-

które mają atest organizacji zdrowia. Należy też sprawdzić datę produkcji, gdyż trwałość kondomów, dobrze przechowywanych (w suchym i chłodnym miejscu) wynosi od 2 do 3 lat.

Jak umarłem kadzidło...

Nieokreślone, nie mające wyraźnej przyczyny bóle głowy, mięśni, stawów, złe samopoczucie, senna, nieżyty górnych dróg oddechowych, swędzenie skóry, powtarzające się obrzęki, w tym obrzęki powiek, to tylko niektóre z symptomów licznych alergii. Na co jednak jesteśmy uczuleni, zazwyczaj trudno powiedzieć, bowiem najczęściej na człowieka oddziałuje wiele bodźców naraz. Jeśli jesteśmy uczuleni na jakąś potrawę – pół biedy. Choć wykrycie takiej alergii jest długotrwałe, w zasadzie zawsze daje odpowiedź na pytanie o alergen. Po wyeliminowaniu określonego składnika z diety można się więc uczulenia pozbyć. Gorzej, kiedy nasze uczulenie jest „nie wiadomo na co”.

Patologicznym wpływem środowiska na zdrowie człowieka zajmuje się dziedzina medycyny zwana ekologia kliniczna. Okazuje się, że ok. 80 proc. zaburzeń samopoczucia jest natury alergicznej. W dzisiejszym świecie atakuje nas prawie wszystko: świat tkaniny, z których sporządzone są najmodniejsze ubiory, nawet środki konserwujące żywność, nawet gaz w kuchni, nie wspominając o spalinach, kosmetykach czy wielkim przemyśle. Fakt, że człowiekowi żyjącemu w takim środowisku jest się trudno przystosować, to tylko jedna, mniej groźna strona meda-

lu. Druga to wpływ jakości życia dzisiaj na naszych następców. Kolejne pokolenia rodzą się coraz słabsze, bowiem coraz bardziej zatrute jest środowisko, w którym żyją ich rodzice.

Mieszkańcy dużych miast cierpią głównie z powodu zanieczyszczenia powietrza. Zapadalność na nieżyty górnych dróg oddechowych oraz ataki astmy wzrastają trzykrotnie w okresie zwiększonej ilości dwutlenku siarki (SO₂) w powietrzu. Bardzo dokuczliwy jest także kurz przemysłowy. Większe cząsteczki są przyczyną kaszlu i odruchowego kurczenia oskrzeli.

Uczuleniowcy od razu wiedzą, jakie danego dnia jest stężenie ozonu w powietrzu. Pierwsze objawy zapalenia spojówek wywołuje już stężenie 0,15 cząsteczek ozonu na milion. 0,25 pogłębia stan zapalny, 0,5 ogranicza widoczność nawet dla człowieka nie będącego alergikiem. Stężenie wynoszące 1,0 cząsteczek na milion

powoduje kaszel z odkrztuszaniem i zmęczenie.

Innego rodzaju alergii, to tzw. syndrom „betonowych domów”. Chorują na nie ludzie, którzy większość dnia spędzają w swoich biurach, a popołudnia w domu. W łazience kosmetyki, środki dezynfekujące i piorące, w kuchni środki czystości, płyny do naczyń itd. Słowem – czysta chemia. Bezpośrednią reakcją są napady kichania lub kaszlu. Na dłuższą metę alergik odczuwa bóle głowy, narzeka na złe samopoczucie do depresji włącznie, cierpi na stałą suchość w ustach. Substancje chemiczne codziennie wpływające na nasz organizm nie ułatwiają się przecieź. Są w nim magazynowane, a szczególnie chętnie w tkance tłuszczowej. Nic więc nie daje ucieczka z miasta na weekend. Dopiero długi pobyt poza miejscem zamieszkania może chorego biedaka odtruć.

Środowisko wpływa rzecz jasna także i na dzieci. Słyszmy, jak matki narzekają

„na tego nieznosnego bachora”, który chwili nie usiedzi na miejscu, wszystkiego musi dotknąć, a czego dotknie, to zepsuje. To wcale nie musi być wina złego charakteru dziecka. Najczęściej to właśnie wpływ niekorzystnych czynników z atmosfery na jego organizm albo alergenów pokarmowych. Może być uczulony na mleko czy jajka, ale może na czekoladę, którą dajemy „nieznosnemu” maluchowi, żeby go przekupić i uspokoić...

Medycina próbuje pomagać alergikom, ale wszyscy zdajemy sobie sprawę, że jest to jedynie działanie łagodzące i pomaga, jak przysłowicie kadzidło umarłemu. Pozostając w miejscu, które działa na nas alergizująco, nigdy nie wyleczymy się z choroby. Jakikolwiek efekty w tej mierze zależne są wyłącznie od działań ekologicznych.

To niebył pocieszająca świadomość.



Redaguje
Elżbieta Borek
tel. 22-75-88 w. 242

Przepis i opis

Kalafiorelki

Skoro posypaliśmy już głowy popiołem i zaczynamy Wielki Post, pora pomyśleć o daniach jarzycznych. Polecam kalafiorelki, czyli sznycelki z kalafiora. Przyrządzenie ich zaczynamy od... namoczenia grzybów. Tyle kapeluszy suszonych borowików, ile zamierzamy zrobić sznycelków, zalewamy wodą co najmniej na 6 godzin. Gdy odpowiednio zmiękną, poduszamy je na maśle wraz z drobno posiekaną cebulą, zalewamy bulionem i dusimy ok. 40 min na małym ogniu. W tym czasie obgotowujemy mrożone różyczki kalafiora w osolonej i ocukrzony wodzie i – jeszcze twarde – przepuszczamy przez maszynkę. Dodajemy jajko i namoczoną w mleku bułkę, formujemy sznycelki obtoczone w tartej bułce i smażymy na złoty kolor w oliwie. Po usmażeniu układamy w brytfance, na każdym sznycelku kładziemy plaster ementalera, a na wierzchu kapelusz borowika wraz z cebulką, w której dusiliśmy grzyby i całość wstawiamy na 3 do 5 minut do bardzo gorącego piekarnika. Życzę smacznego.

Zdarzyło się, że byłem wraz z ojcem zaproszony przez jednego z jego przyjaciół na obiad do wegetariańskiej restauracji. Przyjaciel ów nie był takim zwyczajnym jaroszem, lecz teozofem, czyli członkiem pewnego stowarzyszenia czy sekty filozoficzno-religijnej, której wyznawcy nie jadaliby mięsa – także ryb – a nawet rosółów czy zup sporządzanych na wywarze z kości. Podano nam m.in. kalafiora z wody. Teozof rozkroił swoją porcję i nagle zauważył, iż wraz z kalafiorem ugotowano małą seledynowej barwy gąsieniczkę. Natychmiast wezwał kelnera i bez słowa, ale patetycznym gestem wskazał mu zwłoki owej gąsieniczki. Kelner gorąco przeproszał i zapewnił, że zwróci uwagę szefowi kuchni na to niedopatrzienie, po czym dodał:

– Zaraz przyniosę szanownemu panu świeżutką porcję.

– Pan nie rozumie powagi sytuacji – oświadczył teozof. – Tu nie chodzi o zwykłe niedopatrzienie, to dyskwalifikuje was jako lokal wegetariański! Wy gotujecie jarzyny z mięsem!

I ponownie wskazał na nieścisną gąsieniczkę.

Raz jeszcze życzę smacznego.

WYJADACZ

Na wybiegu

„Debiuty Modelek i Modeli” to ogólnopolski konkurs organizowany przez agencję Modart, TVP i Międzynarodowe Targi Poznańskie. 20 lutego odbyły się eliminacje regionalne, zorganizowane przez oficjalnego reprezentanta – Reklamex – Entry. Finał odbędzie się podczas Poznańskiego Tygodnia Mody.

Do konkursu stanęło ponad 50 kandydatek i kandydatów. W poznańskim finale wystąpią jednak zaledwie 4 panie i tylko jeden pan. Aż prosi się westchnąć: gdzie ci mężczyźni!

VIP TOREBKI, PASKI, RĘKAWICZKI, GALANTERIA SKÓRZANA
ul. Zwierzyniecka 7 obok Filharmonii 00871214

SKLEP MAXI SZYK
poleca bogaty wybór modnej i eleganckiej odzieży damskiej w dużych rozmiarach.
Kraków, ul. Mogiłska 16 (rondo Mogiłskie), tel. (012) 21-18-92.
MI 22/96 ZAPRASZAMY

KRONIKA KRAKOWSKA

Notujemy

■ UDERZENIE Z TYŁU. Około godziny 14, do kobiety idącej uliczką osiedla Handlowego podbiegł mężczyzna. Kobieta otrzymała silne uderzenie w tył głowy i przewróciła się na chodnik. Następnie bandyta wyrwał jej torebkę, w której miała 10 złotych, dokumenty i klucze do mieszkania. (js)

■ OŚRODEK IM. EDWARDA MOSKAŁY. W Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK przy ul. Jagiellońskiej 6 dziś o godz. 16 odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej i nadanie Ośrodka imienia Edwarda Moskały. Zmarły w ub. roku Edward Moskała był długoletnim dyrektorem Ośrodka, zasłużonym działaczem turystyki górskiej, autorem licznych wydawnictw oraz fotografii krajoznawczych i turystycznych. Z jego dorobkiem można się będzie zapoznać na okolicznościowej wystawie, zorganizowanej w galerii Ośrodka na parterze budynku. (k)

■ MŁODZI Z HOLANDII. 30 uczniów i pięciu nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. Joanny Dark w Maastricht przyjechało do SP nr 33. Jest to czwarty rok wymiany między szkołami z Holandii i Polski. Młodsi Holendrzy będą mieszkać w domach swoich polskich kolegów, podobnie jak polskie dzieci podczas pobytu w Maastricht mieszkają w rodzinach holenderskich. Daje im to niepowtarzalną okazję przyjrzenia się z bliska obyczajom innego narodu, nie mówiąc o doskonaleniu języka. Dzieci w szkole nr 33 od pierwszej klasy obowiązkowo uczą się języka angielskiego, a od piątej niemieckiego, francuskiego lub rosyjskiego. Dlatego w wieku 14, 15 lat nie mają problemów z porozumiewaniem się z kolegami zza granicy. Goście z Holandii, na własne życzenie, pojedą do Oświęcimia. Zwiedzą też Kraków, Wieliczkę i Zakopane. (e)

Front Wyzwolenia Zwierząt

Nie lubią mięsa

„Sam nie jadam mięsa, żywię się roślinkami, bo uważam, że tak powinno być. Uważam, że ludzie nie powinni odżywiać

się mięsem, lecz w sposób wegetariański - zdrowszy i zgodniejszy z ludzką naturą” - powiedział nam wczoraj podczas

Marchewkowo-Jabłkowego Happeningu „Rzeź-nie” jeden z jego uczestników.

Demonstrację przy krakowskich Zakładach Mięsnych przeciw „mordowaniu zwierząt w rzeźniach” zorganizował Front Wyzwolenia Zwierząt wraz z Federacją Zielonych. Po krótkiej pantomimie, która symbolizowała okrutne traktowanie zwierząt przez ludzi, wszystkim zgromadzonym uświadomiono m.in. ile kilogramów zboża potrzeba na pozyskanie 1 kg mięsa wieprzowego, a ile na 1 kg mięsa drobiowego. Porównano również statystykę osób zapadających na raka piersi i raka prostaty wśród ludzi żyjących się mięsem codziennie, a spożywających mięso rzadko (raz w tygodniu). Ci pierwsi chorują cztery razy częściej niż wegetarianie. (AG)



Fot. Anna Głód

Na pierwszej tak dokładnej liście znalazło się 7588 zabytków

Osiem lat spisywania

Romański kościół w Prandocinie fundowany był w pierwszej połowie XII wieku. Do dziś zachowała się zachodnia apsyda, nad którą nadbudowano wieloboczną wieżę. Z kolei, inny cenny zabytek, kościół grodowy w Wysocicach - datowany jest na początek XIII wieku. Zachował się tam portal z rzeźbionym tympanonem, monumentalny posąg Tronującej Madonny... Zabytki te otwierają listę najstarszych obiektów znajdujących się na terenie województwa krakowskiego (z wyłączeniem samego Krakowa). Po 25 latach powstał obecnie dokładny spis wszystkich zabytków naszego regionu - od wiejskich chałup - po pałace i klasztory. „Jest to pierwsze

tak pełne i aktualne wydawnictwo” - powiedział nam Andrzej Gaczoł, wojewódzki konserwator zabytków.

Przygotowanie tego - cennego, nie tylko dla naszego regionu, wydawnictwa trwało z górą osiem lat. Zinventaryzowano ponad 9 tysięcy obiektów, po czym specjalna komisja dokonała ponownej weryfikacji; sprawdzano m.in. to, czy budynki jeszcze stoją. Zaglądano do kościołów, obiektów dworskich, budynków użyteczności publicznej, najcenniejszych zagród, budynków przemysłowych, wykonano także dokumentację fotograficzną. Zajmowało się tym ponad dziesięć osób z dawnego Biura Dokumentacji Zabytków przy wojewódz-

kim konserwatorze. „W usteżonym właśnie spisie znalazło się ostatecznie 7588 obiektów zabytkowych, przy czym około 700 z nich jest już wpisanych do rejestru zabytków - mówi Olga Dyba, która zajmowała się tym opracowaniem. - Województwo kieleckie, przy trzy razy większej powierzchni w stosunku do krakowskiego - ma w sumie dwa razy mniej zabytków”.

W województwie doliczono się m.in. 130 cennych kościołów (w tym 24 drewnianych), 6 klasztorów, 10 zamków, 18 pałaców. We wsi Dąbki jest jeden zabytkowy dom z początków wieku, 175 dworów, 207 budynków przemysłowych, 13 obiektów budownictwa obron-

nego, 277 kaplic (nie licząc 219 parków i ogrodów). Jest więc Dąbki z jednym zabytkiem z początku wieku i Siepraw z 75 takimi obiektami. „To co odnotowano w niniejszej publikacji, to już resztki zasobów” - przyznano, gdyż „fizyczne uratowanie, w większości wyekspluatowanych, budynków nie było możliwe”.

Spis zabytków wydano w 1200 egzemplarzach (wydawnictwo dofinansował burmistrz Niepołomic) i trafić on ma m.in. do wszystkich gmin. Najprawdopodobniej w przyszłym roku ukaże się, również niezwykle cenne, opracowanie dotyczące samego Krakowa. Do weryfikacji „jest 7 tysięcy fiszek”. (J.SW)

Pogłębiają wykop z ubiegłego roku

Ropa z ciepłą wodą



Fot. Anna Kaczmarz

Mocny zapach ropy, wydobywający się wczoraj z kanalizacji burzowej przy ul. Jerzmanowskiego w Prokocimiu, jako pierwszy poczuł mieszkaniec; oni też, na krótko przed godziną 17, zawiadomili o zdarzeniu Straż Pożarną. Na miejscu okazało się, że wraz z wodą z kanału, do płynącego tamtędy potoku wycieka jakaś substancja ropopochodna. Podobny przypadek miał już miesiąc wiosną ub. roku, kiedy to mocne deszcze wypłukały nieczystości. Tym razem przyczyną poruszenia osadu w kanałach było spuszczenie większej ilości ciepłej wody przez pracowników MPEC, usuwających w pobliżu awarię.

Pierwszym posunięciem strażaków było zbudowanie kilku ziemnych zapór na potoku, aby zanieczyszczona woda nie przedostawała się dalej. „W tamtym roku wykopaliliśmy dotąd, a teraz tylko pogłębiają wykop” - komentowali strażacy, rozkuwając zamarniętą ziemię. Ponieważ wyciek nie był duży, zrezygnowano ze stosowania separatora olejowego, a jedynie pompą wężową zebrało do pojemników osobno wodę, a osobno zanieczyszczenia.

Na miejsce przybyli także inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. „Na szczęście nie ma tu w pobliżu ujęcia wody pitnej, do którego mogłaby przeniknąć ta substancja, gdyż najmniejsza ilość ropy zmienia smak wody. Ten wyciek mógłby zagrozić głównie życiu zwierząt i ptaków - powiedzieli »Dziennikowi«. - Jest to prawdopodobnie olej do mycia silników, który ktoś kiedyś wlał do kratki ściekowej, a teraz większa ilość wody wypłukała go z kanału”. Na miejsce wezwano także pogotowie wodociągowe, którego pracownicy sprawdzili pobliskie studzienki kanalizacyjne, szukając źródła wycieku. W przybliżeniu udało się ustalić, na której kratce urywa się zapach ropy. „Trudno jest nam odnaleźć sprawcę takiego zrynu, ale prędzej czy później trafimy na ślad. Wszystkie takie akcje sporo kosztują, Straż jest wprawdzie dobrze wyposażona, ale ten sprzęt powinien służyć przy innych, nie zawinionych przez nikogo wypadkach” - stwierdził. Akcja trwała przez kilka godzin, uczestniczyły w niej trzy sekcje SP. Wszystko mogłoby zakończyć się szybko, ale obawiano się zostawić przy wycieku sorbent, który ktoś mógłby stamtąd w nocy zabrać. (KAR)

Z podziękowaniem od Dudajewa

„My mieszkańcy zniszczonej przez rosyjskich barbarzyńców wsi Samaszki, z całego serca dziękujemy wszystkim Państwu za udzieloną pomoc materialną i współczucie dla walczącego o swoją wolność i niepodległość narodu czeczeńskiego” - list tej treści, zaadresowany do osób i instytucji, które zorganizowały dwa konwoje z pomocą humanitarną do Czechenii, podpisany przez przewodniczącego Rady Imamu A. Betergalijewa, przywieźli kilka dni temu, wraz z deklaracją współpracy z Krakowem od prezydenta Dudajewa, uczestnicy ostatniej wyprawy do Czechenii.

TIR wiozący 20 ton darów był czterokrotnie kontrolowany na granicach, znajdował się też pod stałym nadzorem służb bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Dary dojechały do stolicy Inguszetii Nazrania, skąd w czterech transportach większość z nich (trochę lekarstw zostawiono szpitalowi w Nazranii) przewieziono do Samaszek. „Samaszki otoczone są przez posterunki rosyjskie, wokół stale toczą się walki - mówią uczestnicy wyprawy. - Poza nielicznymi transportami Czerwonego Krzyża nie docierają tam misje humanitarne”. Przewodniczący Rady Imamu poinformował o rozdzieleniu darów z poprzedniego konwoju pomiędzy 75 tys. mieszkańców miasta Gudermes oraz wsi: Samaszki, Acchoj-Martan, Nowo-Szaraj, Załkan, Bamut, Dawydenko, Chambi Irzi, Kułary, Szałaży. Zwrócono się też z prośbą o dalszą pomoc, głównie lekarstwa, bieliznę pościelową, „jakiegokolwiek artykuły żywnościowe”, odzież dla dzieci i dorosłych.

Uczestnicy konwoju zawieźli do Samaszek także rezolucję Rady Miasta z propozycją umowy o braterskiej współpracy między Groznym i Krakowem. Uczestnikom konwoju udało się, dzięki pomocy Rady Imamu w Samaszkach, spotkać osobiście z prezydentem Dżocharem Dudajewem. „Prezydent zadeklarował wolę współpracy z Krakowem i wyraził wdzięczność za podejmowane przez nas działania. Stwierdził jednak, że żadna z osób, które reprezentują u nas naród czeczeński, nie ma do tego pełnomocnictw” - mówi kierownik konwoju Jerzy Dobrowolski. Zastępca prezydenta Czecheńskiej Republiki Iczkerii W. D. Ibragimow wystosował list do przew. RM Krakowa, w którym stwierdza m.in. - „pierwszym krokiem na drodze odrodzenia zniszczonej stolicy Iczkerii miasta Groznego będzie ustanowienie bratnich stosunków z dawną stolicą Polski”. Konkretne formy współdziałania z Groznym zostaną dopiero uzgodnione, na razie rząd Republiki Iczkerii dąży do utworzenia centrum prasowego w Krakowie i zamierza wysłać tu swego przedstawiciela. (KAR)

20% taniej
KRAK TAXI
67-67-67
RADIO TAXI
666-999
TAXI bagażowe
pomoc drogowa
MEBLOWÓZ - kompleksowe przeprowadzki
MIKROBUSY - KRAJ, ZAGRANICA

Po remoncie - szansa na lepsze posiłki w „Narutowiczu”

W szpitalu jak w samolocie

Trzeci rok trwa remont kapitalny szpitala im. Narutowicza. Szansa na podjęcie prac w mocno już podupadającym obiekcie pojawiła się w roku 1994, kiedy to wojewoda podjął decyzję o przeznaczaniu co roku pewnej puli środków na prowadzenie prac modernizacyjnych w krakowskim lecznictwie zamkniętym. Przed dwoma laty szpital otrzymał na ten cel 12 miliardów starych złotych, w ub. roku - 23 mld. Budżet na ten rok nie jest jeszcze znany, ale dyrektor Romuald Sokoła spodziewa się, że otrzyma na remont środki w ubiegłorocznej wysokości (biorąc pod uwagę inflację - de facto będzie to więc mniej).

Dotychczas udało się już ukończyć tunel energetyczny (w br. zostaną do niego przeniesione wszystkie kable oraz rury doprowadzające parę technologiczną, które dotąd przebiegają tunelem służącym ludziom do przechłodzenia między budynkami, co nie jest zbyt bezpieczne). Ukończona została także nowa stacja transformatorowa oraz nowe zbiorniki wodne wraz z instalacją. W miejsc zburzonej w ubiegłym roku przybudówki z pomieszczeniami rentgena planuje się postawienie do końca bieżącego roku nowego, większego pawilonu (na razie bez wyposażenia), wzorowanego na modelach zachodnich, gwarantującego pacjentom oraz pracownikom rentgena znacznie większy komfort.

Jeśli nadejdą spodziewane pieniądze, możliwe będzie w tym ro-

ku również przeprowadzenie generalnego remontu połowy lewego skrzydła budynku, które zostało już wyłączone z użytku. Mieszczący się tu dotąd męski oddział urologiczny nie został zamknięty, lecz przeniesiony w inne miejsce; łóżka ustawiono w pomieszczeniach, w których do niedawna produkowano płyny infuzyjne (obecnie, gdy nie ma już trudności z zaopatrzeniem, zrezygnowano z wytwarzania ich na miejscu), zaś sekretariat i dyżurkę (wspólne dla oddziałów urologii męskiej i kobiecej) zlokalizowano w pokojach po „ścieśnionej” nieco aptece. Takie przeprowadzki, związane z koniecznością adaptowania pomieszczeń do nowych celów, wprawdzie podwyższają koszty remontu, jednocześnie jednak - co ważniejsze - pozwalają na prowadzenie prac bez zamykania szpitala. Tam, gdzie są już nowe szyby windy, nadbudowano V piętro, gdzie indziej dobudowano piątą kondygnację będzie prowadzona sukcesywnie, przy okazji remontu poszczególnych skrzydeł szpitala.

W tegorocznych planach jest również ukończenie budynku technicznego oraz - jak dobrze pójdzie - także kuchni (wybudowano już nowy pawilon, który pomieści kuchnię i aptekę, jednak na ukończenie prac i adaptację potrzeba jeszcze 15 mld). W nowej kuchni również potrawy będą przygotowywane „po nowemu”. Obecnie trwają rozmowy między szpitalem a duń-

skim koncernem ISS (mającym przedstawicielstwa w całej Europie, specjalizującym się głównie w zaopatrywaniu w żywność portów lotniczych) w sprawie zakupu duńskich maszyn i technologii. Wówczas posiłki byłyby przygotowywane od razu porcjowane i foliowane, a ich podgrzewanie odbywałoby się na specjalnych wózkach, bezpośrednio przed podaniem. Wreszcie więc pacjenci otrzymywaliby naprawdę ciepłe jedzenie, obecnie bowiem, zanim z kuchni dotrze ono na oddległe oddziały, często bywa zaledwie letnie. Jak wyjaśnia dyr. Sokoła - „Koszt posiłków nie byłby znacznie wyższy (o ok. 50 proc.), natomiast ich jakość i estetyka znacznie by się poprawiły”.

W dalszej perspektywie jest jeszcze - ze środków spoza budżetu - modernizacja wymiennikowni ciepła oraz budowa własnej kotłowni do wytwarzania pary technologicznej, gdyż para otrzymywana z MPEC ma za niskie parametry jak na potrzeby szpitalnej sterylizatorni. Niezbędna jest również stacja uzdatniania wody (obecnie szpital „uzdatnia” wodę z lokalnego ujęcia - czystego pod względem bakteriologicznym, badanego co miesiąc przez Sanepid - poprzez mieszanie jej z chlorowaną wodą z miejskiego wodociągu), jednak z tym trzeba będzie dłużej poczekać, bo na razie szpital dostaje środki jedynie na niezbędne prace remontowe, nie zaś na inwestycje.

(WES)

Warto wiedzieć i skorzystać...

GIELDA STAROCI odbędzie się dziś w siedzibie Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, ul. Siemiradzkiego 13/6, w godz. 9 - 13. W tym czasie będą też przyjmowane do aukcji dzieła sztuki i przedmioty kolekcjonerskie, a specjalna komisja będzie udzielać bezpłatnych porad i wycen.

WIOSENNA WYPRZEDAŻ SPRZĘTU ZIMOWEGO odbędzie się w klubie „Rotunda”, ul. Oleandry 1, w sobotę i niedzielę w godz. 9 - 13. Na naszych Czytelników czekają dwa 2-osobowe bezpłatne zaproszenia - na hasło „Dziennik Polski” - do odbioru bezpośrednio przed giełdą. Ponadto „Rotunda” zaprasza dziś od godz. 21 do rana na cykliczną „Rockotekę”. Przed imprezą w kasie klubu na naszych Czytelników czeka jedno bezpłatne zaproszenie.

NA SPOTKANIE Z OKAZJI DNIA MYŚLI BRATERSKIEJ zaprasza swoich członków i sympatyków Krag Seniorów Krakowskiego Harcerstwa w niedzielę o godz. 10.15 do krypty klasztoru oo. Dominikanów. Wcześniej, o godz. 9 - harcerska msza św. w kościele św. Idziego.

„COŚ O MIŁOŚCI” - dozwolony od lat 17 spektakl Kabaretu Literackiego Marii Korabicz (w oparciu o najpiękniejsze teksty literatury światowej o miłości) - dziś o godz. 17 w Śródmiejskim Ośrodku Kultury, ul. Mikołajska 2.

NA ŚLIZGAWKĘ ZAPRASZA „SOKÓŁ”, ul. Piłsudskiego 27, dziś i jutro w godz. 10 - 19. W czasie zabawy na lodowisku będą zbierane datki na pomoc wielkanocną dla dzieci z kresów południowo-wschodnich. Wstęp wolny.

KRAKOWSKI KLUB WEGETARIAN zaprasza w niedzielę o godz. 11 do Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, Rynek Główny 25, na spotkanie z bioenergoterapeutą Janem Zychem, który będzie mówił o tajemnicach biopola człowieka, a o godz. 13 do kawiarni „Osorya”, ul. Jagiellońska 5, na wernisaz wystawy malarstwa - „Drzewa”.

„O ODNOWĘ I NAPRAWĘ MORALNĄ NARODU” odprowadzane będą w okresie Wielkiego Postu aktorskie msze św. w kościele św. Krzyża, w niedzielę o godz. 12. Podczas tych mszy aktorzy będą czytać fragmenty Kazań sejmowych ks. Piotra Skargi. Jutro czytającym będzie sekretarz Rady Pamięci Narodu - Roman Hnatowicz. Pieśni religijne wykonają soliści Opery Śląskiej.

KONCERT ZESPOŁU ODDECH - dziś o godz. 18 w Dworcu Białołęckim, ul. Papiernicza 2. Wstęp wolny.

TARGI ANTYKÓW I STAROCI odbywają się w każdą sobotę i niedzielę w godz. 10-15 w Domu Sprzedaży Antykarycznej przy ul. Zamojskiego 52.

WYTNIJ!

PRZECIWWŁAMANIOWE



DRZWI Z IZRAELA RATA!

ZNIŻKI W UBEZPIECZENIU
Zapraszamy codziennie 8 - 18, w soboty 8 - 12
Kraków, ul. M. Konopnickiej 21 (vis a vis hotelu Forum)
☎ 67-12-51

ZACHOWAJ!

Pikieta przed konsulem

Stosy świeczek



Fot. Anna Kaczmarz

Kilkadziesiąt świeczek i znicze zapalili wczoraj pod konsulem rosyjskim członkowie Akademickiego Stowarzyszenia na Rzecz Wolnej Czechenii, którzy trzymali też transparent „Norymberga dla Jelcyna”. Była to 52. rocznica



przymusowego wysiedlenia narodów czecheńskiego i ingskiego z dawnych siedzib - przez ówczesne władze radzieckie - i przeniesienia na Syberię i do Kazachstanu. Dopiero po śmierci Stalina i odwilży w roku 1956 możliwy był powrót kaukaskich górali na ojczystą ziemię.

W Czechenii zapowiedziano na ten dzień wiec pod pałacem prezydenckim w Groznm, w Krakowie około 20 osób zapaliło świeczki pod konsulem.

(KAR)

Ma to być symbol?

Ulica Inicjatyw Lokalnych

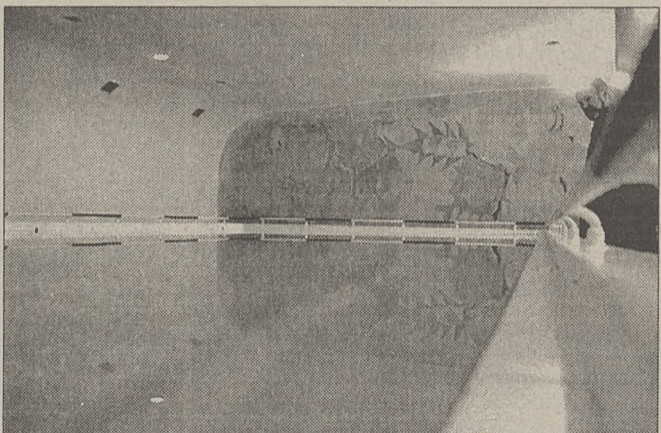
Grupa radnych wystąpiła ostatnio z propozycją nazwania jednej z nowych ulic w Krakowie mianem ulicy Inicjatyw Lokalnych. Wskazana ulica mieści się w X dzielnicy, niedaleko węzła opatkowskiego (jest to przecznica od ul. J. Smoleńskiego w kierunku Zakopiańskiej). Sama ulica powstała dzięki lokalnej inicjatywie, a leży w osiedlu, które w tym trybie wykonało całą infrastrukturę techniczną, więc - jak stwierdził radny Krzysztof Adamczyk - nadanie jej tej nazwy może być symbolem wielu takich przedsięwzięć, podejmowanych przez mieszkańców i rady dzielnicowe. Na osiedlu Opatkowie powstał też nagrodzony przez Fundację Demokracji Lokalnej w Warszawie „Regulamin inicjatyw społecznych”, który stał się podstawą procedur przyjętych później przez Urząd Miasta. Stąd też wyszła inicjatywa utworzenia Fundacji Rozwoju Osiedli Peryferyjnych Krakowa.

Przy przyszej ul. Inicjatyw Lokalnych, która ma zaledwie 250 m długości, powstaje tylko jeden budynek - także dzieło mieszkańców i rady dzielnicy, wykonane w ramach pierwszej edycji ustanowionego w ubiegłym roku konkursu dla rad dzielnic. Będzie się tam mieściła m.im. siedziba lekarza rodzinnego oraz rady dzielnicy. Za wyjątkiem tego budynku w okolicy znajdować się będą tylko boiska sportowe. Radni, którzy przyjęli propozycję nie ze śmiechem, ale - jak to określili - „z radością”, uspokoili się po tym zapewnieniu, że żaden mieszkaniec nie będzie musiał pisać w adresie np. „Inicjatyw Lokalnych 3”, gdyż nie będzie tam żadnej zabudowy mieszkalnej.

(KAR)

Wspólna kąpiel za 4 złote

10 milimetrów zjadła rdza



Fot. Anna Głód

Prawdopodobnie w następny weekend krakowianom udostępniony zostanie mały basen w KS „Korona” przy ul. Kalwaryjskiej. Zanim jednak pierwsze maluchy będą mogły się w nim plukać pod okiem instruktorów, wymagane jest wykonanie badań wody (czy nie zawiera bakterii gronkowca, coli oraz sprawdzenie dopuszczalnej normy chloru). Basen został wybudowany na przełomie lat 50. i 60. w formie stalowej niecki, która po ok. 30 latach użytkowania była w bardzo dużym stopniu skorodowana (miejscami zamiast 11 milimetrów grubości był 1) i wymagał gruntownego remontu.

Choć basen był nieczynny od 1994 roku, to dopiero w sierpniu 1995 rozpoczęto jego renowację - nie było chętnego do wykonania robót, brakowało również pieni-

dzy. W ramach remontu m.in. wymieniono podłogę w całym pomieszczeniu, fundamenty basenu, naprawiono konstrukcję nośną, a także ściany basenu wraz z ich zewnętrzną obudową. Całkowity koszt remontu wyniósł ok. 72,5 tys. zł: ok. 66 tys. pozyskano od Wydziału Edukacji Urzędu Miasta, zaś brakującą resztę dołożono ze środków własnych klubu.

Jednorazowo do basenu o wymiarach 6 na 10 m i głębokości 0,4 - 0,8 m może korzystać 15 dzieci (w wieku od 2 lat wzwyż). Z basenu w ciągu tygodnia korzysta będą szkoły prowadzące naukę pływania, zaś w weekendy mogą przychodzić rodzice ze swoimi pociechami - 45 minut wspólnej kąpieli kosztować będzie 4 zł.

(AG)

Z kroniki wypadków

Na ul. Dobrego Pasterza samochód „Nysa” potrafił 7-letnią dziewczynkę, która doznała ogólnych obrażeń ciała. Na ul. Balickiej o godz. 11.35 ford zderzył się z autobusem MPK. Kierowca forda odniósł ogólne obrażenia ciała. Dwa polonezy zderzyły się na ul. Wrocławskiej. Ranny został kierowca, który spowodował wypadek. Z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej na os. II Pułku Lotniczego zapalił się polonez. Straty oceniono na 3 tys. zł. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 130 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 3 wypadkach, 15 kolizjach i zatrzymała 1 nietrzeźwego kierowcę.

KLUB stałego CZYTELNIKA

MIESZKANIE W KRAKOWIE
Główna Nagroda w II edycji
Klubu Stałego Czytelnika

POMYŚL NA MIESZKANIE
Nowy system ratalny!

FIRMA INWEST-BUD

JERZY RUPIKOWSKI

Kraków, ul. Długa 67, tel./fax 33-57-42

Szanowni Państwo, w II edycji naszego konkursu nastąpiła zmiana regulaminu polegająca na tym, że cotygodniowe losowania nagród przeprowadzane są w Krakowie (dla mieszkańców miasta i województwa) i w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” (dla osób zamieszkałych na obszarze tamtejszych województw). Wyniki poszczególnych losowań ukazują się już nie zbiorczo, lecz w poszczególnych kronikach: krakowskiej, nowosądeckiej, tarnowsko-rzeszowskiej. W związku z tym Czytelnik, który prześle kupony konkursowe do Krakowa np. z Zakopanego, nie będzie znał wyników krakowskiego losowania itp. Prosimy wszystkich uczestników konkursu o przestrzeganie przyjętej rejonizacji i wysyłanie kuponów pod właściwy adres.

UWAGA: Przypominamy - aby zostać członkiem Klubu należy zebrać 20 kuponów z jednego miesiąca - aktualnie z lutego (każdy musi być z innego dnia). Kupon należy dostarczyć do siedziby Klubu w Krakowie.

Zapraszamy firmy do współpracy
Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 13.

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w KRAKOWIE przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 22-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

NAGRODA MIESIĄCA

Suszarka do bielizny "BOSCH"

SPONSOR

TAJMAK FORZYŚCI

PROMOCJA !!!
PRAŁKI, LODÓWKI, KUCHENKI ...
ZA DARMO ?
TAK !!!

Krowodrza - ul. Kazimierza Wlk. 43
Śródmieście - ul. Rakowicka 1
Podgórze - ul. Limanowskiego 10
Nowa Huta - Centrum Handlowe "TOMEX"
Mysłenice - ul. Słoneczna 1

NAGRODA TYGODNIA

Bon towarowy o wartości 600 zł

SPONSOR

Excellent
NOWOCZESNE ŁAZIENKI
Kraków, Al. Pokoju 20, tel. 13 20 49
Dla Klubowiczów 2% rabatu na całość oferty.

KLUB stałego CZYTELNIKA
DZIENNIK POLSKI

LUTY '96 21

Kupon nr

24 lutego sobota

Macieja, Bogusza

Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziele i święta 10-17, tel.: 21-98-81; ul. Długa 88, tel.: 33-42-90 - codziennie 8-23; ul. Mogińska 21, tel.: 21-04-42; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 22-65-04; ul. Starowińska 77, tel.: 21-24-63; ul. św. Gertrudy 24, tel.: 22-75-70; ul. Grzegorzewska 45, tel.: 21-80-40; os. Centrum A bl. 3, tel.: 44-17-36; os. Szkolne 13, tel.: 44-06-90; os. Handlowe 5, tel.: 25-75-83; ul. Chopina 38, tel.: 33-75-61; ul. Bałtycka 3; ul. Bronowicka 73, tel.: 37-04-40; ul. Wielicka 79, tel.: 55-93-80; ul. Benedyktyńska 4, tel.: 67-53-45; Rynek Dębnicki 9, ul. Stoczniovców 7, tel.: 56-54-39.

KRZESZOWICE, ul. Legionów polskich 30; MYŚLENICE, Paryska 12; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 7; SKAWINA, ul. Ogrody 101; WIELICZKA, ul. Kościuszki.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewozy: 22-29-99, Centrala: 22-36-00,

Lotnisko Balice: 11-19-99; Teligi 8: 58-59-99, 58-59-79;

Rynek Podgórski: 56-59-99; Nowa Huta: 44-49-99;

Krowodrza, Piastowska 32: 33-39-80, Alarmowy: 33-39-99, Białoprądnicka 8: 34-39-99;

Skawina: 999, tel.: 76-14-44; Wieliczka: 78-12-89, 22-33-54, Alarmowy: 999; Myślenice: 999; Jerzmanowice: 384, 48; Niepołomice: 811-999; Iwanowice: 88-40-99 (alarmowy), 88-41-99; Krzeszowice: 99; Podstacja Pogotowia Ratunkowego Słomniki, tel.: 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: 999,

Zachorowania przewozy: 86-21-35; Woj. Kolumna Transportu Sanitarnego: 22-35-29.

NAGŁA POMOC LEKARSKA specjalistów, EKG, tel.: 66-80-00.

DOMOWA POMOC LEKARSKA lekarzy specjalistów, EKG, 585-664.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel.: 11-13-78.

„LEKARZ” - wizyty domowe pediatrów i internistów, EKG - codziennie: 8-22, tel.: 58-49-59.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY szpitali krakowskich (również odtruwanie, esperal) - „MEDICUS”, tel.: 47-43-18 (9-22).

CAŁODOBOWA pomoc lekarska: 66-14-71.

PRYWATNE POGOTOWIE STOMATOOGICZNE - ul. Mazowiecka 25, sobota-niedziela 12-22.

Sklep nocny

Delikatesy „OCZKO” (Stradom 21), tel.: 21-71-41

Sobota

TV AUTOCOM

12.45 Początek programu 12.50 Disco Polo - magazyn muzyczny 13.20 „Nie dobrana para” - ameryk. serial komediowy 13.50 „Teatrzyk Intryg przedstawia” - franc. serial sensacyjny 14.20 „Santa Barbara” - serial 15.05 Fort Boyard (7) - teleatrakcja 16.40 Bardzo fajny magazyn - program muzyczny 17.15 Cyrocom - reportaż z rozstrzygnięcia styczniowej edycji konkursu 17.30 Nie tylko premiery... program filmowy TKA 18.00 „Marc i Sophie” (15) - franc. serial komediowy 18.30 „Santa Barbara” - serial TV 19.20 „Quinnie” (4) ameryk. serial obycz. (1980) wyst. Kirk Douglas, Topol, Gary Cady, Martin Balsam 20.15 „Nocny świadek” - ameryk. film sens. (1991) reż. Peter Földy wyst. Maxwell Caulfield, Jean Michael Vincent 21.50 „Konferencja w Wannsee” - ameryk. film dokumentalny 22.55 „Opowieści z krypty” (21) serial USA 23.30 „Salvador” - ameryk. dramat wojenny (1986) reż. Oliver Stone wyst. James Woods, Jim Belushi, John Savage, Michael Murphy (120 min)

TV DAMI

16.30 Jerzy Owsiak i klocki Lego 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.35 Bliskie spotkania z kulturą 17.55 Szpital zagrożony 18.05 Losowanie nagród 18.10 „Santa Barbara” - saga rodzinna USA 19.00 „Marc i Sophie” (16) - franc. serial kom. 19.30 Disco Polo 20.00 Odkurzone premiery: „Droga do Bali” - film muzyczny USA 21.30 „Mega Dance” (8) - polski magazyn muzyczny 22.00 Fort Boyard (7) - teleatrakcja (Francja) 23.30 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

14.55 „Piknik pod wiszącą skałą” - melodramat, Australia, 1975, reż. Peter Weir, wyk. Rachel Roberts, Dominic Guard, Helen Morse, Jacki Weaver, Vivean Gray, Kristy Child 16.50 Troskliwe Misie: „Potwór doktora Jasnoty, Chmury nad wesolym miasteczkiem” (1/9) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 „Marzenia o przestworzach” (1/9) - serial dokumentalny 17.50 Dookoła sławy (2/20) - magazyn filmowy 19.00 Dance MAX - muzyka do tańca i słuchania 19.30 Video Soul” - muzyka 20.00 „Ślepy strach” - thriller, USA, 1993, reż. Tom Berry, wyk. Shelly Hack, Jack Langedijk, Kim Coates, Heidi von Palleske, Jan Rubes 21.35 Disco Polo Mix 22.00 Program lokalny 22.20 „Cichy piorun” - film sens. USA, 1987, reż. David Rice, wyk. Wayne Crawford, Jane Chadwick, Victor Steinbach 23.55 Muzyczne dobranoc

RAI UNO

6.00 Euro News 7.00 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe i niespodzianki) 9.00 „Błękitne drzewko” - program dla najmłodszych 9.30 „Fantastyczny świat Richarda Scarry” - film rysunkowy 9.55 Wielkie wystawy 10.25 Co zobaczymy w RAI 10.55 „Goliat przeciwko zamaskowanemu jeźdźcy” - film włoski, w rol. gł. Mimmo Palmara, Ettore Manni 12.20 Check up - magazyn medyczny 12.25 Prognoza pogody 12.30 Dziennik 12.35 Check up - c. d. 13.30 Dziennik 14.00 Zdrowie i piękniejsi 15.20 Tydzień w parlamencie 15.50 Program dla dzieci - Disney Club (filmy rysunkowe m.in. Kaczor Donald, Pies Pluto, Myszka Miki) 18.00 Dziennik 18.15 Niedzielną ewangelią 18.30 Lunapark - gry 19.35 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.35 Lunapark 20.50 Festiwal Piosenki w San Remo - wieczór finałowy 0.25 Wiadomości 0.40 Nowe filmy kinowe 0.45 „Czterech jedynek” - film włoski, w rol. gł. Mariella Valentini, Roberto Citran 2.25 Varie-

te 3.45 Album osobisty: Odoardo Spadaro 4.10 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny.

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 15.00 i od 18 do 23.00 10-minutowy serwis informacyjny BBC: 16.30 Serwis informacyjny w języku angielskim: 19.00 Serwisy lokalne: 11.30, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Serwisy drogowe: 15.15, Repertuar kin i teatrów: 14.30 6.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Jak minął tydzień w mieście 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 13.35 Kiwi 14.05 - 15.00 Krzyżówka z przymrużeniem oka 15.05 - 17.00 Popołudnie czytelnika 17.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.15 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 6.00 Nocny program Radia Alfa

Radio BLUE Kraków

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 8.30, 10.30, 12.30, 14.30, 16.30 Serwis informacyjny w skrócie - 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 10.50, 13.50, 16.50 Serwis kulturalny (w serwisie lokalnym) - 10.50, 16.50 Blue w korku - serwis informacyjny dla kierowców - 6.40, 7.20, 7.40, 8.20, 9.20, 12.20, 13.20, 14.20, 14.40, 15.20, 15.40, 16.20, 16.40, 17.40 Serwis komercyjny - 9.45, 11.45, 13.45, 18.45 Blue-twór (Danie dnia) - 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00

6.00 - 12.00 Błękitny poranek 12.00 - 13.00 Falstart - magazyn sportowy 13.00 - 18.05 Artur Borzęcki i Krzysztof Wróbel czyli Popołudniówka - Złoty Program Błękitnej Stacji (w programie całe mnóstwo konkursów oraz ogromna ilość fantastycznych nagród, wywiady, goście, informacje muzyczne, wiadomości lokalne, ciekawostki, raporty reporterów, doniesienia agencji, pozdrowienia, życzenia, zamawianie piosenek tel.: 81-22-33) 18.05 - 21.00 Gorączka sobotniej nocy 21.00 - 1.00 Energia wirtualna 1.00 - 6.00 Blue Cafe - program nocny

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 10.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, 20.00 Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 17.15 Notowania cen produktów rolnych: 6.30, 12.45 Dyżury aptek 22.00

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 9.00 Weekend z radiem; w tym 10.30 „Szansa na sukces”, informacje, recenzje, konkursy, horoskop 12.00 One Music; w tym 14.05 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 15.05 Lista przebojów disco polo 16.30 W naszym regionie (informacje i relacje) 17.30 Lista przebojów muzyki polskiej 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Nie tylko disco 22.00 Tylko muzyka

Radio Mariackie

Wiadomości Radia Mariackiego: 6.15, 7.00 - 11.00, 12.05 - 19.00, 21.00 Wiadomości kulturalne: 8.40 Serwis drogowy: 7.30, 8.30, 11.30, 14.30, 16.30

6.00 Godzinki 6.20 - 9.00 Poranek Mariacki (6.30, 7.30, 8.30 Wizytówki dnia, 7.20 Konkurs 10.00 U Chronosa: 10.30 Magazyn filmowy - Radiowe Graffiti 11.40 Program dnia 11.45 „600 sekund dla klasyki” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa „Anioł Pański” 12.15 Muzyczny kalendarz 15.00 Magazyn MIKS (Muzyka, Informacje, Konkursy, Sport) 17.45 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 18.00

Blżej Ciebie: 18.00 Tygodnik Diecezjalny 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Różaniec 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce: 21.20 „Miłość możliwa jest” - felieton Mariana Szczepanowicza 21.30 Wieczór refleksji 23.00 Wieczór konesera: Inny świat 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio RAK

Wiadomości od 8.00 do 20.00 podawane są o pełnych godzinach Wiadomości sportowe: codziennie o 7.15 oraz 23.40 (w niedziele o 8.45, 23.00) Serwisy drogowe: 7.30, 8.30, 9.30, 14.30, 15.30, 16.30 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Nieoficjalne wyniki giełdowe: 12.15 (od poniedziałku do piątku) Oficjalne wyniki giełdowe z komentarzem 14.15 (od poniedziałku do piątku) Propozycje do Listy Przebojów Piosenki Studenckiej: 9.05, 18.45 (oprócz sobót) Piosenki na telefon - od poniedziałku do soboty (oprócz czwartków i niedziel) o godz. 21.00 - piosenki można zamawiać między 17.00 a 18.00 tego samego dnia

6.00 - 9.00 Program poranny (m. in. przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio) 9.30 - 10.00 Lata sześćdziesiąte - muzyka 10.10 - 13.00 RAKtime - przedpołudniowy program Radia Rak (temat dnia, gość w studio, relacje reporterów z miasta, minikonkursy, a wszystko to oprawione dobrą muzyką) 13.10 - 14.00 Mieszkam w Polsce (jak minął tydzień) - publicystyka 14.30 - 15.00 Country Music 15.10 - 16.00 Nie gadamy tylko gramy 16.00 - 17.00 KRAK - Krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie (temat dnia, omówienie bieżących wydarzeń, relacje reporterów, etc.) 17.10 Nie gadamy tylko gramy 18.10 RAK po polsku - program muzyczny 19.10 - 21.00 Lista przebojów piosenki studenckiej 21.00 - 22.00 Piosenki na telefon 22.10 - 2.00 Coctail - program muzyczny -improwizacja-rozrywkowy (dla ludzi z poczuciem humoru) 2.00 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny zawsze o pełnej godzinie (7.05 - 20.05) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60

6.00 - 9.00 Melodie przebudzanki 9.00 Serwis muzyczno-kulturalny 10.10 D.J. Mirek gra po polsku 12.10 New Romantic 14.10 Sobotnie granie 15.10 Serwis muzyczno-kulturalny 16.10 Weekend z... cz. 1 17.10 Rock live Zbigniew Hołdys 19.10 Weekend z... cz. 2 20.10 Audycja filmowa 20.10 Dancing z Radiem „Wanda” 23.10 Weekend z... cz. 3 0.10 Dance na play liście 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Niedziela

TV AUTOCOM

12.30 Początek programu 12.35 „Rodzina Potwornickich” - ameryk. serial komediowy 13.05 Video - lista - luty '96 - hity filmowe 13.35 Muzyka z MCM - program muzyczny 14.05 „Ulice San Francisco” (2) - ameryk. serial sensac. wyst. Karl Malden, Michael Douglas 15.10 „Niszcząca siła - broń eksperymentalna” - ameryk. serial dokumentalny 16.05 To i moto - magazyn motoryzacyjny 16.35 Disco Polo - program muzyczny 17.05 „Na zachód od marzeń” (7) - ameryk. serial obycz. (1978) 17.55 Mega dance - program muzyczny 18.30 „Santa Barbara” 19.20 Marc i Sophie” (16) - franc. serial komediowy 20.00 „Pogoda dla bogaczy” (17) - serial USA (1976) 20.55 Spotkanie z reżyserem - Andrzej Wajda - cz. 1 reportażu 22.00 Wrestling - show sportowy 23.00 Czas na mi-

łość: „Księżna de Langeais” (7, 8) - serial franc. 23.30 „Droga do Bali” - ameryk. film muzyczny wyst. Bing Crosby, Bob Hope, Dorothy Lamour, Ralph Moody (90 min)

TV DAMI

16.30 Jerzy Owsiak i klocki Lego 17.15 Wiadomości Nowohuckie 17.35 Bliskie spotkania z kulturą 17.55 Szpital zagrożony 18.05 „Santa Barbara” - saga rodzinna USA 19.00 „Marc i Sophie” (17) - franc. serial kom. 19.30 To jest kino - Wydanie specjalne: „Power Rangers” - polski magazyn filmowy 20.00 „Salvador” - dramat wojenny USA 22.00 Odkurzone premiery: „Droga do Bali” - film muzyczny (USA) 23.30 Gazeta telewizyjna

Polska Telewizja Kablowa 2

13.35 Oblicza chrześcijaństwa: „Bogowie New Age” - film dokumentalny 15.15 „Gniazdo” - polski film historyczny, 1974, reż. Jan Rybkowski, wyk. Wojciech Pszoniak, Marek Bargiełowski 16.50 Denver: „Latający dinozaur” (1/23) - serial dla dzieci 17.15 Program lokalny 17.30 Czarnoksiężnik z krainy Oz: „Co za spotkanie” (2/6) - polskie kreskówki dla dzieci 18.00 Nowy Jork - stolica świata (1/4) - serial dokumentalny 18.30 „Orfeusz i Eurydyka”, „Cudowna waza”, „Karaszydło” - polskie kreskówki dla dzieci 19.00 „Video Vibration” - muzyka 19.30 Bardzo Fajny Magazyn Muzyczny 20.00 „Morderczy eksperyment” - film sens. USA, 1993, reż. Lawrence Lanoff, wyk. Jan Michael Vincent, Shannon Tweed, Gary Hudson 21.40 Disco Polo Mix 22.00 Program lokalny 22.20 „Zabójcza pieśń” - film sens. USA, 1993, reż. Richard Pepin, wyk. S. Jones, A. Vigoda 23.55 Muzyczne dobranoc

RAI UNO

6.00 Euro News 6.45 Świat Quark - filmy przyrodnicze (W stepach Jingsi Khana) 7.30 Banda Zecchino - program dla dzieci (filmy rysunkowe, m.in. „Kubuś Puchatek”) 8.00 Błękitne drzewko - program dla najmłodszych 8.30 Banda Zecchino (m.in. „Scooby Doo”) 10.00 Zielona linia 10.45 Msza św. 12.00 Anioł Pański 12.20 Zielona linia - magazyn rolniczy 13.30 Dziennik 14.00 Niedziela u... - program rozrywkowy 15.20 Zmiana boisk - sport 15.30 Niedziela w... 16.20 Sport 16.30 Niedziela u... 18.00 Dziennik 18.10 Magazyn „90. minuta” 19.00 Niedziela u... 19.50 Prognoza pogody 20.00 Dziennik 20.30 Sport 20.45 „3 mężczyzn i mała lady” - film USA, w rol. gł. Tom Selleck, Steve Guttenberg 22.35 Dziennik 22.40 Aktualności 23.35 Wiadomości 23.55 „Fatalny dzień” - film włoski, w rol. gł. Brunetto del Vita, Lidia Fuortes 1.35 „Pajace” - muzyka Ruggero Leoncavallo 2.50 Program rozrywkowy 3.45 Dziennik 4.05 Doc music club 4.30 Uniwersytet telewizyjny.

Radio ALFA

Serwisy informacyjne BBC co godz. od 6.00 do 23.00 Serwis BBC z przeglądem prasy: 18.00 Serwis informacyjny w języku angielskim: 20.00 Serwisy lokalne: 12.30, 16.30 Wiadomości kulturalne: 13.30 Serwisy drogowe: 15.15, 16.15 Repertuar kin i teatrów: 14.30

6.05 - 8.00 Muzyka non stop 8.05 - 9.00 Tygodniowy przegląd prasy krajowej 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 10.35 Kiwi (powtórzenie) 11.05 - 12.00 Muzyczne przyjemności naszych gości 12.05 - 14.00 Muzyka non stop 14.05 - 15.00 Randka przez telefon tel. 11-98-47 15.05 - 17.00 Muzyka z wyższych półek 17.05 - 19.00 Muzyka non stop 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 22.00 Legendy starego Krakowa 22.05 - 23.00 W krainie Muzyki 23.05 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE Kraków

Serwis informacyjny z kraju i ze świata - 8.30, 10.30, 12.30, 14.30, 16.30 Serwis informacyjny w skrócie - 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 Serwis lokalny z Krakowa i okolic - 7.50, 10.50, 13.50, 16.50 Serwis kulturalny (w serwisie lokalnym) - 10.50, 16.50 Blue w korku - serwis informacyjny dla kierowców - 6.40, 7.20, 7.40, 8.20, 9.20, 12.20, 13.20, 14.20, 14.40, 15.20, 15.40, 16.20, 16.40, 17.40 Serwis komercyjny - 9.45, 11.45, 13.45, 18.45 Blue-twór (Danie dnia) - 6.00, 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00

6.00 - 10.00 Niedzielnym porankiem 10.00 - 12.00 Błękit na ekranie magazyn filmowy (w cztery oczy z gwiazdami Hollywood i nie tylko, filmy godne polecenia, wszystko to przy filmowych ścieżkach dźwiękowych 12.00 - 19.00 Niedzielną leżanką 19.00 - 20.00 Taneczna godzina Radia Blue 20.00 - 22.00 Lista przebojów Radia Blue Kraków 22.00 - 1.00 Rozmowy z zakonikiem 1.00 - 6.00 Music from London

Radio ŁAN

Serwis z kraju i ze świata, prognoza pogody: 6.15, 8.15, 12.15, 14.15, Wiadomości lokalne: 7.00, 10.00, 13.00, Informator kulturalny: 8.45, 13.45, 17.45 Wiadomości sportowe: 10.15 Dyżury aptek 22.00

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! 10.30 Regionalny Tygodnik Radiowy; w tym informacje, relacje, sondy uliczne 12.00 One Music 15.05 Off Da Wall - prow. Marcin Jastrzębski i Ch. Poe 16.00 Koncert życzeń 17.05 Muzyczna poczta Radia Łan (piosenki na życzenie z kartek) 18.15 Zagraj z nami w okręty 19.30 Bajka dla dzieci 19.45 Disco polo 22.00 Tylko muzyka

Radio Mariackie

Wiadomości Radia Mariackiego: 7.00 - 11.00, 12.05, 13.00 - 19.00, 21.00; Serwis drogowy: 17.05, 18.05, 19.05

6.00 Godzinki 6.15 Powtórzenie 98. odcinka „Dzienniczka” siostry Faustyny Kowalskiej 6.25 Niedzielną Poranek Mariacki - ks. Kazimierz Sowa 10.00 Album Kresowy - audycja Michała Kozioła 11.15 Pasje Jana Sebastiana Bacha z komentarzem ks. prof. Jerzego Chmiela 11.45 „600 sekund dla Klasyki” 11.55 Ewangelia dnia 12.00 Modlitwa „Anioł Pański” 12.15 Magazyn rodzinny - Beata Mencil 14.30 Koncert życzeń 15.00 Sjesta marzeń 16.15 Transmisja Dziennika Radia Watykańskiego 16.30 - 19.00 Karnet - magazyn kulturalny 19.00 Blżej Ciebie: 19.30 Bajki Zwierza Mariackiego 19.45 Kalejdoskop sportowy 20.00 Wieczorna audycja Radia Watykańskiego 20.30 Komplementa i Wieczorna refleksja 21.00 Wiadomości dnia 21.15 Rozmowy przy muzyce: „Kto pyta nie błądzi” - audycja ks. Mieczysława Malińskiego 22.00 Wieczór konesera, Muzyka zwierciadłem duszy” - audycja Jerzego Stankiewicza 23.00 Audycja poetycka ks. Ireneusza Okarmusa 23.50 Zanim nadejdzie północ 24.00 Zakończenie programu

Radio Wanda

Serwisy informacyjne zawsze o pełnej godzinie (8.00 - 20.00) Całodobowy telefon do dyspozycji słuchaczy: 25-96-60 6.00 Wstawaj, szkoda dnia 8.10 Przedpołudnie z konkursem 12.10 Gramy do obiadu 15.10 Serwis muzyczno-kulturalny 16.10 Weekend z... 17.10 Off da wall 18.10 Weekend z... 19.10 Koncert rockowy - MJM prezentuje 21.10 Playlista koncertowa 22.10 Lista przebojów 0.10 Nie tylko pop 3.00 Muzyczna noc z Wandą

Kina

Sobota

CENTRUM FILMOWE „GRAFFITI” (Dolby stereo SR, niepełnosprawni):

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Angus” (USA, 12 l.) - 11; „Kwiat mego sekretu” (La flor de mi secreto) (hispz./franc., 15 l.) - 14, 18.30; „Desperado” (USA, 15 l.) - 16.30, 20.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Pocahontas” (USA, b.o.) - 11, 12.30, „Pestka” (pol., 15 l.) - 14.15, 16, „Czekając na miłość” (Waiting to Exhale) (USA, 15 l.) - 18, „Lisbon story” (niem./port., 15 l.) - 20.30.

„APROPOS KINO”: APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Ace Ventura - zew natury” (USA, 12 l.) - 14, „Tato” (pol., 15 l.) - 16, „Młodzi gniewni” (USA, 15 l.) - 18.15, 20.15; **SZTUKA** (ul. św. Jana): „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) - 9.30, 11, 12.45, wersja oryginalna z napisami - 15; „Girl Guide” (pol., 12 l.) - 16.45, 18.30, „Tato” (pol., 15 l.) - 20.15.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Jumanji” (USA, 12 l. napisy) - 10, (12, 16 - lektor), 14, 18; „Siedem” (USA, 15 l.) - 20.15.

MIKRO (ul. Lea 5): „Solaris” (ZSRR, 1972) - 16, 19.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Mortal Kombat” (USA, 12 l.) - 10; „Don Juan de Marco” (USA, 15 l.) - 12; „Nagła śmierć” (USA, 15 l.) - 14.15; „Nic śmiesznego” (pol., 15 l.) - 16.10, „Goldeneye” (USA, 15 l.) - 17.45, „Show girl” (USA, 15 l.) - 20.

SFINKS (os. Górali): „Clueless” (USA, 15 l.) - 16; „Dziki trzcin” (USA, 15 l.) - 18; „Ja Cię Kocham, a Ty śpisz” (USA, 15 l.) - 20.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Młodzi gniewni” (USA, 12 l.) - 14.30, 16, 17; „Ojciec narzeczony 2” (USA, 12 l.) - 18.15; „Siedem” (USA, 15 l.) - 19.15; „Spacer w chmurach” (USA, 15 l.) - 20.15.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Jumanji” (USA, 12 l.) - 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 20.30; „Desperado” (USA, 15 l.) - 18.30.

TECZA (ul. Praska 52): „Rangun” (USA, 15 l.) - 16, „Nell” (USA, 15 l.) - 17.45, „Szklana Pułapka 3” (USA, 15 l.) - 19.45.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Zapomnij o Paryżu” (USA, 12 l.) - 14, „Siedem” (USA, 15 l.) - 16, 18.15, „Girl Guide” (pol., 12 l.) - 20.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Prawo Bronxu” (USA, 18 l.) - 15.45, „System” (USA, 15 l.) - 17.30, „Apollo 13” (USA, 15 l.) - 19.30.

CENTRUM MŁODZIEŻY (ul. Krowoderska 8): „Kochanica Francuza” (ang., 15 l.) - 18.15; „Pulp Fiction” (USA, 15 l.) - 15.30, 20.30.

DKF ROTUNDA (ul. Oleandry 1): Festiwal filmów o jedzeniu - „Uczta Babette” (reż. Gabriel Axel) - 18, „Gruby i chudy” (reż. Roman Polański), „Kruk i orzeł” (reż. Krzysztof Raynoch), „Sekunda” (reż. Krzysztof Kiwerski), „Delikatesy” (reż. Jean Pierre Jeunet i Marc Caro) - 20.15.

MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „James Bond: Goldeneye” (USA, 12 l.) - 20. ***

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, Niedziła 4: 11-30-07.

„BZIKOLAND” - kraina szaleństw dziecięcych (os. Willowe 29) - tel.: 43-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY - od 9 do zmroku.

Dyżury szpitali
Sobota: **CHIRURGII OGÓLNEJ** - Kopernika 40, **CHIRURGII URAZOWEJ** - ul. Kopernika 19, **CHIRURGII DZIECIĘCZEJ** - Prądnicza 35, **CHIRURGII DZIECIĘCZEJ** - Instytut Pediatry, **LARYNGOLOGICZNY** - ul. Sieroszewskiego 66, **OKULISTYCZNY** - Witkowiec, **UROLOGICZNY** - ul. Grzegorzewska 18, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Niedziela

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Angus” (USA, 12 l.) - 11; „Kwiat mego sekretu” (La flor de mi secreto) (hispz./franc., 15 l.) - 14, 18.30; „Desperado” (USA, 15 l.) - 16.30, 20.30; **POD BARANAMI** (Rynek Główny 27): „Pocahontas” (USA, b.o.) - 11, 12.30, „Pestka” (pol., 15 l.) - 14.15, 16, „Czekając na miłość” (Waiting to Exhale) (USA, 15 l.) - 18, „Lisbon story” (niem./port., 15 l.) - 20.30.

„APROPOS KINO”: APOLLO (ul. św. Tomasza 11a): „Ace Ventura - zew natury” (USA, 12 l.) - 14, „Tato” (pol., 15 l.) - 16, „Młodzi gniewni” (USA, 15 l.) - 18.15, 20.15; **SZTUKA** (ul. św. Jana): „Babe - świnka z klasą” (USA, b.o., dubbing) - 9.30, 11, 12.45, wersja oryginalna z napisami - 15; „Girl Guide” (pol., 12 l.) - 16.45, 18.30, „Tato” (pol., 15 l.) - 20.15.

KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Jumanji” (USA, 12 l. napisy) - 10, (12, 16 - lektor), 14, 18; „Siedem” (USA, 15 l.) - 20.15.

MIKRO (ul. Lea 5): „Pret a Porter” (USA, 1994) - 15.45, „Zwierciadło” (ZSRR, 1975) - 18, 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Mortal Kombat” (USA, 12 l.) - 10; „Don Juan de Marco” (USA, 15 l.) - 12; „Nagła śmierć” (USA, 15 l.) - 14.15; „Nic śmiesznego” (pol., 15 l.) - 16.10, „Goldeneye” (USA, 15 l.) - 17.45, „Show girl” (USA, 15 l.) - 20.

SFINKS (os. Górali): „Clueless” (USA, 15 l.) - 16; „Dziki trzcin” (USA, 15 l.) - 18; „Ja Cię Kocham, a Ty śpisz” (USA, 15 l.) - 20.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (dwie sale): „Młodzi gniewni” (USA, 12 l.) - 14.30, 16, 17; „Ojciec narzeczony 2” (USA, 12 l.) - 18.15; „Siedem” (USA, 15 l.) - 19.15; „Spacer w chmurach” (USA, 15 l.) - 20.15.

UCIECHA (ul. Starowiślna 21): „Jumanji” (USA, 12 l.) - 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 20.30; „Desperado” (USA, 15 l.) - 18.30.

TECZA (ul. Praska 52): „Rangun” (USA, 15 l.) - 16, „Nell” (USA, 15 l.) - 17.45, „Szklana Pułapka 3” (USA, 15 l.) - 19.45.

WARSZAWA (ul. Stradom 15): „Zapomnij o Paryżu” (USA, 12 l.) - 14, „Siedem” (USA, 15 l.) - 16, 18.15, „Girl Guide” (pol., 12 l.) - 20.30.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Piecuch” (czech., b.o.) - 12, „Prawo Bronxu” (USA, 18 l.) - 15.45, „System” (USA, 15 l.) - 17.30, „Apollo 13” (USA, 15 l.) - 19.30.

DKF ROTUNDA (ul. Oleandry 1): Festiwal filmów o jedzeniu - „Uczta Babette” (reż. Gabriel Axel) - 18, „Gruby i chudy” (reż. Roman Polański), „Kruk i orzeł” (reż. Krzysztof Raynoch), „Sekunda” (reż. Krzysztof Kiwerski), „Delikatesy” (reż. Jean Pierre Jeunet i Marc Caro) - 20.15.

MUZA - MYŚLENICE (ul. Piłsudskiego 20): „James Bond: Goldeneye” (USA, 12 l.) - 20.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych, Niedziła 4: 11-30-07.

„BZIKOLAND” - kraina szaleństw dziecięcych (os. Willowe 29) - tel.: 43-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY - od 9 do zmroku.
Niedziela: **CHIRURGII OGÓLNEJ**, **CHIRURGII URAZOWEJ**, **UROLOGICZNY** - Prądnicza 35, **CHIRURGII DZIECIĘCZEJ** - Instytut Pediatry, **LARYNGOLOGICZNY** - ul. Kopernika 23a, **OKULISTYCZNY** - Witkowiec, **MYŚLENICE** - Szpitalna 2, **PROSZOWICE** - Kopernika 2.

Teatry

Sobota

STARY (ul. Jagiellońska 1) - 17: „Mąż i żona”.

SCENA przy ul. Sławkowskiej - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Love Story”.

STU (al. Krasińskiego 16) - 17: „Ja, Feuerbach, 19.15: Kabaret „Czerwony Kapturek”.

SCENA OPERETKOWA (ul. Lubicz 48) - 19: „Wiktoria i jej huzar”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Lekarz mimo woli”.

BÜCKLEINA - 19: „Gra snu”.
ŚOK (ul. Mikołajska 2) - 17: Kabaret literacki: „Coś o miłości”.

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Kabaret Staroświecki”.

Niedziela

STARY (ul. Jagiellońska 1) - 17: „Mąż i żona”.

Muzea

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: wtorek (9-15), środa, czwartek, sobota (9-14.30), piątek (9-16.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;
WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa-sobota (9.30-15.30), niedziela (10-15);
WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: wtorek - sobota (9-15), niedziela (10-15); poniedziałek - nieczynne;

SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek (9-15), środa, czwartek, sobota (9-14.30), piątek (9-16.30), niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;
KATEDRA: poniedziałek - sobota (9-15), niedziela (12.15-17.15);
MUZEUUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10-15), poniedziałek - nieczynne;

KOPALNIA SOLI WIELICZKA: (8-16);
MUZEUUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPozyCJA NA III p. (8-16);
ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa) - wyst.: „Rzemiosła i cechy polskich miast górniczych” (9-14.00) codziennie z wyjątkiem wtorku i niedzieli;

MUZEUUM NARODOWE: SUKIENICE - wyst.: „Sztuka polska XIX w.” wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

KAMIENICA SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9) - wyst.: „Sztuka polska od XIV do XVIII w.” wtorek (10-18), środa-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), czwartek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): wyst. czasowe: „U Matejków”, „Karnawał u Matejków” wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (godz. 10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): wyst. stała: „Galeria sztuki polskiej XX w.”; „Broń i barwa w Polsce”, wyst. czasowa: „Andrzej Wróblewski 1927 - 1957”, wtorek, czwartek, piątek, sobota, niedziela (10-15.30), środa (10-18), (15.30-18 - czynne tylko wystawy czasowe), poniedziałek - nieczynne;

MUZEUUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19): Galeria malarstwa europejskiego, Galeria rzeźbienia artystycznego - wtorek - czwartek, sobota - niedziela (10-15.30), piątek (10-18), poniedziałek - nieczynne;

DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne; wtorek (10-15.30),

SALA im. H. Modrzejewskiej - 19.15: „Uzdrowiciel”.

SCENA przy ul. Sławkowskiej - 19.30: „Ja jestem Żyd z »Wesela«”.

BAGATELA (ul. Karmelicka 6) - 19.15: „Love Story”.

GROTESKA (ul. Skarbowa 2) - 11: „Czary dary”.

SCENA OPEROWA w Teatrze Słowackiego - 19: „Straszny dwór”.

BÜCKLEINA (ul. Lubicz 5a) - 19: „Gra snu”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 19.30: „Lekarz mimo woli”.

FILHARMONIA

Sobota

Godz. 10, 12, 16 - koncerty dla dzieci „Wielkie Myśli o Niczym” (z cyklu: „Muzyczna chatka Puchatka”). Scenariusz i prowadzenie Bogusław Scheller.

środa (10-18), czwartek-niedziela (10-15.30), poniedziałek - nieczynne;

CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPOŃSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): wyst. stała: „Hall Główny „Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie” - kolekcja Feliksa Jasińskiego, poniedz. - nieczynne, wtorek - niedz. (10-18).

DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowiec 25): codziennie (10-17);
MUZEUUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): wyst. stała: „Polska kultura ludowa”, wyst. czasowa: „Haftowane obrazy”, poniedziałek (10-18), środa, czwartek, piątek (10-15), sobota, niedziela (10-14), wtorek - nieczynne;

MUZEUUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): wyst. czasowa: „Odległa przeszłość znanych przedmiotów”, poniedziałek (9-14), wtorek, czwartek (13-17), piątek (10-14), niedziela (11-14), sobota prac. (13-17);
MUZEUUM HISTORYCZNE - KRZYSZTOFOR (Rynek Główny 35) Wyst. stała: „Z dziejów i kultury Krakowa”; poniedziałek - piątek (9-17), sobota - niedziela (9-16);

DOM POD KRZYŻEM (ul. Szpitalna 21): środa - niedziela (9-15.30), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

KAMIENICA HIPOLITÓW (Pl. Mariacki 3): „Między Hanzą a Lewantem” - Kraków europejskim centrum handlu i kupiectwa, środa, piątek, sobota, niedziela (9-15), czwartek (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne.

GALERIA TEATRALNA (ul. Szpitalna 21): „Roman Stankiewicz - w 10-lecie śmierci” czwartek - niedziela (9-15.30), środa (11-18), poniedziałek, wtorek - nieczynne;

DOM ŚLĄSKI (ul. Pomorska 2): „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1945”, poniedziałek, wtorek, środa, piątek (9-15), czwartek (11-18) - sobota, niedziela nieczynne z wyjątkiem 3. niedzieli i soboty miesiąca (9-15);

STARA BOŻNICA (ul. Szeroka 24): Wystawa stała: „Z dziejów i kultury Żydów” poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (9-15.30), piątek (11-18), pierwsza sobota i niedziela miesiąca - nieczynne;

MUZEUUM STAREGO TEATRU (ul. Jagiellońska 1): wyst. czasowa „Przymiarka do »Grzebania«” wtorek-sobota (11-13) i na godzinę przed spektaklem;

MUZEUUM LOTNICTWA POLSKIEGO (al. Jana Pawła II 39): do kwietnia nieczynne, (możliwość zwiedzania przez wycieczki po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu w dni powszednie w godz. 9-14);

Telefony

ZAUFANIA

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 - (14-19).

TELEFON ZAUFANIA dla narkomanów: 56-24-24 (8-18).

TELEFON ZAUFANIA, choroby weneryczne: 66-09-51 - (9-17) (oprócz sobót i niedziel).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI: 56-46-80 - (9-20).

NOCNY TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH OD ALKOHOLU I ICH RODZIN: 56-27-34, piątek, sobota oraz wszystkie noce poprzedzające dni świąteczne (20-6).

TELEFON ZAUFANIA DLA OSÓB PRZEŻYWAJĄCYCH KRZYŻY OSOBISTE: 56-39-81 - (8-15).

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET - FUNDACJI KOBIECEJ „eFKA”: 22-47-50 - codziennie 10-13 (oprócz sobót i niedziel) oraz wtorki i środy 16-19.

PROBLEMY SOCJALNE CHORYCH PSYCHICZNIE: 56-39-81 - poniedziałek-piątek 15-18.

OSRODEK INTERWENCJI KRZYŻOWEJ - bezpłatna całonocna pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b 21-92-82.

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 czynny w godz. 10-11.

OSRODEK INFORMACJI DLA INWALIDÓW: tel: 22-28-11, czynny w godz. 15-17.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” - ul. Centralna 26, tel: 47-28-03 - czynne 10-14.

INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958.

TELEFON ZAUFANIA W SPRAWIE AIDS: 21-96-57 (czw. 10-12).

P.K. „MONAR” Kraków ul. Katarzyny 34, tel: 56-43-45.

TELEFON ZAUFANIA DLA KOBIET PO AMPUTACJI PIERSI - klub „Amazonki”: 22-76-13.

TELEFON ADOPCYJNY - ul. Piłsudskiego 29, tel.: 22-29-94, pn. 12-19, wt.-pt. 8-15.

DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 3: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czekają całą dobę psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeutę i duszpasterz 67-49-00.

INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (szpital im. L. Rydygiera), tel: 11-99-99.

PORADY DLA OSÓB JAKĄCYCH SIĘ - Polski Związek Jakujących się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 22-10-59 pon. 18-20.

OSRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i mediacyjne w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 23-10-91 (poniedziałek - piątek 15-20).

STOWARZYSZENIE PRZECI WYPRZECY, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 21-82-42 (środy i soboty godz. 17.30-19.30).

INTERWENCYJNE

URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel: 10-79-43 czynny całą dobę.

POLICJA KRYMINALNA: tel. anonimowy 13-44-44 (automat).

ŻANDARMERIA WOJSKOVA tel. 61-40-61 czynny całą dobę.

TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Nowa Huta - 44-17-81, Krowodrza - 15-59-06, Śródmieście, Podgórze - 56-35-70 (całą dobę).

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - 22-04-72.

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - 36-33-88, 36-30-34.

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel: 34-42-66 w. 518 lub 33-65-26.

AWARYJNE

STRAŻ POŻARNA - 998. **POLICJA** - 997.

GAZOWE - 992, 56-50-36, 23-67-11, 43-01-25 (do g. 14.00).

DŹWIGOWE - 11-02-22, 11-53-40, 44-23-08. **ELEKTRYCZNE** (N. Huta) - 44-19-69.

ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 33-06-97, (N. Huta) - 44-12-10, (Podgórze) - 56-21

Galerie

GALERIA SZTUKI WSPÓL-CZESNEJ „KERSTEN” (ul. Sławkowska 5/7 - Grand Hotel): Wystawa prac Iwony Siwek-Front. Czynna (do 30 marca): pn.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): Artyści Krakowa. Wystawa malarstwa Jörgena Salmose. Czynna (do 7 marca): pn.-pt. 10 - 19, sob. 10 - 14.

GALERIA Z RĄCZKĄ (ul. Sławkowska 13/15): „Wystawa malarstwa i rysunku „Tranzyt 92 - 96” - Sergy Michnowsky. Ekspozycja stała. Czynna (do 15 marca): pn.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 14.

GALERIA MIĘDZYNARODOWEGO CENTRUM KULTURY (Rynek Główny 25, Ip): Wystawa „Artyści węgierscy” - Imre Bukta i Karoly Halasz. Czynna (do 17 marca): wt.-sob. 11 - 17, niedz. 11 - 16.

GALERIA „SUKIENICE” ZPAP (Rynek Główny - Su-

kiennice): Wystawa stała - malarstwo, rzeźba, ceramika. Z cyklu „Trzy dzieła” - Tamara Berdowska. Czynna (do 3 marca): pn.-pt. 10 - 18, sob. 10 - 14.

ART CLUB (ul. Łobzowska 3): Wystawa pokonkursowa „Maska tradycyjna i współczesna”. Czynna (do 5 marca): codziennie 10 - 22.

PIANO NOBILE (Rynek Główny 33, Ip.): Wystawa malarstwa Andrzeja Okińczycy (czynna do 16 marca). Malarstwo, grafika, rzeźba. „Grotta Nobile” - prace młodych malarzy krakowskich. Czynna: wt.-pt. 11 - 18, sob. 11 - 14.

GALERIA CENTRUM (NCK, al. Jana Pawła II 232): Wystawa akwarel Jana Kurka. Wystawa twórczości plastycznej młodzieży objętej patronatem Funduszu Wspierania Talentów (do 29 lutego). Czynna: w godz. 8 - 20.

GALERIA LEKTORIUM GŁÓWNEGO BIBLIOTEKI GŁÓWNEJ WSP (ul. Podchorążych 2): Wystawa grafiki Jana

Tarasina. Czynna (do 30 marca): pon.-pt. 9 - 19, sob. 9 - 14.

FOTO GALERIA NCK (al. Jana Pawła II 232): Wystawa przeglądowa Stanisława Kozioła „Moje hobby - fotografie z lat 1956-1996”. Czynna (do 29 lutego): codziennie 8 - 20.

POD ŻŁOTYM LEWKIEM (ul. Szewska 18): Zbiory własne - malarstwo, rzeźba, grafika. Wystawa malarstwa Andrzeja Borowskiego (do 8 marca). Czynna: pn.-pt. 11 - 17.

GALERIA „ZDERZAK” (ul. Sławkowska 1/3): Wystawa malarstwa i rysunków Jarosława Modzelewskiego i Andrzeja Wróblewskiego. Czynna (do 28 lutego): pn.-pt. 11 - 18, sob. 11 - 15.

GALERIA „NAFTA” KTF (ul. Lubicz 25): Wystawa poświęcona historii polskiego przemysłu naftowego „Niezapomniane zagłębia naftowe - Bóbrka, Borysław, Bitków, Drohobycz”. Czynna (do 29 lutego): codz. godz. 9 - 16.

MAŁA GALERIA KTF MHF (ul. Lubicz 42 - restauracja „Polonez”): Wystawa fotografii - dar Kongresu USA - „Profil Ameryki”. Czynna (do 29 lutego): codziennie 9 - 22.

GALERIA „RĘKAWKA” (ul. Limanowskiego 13): Wystawa malarstwa i rysunku Józefa Grzegorza Michała „Wnętrze i przestrzeń II”. Czynna (do 5 marca): pn.-pt. 10 - 17.

GALERIA ROZMAITOŚCI (DK „Podgórze”, ul. Krasickiego 18/20, I p.): „Smak wielkiej przygody” - pamiątki z wyprawy dookoła świata Władysława Grodeckiego z Krakowa. Czynna (do 12 marca): codziennie 8 - 16.

GALERIA „ARTEMIS” (ul. Floriańska 23): Kolekcja galerii - malarstwo, rzeźba, grafika. Czynna: pon.-pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

STARMACH GALLERY (Rynek Główny 45). Kolekcja własna. Czynna: pn.-pt. 11 - 18, sb. 10 - 14.

Urzędy administracji samorządowej

SEJMIK SAMORZĄDOWY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO, ul. Basztowa 22, tel.: 22-96-66.

ALWERNIA - URZĄD GMINY, tel.: 83-11-15.

BISKUPICE - URZĄD GMINY, tel.: 78-20-33.

CZERNICHÓW - URZĄD GMINY, tel.: 25-29-31.

DOBZYCE - URZĄD GMINY I MIASTA, Rynek 26, tel.: 209-93.

DRWINIA - URZĄD GMINY, tel.: 153 do 156.

GDÓW - URZĄD GMINY, Rynek 40, tel.: 115.

GOŁCZA - URZĄD GMINY, tel.: 29, 3.

IGOŁOMIA-WAWRZEŃCZYCE - URZĄD GMINY, Wawrzeńczyce, tel.: 37, 3.

IWANOWICE - URZĄD GMINY, tel.: 26.

JERZMANOWICE-PRZEGINIA - URZĄD GMINY, tel.: 63, 247.

KŁAJ - URZĄD GMINY, tel.: 84-11-00.

KOCMYRZÓW-LUBORZYCA - URZĄD GMINY, tel.: 45-11-73.

KONIUSZA - URZĄD GMINY, tel.: 86-90-39.

KRZESZOWICE - URZĄD MIEJSKI, ul. Ogrodowa 1, tel.: 21-38-57.

LISZKI - URZĄD GMINY, tel.: 22-93-66.

MICHAŁOWICE - URZĄD GMINY, tel.: 11-57-40.

MOGILANY - URZĄD GMINY, Rynek 32, tel.: 56-31-23.

MYŚLENICE - URZĄD MIASTA I GMINY, Rynek 8/9, tel.: 219-77.

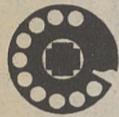
NIEPOŁOMICE - URZĄD MIASTA I GMINY, pl. Zwycięstwa 13, tel.: 55-94-48.

NOWE BRZESKO - URZĄD GMINY, ul. Krakowska 44, tel.: 54, 94.

PCIM - URZĄD GMINY, tel.: 202-54.

PROSZOWICE - URZĄD GMINY I MIASTA, ul. 3 Maja 72, tel.: 86-10-05.

RACIECHOWICE - URZĄD GMINY, tel.: 4.



INFORMACJA

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:
TEL. 22-05-11,
czynna całą dobę.

Dla Pań - usługi medyczne w Czechach.
Tel. (03) 167-74-49, 192-45-76, Będzin.



WIZYTY DOMOWE

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - wizyty pediatrów, internistów, laryngologów, chirurgów, gastrologów, dermatologów, neurologów, reumatologów. EKG. 585-664.

CAŁODOBOWA pomoc lekarska: 66-14-71. Odtrucie poalkoholowe. EKG.

CHOROBY NACZYŃ - leczenie. Doppler. 36-91-39.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG - chirurdzy. Badanie i leczenie. 36-27-91.

DOMOWY PEDIATRA. 22-43-40.

DOKTOR. 36-45-91. Wizyty pediatrów codziennie 15.30 - 21.00, sob., niedz. 8.00 - 21.00.

DR. med. Internista, L-4. 55-61-69.

LEKARZ REHABILITACJI, 25-64-01.

MASAŻ, kręgowanie - mgr Trybulec. 33-15-54

MASAŻYSTA mgr rehabilitacji. 12-14-71.

NAGŁA POMOC LEKARSKA EKG. 66-80-00.

OPERACJE ŻYŁAKÓW, 36-91-39.

PEDIATRA - specjaliści. 58-76-98.

PEDIATRA - 48-78-41.

PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE. Zgłoszenia CAŁODOBOWE, 22-00-49.

SPECJALISTA chirurg naczyniowy. Doppler. 47-59-52.

WIZYTY LEKARSKIE, EKG. 67-26-82

BADANIE KRWI I MOCZU. 34-17-84, Krowoderskich Zuchów 23/31, 6.30-9.30, sobota 8-9.30.

PIELĘGNIARKI, OPIEKUNKI - ZOZ - „Terapia”, 33-22-85.

USŁUGI PIELĘGNIARSKIE - 22-08-18.

USŁUGI pielęgniarskie. 25-72-69.

ZABIEGI pielęgniarskie. 15-23-25.

ZABIEGI pielęgniarskie, przekłuwanie uszu 43-73-49.

OCZEKUJĄCYM poprawy przykładam ręce, 47-74-37.

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista,
pediatra, urolog.

MEDICINA

Tel. 11-13-78, całą dobę

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH.

SPECJALIŚCI - pełna diagnostyka, leczenie. ODRUWANIE poalkoholowe, wszyskanie ESPERALU

47-43-18, 9-22 **MEDICUS**

również soboty i niedziele. Druki L-4.

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI

● MEDYCINA OGÓLNA ● PEDIATRIA
● DRUKI L-4 ● LECZENIE BÓLU, ELEKTROPUNKTURA

● ODRUCIE POALKOHOLOWE, DROBNE ZABIEGI CHIRURGICZNE
● CEWNIKOWANIE PECHERZA MOCZOWEGO ● CEWNIKI DOŻYLNIE.

Tel. 37-85-34
Pager tel. 23-96-42, w. 7522

„LEKARZ”
58-49-59

WIZYTY DOMOWE:

● Pediatrów
● Internistów - EKG
● Laryngologów

Codziennie 8 - 22
Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa



GABINETY

ANALIZY MEDYCZNE - bezbolesne pobieranie krwi z palca, 34-44-44.

ALKOHOL - nikotyna - psycholog, hipnoza. 21-62-01.

ALKOHOLIZM, nerwice hipnoz. 47-43-18.

ALERGICZNE testy dzieci - 58-76-98.

ALERGIA: testy bez pobierania krwi na 90 alergenów, wynik natychmiastowy, odczulanie alergii bez leków, terapie w chorobach przewlekłych, terapia bólu, konsultacje specjalistów. Gabinet Bio-rezonansu, Kraków, Włoczków 20, 34-31-26.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Batorego 2, tel. 33-76-08 - nerwice, psychozy, anoreksja, seksuolog, dojrzałość szkolna, dysleksja, dysgrafia.

ENDOKRYNOLOG - ginekolog dr Magdalena Sendrakowska, Limanowskiego 22, tel. 23-54-39.

FIZYKOTERAPIA - mgr Waż. 13-79-07.

HEPATOLOGIA, USG - pełny zakres. Lek. M. Śliwińska. Ul. Krakowska 4, tel. 33-41-35, 21-55-29.

GABINET NEUROLOGII. Tel. 23-71-65 (dawniej: 37-07-33).

GABINET LECZENIA SCHORZEŃ układu pokarmowego, USG. Ul. Żuławskiego 14/7, 33-14-75.

GABINET ALERGII - testy skórne - leczenie ALERGO-PROFIL - badanie uczuleń w surowicy krwi. Ul. Komorowskiego 12 (boczna Kościuszki), tel. 21-23-66, pon i czw 15 - 17.

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ - operacje pęcherzyka żółciowego, przepuklin. Tel. 11-19-52.

GINEKOLOG-tanio - 042 36-05-21 (10⁰⁰ - 18⁰⁰).

„HIPOKRATES” - USG, urolog, Pomorska 10/1, 33-79-85.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC, Lenartowicza 14. Psychoterapia, farmakoterapia, hipnoza, 33-12-03, 33-72-16.

LARYNGOLOG, 13-51-16.

MAMMOGRAFIA, Rusznikarska 17, 34-09-11, 34-05-33.

NERWICE. Psychoterapeuta, psycholog 22-06-50.

OKULISTA - soczewki. 58-76-98.

OKULISTA. Soczewki. 22-94-81.

PSYCHOLOG, Bogumiła Cichowicz, 15-11-57.

PSYCHOLOG, Wanda Kwiecińska, 23-80-90.

RENTGEN, Wrzesińska 6, 21-18-53.

REUMATOLOG - laser: 22-05-61.

USG, PEŁNY ZAKRES BADAŃ dorosłych i dzieci, rejestracja w godz. 9 - 19, ul. Dunajewskiego 6, tel. 22-44-41.

ORT TRA Gabinet Ortopedyczno-Urazowy dorosłych i dzieci
Dr med. Julian Dutka
wtorki godz. 15³⁰-17⁰⁰
Kraków, ul. Skarbowa 4,
Rejestracja tel. 333-400 w. 311

AMICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Oboźna 31,
tel. 33-59-06, 33-91-73
pn.-pt. 9-19, sob. 9-13
Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiochirurg, chirurg naczyniowy, psycholog.
● Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci ● EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerowym ● 24-godzinny zapis na met. Holtera ● Badania analityczne ●

AR MEDICA
ul. Warszawska 17
LIPOPLASTYKA
* odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tydek)
* powiększanie i ujednolicenie piersi
* usuwanie bruzd nosowo wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
* powiększanie warg
chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie.

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW

Medicina

ul. Krzywa 8, tel. 21-79-27 (13 - 18)

● konsultacje specjalistyczne
● scyntygrafia tarczycy
● badania biochemiczne

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 33-18-67, 23-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰ - 19⁰⁰.

SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN:

- HIPERTERMIA - nieoperacyjne, niebolesne leczenie prostaty
- OPERACJE LAPAROSKOPOWE - pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego, ginekologiczne
- CHIRURGIA PLASTYCZNA - korekty nosa, uszu, piersi itp.
- ZABIEGI CHIRURGICZNE - przepukliny, biopsje, stulejki, wodniaki jądra, Husczałki, kaszaki, żylaki itp. GINEKOLOGICZNE, ORTOPEDYCZNE
- LECZENIE NIEPŁODNOŚCI - pełna diagnostyka i leczenie funkcji rozrodczych u kobiet i mężczyzn
- MEDYCINA NATURALNA - akupunktura, akupresura
- DIAGNOSTYKA USG - pełny zakres, m.in. tarczycy, piersi, stawów biodrowych u dzieci
- EKG KOMPUTEROWE ● GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA ● SONDY ŻOŁĄDKOWE ● BADANIA LABORATORYJNE m.in. T₃, T₄, PSA

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG, PSYCHIATRA, ONKOLOG, DERMATOLOG. EKG, USG, EEG
ul. CZYSTA 8, tel. 33-46-62
czynne 14.00 - 19.00
Echo serca z Doppler Color

GABINET CHIRURGII LAPAROSKOPOWEJ

dr med. Andrzej Bobrzyński.
Kraków, ul. Szlak 20, tel. 34-40-32
Operacje laparoskopowe: pęcherzyka żółciowego, przepuklin, Artroskopii stawu kolanowego. Chirurgia plastyczna i naczyniowa. Diagnostyka: gastroscopia, kolonoskopia, ultrasonografia.

W OPTYK

WIESŁAW KOCZOROWSKI
Masz problemy z widzeniem!
Potrzebujesz porady okulisty!

Nasz adres:
os. Niepodległości 3
tel. 496-666, 494-888
pon.-pt 9.00 - 19.00,
soboty 9.00 - 14.00
Badanie wzroku,
dobieranie okularów,
nowoczesny komputer
OKULARY LORNETKOWE.
RECEPTY WYDZIAŁU ZDROWIA
Podejmujesz decyzję
SPRAWDŹ U NAS NAJKORZYSTNIEJ!!!

LAPAROSKOPOWE OPERACJE

● pęcherzyka żółciowego
● przepuklin
Gastroskopia
Kolonoskopia } w znieczuleniu
Dr med. Kazimierz Rembiasz
- specjalista chirurg
tel. 11-88-03 god. 11-19
tel. 11-12-67 godz. 16-20

CERMED

Kraków, ul. Barska 12,
tel. 66-50-62, 66-96-65
Jerzy Friediger
specjalista chirurg
(choroby odbytu, odbyticy i jelita grubego)
leczenie żyłaków odbytu i szczelin (zamrażanie, laser)

Poradnia abcMED

★ ALERGOLOGIA - testy skórne, odczulanie, śódki dla alergików
★ CHOROBY PŁUC - diagnostyka i leczenie
★ LARYNGOLOGIA - badanie słuchu
★ APARATY SŁUCHOWE SIEMENS
Kraków, ul. J. Lea 114, tel. 37-63-70
ul. Pawia 9, tel. 22-03-67

USG GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przych. Rej)
● PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI,
● BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BACC)
● GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO
● ECHOKARDIOGRAFIA
● USG BIODER + PROFILAKTYKA + ZAOPATRZENIE ORTOPEDYCZNE ● ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI
rejestracja godz. 8³⁰ - 19³⁰, tel. 67 69 66
(0-12) 67-69-66

GINEKOLOGIA GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA, ONKOLOGIA, LASER, KRIOTERAPIA cytologia, próby ciążowe, analityka, kolposkopia. USG - KTG - EKG
Długa 30 (10-19) Rej. od godz. 8: 11-15-51, 33-02-58

KRIEMED GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE
* CHIRURGIA: naczyniowa, proktologiczna, dziecięca * GINEKOLOGIA * DERMATOLOGIA: dorośli, dzieci * REUMATOLOGIA
CZYNNY od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8, tel. 33-82-82

APARATY SŁUCHOWE

Kraków ul. M.C. Skłodowskiej 4
tel./fax 22-52-13, od 10 do 18 (pon.-pt.)
Nowy Sącz, ul. Kazimierza Wielkiego 4,
tel. 43-78-14, wew. 213,
Tarnów, ul. Okrężna 4a, tel. 22-35-86.

OPTYKA

Rafał Koczorowski
optyk dyplomowany
● ul. Konopnickiej 28
HOTEL „FORUM”,
tel. 66-53-07, pon.-sob. 10-20
- szkła i oprawy najlepszych producentów świata,
- szeroki wybór najmniejszych okularów przeciwsłonecznych;
● ul. Pilotów 6, KRAKCHEMIA,
tel. 11-21-33 w. 239, pon.sob. 8-20
- lekarz okulista, komputerowy sprzęt diagnostyczny,
- bezdotykowy pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego,
- duży wybór opraw i szkieł miękkie soczewki kontaktowe,
* realizacja recept * okulary dla alergików * 6-miesięczna gwarancja na materiały i usługi.

TYLKO U NAS badania, okulary i szkła kontaktowe NA RATY!

AR MEDICA

Kraków, ul. Warszawska 17,
Dr hab. med. Antoni Cienciola
Dr n. med. Ryszard Mądry
LAPAROSKOPIA
Operacje i diagnostyka jamy brzusznej Chirurgia ogólna, tel. 33-18-67, 23-38-34
czynne od poniedziałku do czwartku od godz. 14.30 do 15.30 konsultacje

USG

Jama brzuszna, ginekologia-położnictwo, tarczycy, gruczoły piersiowe oraz USG noworod

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE
MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12, tel. 12-24-59, 12-68-20. rej. 8-20
ul. Barska 12 (Dębniaki) tel. 66-50-62, 66-96-85

• konsultacje wszystkich specjalistów • ZABIEGI CHIRURGICZNE dla dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, tłuszczaki, kaszaki, guzki piersi, esperal i inne) • ZABIEGI PLASTYCZNE - korekty, uszu, nosa, piersi, usuwanie blizn itp. • USUWANIE ZĘBÓW - narkoza - protezy natychmiastowe • ZABIEGI PLASTYCZNE, NACZYNIOWE I ORTOPEDYCZNE • GASTROSKOPIA - narkoza, REKTOSKOPIA • RENTGEN - urografia, mammografia, zęby i inne • USG - pełny zakres (tarczycy, piersi, brzuch, stawy biodrowe, ginekologiczno-położnicze) • leczenie chorób odbytu (hemoroidy) - mrożenie • mrożenie zmian skórnych - brodawki itp. • szczepienia ochronne - grypa, kleszcze, wzw, i inne • EEG - z opisem u dzieci i dorosłych • GABINET leczenia zeza - ortoptysta • TESTY alergiczne + SONDY żołądkowe • BADANIA krwi - pełny zakres - w tym hormony (T₃, T₄ i inne) • BADANIE słuchu - audiometria - dobór aparatów • BADANIA profilaktyczne dla zakładów pracy • BIOPSJA tarczycy, piersi i innych guzków • GABINET medycyny sportowej
ZNIŻKI DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED”

ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax. (012) 23-40-43 czynny pon.-pt. 8-20

Konsultacje specjalistów:

- ginekolog
- endokrynolog
- reumatolog
- chirurg-ortopeda
- kardiolog
- onkolog
- dermatolog
- neurolog
- gastrolog
- bad. kierowców
- wizyty domowe pediatrów
- laryngolog

Badania:

- STOPNIA ODWAPNIENIA KOŚCI (densytometria)
- mamografia
- cytologia
- hormonalne
- bakteriologia
- biochemiczne
- krioterapia i laseroterapia
- próby ciążowe

BIO-REZO-MED

GABINET LECZENIA BIOREZONANSEM

TERAPIA KOMPUTEROWA
- PIERWSZY W WOJ. KRAKOWSKIM
APARAT BICOM.

KRAKÓW, UL. BUJWIŁA 6/6, tel. (012) 21-31-68
czynny pn - pt 8.00 - 20.00

• Alergia: komputerowe, bezinwazyjne i bezbolesne testy oraz natychmiastowe skuteczne odczulanie. • Schorzenia układów: oddechowego, pokarmowego, nerwowego, krążenia oraz choroby serca i oczu. • Nerwobóle, bóle mięśni i stawów. • Zaburzenia hormonalne. • Nerwice i negatywne stany psychiczne, natłogi. • Wzmocnienie odporności organizmu, rekonwalescencja po zabiegach operacyjnych, stymulacja gojenia się ran • Katar sienny, cellulitis, tuszczycy i inne.

Sienna



Kraków, ul. Sienna 14
tel. (012) 22-68-24,
22-41-59

osteoporoza – densytometria kości
mammografia
ultrasonografia – pełny zakres

EEG-GRAF

KRAKÓW, ul. Lea 124,
tel. 36-31-36 8⁰⁰-18⁰⁰
EEG dzieci i dorosłych z opisem
NEUROPIEDIATRZY
NEUROLOG, PSYCHIATRA,
PSYCHOLOG, LOGOPEDA.

SPECJALISTYCZNY
GABINET UROLOGICZNY

Kraków, ul. Grzegorzewska 81
Dr n. med. Sławomir MROZICKI
nieoperacyjne leczenie
chorób prostaty metodą
terapii laserowej
tel. 11-04-95

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.
Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 33-38-12 (10-17), pn.-pt.

RENTGEN **USG**

KRZYSZTOF WYROBEK,
SPECJALISTA RADIOLOG
Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 22-00-63
Pełny zakres badań dorosłych i dzieci
KRÓTKIE TERMINY

KARDIO MEDIC

ul. Lubicz 25, tel. 23-08-30
tel. 21-04-33 w. 12-10
KONSULTACJE ADIUNKTÓW
INSTYTUTU KARDIOLOGII
ECHO + DOPPLER, EKG, EKG WYSIŁKOWE

MEDYCZNE CENTRUM SOPHIA

Rynek Gł. 34,
tel. 21-70-21, 21-95-83
ul. Gazowa 17, tel. 56-33-66

- USG, gastroskopia, rektoskopia, EKG
- PORADY WSZYSTKICH SPECJALISTÓW
m.in. profesorów, docentów i ordynatorów
- ZABIEGI OPERACYJNE
- CENTRUM GASTROENTEROLOGICZNE
- CENTRUM ONKOLOGICZNE I SCHORZEŃ
SUTKA (konsultacje, diagnostyka, operacje)
- CENTRUM OKULISTYCZNE (szkła kontaktowe)
- BADANIA ANALITYCZNE

Pełny zakres usług
medycznych

“GER-MED”

S-ka Polsko Niemiecka
CHIRURG: leczenie żylaków,
“pajęczków”, hemoroidów, ch. odbytu
GINEKOLOG, INTERNISTA
(USG, EKG, KRIOTERAPIA)
RAJSTOPY PRZECIWŻYŁAKOWE
Rej. tel. (012) 15-58-00, 15-60-31, Pleszowska 23

„OSTEOMED”

Kazimierza Wielkiego
57, tel. 23-40-43
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
OSTEOPOROZY
I KLIMAKTERIUM
Czynne pon.-pt. 8-20

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 23 44 22
rej. tel. pon.-pt. 9-19
KARDIOLODZY (dorosli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci
NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG
USG jamy brzusznej

MEDYCINA NATURALNA
Z DALEKIEGO WSCHODU
AKUPUNKTURA – AKUPRESURA

LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kącik 2, tel. 23-53-53
Rej. wtorek, czwartek 15-17

POLIKLINIKA FUNDACJI
“O ZDROWIE DZIECKA”
Polsko-Amerykański
Instytut Podiatry

Kraków, ul. Wielicka 265
Rejestracja tel. godz. 13-17:
57-57-57 w. 1176 lub 57-37-12

- Konsultacje specjalistów Instytutu
- Ambulatoryjne zabiegi chirurgiczne
- Badania diagnostyczne dla dzieci i dorosłych; RTG, USG.

TOMOGRAFIA KOMPUTEROWA,
SCYNTYGRAFIA, EEG, Gastroskopia,
Badania: analityczne, biochemiczne,
mikrobiologiczne, immunologiczne,
patomorfologiczne, testy alergiczne.

ATOPIA
ALERGIA
Centrum Diagnostyki
i Leczenia Chorób
Alergicznych i Układu
Oddechowego

KATARY - TESTY SKÓRNE
I Z SUROWICY KRWI ODCZULANIE,
SPIROMETRIA WIZYTY DOMOWE
Kraków, al. Słowackiego 39, tel. 33-01-75
pon.-pt. 15.30-19.30, sob. 9-11.

ZDROWIE
Kraków, ul. Krakowska 30,
tel. 56-25-57, 56-36-84
przyjmują kierownicy klinik
i ordynatorzy wszystkich specjalności
• Wizyty domowe • Laboratorium
• Badanie włosów (trichogram)

SOLARIUM
(40/4 lampy)
SAUNA

Kraków
ul. Bronowicka 85 A
tel. 37-04-03
poniedziałek - sobota
godz. 8.00 - 22.00
KAWIARENKA

COLON-HYDRO-TERAPIA
Skuteczne leczenie:
zaparc, alergii, chorób pasożytniczych
i grzybic jelita grubego oraz niektórych
chorób skóry (tuszczycy)
CHT - metoda niebolesnego,
beztresowego dla chorego
płukania aktywnego jelita grubego.
Tel. 37-95-39

STOMATOLOGIA
ALEJA Daszyńskiego 11, STOMATOLOGIA
- PROTETYKA, tel. 21-15-85, godz. 10-18,
pełny zakres usług. Protezy nielamiwe.

AMPRODENT - naprawa, podścielanie
protez, wykonywanie protez nielami-
wych, 66-15-68.
ABY NAPRAWIĆ PROTEZĘ - 12-87-80.
DENTA-med - stomatologia, protetyka,
ortodoncja, rentgen. Tel. 56-56-44, ul.
Augustiańska 13.

DENTIMEX. Najtańsza stomatologia, pro-
tetyka, ortodoncja. Rynek Podgórski 8.
23-51-42.

GABINET STOMATOLOGICZNY, ul. Józefi-
tów 3/10, 34-43-00. Bezbolesne le-
czenie, porcelana, protezy zatrzaskowe,
ultradźwięki, implanty.

GABINET Chirurgii Stomatologicznej. Za-
biegi w znieczuleniu miejscowym, ogólnym.
Protezy natychmiastowe. Wszczę-
py zębowe. Kraków, ul. Błękitna 4. Tel.
66-37-25.

LECZENIE, usuwanie, protezy natychmia-
stowe. Słowackiego 54, 32-23-89.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3,
21-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROMED - stomatolodzy specjaliści. Ul.
Na Błonie 3B/34, 37-76-24. Bezpłatne
porady. Rentgen.

PROTEZY ZĘBOWE w domu pacjenta.
„ADH-dent” 44-98-40.

PROTETYKA, Kraków, ul. Krakowska 6,
tel. 22-39-24.

STOMATOLOGIA PROTETYKA, os. Zgody
7/35, (blok Światu Dziecka) 44-29-70.

STOMATOLOGIA - rekonstrukcje zębów,
ekstrakcje, protetyka. Os. Centrum A
10/21, 44-04-76.

II PUŁKU Lotniczego 19. Wypełnienia
najwyższej jakości. 49-84-24.

STOMATOLOGIA - narkoza, protezy natych-
miastowe, ul. Teligi 8/216, 21-49-56.

STRADOM 3 - stomatologia, protetyka,
chirurgia, narkozy. 33-65-51.

USUWANIE ZĘBÓW w znieczuleniu miejscow-
ym i ogólnym. Wykonywanie protez na-
tychmiastowych. 33-82-82, Friedleina 8.

AUTOKLAWY i inny sprzęt stomatologicz-
ny firm KaVo i Chirana. Ceny producenta,
autoryzowany serwis. PROMED C.R.
(012) 45-28-85.

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI
IMPLANTY, LASER
RENTGEN, NARKOZA
KONSULTACJE PROFESORSKIE
Pl. Biskupski 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 34-58-93, 34-24-09
MOŻLIWA PŁATNOŚĆ
NA RATY.

FAMA-DENT
Protetyka
Chirurgia
Ortodoncja
Narkozy
Kraków, ul. Królewska 65a, tel. 37-28-04
Mysłenice, ul. Niepodległości 36,
tel. 72-10-04.

MEDICINA
usuwanie zębów i korzeni
zębowych w narkozie,
protezy natychmiastowych
Al. Pokoju 3,
12-68-20, 12-24-59

GABINET STOMATOLOGICZNY
VADENT
Leczenie, protezowanie, porcelana,
kosmetyczne rekonstrukcje
złamanych zębów,
zabiegi w znieczuleniu.
Nowoczesne leczenie laserem.
Ul. Szlak 53 (15 - 19).
Tel. 23-31-92

ORTODONCJA
Gabinet specjalistyczny
Leczenie wad zgryzu aparatami
stałymi i zdejmowanymi
Tel. 33-83-53,
ul. Urzędnicza 17

“DENTYSTYKA”
Pełny zakres usług
stomatologicznych
pn - pt: 8 - 19, sob. 9 - 14
ul. Kielecka 7a
(narkoza), rentgen zębowy
tel. 11-96-13, 11-95-44
ul. Szewska 12, tel. 22-37-19
ORTODONCJA, NARKOZY
wtorek 14 - 18, czwartek 8 - 12
os. Kalinowe 4, tel. 48-11-97
pn - pt. 8 - 19
ul. Mazowiecka 88, tel. 33-05-09
ul. Spółdzielców 3, tel. 55-43-11
Mysłenice, ul. Słowackiego 21,
tel. 0-115 203-02
Gwarancja na wykonane usługi
Zwolnienia L-4
PROTETYKA NA RATY

GABINET
STOMATOLOGICZNY
• leczenie zachowawcze
• specjalistyczne leczenie protetycz-
ne
• chirurgia stomatologiczna
Czynne pon.-sob. 9 - 19.
Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azory)
tel. 37-14-41

DENT
AMERICA
Polsko-Amerykańska
Klinika Stomatologiczna
pl. Szczepański 3, tel. 21-89-48
pon. - pt. 9-20, sob. 9-14, niedziela 9-14
• leczenie zachowawcze - narkoza
• leczenie chorób przyzębia - laser
• zabiegi chirurgiczne - narkoza
• wszczępy stomatologiczne - implanty
• leczenie protetyczne
• higiena, profilaktyka, kosmetyka
• zdejmowanie kamienia, wybielanie
• RTG panoramiczny i zębowy
BEZBOLESNOŚCI WE SPEAK ENGLISH

PROTEZY
naprawy
ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
tel. 66 25 22 wew. 241
66 85 87
EXPRESS

Gabinet
Stomatologiczny
Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 23-16-87
• stomatologia zachowawcza
• protetyka w pełnym zakresie
• chirurgia (zabiegi w narkozie)
• ortodoncja (aparaty ruchome)
Możliwość kredytu na wykonane usługi

NAPRAWA
PROTEZ
na poczekaniu,
korony, mosty z porcelany.
Łokietka 13, 33-97-88.
8³⁰-20

SE* Studio Stomatologii
Estetycznej
dr n. med. Barbara
Książkiewicz-Jóźwiak
PREZENTY
NOWOROCZNE
Tel. 33-79-72, ul. Batorego 6/2

PolDent
Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (boczna Kazimierza
Wlk.), tel. 33-44-42
- bezbolesne borowanie laserem twardym
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym
i narkozie
- chirurgia stomatologiczna **implanty**
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo
i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia
należącego ultradźwiękami
- wkłady koronowo-korzenowe
• laser • ortodoncja • aparaty stałe
Niedziela 9-20
Usługi ratalne
Codziennie 9-21

KRAK-DENTAL
polsko-niemieckie
Laboratorium Techniki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych
GABINET STOMATOLOGICZNY
- specjalistyczne leczenie zachowawcze
- bezbolesne usuwanie zębów
- protezy, korony, mosty, rekonstrukcje
pon.-sob. ul. Rakowicka 1
(róg Lubicz i Rakowickiej) tel. 21-08-66

GABINET CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ
Kazimiera i Marek Witkowsy
Kraków, ul. Królowej Jadwigi 247a,
codziennie 25-33-69.
- usuwanie zębów - leczenie -
protezy natychmiastowe
(zabiegi w narkozie)

JUNIORDENT
Kraków, Pl. Matejki 8, IIp.,
tel. 22-78-51 pn.-pt. 9-19, sob. 9-14
- leczenie zachowawcze
- konsultacje profesorskie
- leczenie chorób przyzębia
- chirurgia stomatologiczna
- ortodoncja, leczenie wad zgryzu
RENTGEN, NARKOZY, LASER

„WIE-MAR-DENT”
Specjalistyczne Laboratorium Ceramiki
i Protetyki Dentystycznej
Usługi dla gabinetów stomatologicznych
• Korony, mosty (porcelana, chromasit)
• protezy szkieletowe (zatrzaski)
• prace frezowane
• protezy akrylowe
Czynne pon.-pt. 9 - 19, sob. 10 - 14
Kraków, ul. Stachiewicza 3 (Azory), tel. 37-14-41

EXPROM
protezy bez klamer metalowych, naprawy,
dostawy zębów do protez, korony akrylanowe
SUPEREKSPRES!
Pon.-niedz. 8-20
ul. Kurasia 26, tel. 66-01-18
Miła obsługa, przystępne
ceny, wysoka jakość usług

Specj. stom. og. R. GĄSIOROWSKA
zaprasza do nowego gabinetu
EXTRA dent
Kraków, ul. Kapelanka 1A/70
(obok nowego Banku PKO)
tel. 66 83 80
pon. - pt. 15 - 20.

STOMATOLOGIA
NARKOZA
Leczenie, plombowanie,
usuwanie zębów.
Al Słowackiego 17A
Tel. 33-50-96 w. 234.

STOMATOLOGIA
PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 15-19
tel. 32-32-32

RENTGEN ZĘBÓW
PANORAMICZNY, PUNKTOWY. Ul. św. Ger-
trudy 8 - codziennie 8-19, soboty 9-14
NAJTANIEJ. 21-92-72

Jeżdżę z DZIENNIKIEM

Nr 357

Korespondencja Jacka Jureckiego z Hiszpanii

Volvo Marbella

W przepięknej hiszpańskiej Marbelli Volvo zorganizowało dla ponad 500 dziennikarzy z całego świata jazdy testowe nowymi samochodami - S40 i V40.

Marbella w hiszpańskiej Andaluzji o tej porze roku to dość sennie miasteczko. Wprawdzie wysoka temperatura - około 15

oprócz tradycyjnych zalet przypisywanych pojazdom Volvo, takich jak bezpieczeństwo, wysoka jakość i bezawaryjność, oprócz

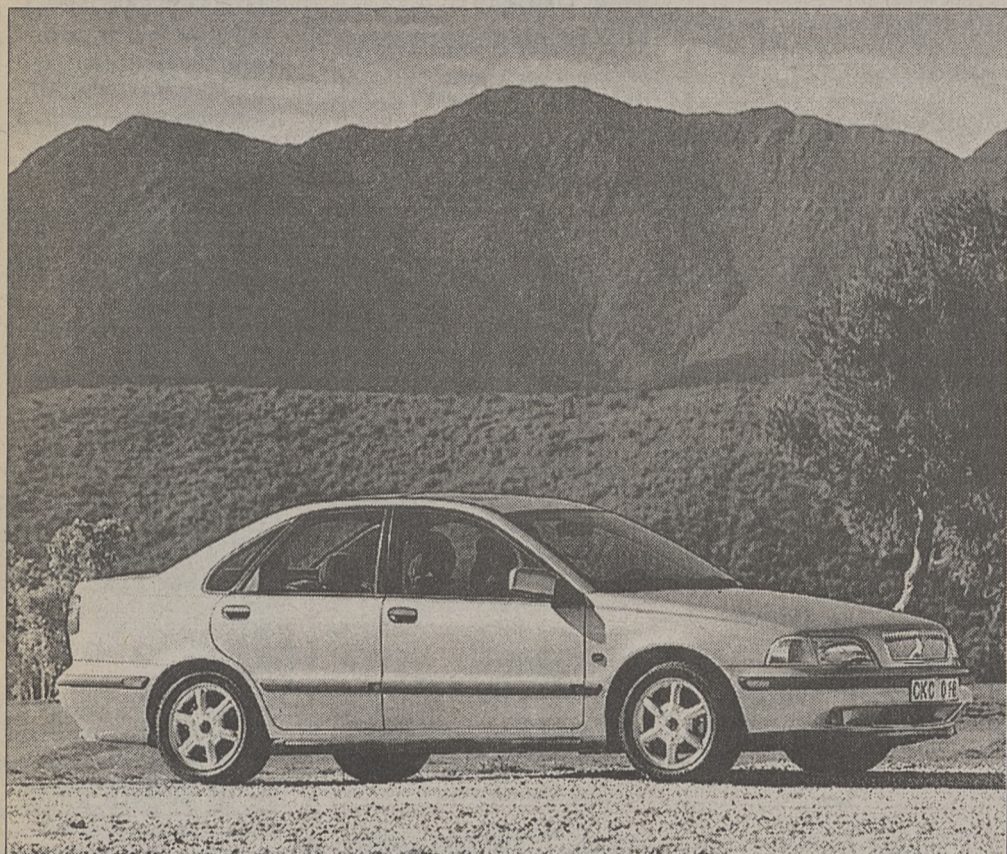
nicznego sterowania zapobiegający blokowaniu się kół podczas poślizgu. DSA funkcjonuje niezależnie od prędkości i zwiększa

wadzić w poślizg. Sprawdzaliśmy kilka razy. Bez efektu.

Nowe samochody koncernu z Goeteborga produkowane są w trzech wersjach silnikowych - dwie benzynowe o pojemności 1,8 l i mocy 115 KM i o pojemności 2,0 l i mocy 137 KM oraz turbodiesel o pojemności 1,9 l i mocy 90 KM. Nam najbardziej przypadła do gustu wersja 2-litrowa z ogromnym zapasem mocy i znakomitych parametrach. Dość powiedzieć, że bądź co bądź duża limuzyna wyposażona w taki silnik przyspieszała od 0 do 100 km/h w 9,3 sekundy. Ważną cechą systemu sterowania silnikiem jest odcinanie dopływu powietrza w momencie gdy samochód gwałtownie przyspiesza. Gwarantuje to kierowcy dostarczenie maksymalnej mocy.

S40 i V40 są wyrazem zerwania z tradycyjnym wzornictwem Volvo. Dzięki miękkim liniom i zaokrągleniom powstały samochody inne niż do tej pory, choć ich konstruktorzy czerpali inspirację z poprzednich modeli szwedzkich aut. Największy ślad odcisnęły takie pojazdy jak eksperymentalny VECC ale także stary PV444 i 122 amazon.

Także inne niż zwykle w volvo jest wnętrze S40 i V40. I tu dominują miękkie linie. Wszystkie przełączniki są łatwo dostępne, a całe otoczenie kierowcy zostało zaprojektowane z zachowaniem elegancji, komfortu i... sportowego ducha.



stopni - sprawia, że zimowe miesiące spędza tu sporo bogatych emerytów ze Szwecji, Niemiec czy Francji, ale plaże, deptaki i przykawiarniane ogródki świecą pustkami. Także na ulicach panuje niewielki ruch. Tylko od czasu do czasu pojawiają się auta stałych mieszkańców, którzy jeżdżą przede wszystkim seatami.

Na początku lutego w Marbelli i całym regionie Costa del Sol pojawiło się bardzo dużo nowych volvo. Stało się to za sprawą szwedzkiego koncernu Volvo, który na południu Hiszpanii nad Morzem Śródziemnym zorganizował jazdy testowe swoimi nowościami. Zaproszeni dziennikarze mieli sposobność poznania walorów wszystkich modeli sedana (S40) i kombi (V40). W sumie do wyboru mieliśmy kilkanaście modeli najnowszych aut ze znaczkiem Volvo, których produkcja odbywa się w ultranowoczesnej fabryce NedCar w holenderskim Born. Warto dodać, że S40 i V40 wytwarzane są na tej samej linii montażowej co mitubishi carisma. Pojazdy te niewiele mają jednak ze sobą wspólnego.

Jak ważny dla Volvo jest segment aut kompaktowych świadczy ogromne nakłady na nową produkcję. Nie ma się zresztą czemu dziwić. Według prognoz w najbliższych latach rynek tej klasy samochodów znacznie się zwiększy. Kompaktowe S40 i V40 to samochody, które

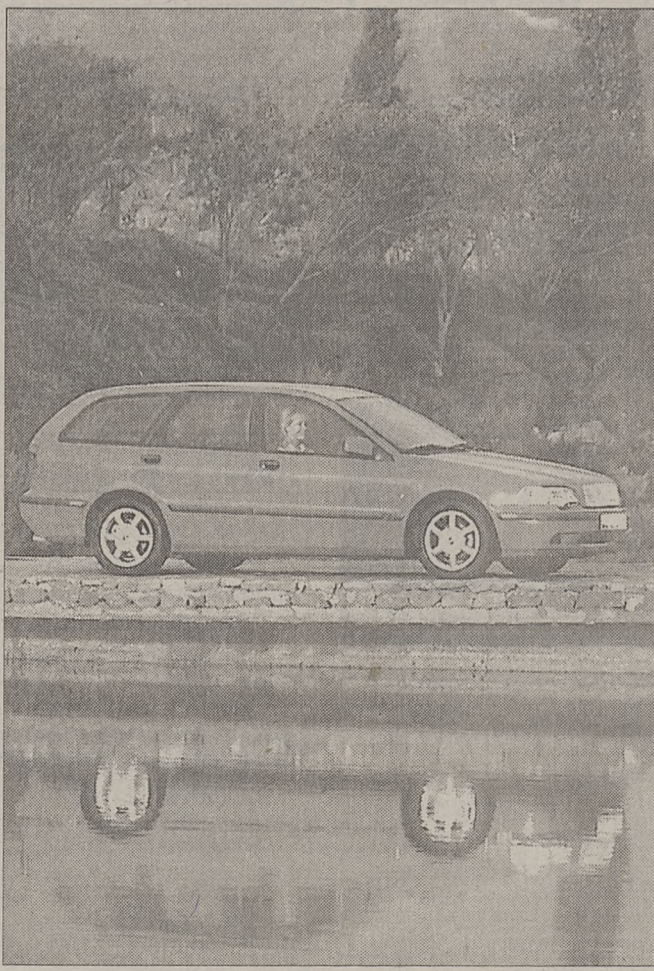
cowane są w taki sposób, aby zagwarantować atrakcyjny wygląd. 4-drzwiowa limuzyna S40 i 5-drzwiowe kombi V40 to auta rzeczywiście ładne. To naszym zdaniem pierwsze volvo, które spodoba się każdemu.

S40 i V40 dają początek nowej generacji rodziny volvo. Mimo że oba samochody są bardzo podobne do siebie, są adresowane do różnych odbiorców. Sedan przeznaczony jest dla młodych rodzin i ludzi interesu. V40 to pojazd wszechstronny, auto dla ludzi lubiących wakacyjne podróże samochodem.

Nim w następnych wydaniach „Jeżdżę z Dziennikiem” przedstawimy wrażenia z jazdy po andaluzyjskich drogach nowymi samochodami Volvo przypomnijmy, że oba auta posiadają wiele nowych, niekonwencjonalnych rozwiązań. S40 i V40 to pierwsze na świecie samochody w tej klasie wyposażone w boczne poduszki powietrzne. System ochrony przed uderzeniami bocznymi (SIPS) jest w tych autach montowany seryjnie. W połączeniu z tradycyjnymi poduszkami, napinaczami pasów bezpieczeństwa i mocną konstrukcją nadwozia sprawia to, że S40 i V40 są autami bardzo bezpiecznymi.

Inną nowością zastosowaną w duecie volvo jest system trakcyjny DSA (Dynamic Stability Assistance). Współpracuje on z ABS wykorzystując te same czujniki. Jest to system elektro-

sza stabilność boczną, sterowność i przyczepność. S40 i V40 nie dają się praktycznie wpro-



Samochody z napędem elektrycznym

Nissan na baterie

Przez trzy lata zespół badawczy firmy Sony, wspomagany przez konstruktorów Nissana, pracował nad nową generacją baterii dla samochodu z napędem elektrycznym. Prace zakończyły się sukcesem.

Baterie skonstruowano z kompozycji litowo-kobaltowej. Ich twórcy twierdzą, że w porównywalnych parametrach są one 1,5 do 3 razy wydajniejsze od konstruowanych dotychczas baterii niklowych. Ich żywotność wynosi 1200 cykli ładowania. Charakteryzują się krótkim czasem ładowania: pełne ładowanie trwa 2,5 godz., ładowanie na 50 proc. - 30 minut, a na 80 proc. - godzinę. Nawet po trzech miesiącach bez użytkowania zachowują 90 proc. sprawności. Testy wykonywane w przedziałach od - 20 stopni C do + 60 stopni C wykazały dużą ich odporność na zmiany temperatury otoczenia. Bateria składa się z ośmiu cel o łącznych wymiarach 290 x 150 x 440 mm. Waga zestawu wynosi 29 kg, osiągnęte napięcie - 28,8 V, a pojemność 100 Ah.

Do przyjaznego w użytkowaniu elektrycznego samochodu jednak droga jeszcze daleka. Przypuszcza się, że nowe baterie będą mogły być wdrożone do masowej produkcji nie wcześniej niż za 2-3 lata. Przedtem odbędą się testy u Nissana i w japońskich agencjach rządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo maszyn i urządzeń oraz ochronę środowiska.

Brazylia i Argentyna

Raj dla inwestycji?

Handlowa umowa motoryzacyjna zawarta pod koniec stycznia 1996 r. między Brazylią a Argentyną wywołała spore poruszenie w obu krajach i w światowym przemyśle motoryzacyjnym. Jej skutkiem będzie zniesienie ceł i innych barier ograniczających handel samochodami i częściami między tymi największymi państwami Ameryki Południowej pod warunkiem, że wymiana ta będzie zbilansowana.

Ogłoszone przez władców światowego rynku samochodowego plany inwestycyjne robią wrażenie. Volkswagen oraz Ford chcą wydać w ciągu 5 lat na rozbudowę mocy produkcyjnych w tych krajach po 2,5 mld dolarów; Fiat i General Motors w ciągu czterech lat odpowiednio: 1,3 mld i 2 mld dolarów, Renault - 1 mld dol. Na liście inwestorów są ponadto Chrysler, Hyundai, Toyota, Mercedes-Benz. W sumie na Brazylię ma przypaść 9,4 mld dol. deklarowanych inwestycji, a na Argentynę - 3,7 mld dol. Zwraca też uwagę, że oba kraje przestają być trakto-

wane jako „hospicjum” dla modeli starych aut nie akceptowanych już w Europie czy USA. Inwestorzy zamierzają stosować w budowanych od podstaw nowych fabrykach najnowsze technologie, gdzie na liniach produkcyjnych powstawać mają samochody tej klasy co w fabrykach europejskich czy amerykańskich. Wspomniana na wstępie umowa pozwoli na wykorzystanie efektu skali produkcji. Np. w przypadku Forda brazylijskie fiesty nie obciążane celem będą sprzedawane w Argentynie, a argentyńskie escorty - w Brazylii. Układ ten zagraża jednak tym markom, które wytwarzane są tylko w jednym z obu krajów. Nie dziwi więc furia argentyńskiej firmy Sevel produkującej peugeoty.

Kroi się zatem powstanie kolejnego poza USA, Japonią, Europą i Koreą Płd. centrum motoryzacyjnego. Brazylija wyprodukowała w 1995 r. ok. 1,7 mln aut i zamierza osiągnąć 3 mln do końca tysiąclecia; w Argentynie produkcja wzrosła z 90 tys. w 1990 r. do 408 tys. w 1994 r.

Mazda chce Wankla

Mazda zaprzeczyła doniesieniom prasowym, iż zamierza zrezygnować z produkcji silnika rotacyjnego, zwanego od nazwiska niemieckiego wynalazcy silnikiem Wankla. Rzecznik firmy mającej centralę w Hiroshimie oświadczył, że pogłoski te są „całkowicie bezzasadne”.

Mazda jest od wielu lat jedynym producentem silników rotacyjnych na światowym rynku samochodowym. Znany dziennik japońskich sfer finansowych „Nihon Keizai” napisał, że amerykański Ford Motor, dysponujący 24,4 proc. udziałów w Mazdzie, podejmie jeszcze w tym roku decyzję o wycofaniu się z produkcji silników obrotowych. W wywia-

dzie dla tego dziennika Ronald Leicht, dyrektor działu marketingu Mazdy powiedział, iż Mazda jest od lat znana z produkcji tego typu silników, ale dodał, iż to odbiorcy decydują o kontynuowaniu bądź zaprzestaniu ich produkcji i rozwoju. Leicht przybył do Mazdy z ramienia Forda 1 stycznia, by przeprowadzić restrukturyzację podupadającego działu samochodów sportowych. W szczytowym momencie, który przypadł na 1973 rok, Mazda produkowała rocznie 240 tysięcy silników Wankla, ale w ubiegłym roku cała ich produkcja wyniosła już tylko 5 tys. sztuk. Wynaleziony w 1960 roku silnik wszedł do produkcji w tej firmie w 1967 roku.

Superaudi – superjazda

Auto-test Dziennika

Audi S6 to doskonale wyposażone luksusowe auto, które dodatkowo kryje w sobie sportowe możliwości. Pod jego maską spoczywa rze-

Współpraca układu TORSEN i EDL sprowadza się do nieprzerwanej kontroli trakcji każdego z kół. Większość układów antypoślizgowych blokuje

wo opisać, co aktualnie dzieje się z kołami. Jest to informacja zdobywana w innych autach na zasadzie zgaduj-zgaduli. Nadwozie zachowuje się



wy 5-cylindrowy silnik, który pomimo małej pojemności skokowej wynoszącej zaledwie 2,2 litra, osiąga moc 227 KM. Jest to możliwe dzięki wykorzystaniu turbosprężarki współpracującej z chłodnicą powietrza doładowującego (intercoolerem).

Silnik audi S6 jest o tyle praktyczny, że dostarcza maksymalnego momentu obrotowego, już przy zaskakująco małych obrotach rzędu 1950 obr./min. System sterowania pracą silnika, reguluje wysokość ciśnienia doładowania w taki sposób, że maksymalny moment obrotowy utrzymywany jest aż do ponad 4000 obr./min. Praktyczną korzyścią dla kierowcy jest świadomość, że niezależnie od obrotów silnika, pod pedałem przyspieszenia spoczywa bomba, pozwalająca na niemalże natychmiastowe wykorzystanie całego momentu obrotowego.

Największą zaletą audi S6 jest perfekcyjna trakcja. To już czwarta z kolei generacja napędu quattro, stworzona przez inżynierów firmy Audi. Nowością jest tutaj elektroniczna blokada mechanizmu różnicowego (Electronic Differential Locking - EDL), znajdująca się na obu dyferencjałach - przednim i tylnym. Przy prędkościach do 40 km/h, system EDL transferuje moc z koła będącego w poślizgu, na drugą stronę auta - do koła, które posiada lepszą przyczepność. W momentach buksowania np. lewego przedniego koła, moc silnika przenoszona jest na koło przednie prawe. Obecny napęd quattro współpracuje również z systemem TORSEN (TORque SENSing, po polsku - czujnik momentu obrotowego). TORSEN działa w sposób ciągły, transferując nieprzerwanie moc silnika pomiędzy przodem a tyłem auta, w zależności od warunków przyczepności.

napęd koła ślizgającego się, co jest działaniem biernym - „zabijającym moc”. System quattro Audi jest układem aktywnym i działa wprost przeciwnie, przekazując moc do napędu koła, które może ją najefektywniej wykorzystać. W wielu sytuacjach wystarczy, że zostanie napędzone jedynie jedno koło (właściwie wybrane) i wybawi auto z sytuacji całkowicie przegranej dla innych pojazdów.

Jak przystało na w pełni rasowy wóz sportowy, S6 ma kierownicę o uchwycie przypominającym ferrari, manualną skrzynię biegów i siedem srebrzystych zegarów podświetlanych nocą na różowo. Obok popularnie stosowanych wskaźników, w S6 znajduje się ponadto analogowy miernik temperatury chłodzenia, temperatury oleju, jak i również woltomierz. Oba przednie fotele ustawiane są w ośmiu kierunkach. Elektrycznie regulowana pozycja kierownicy w kierunku „góra-dół” i „od siebie-do siebie”, daje się zaprogramować na jednej z czterech pamięci. Komputer pamięta poza pozycją kierownicy i fotela kierowcy również położenie lusterek i wybraną stację radiową. System dźwiękowy S6 jest konstrukcją wysokiej klasy, stworzoną przy współpracy firmy BOSE. Nowy radiodzwoniarz Delta może ponadto obsługiwać zmieniacz płyt CD i regulować poziom głośności w zależności od prędkości pojazdu. Każdy drobiazg jest wykończony z największą pieczołowitością. Sprzęgło pracuje sprężyste na całej długości, a zmieniając biegi nie musimy ich szukać. Dzwignia pracuje precyzyjnie i wymaga jedynie krótkich ruchów ręką kierowcy. Kierownica daje dobre wyczućie pozycji centralnej, pracuje lekko i twardziej wraz ze zwiększaniem prędkości. Pro-

wadząc S6, można drobiazgo-

w miarę neutralnie, co osiągnięto poprzez usztywnienie zawieszenia. Jest ono wystarczająco komfortowe do rodzinnych wypraw, w sytuacjach ekstremalnych prezentuje natomiast swoje drugie oblicze.

Silnik S6 pracuje cicho, a siła, z jaką fotel wbija się w plecy potwierdza, że faktycznie wystarczą 6,7 sekundy na osiągnięcie 100 km/h. Każde naciśnięcie na pedał przyspieszenia powoduje natychmiastowy wzrost prędkości. Jest to właściwie niezależne, z jaką prędkością podróżujemy. Niemiecka wersja S6 wyciąga 241 km/h, a na rynku amerykańskim zastosowano elektroniczny ogranicznik przy prędkości 209 km/h. Na torze wyścigowym audi S6 sprawia wrażenie przyszanego do asfaltu, ostre zakręty pokonuje z dzieciną łatwością należną jedynie do napędu quattro. Nie ma drugiego luksusowego auta klasy sedan, które pokona ostre wejście w zakręt o zwirowej nawierzchni w stylu audi S6.

Dane techniczne Audi S6.

Typ silnika L5 20-valve DOHC. Pojemność skokowa 2,2 litra. Moc 227 hp. Maks., moment obrotowy 350 Nm. Napęd na 4 koła (quattro). Skrzynia biegów manualna 5-biegowa. Zawieszenie niezależne, z przodu: wahacz poprzeczny, amortyzator teleskopowy i stabilizator poprzeczny, z tyłu: podwójny wahacz poprzeczny, amortyzator teleskopowy i stabilizator poprzeczny. Ogumienie Dunlop SP Sport 2000 225/50/16 ZR. Rozstaw osi 2692 mm. Długość 4892 mm. Szerokość 1804 mm. Wysokość 1435 mm. Waga 1730 kg. Prędkość maksymalna 241 km/h. Przyspieszenie 0-100 km/h 6,7 sek. Hamowanie 100-0 km/h 37 m. Promień zawracania 11,4 m. Spalanie - autostrada/miasto 9,3/14,6 l/100 km. Cena testowanego auta 65.000 dolarów.

Więcej Toyot w Japonii

Produkcja w kraju i za granicą oraz sprzedaż krajowa produktów koncernu Toyota, największego japońskiego producenta samochodów, wzrosła w styczniu, natomiast eksport był niższy niż rok wcześniej.

Przedstawiciele trzeciej firmy samochodowej świata poinformowali, iż wzrost produkcji krajowej, który nastąpił po raz pierwszy od 10 miesięcy, - jest wynikiem ogólnego wzrostu popytu na japońskim rynku samochodowym. W styczniu b.r. w Japonii zarejestrowano o 8,3 procenta więcej nowych toyot

aniżeli w styczniu 1995 roku. Największe jest zapotrzebowanie na nowe bądź odnowione modele - luksusową limuzynę crown, sedan corona i sportowo-terenowy hilux surf. Dzięki temu zwiększył się minimalnie (o 0,3 pkt. proc.) udział Toyoty w rynku japońskim i wynosi teraz 27,3 proc. Równocześnie jednak znacznie zmniejszył się eksport samochodów tej firmy i był niższy o 14 procent niż w styczniu 1995 roku. Szczególnie wyraźny spadek nastąpił na rynku północnoamerykańskim. Nissan, drugi japoński produ-

cent samochodów, stwierdził w raporcie opublikowanym kilka dni temu, iż zarówno jego sprzedaż krajowa, jak i eksport wzrosły, natomiast produkcja w kraju i za granicą obniżyła się. Styczeń był już piątym kolejnym miesiącem wzrostu sprzedaży nissanów na rynku japońskim. Podobnie jak w wypadku Toyoty, największy popyt budzą przemodelowane typy, w tym nowy bluebird, wypuszczony na rynek 8 stycznia. Sprzedano go w styczniu dwukrotnie więcej niż starego modelu przed rokiem.

Skoda octavia

Najprawdopodobniej pod nazwą octavia zostanie zaprezentowany w Paryżu nowy model skody. Jej premierowy pokaz odbędzie się we wrześniu br. podczas salonu samochodowego. Nowa skoda podobna będzie do nowego modelu volkswagena passata, od którego różnić się będzie zdecydowanie jedynie kształtem tylnej części karoserii.

Evžen Krauskopf - rzecznik prasowy Skody-Mlada Boleslav, gdzie produkowany będzie nowy model, odmówił podania bliższych informacji dotyczących nowego auta. Według czwartkowego „Prava” skoda octavia będzie montowana na początku z dwoma rodzajami 16-zaworowych silników: o pojemności 1,8 l i 2,0 l. Nie wyklucza się, że po pewnym czasie octavia będzie produkowana również z silnikiem turbodiesel.

Wersja standard nowego, dużego modelu skody kosztować ma poniżej 400 tysięcy koron, tj. poniżej 400 mln starych złotych. Według informacji dyrektora Skody, Ludvika Kalmy, w br. zostanie wyprodukowanych 5 tysięcy nowych aut. Trafiać wyłącznie na rynek czeski. Na rynkach zagranicznych skody octavie pojawiają się dopiero w roku 1997.



OPEL

AUTO-CENTER S.C.

Nowy Autoryzowany Dealer
Kraków, ul. Wielicka 250, tel. 78-55-51

CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM
UBEZPIECZEŃ:
DWA LATA DO PRZODU!

Teraz możesz mieć nową Corsę z bezpłatnym OC, pakietem ubezpieczeń AC/NW jedynie za 3,8% wartości samochodu i gwarancją preferencyjnych warunków ubezpieczenia na rok następny! Zamów Corsę w kontyngencie '96 i skorzystaj z możliwości, jakie daje Ci Samochodowy Program Ubezpieczeń Opel!

OPEL

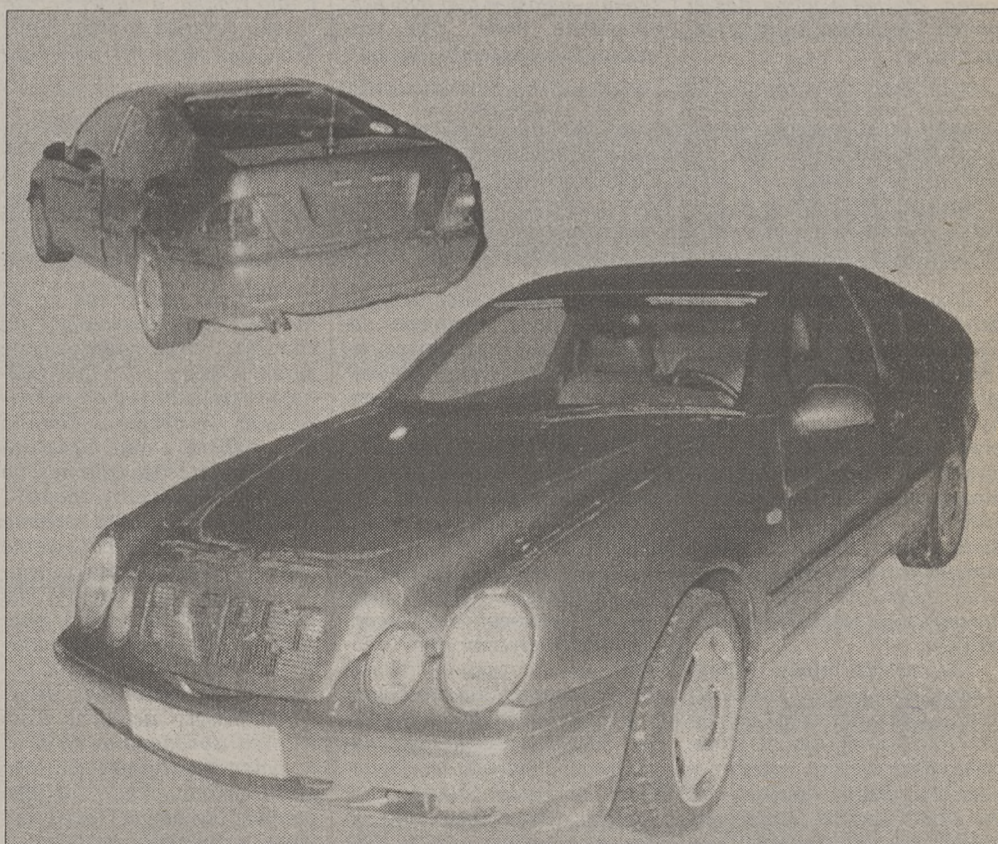
OPEL
NA
RATY 1381%



Ponadto oferujemy Astry 4- i 5-drzwiowe oraz nowe modele Vectry.

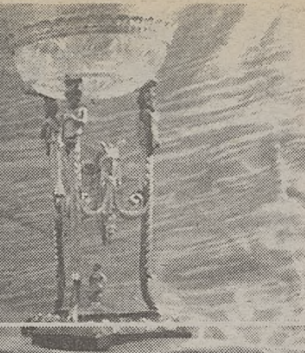
KONTYNGENT
96
BEZCŁOWY

Coupé na bazie mercedesa klasy C



Mercedes Benz w przyszłym roku rozpocznie produkcję zbudowanego na bazie limuzyny klasy C sportowego coupé. Samochód ten wyposażony będzie w silniki o mocy 102, 193 i 300 koni mechanicznych. Ta ostatnia jednostka - aluminiowy silnik V6 - montowana będzie w coupé przygotowanym przez firmę tuningową AMG.

Rynek sztuki



sowania po styczniowej gołodzi, trzymania fasonu w letniej duchocie. Dziwne, prawda?

Gdy parę lat temu galeria Jacka Stawskiego jako pierwsza w Krakowie wprowadziła na zaproszeniach dyskretną, ale dobrze widoczną informację, że wernisaż trwa od godziny 18 do 20, dały się słyszeć głosy, że to niesłychane. Niechby i na całym świecie rządziły takie zasady, ale żeby w Krakowie mówić wprost gościom, że są mile widziani tylko od do, to już doprawdy za wiele. Minęło trochę czasu - i identyczne adnotacje umieszcza na zaproszeniach większość prestiżowych galerii. Już bez komentarzy. Tak więc można powiedzieć,

Jolanta Antecka

Publika i klientela

że pod tym względem zunifikowaliśmy się z Europą. Do całkowitego zbliżenia brak jeszcze jednego, nieoobojętnego dla galerii elementu: w Paryżu, Londynie, Rzymie, o pomniejszych metropoliach nie wspominając, po wernisażach pozostają małe, czerwone kółeczka umieszczone przy obrazach: znak rezerwacji. Ich ilość jest miarą tego, czy wernisaż był udany i wstępna prognozą dla wystawy. Gdyby tę miarę przyłożyć do naszych realiów, mogłoby okazać się, że udanych wernisaży w ogóle nie miewamy. Jest święto dla artysty, honor dla domu (galeryjnego), no i może jeszcze ta irracjonalna, uparta wiara, że może kiedyś inteligencja polska będzie dość zasobna, aby połączyć obie role: wernisażowych gości i pierwszych nabywców. Może... Kiedyś...

Na razie jest tak, jak mawiała jedna z nesterek kupców krakowskich: - *Bo publika, moja pani, to jedna sprawa, a klientela, to całkiem druga.* Nie znaczy to, rzecz jasna, że klienci nie są na wernisaż zapraszani. Klienta ceni się, hołubi, a nade wszystko informuje.

Kto kupuje obrazy (rysunki, grafiki) w krakowskich galeriach współczesnych? Choć sztuka polska dawno już przestała przyciągać niskimi cenami, zdaniem kilku właścicieli galerii cudzoziemcy wciąż stanowią liczną, jeśli nie dominującą grupę nabywców.

Polska klientela nie jest łatwa w zdefiniowaniu. Wszyscy są zgodni tylko co do jednego: to wąski krąg ludzi. Na świecie filarami galerii są kolekcjonerzy. W Polsce kolekcjoner, jeśli już sztukę współczesną gromadzi, kupuje raczej wprost od artysty, bez pośrednictwa marszanda. Nie znaczy to bynajmniej, że zachodni kolekcjonerzy są bardziej od naszych rozrzutni. Po prostu - w Europie czy USA artysta uznany, z pozycją i nazwiskiem, nie zajmuje się sprzedażą swoich prac. Jego interesy reprezentuje galeria. W Polsce, nawet gdyby znalazły się galerie, których poziom i kontakty mogłyby usatysfakcjonować artystę znanego i wy-

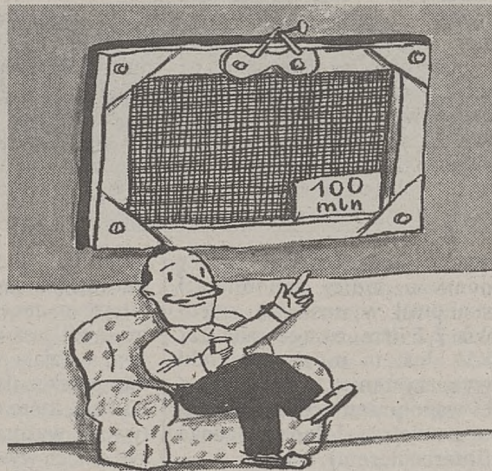
egzemplarzy. Czasem obraz bywa prezentem. Najdłuższą tradycję ma obdarowywanie dziełami sztuki nowożeńców. Gdy na prezent składają się również państwa młode - dochodzi czasem do szalenie nietragedycznych zakupów z jedną tylko, pozaartystyczną, ale istotną barierą: sumy jaką dysponują. Całkowitą nowością zdaje się być kupowanie obrazów na prezent z okazji Pierwszej Komunii. W ubiegłym roku krakowskie galerie zanotowały parę takich transakcji.

Nader rzadkimi gośćmi są w galeriach instytucje. Obłudne w tej materii przepisy finansowe ze wszystkich możliwych form mecenatu dopuszczają tylko najbardziej upokarzające i bezsensowne z punktu widzenia normalnie myślącego biznesmena.

Rzadko też polskie galerie przedstawiają swoją ofertę poza krajem. Koszt udziału w międzynarodowych targach sztuki jest spory, opłacalność niepewna, a szanse na chwilę bardzo złego samopoczucia mrowane. Trudno nie zgrzytnąć zębami gdy w takiej np. Gandawie usłyszysz się, że Francuzom opłaty za udział w targach zrefundowało Ministerstwo Kultury: promują współczesną sztukę francuską, więc się im należy. W przeciwieństwie, jak można się domyślić, do polskich galerii, które - zdaniem naszego Ministerstwa Kultury - na sztuce wyłącznie zarabiają. Do promocji zaś mamy większe i zupełnie inaczej utytułowane krakowoludki. Ot, i prawie cała bajka.

magającego, to ich kondycja finansowa w żaden sposób nie sprzyja długoterminowym gwarancjom materialnym. Można przyjąć, że żadnej w Polsce galerii nie stać na wyłączność w zachodnim rozumieniu tego słowa. Brak też u nas tradycji w tym względzie. Gdy w Paryżu marszandzi inwestowali już w artystów i z nich żyli - w Krakowie pan Matejko, uhonorowany medalem na paryskim Salonie, doraźnie sprzedawał mały obrazek czy rysunek drobnemu antykwariuszowi z ulicy Szpitalnej, a z wielkimi płótnami czekał na mecenasa w swojej pracowni. Obrazem można było ewentualnie uregulować rachunek w sklepie. Na chwałę krakowskich dynastii kupieckich przypominajmy, że uznawały one za środek płatniczy obrazy artystów sobie współczesnych, nawet tak dziwnych jak pan Malczewski. Powstały w ten sposób piękne kolekcje, ale nie rynek sztuki.

Wracając do dzisiejszości: kto kupuje obrazy? Nieliczna grupa traktujących sztukę jako lokatę kapitału. Ci częściej trafiają do galerii antykwarycznych niż współczesnych, a ze współczesnych kupują raczej żyjących klasyków. Zaczynają pojawiać się ludzie, którzy doszli do pieniędzy, mają już samochód, dom, meble i szukają czegoś dla dekoracji. Najczęściej nie mają określonych preferencji artystycznych, są otwarci na rady i sugestie. Byliby idealnymi klientami, gdyby nie stanowili tak rzadkich



Wystawy bywają czasem wydarzeniami artystycznymi, wernisażami, które zgodnie z definicją są pierwszymi, zamkniętymi pokazami dla zaproszonych bezpośrednio zainteresowanych, stały się niepostrzeżenie istotnymi pozycjami w życiu towarzyskim, barwnym w ostatnich latach jak krakowska mgła. Wśród krakowskich wernisaży, o których mówi się nie tylko pod Wawelem, prym wiedzie doroczne otwarcie pokonkursowej wystawy srebra artystycznego w Galerii Camelot Jacka Łodzińskiego. Już sam oświetlony świecami zaułek ulicy św. Tomasza to coś, co zdarzyć się może tylko w Krakowie...

Galerie krakowskie mieszczą się w parterowych lokalach od frontu, na piętrach (niekiedy wysokich) mieszkańskich kamienic, w piwnicach. Te ostatnie pozostają w zgodzie z obiegową opinią tzw. reszty kraju, głoszącą, że Kraków jest przede wszystkim p o d p i w n i c z o n y. Usytuowanie galerii nie ma większego wpływu na wernisażową frekwencję. Publika sapiąc wspina się do galerii „Zderzak” i z równą ofiarnością tużce głowami w mur schodząc w piwniczne galerie Teresy i Andrzeja Starmachów. Magnetyzm zdaje się być nastrój przez niektórych zwany duchem miejsca jako też i to, kogo można na wernisażu spotkać, z kim można wymienić opinie, jeśli już nie na temat obrazów kiepsko widocznych zza głów i pleców, to na inny interesujący temat. Wernisaże bowiem to swoiste konwersatoria, miejsca, gdzie ożywa coraz cenniejsza przez swoją rzadkość sztuka rozmowy. Chyba wciąż ważna, skoro warta fatygowania się w listopadową słońce, balan-

Awantura była duża, a wywołał ją Rubczak Jan, malarz. Wtargnął na wystawę w łniącej nowością foremce do pieczenia ciast na głowie, wołając gromko - spójrzcie, spójrzcie! Oto nowa forma, oto nowa forma naszej sztuki! I to gdzie! Na mojej łepetynie!

wicza (1789 - 1872), ucznia samego Bacciarellego jeszcze, najwybitniejszego naszego twórcy tego rodzaju. Tak wybitnego, że kiedyś, nim salę w Sukiennicach, zwaną „Langierówką” oddano Michałowskiemu - właśnie tam były eksponowane małe, lecz mistrzowskie obrazeczki Marszał-

i Japończyków żywią uwielbienie wprost bezgraniczne”. Być może, lecz nie dla ich sztuki, choć podbiła ona właśnie wówczas Paryż. No tak, lecz Fałat zachowawczy Berlin od niego wołał. Cena - 4 tys. Ponadto rzadka, a nawet bardzo rzadka komoda w stylu Marii Teresy, w czym nic dziwnego

Zobrazami jest słabo. Może tylko w antykwariacie w „Panoramie” można kupić dobry olej Zygmunta Rozwadowskiego „Potyczka ułana z Kozakami” za 220 mln zł i nietypowy dla Józefa Rapackiego pejzaż z Włoch za 125 mln zł. W pozostałych antykwariatach mizeria; wszystkie obrazy, które pojawiają się na rynku, połykają nawet nieliczne aukcje. Właściciele wolą licytacyjne spotkanie z potencjalnym nabywcą, szansę na wyższą cenę i pieniądze w krótkim czasie niż długie oczekiwanie. Zresztą jak się nie uda, w odwodzie pozostanie antykwariat.

W antykwariatach, chociażby tych przy Nowym Świecie,

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu w niektórych wsiach wyrabiano się w takich dziejach ciasto na chleb i na takiej łopacie wkładało do pieca. Obecnie większość młodych ludzi zna wiejski chleb z literatury i opowiadań babuni, a dzieże i łopaty sprzedaje się na giełdzie staroci pod Hałą Targową. W ostatnią niedzielę taką właśnie, dobrze już użytą i pochodzącą prawdopodobnie z przełomu wieków dzieżę wyceńniono na 450 tys. starych zł, a łopatę na 200 tys. Można też było kupić - jeśli ktoś chciał urządzić całe gospodarstwo - większą dzieżę, która służyła do czyszczenia i oprawiania zbitej świni (1 mln zł) oraz drewnianą maselnicę (400 tys.), wszystkie pochodzące „gdzieś ze Śląska”. Była również wielka skrzynia

Szperacz krakowski

więcej jest dobrego srebra, porcelany, a ostatnio nawet mebli. Można więc kupić polską XIX wieczną cukiernicę skrzynkową Rozowskiego, 750 g, zdobioną nakładanymi bukietami kwiatów za 42 mln zł i inną z XX w. Czaplickiego z Krakowa, złoczoną wewnątrz, 600 g za 28 mln zł.

Ćmielowska filiżanka do herbaty ze spodem malowanym w kwiaty z początku XX w. kosztuje 850 tys. zł. Wazon w kształcie amfory na kwadra-

towej stopie, z dwoma uchwytami, zdobiony miniaturami o tematyce mitologicznej i motywami kwiatowymi, XIX w. wyrób rosyjski półmetryjowej wysokości kosztuje 45 mln zł. Aż strach pomyśleć, ile kosztowałby tak dorodny okaz ze słynnego serwisu łabędziowego hr. Bruhla.

Jeśli coś bardziej użytecznego, to zegar. Np. podłogowy w drewnianej obudowie, malowanej na czarno, z II połowy XIX w., wykonany we Francji, z mechanizmem kwadransowym kosztuje 42 mln zł. Tańszy, wykonany w Świebodzicach w latach 30., Gustaw Becker, obudowa dębowa, mechanizm godzinowy - można kupić za 12 mln zł.

AUGUSTYN NIELLO

Malowane miliony

Bo dodać należy, że rzecz się działa w 1917 roku, w Krakowie, na pierwszej wystawie „Polskich Ekspresjonistów”, zwanych później Formistami, bo dla poszukiwania Formy przez duże F i to Nowej, swe wysiłki zjednoczyli. A Rubczak protestował, bo ich wystąpienie spychało go z pozycji reprezentanta nowych prądów, ściślej - secesji i realizmu postimpresjonistycznego, do rangi odchodzącego w przeszłość tradycjonalisty.

Dziś wciąż młody, świeży i świetlisty pejzaż Rubczaka wisi u „Connaisseura” (Rynek Gł. 11 I p.) za 6,5 tys. zł. W dobrym towarzystwie, należy dodać, bo, spośród nowości, ma ów salon jeszcze akwarelowy projekt plafonu Siemiradzkiego za 9 tys. jasny i dekoracyjny jak kurtyna w Teatrze Słowackiego i równie alegoryczny, oraz - z cymeliów - miniaturę pędzla Stanisława Marszałkiew-

kiewicz. Najchętniej malował kobiety. Młode, z krągłymi dekoltami i dostojne, starsze, bo ponad 30 lat liczące sobie matrony, w mantylach i ogromnych, koronkowych czepcach, w które z wyraźną przyjemnością je stroił. Ten jednak portrecik przedstawia oficera, a ci czepców z wstążkami nawet w tamtych, strojnych, czasach nie nosili, a kosztuje 2 tys. zł. Z ciekawych, a nowych obrazów Connaisseur ma jeszcze „charakterystyczny typ ludowy”, jak nazywano ciekawe dla fizjonomii lub kostiumu postaci z XIX zwłaszcza stulecia. Tego mężczyznę Fałat namalował akwarelą w Bagdadzie, bo podróżnikiem był wielkim. Dotarł nie tylko do Rzymu i Paryża, jak to było w zwyczajach, lecz nawet Hongkongu i Jokohamy (tworzącej dziś całość z Tokio, gdyby ktoś zapomniał). W swym pamiętniku zanotował „Dla Japonii

by nie było, gdyby nie to, że nie była ona odnawiana i zachowała swoje autentyczne zamki i okucia, a ten fakt można (u nas) zaliczyć do ewenementów. Po drugie wykonano ją w XVIII w. z cisu, będącego już dziś pod ścisłą ochroną, bo rośnie nadzwyczaj powoli, skutkiem czego jego drewno jest wprost niezwykle twarde i sprężyste. Tak bardzo, że właśnie cisowe tuki cieszyły się kiedyś zasłużoną estymą; cena - 22 tys. Na koniec duża witryna, a właściwie szafa na naczynia (po prostu kredens, o którychśmy niedawno pisali). Ten wykonano w XVIII w. w Holandii z typową dla tego kraju dokładnością i „wysklepieniem poziomym”, czyli mówiąc - ludzkim językiem - z barokowym „brzuszkim” w cenie 30 tys. Lecz cóż, taki brzuszek i to barokowy w dodatku, musi słono kosztować.

JERZY T. PAŹDZIUEŁ

Szperacz warszawski

posagowa z Podkarpacia, z końca XIX wieku, odnowiona, pociągnięta z wierzchu woskiem i nadająca się wprost do wnieśienia do małżeńskiego gniazda (1,2 mln). Jak zwykle nie brakowało szkła, żelazek, moździerzy i lamp naftowych.

Te ostatnie można kupić w cenie od 100 tys. po nawet kilka milionów. Ostatnio znalazł się kupiec na secesyjną lampę z ręcznie malowanym w kwiaty zbiornikiem na naftę - zapłacił 1,5 mln zł. Znaleźć też można

ikony - niektóre aż tchną świeżością, ale trafiają się i starsze. Rosjaninowi, który zakupił je na giełdzie w Moskwie i przywiózł do Krakowa, nie udało się jednak pod Hałą zbyt wiele sprzedać.

A oferował za 2 mln zł obraz Matki Boskiej Kazańskiej, pochodzący z końca XIX wieku, a za 1,8 mln powstała w początku naszego wieku ikonę z Jezusem Spasicielem. Św. Mikołaj z niegdyś pozłacaną koszulką, powstał w okolicach Urala prawdopodobnie w połowie XIX wieku (2,2 mln). Z tego samego okresu pochodzi podobno niewielkich rozmiarów wizerunek Gospodina Wsiedziotyła, w mościej ramce, wyceniony na 1,5 mln zł. (KAR)

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE. JEŚLI PÓJDA W GÓRĘ — SPRZĘDAJ JE. JEŚLI NIE PÓJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS NR 180

Zdaniem analityka

Nadchodzi dołek cyklu

Zgodnie z oczekiwaniami większości komentatorów miniony tydzień przyniósł kontynuację rozpoczętej dwa tygodnie temu korekty technicznej. Jak dotąd jej przebieg był raczej łagodny. W stosunku do rekordowego poziomu z 12 lutego WIG stracił niecałe 8 proc. Nie jest to wiele, jeśli się skalę spadku porówna z 50-proc. zasięgiem trwającej od 20 grudnia fali wzrostowej. Względnie łagodny przebieg nieuniknionej przecież korekty może cieszyć posiadaczy akcji, gdyż świadczy o dużej sile rynku i stanowi dobry prognostyk na przyszłość. Do podobnego wniosku można dojść przyglądając się obrotom towarzyszącym pięciu ubiegłotygodniowym sesjom. Były one najniższe we wtorek, kiedy to rynek - reagując na stosunkowo słabe wyniki finansowe za styczeń - zanotował spadek o 2,7 proc. O połowę wyższe obroty pojawiły się w czwartek, który był jedyną w ciągu tygodnia sesją wzrostową (+2,4 proc.). Martwić może jedynie względna słabość indeksu WIG20 w stosunku do indeksu rynku równoległego. Ten

pierwszy w ciągu tygodnia spadł o 3,1 proc., podczas gdy WIRR stracił jedynie 0,5 proc. Tego typu zachowanie indeksów świadczy zazwyczaj o wycofywaniu się z rynku zagranicznych inwestorów instytucjonalnych i dużej aktywności krajowych spekulantów. Potwierdzeniem takiej hipotezy może być również stosunkowo wysoka (31-37 tysięcy) liczba zleceń.

Jednym z bardziej emocjonujących wydarzeń tygodnia był śródkowy debiut Huty Oława. Akcje spółki, sprzedawane trzy miesiące temu po 5 zł, zainaugurowały swe giełdowe notowania ceną o 170 proc. wyższą. W czwartek pojawili się chętni do kupowania po jeszcze wyższej cenie (14,8 zł). Trzykrotne przebiecie zadowoliło jednak na tyle dużą liczbę szczęśliwych akcjonariuszy oławskiej spółki, że piątek przyniósł już maksymalny spadek kursu. Patrząc na poziom podstawowych wskaźników widać, że zarówno Oława jak i Relpol oraz Kęty zostały wysoko wycenione przez rynek. Akcje tych niedawnych debiutantów warte są obecnie dwukrot-

nie powyżej przypadającej na nie wartości księgowej; również ich wskaźniki Cena/Zysk przewyższają o 40-60 proc. średnią rynkową. Trudno się zresztą dziwić - Relpol należy do będącej dotychczasowym liderem branży elektromaszynowej, zaś Kęty i Oława to zakłady zajmujące się przetwórstwem metali nieżelaznych, których perspektywy na najbliższe lata są więcej niż pomyślne.

Z krajowego otoczenia giełdy nie napłynęły w minionym tygodniu zbyt pomyślne wiadomości. Informacje o wzroście o 1,7 proc. cen żywności w pierwszej dekadzie lutego w stosunku do analogicznego okresu stycznia można jeszcze odebrać względnie pozytywnie. Niestety, opublikowane w piątek dane o podaży pieniądza w lutym mogą już niepokoić. Tylko przez pierwsze dziesięć dni miesiąca podaż pieniądza ogółem wzrosła aż o 2,1 proc. przy wzroście inflacyjnej gotówki o 2,4 proc. Jakkolwiek NBP poinformował, że zdołał w styczniu zrealizować swój cel operacyjny, kontrolując w pełni wielkość tzw. bazy monetarnej (gotówka poza kasami banków

plus obowiązkowe rezerwy banków), to jednak powyższe dane poddają w wątpliwość skuteczność prowadzonej polityki zbijania inflacji. W środę i czwartek pojawił się niespodziewanie kolejny negatywny czynnik, a mianowicie niezbyt zrozumiała fala zakupów dewiz na międzybankowym rynku walutowym. Przez te dwa dni złotówka straciła ok. 1 proc., czego „najstarsi górale nie pamiętają”. Do tej pory nie wiadomo, czy ta gwałtowna wyprzedaż złotówek oznacza wycofywanie się inwestorów zagranicznych z Polski, czy też jedynie przygotowania jakiegoś kolejnego Bąsika do emigracji.

Wskazania analizy technicznej pozostają raczej optymistyczne. Z punktu widzenia teorii Elliotta znajdujemy się w hossie, a dokładnej w jej trzeciej, czyli najsilniejszej fali. Analiza cykli sugeruje ostatni tydzień lutego jako moment nadejścia lokalnego dołka, po którym nastąpić powinny wzrosty, trwające nawet do końca marca, do poziomu WIG przynajmniej 12-12,5 tys.

WOJCIECH BIAŁEK,
DZIAŁ ANALIZ DM „MAGNUS”

Tydzień na skrót

Mostostal Export zamierza zwiększyć finansowanie spółek wchodzących w skład holdingu. W ub.r. przeznaczono na ten cel 12,3 mln zł, a w 1996 r. kwota ta wzrosła do 20 mln zł. W minionym roku spółka korzystała z ulgi podatkowej, obecnie pozostało jeszcze do wykorzystania 9 mln USD. Zapowiedziano również bardzo ciekawe rozwiązanie kwestii wypłaty dywidendy. W br. spółka chciałaby wypłacić swoim akcjonariuszom „quasi-dywidendę”. Oznacza to, że część notowanych na giełdzie akcji Mostostal będzie chciał wykupić i później umorzyć. Pieniądze, które akcjonariusze uzyskają ze sprzedaży części posiadanych walorów nie będą obłożone 20-proc. podatkiem, jakby to było w przypadku normalnej dywidendy. Statut przewiduje, że za akcje umorzone mogą być wydane nowe. Liczba akcji się nie zmieni i wyjdzie na to, że nic nie było poza tym, iż akcjonariusze otrzymali część dochodu ze spółki. Zanim do tego dojdzie zarząd przedstawi taki projekt na najbliższym NWZA i dopiero po akceptacji może zostać on wprowadzony w życie. Pomyślnie pochwalili już prezes zarządu GPW, Wiesław Rozłucki. Zwrócił on jednak uwagę na konieczność dokładnego sprawdzenia wymogów prawnych i proceduralnych. Mostostal Export w br. zamierza wprowadzić dwie kolejne spółki z holdingu na giełdowy parkiet. Jako pierwszy powinien zadebiutować Elektromontaż Warszawa, a po nim zamojska Delia. W 1997 r. planowany jest debiut Zametu Tarnów i Instalacji Lublin, a w 1998 r. - Towarzystwa Ubezpieczeniowego Compensa i Zakładów Elektroniki w Tychach.

W środę na giełdzie bardzo udanie zadebiutowała Huta Oława. Jak pamiętamy, sztywną cenę emisyjną jednej akcji ustalono na poziomie 5 zł. Akcje w publicznej ofercie sprzedano w ciągu kilku godzin. Na sesji w środę akcje wyceniono na 13 zł 50 gr. Przebiecie imponujące - 170 proc. Ciekawe, że spółka bardzo szybko weszła

na giełdę - od momentu złożenia wniosku do debiutu upłynęło tylko 21 dni.

Syndyk masy upadłościowej Zakładu Ubezpieczeń Westa S.A. w Łodzi zamierza do końca kwietnia br. sprzedać 20 proc. akcji Próchnika. Do sprzedania jest ponad 380 tys. akcji.

Komisja Papierów Wartościowych cofnęła zezwolenie na prowadzenie działalności maklerskiej dla Śląskiego Domu Maklerskiego. Do 23 marca br. będzie on funkcjonował w ramach fuzji z DM Instal-Export, a po tym terminie definitywnie przestanie istnieć. Przewodniczący KPW Jacek Socha poinformował, że bez przeszkód przebiega proces likwidacji BM Certus i powinien się zakończyć na początku marca br. Karą pieniężną w wysokości 50 tys. zł ukarano Dom Maklerski V&P S.A. Prowadził on bez zezwolenia obrót walorami spółki Lech Browary Wielkopolski, nie dotrzymywał wskaźników finansowych, przekazywał raporty finansowe niezgodnie z zarządzeniem przewodniczącego KPW.

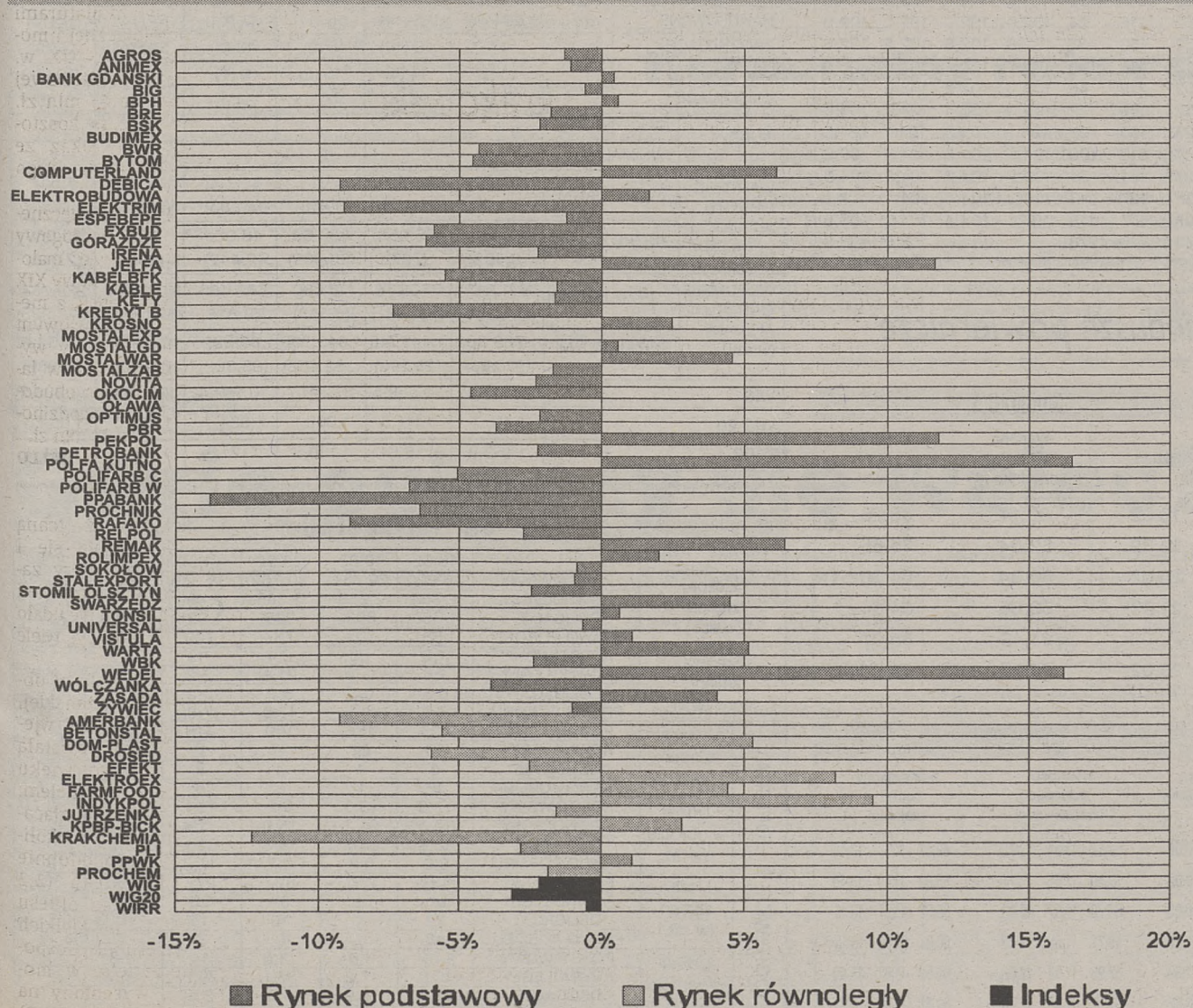
KPW dopuściła do publicznego obrotu od 3 mln 170 tys. do 4 mln 170 tys. akcji zwykłych na okaziciela serii H Rafako. Subskrypcja akcji, dla zagranicznych inwestorów instytucjonalnych oraz dla inwestorów krajowych, którzy posiadają co najmniej 5 proc. dotychczasowych akcji, trwać będzie od 15 do 20 kwietnia br.

Polfa Kutno poinformowała o wynikach oferty publicznej II emisji akcji-spółki. Subskrypcja dla transzy otwartej trwała od 12 do 16 lutego br. i dokonana została z nadmiarem. Zarząd zdecydował o redukcji przydziału akcji. Dokonano jej, mnożąc zgłoszoną w zapisach liczbę akcji przez 23,5 proc. Łącznie przydzielono 500 tys. 893 akcji. Subskrypcja dla transzy zamkniętej odbyła się 12 lutego i dokonana została w całości. Rozdzielono 481 tys. 250 akcji.

BRE ogłosił, że chce podzielić dywidendę na podstawową (1 zł na akcję, wypłata 10 maja br.) i jubileuszową (0,5 zł na akcję, wypłata 10 grudnia br.).

Od 16 do 23 lutego 1996 r.

Zmiany kursów akcji spółek



Co? Gdzie? Kiedy?

Poniedziałek

- **KREDT BANK** - otwarcie publicznej subskrypcji i początek zapisów na akcje serii I Kredyt Banku S.A.;
- **OCEAN COMPANY** - Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Wtorek

- **POLIFARB CIESZYN** - uroczystość wręczenia certyfikatu jakości DIN EN ISO 9001 na parkiecie Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych.

Środa

- **BIG** - Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy.

Piątek

- **KREDT BANK** - koniec przyjmowania zapisów na akcje serii I;
- **BUDIMEX** - ostatnie notowanie na GPW prawa poboru akcji nowej emisji.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Kurs 52 tyg.		AKCJE	Kurs (zł) 23.02	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em. (%)	PV/B (C/Z) (a)	Kapita- lizacja	Oferty i dogrywki				Kursy akcji				Oferty i dogrywki																
Min zł	Max zł				Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)				K/S	Oferta (szt.)	Real (%)	Dogr. (szt.)	19.02 (zł)	20.02 (zł)	21.02 (zł)	22.02 (zł)	19.02 k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	20.02 k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	21.02 k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	22.02 k/s	oferta	%	Dogr. (szt.)	
18,7	37	Agros	30	0	17358	1 041	0,2	1,94	9,67	257,25	S	21944	12,3	30	30	30	K	13662	100	5587	K	7668	0,8	=	S	33999	4,9	=	S	27961	0	=		
17,9	52,5	Animex	44	-2,2	77378	6 809	2,64	1,52	4,5	128,94	S	16450	100	24050	44	41,8	41,4	45	S	11474	100	16460	=	=	41316	=	=	K	3257	=	K	1657	100	4500
22,3	27,5	Bank Gdański	25,6	-2,7	3972	203	0,02	0,92	4,42	502,07	K	93	100	100	26,2	25,8	25,5	26,3	K	720	100	2377	=	=	625	K	115	0	=	K	20482	100	600	
1,25	2,1	BIG	1,69	-1,2	691188	2 336	0,42	0,76	3,88	276,27	K	38279	100	48600	1,67	1,67	1,66	1,71	K	135258	100	151075	K	539043	100	71839	K	184408	1,3	=	K	3129	0,6	=
51	103	BPH	89,5	-0,6	22195	3 973	0,21	1,2	3,43	927,22	S	1984	100	3138	90	89	88	90	S	3273	0,3	=	S	2731	100	3494	K	1049	100	20	K	3452	100	20
26,3	60	BRE	54	0	41350	4 466	0,29	1,85	7,18	783	K	90756	0	=	56	50,5	52	54	S	10730	46,5	=	S	4000	100	=	K	60826	0	=	K	266	100	13
73	210	BŚK	181	-0,5	9858	3 569	0,11	2,07	6	1 676,06	S	181	100	3200	189	181	180	182	=	=	510	=	=	=	=	=	K	588	0	=	K	1600	100	10117
8,1	28,2	Budimex	19,6	0	48952	1 919	0,71	1,59	5,98	135,25	K	1236	100	4084	19,6	19	19,2	19,6	S	8129	9,9	=	K	17413	5,4	=	K	4102	100	3098	S	1600	100	2600
0,55	1,00	Budimex-PP	0,60	-7,7	253048	304	=	=	=	=	S	46001	100	34077	0,67	0,55	0,59	0,65	S	89367	0,2	=	S	16394	100	3142	S	16394	100	3142	K	14042	100	2600
3	5,9	BWR	3,45	-1,4	61079	421	0,49	0,6	13,26	43,13	=	=	=	8000	3,5	3,5	3,35	3,5	K	41428	0	=	S	8991	100	10765	K	5606	100	=	S	21166	5,1	=
41,4	74	Bytom	44	-1,3	1843	162	0,37	0,59	8,41	22	=	=	=	700	45,5	45,2	44	44,6	S	468	100	=	K	161	100	79	=	=	=	=	=	=	233	
32,5	66	ComputerLand	65	-1,5	2417	314	0,15	4,59	15,46	105,36	K	18178	0,5	=	61,5	60	65	66	S	4545	89,1	=	K	4516	100	4525	=	2359	100	17600	=	=	282	
17,6	59	Dębica	54	-1,8	33948	3 666	0,34	1,96	13,61	545,4	S	10000	100	=	59	55	54	55	S	3579	0,5	=	=	=	6200	=	=	K	8032	=	K	239	100	2000
23,1	27,4	Elektrbud	24,5	-0,4	63809	3 127	1,42	2,35	13,23	110,22	S	8222	100	4386	24,5	24,5	24,1	24,6	K	70000	77,1	=	K	11598	100	4916	K	26496	29	=	K	4250	=	943
7,05	16,1	Elektrim	14,2	0	223498	6 347	0,33	2,07	17,91	949,98	S	102473	100	=	302	15	14,7	14	14,2	=	=	50400	=	=	=	=	=	=	=	=	=	300		
11,3	33,2	Espebepe	15,8	0,6	10329	326	0,65	0,92	25,28	25,28	S	=	=	2620	16	15,7	15,5	15,7	S	5176	38,6	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	366		
45,2	41,6	Exbud	34	0	30000	2 040	0,38	2,33	25,74	272	K	10047	92,2	=	35	33,3	33,3	34	=	=	6010	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	750		
45,2	95,5	Górażdże	81	0	7398	1 198	0,1	2,01	9,73	599,4	S	11569	8,6	=	84	80	80	81	=	=	700	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	120		
19,7	35,3	Irena	30	0,7	31646	1 899	0,99	1,78	14,32	96	S	4951	100	2023	30,6	30	29	29,8	S	1111	100	=	K	443	100	620	S	40068	100	33525	S	1901	100	1099
22,1	34,3	Jelfa	34,1	-0,6	98468	6 716	1,86	1,13	12,5	180,73	K	7689	100	30212	29,9	30,2	31,2	34,3	S	2015	=	2015	K	1069	100	1000	K	1458	100	3162	=	=	5152	
12	59	KabelBKF	54	-1,8	12313	1 330	0,23	1,77	24,85	283,52	K	6148	0	=	57	55	54,5	55	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	100		
21	42	Kable	36,5	-1,4	8279	604	0,41	1,49	11,64	73	=	=	=	278	36,2	36	35,8	37	K	719	65,6	=	K	962	100	1614	K	934	0	=	K	6156	100	100
111	152	Katy	145	-0,7	5249	1 522	0,21	2,01	13,68	362,53	=	=	=	278	144	142	142	146	S	2356	100	1899	K	716	100	3210	K	18629	8,4	=	K	861	100	440
5,35	11,8	Kredyt Bank	7,45	0	199204	2 968	1,46	0,74	7,49	101,55	S	39422	100	52844	8	7,8	7,35	7,45	S	329168	100	6220	K	2748	100	1400	K	23218	0,8	=	S	76274	1,5	=
17,9	49	Krosno	44,3	-0,4	4170	369	0,13	1,35	17,74	146,88	K	655	100	400	43,5	43,8	43,5	44,5	K	27235	0,4	=	K	1637	100	2000	K	23077	0	=	S	2441	12,3	=
4,4	7,5	Mostalexp	7	0	145945	2 043	0,32	2,44	19,96	315	K	81815	100	=	7,15	7	6,9	7	S	20275	100	10150	S	23235	100	1896	=	=	28198	S	4199	100	500	
5,3	8,95	Mostalzd	8,85	0	4012	71	0,15	1,33	16,21	23,01	K	1722	100	=	8,95	8,4	8,6	8,85	S	1831	100	500	K	3662	27,3	=	S	5342	100	100	S	229	100	4996
5,35	8,6	Mostalzar	7,65	0,7	4564	70	0,1	0,9	13,47	34,43	K	469	0	=	7,2	7,4	7,35	7,6	K	97	0	=	=	=	1718	=	=	=	=	=	=	3000		
4	12	Mostalzar	11,3	0,9	11184	253	0,11	3,02	16,86	118,6	K	11885	0	=	11,5	11,5	11,4	11,2	K	10947	0	=	K	12338	100	400	=	=	743	K	1148	100	=	
7,7	15,9	Novita	8,3	0	25455	423	0,66	0,61	16,47	32,24	S	6167	100	500	8,45	8,35	8,2	8,3	S	4889	100	7500	S	5584	100	=	S	6233	100	4300	S	2154	100	7086
11,7	22,25	Okocim	17,3	-2,8	17870	618	0,15	1,8	13,89	207,6	=	=	=	3604	17,8	17,7	17,1	17,8	=	=	2350	=	=	4026	=	=	=	=	=	=	19070	0	=	
13,5	14,8	Oława	13,5	-8,8	142075	3 836	5,26	2,15	11,22	36,45	=	=	=	510	27,1	27	26,5	27	K	949	100	870	S	3382	7,5	=	=	=	74268	K	92992	100	2966	
23,4	42,5	Optimus	26,5	-1,9	9231	489	0,21	1,77	9,63	116,6	S	1236	100	=	22,8	22,1	21,8	21,9	S	1717	100	684	K	99	100	243	K	351	100	=	K	5157	3,5	=
13,2	39,9	PBR	21,2	-3,2	3524	149	0,03	1,09	15,78	298,34	K	236	100	6	22	22	22,2	24	S	10295	0	=	K	9324	1	=	K	3505	0	=	K	5099	100	1160
16,5	24	Pekpol	24,4	1,7	19906	971	1,51	0,68	12,58	32,21	K	1198	9,5	=	22	22	22,2	24	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	17706		
7,1	10	PetroBank	8,8	0	6989	123	0,06	1,03	5,95	97,93	S	908	100	2492	9	8,7	8,6	8,8	S	10295	0	=	K	9324	1	=	K	3505	0	=	K	5099	100	1160
23,8	40	Polfa Kutno	40	-0,2	55007	4 401	3,05	0,94	8,14	72,12	S	4700	100	21225	34,3	35,1	36,5	40,1	=	=	4200	=	=	=	3660	K	12801	1,1	=	K	21813	100	=	
8,5	14	Polifarb C.	11,7	0	90141	2 109	0,47	1,4	13,65	223,76	S	4141	100	3189	12,2	12	11,6	11,7	K	9349	100	100	K	10340	100	1000	K	5279	5,6	=	K	3064	100	270
3,8	12	Polifarb W.	10,3	3	108560	2 236	0,49	2,64	15,87	227,67	=	=	=	30500	10,9	9,85	9,9	10	=	=	=	=	=	37000	S	4736	100	87512	K	48287	100	11500		
11	38,4	PPABank	21	0	12073	507	0,32	2,71	21,21	78,75	S	30083	0	=	22,9	21,3	20	21	K	190	100	1829	K	214	100	461	S	1971	100	325	S	8486	10,1	=
11,7	25,3	Próchnik	12,5	0	5836	146	0,39	0,69	14,61	18,75	K	2395	49,1	=	12,8	12,5	12,5	12,5	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	=	5179		
10,5	34,1	Rafako	30,3	-1	33237	2 014	0,36	2,17	14,75	282,7	=	=	=	200	32,5	29,9	30	30,6	S	1214	8,2	=	K	420	100	=	K	139170	0	=	K	5569	100	5100
4,3	55,5	Relpol	53	0	7499	795	0,68	2,18	13,19	58,33	S	540	100	1391	54,5	52,5	51	53	S	2222	=	=	K	550	100	=	K	15599	0	=	K	1698	100	=
7,7	13,5	Remak	12,4	-1,6	49543	1 229	2,48	1,53	12,92	24,8	K	8429	100	18458	11,6	11,6	11,8</																	

Minister Kaczmarek w Tarnowie

Emerytury tylko z kapitałem

W opinii ministra przekształceń własnościowych, Wiesława Kaczmarka, odkładanie reformy systemu emerytalnego opartego na kapitale prywatyzowanych przedsiębiorstw grozi zahamowaniem procesu prywatyzacyjnego. „Jeżeli nie podejmiemy tej decyzji w roku 1996, to w dużej mierze będziemy musieli ograniczyć prywatyzację kapitałową” - stwierdził Kaczmarek wczoraj w Tarnowie.

„Zadanie tworzenia kapitałowej nogi w systemie emerytalnym jest zadaniem nieuniknionym w Polsce. Ono nie zależy od koloru koalicji. (...) Każdy rząd stanie przed dylematem reformy systemu emerytalnego. Jeżeli dzisiaj będziemy realizowali, w tempie nie szybkim, ale też i nie wolnym, proces prywatyzacji kapitałowej bez wyselekcjonowania grupy przedsiębiorstw, których akcje mogą być włączane do funduszy emerytalnych, to w pewnym momencie będziemy musieli zatrzymać proces prywatyzacyjny, żeby po prostu nie wyprzedzić majątku, który mógł być ubezpieczeniem reformy systemu emerytalnego” - powiedział minister.

Według Kaczmarka, który spotkał się z dyrekcją Zakła-

dów Azotowych S.A. w Tarnowie, branża chemiczna jest mocną stroną polskiego przemysłu. Jego zdaniem, wadą tej branży są jednak krótkie cykle koniunkturalne, wahające się w okresach 2-3 lat. Celem wizyty było spotkanie z władzami przedsiębiorstwa i poznanie jednego z wiodących w branży zakładów, przed planowanym jeszcze w br. rozpoczęciem prywatyzacji polskiej chemii. Podczas spotkania przedstawiono problemy związane z zapewnieniem dostaw surowców, m.in. gazu, do przedsiębiorstwa oraz rozmawiano o obawach załogi, dotyczących wejścia do spółki kapitału zagranicznego.

Tarnowskie Zakłady Azotowe powstały w okresie międzywojennym. W latach 60. fabrykę rozbudowano w nowoczesny kombinat chemiczny. W 1991 r. zakłady przekształcono w jednoosobową spółkę skarbu państwa. Obecnie zatrudniają ponad 5 tys. osób, zajmują ok. 700 ha powierzchni. Produkują wyroby chemiczne, nawozy sztuczne, są jedynym w kraju producentem m. in. tworzywa sztucznego tarnoformu i krzemu krystalicznego.

(PAP)

75 lat PTE

Nowy lokal, nowe zadania

Od wczoraj krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego ma swój własny dach nad głową. Remont wydzierżawionych od gminy pomieszczeń przy ul. Lubelskiej 21 kosztował pół miliarda złotych. Wczorajsza uroczystość otwarcia nowych podwoiła się równocześnie inauguracją obchodów 75-lecia istnienia PTE.

- Jesteśmy organizacją apolityczną. Naszymi działaniami popieramy rozwój niezależnej myśli ekonomicznej, staramy się pomagać przedsiębiorstwom w rozwiązywaniu problemów z zakresu marketingu czy zarządzania - powiedział w rozmowie z „Dziennikiem” prezes PTE w Krakowie, prof. Stanisław Lis.

Dotychczas PTE w Krakowie wykształciło około 100 doradców podatkowych, przeprowadziło setki szkoleń, semina-

riów i prelekcji. Jednym z największych osiągnięć stowarzyszenia jest uruchomienie Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie. Od 1 października kształcą się w niej ok. 200 studentów. Obecnie PTE w Krakowie przygotowuje się do organizacji olimpiady wiedzy ekonomicznej oraz ogólnopolskiej konferencji na temat roli ekonomistów w życiu gospodarczym Polski.

Krakowski oddział PTE zrzesza ok. 500 członków indywidualnych oraz 15 członków zbiorowych, m.in. BWR, HTS, Budostal 2. Remont lokalu oraz wczorajsza uroczystość sponsorowały - oprócz wymienionych instytucji - także BPH, Krakowskie Zakłady Przemysłu Tytoniowego, Okocimskie Zakłady Piwowarskie, Grupa Inwestycyjna „ROHA”.

(DSF)

Z pozycji gracza

Gdzie potoczny się walec?

Brak jednoznacznego określenia kierunku, w którym ostatecznie potoczny się walec giełdowy koniunktury, powoduje coraz większe zdezorientowanie inwestorów. Doświadczenie z lat ubiegłych uczy, że po tak gwałtownych wzrostach powinna wystąpić wyraźna korekta. Tego typu argumentacja znajduje potwierdzenie u techników, którzy określają linię wsparcia na poziomie zdecydowanie niższym od obecnego. Jednak na razie mamy do czynienia jedynie z dość kosmetycznym spadkiem cen, szczególnie, że w najbliższym stopniu dotknął on tych walorów, których wzrost był najsilniejszy. Także debiuty są nadal imponujące.

Sporo można zarzucić jakości komentarzy giełdowych. Jeżeli w renomowanej centralnej gazecie ukazuje się opinia licencjonowanego doradcy inwestycyjnego, że wzrost liczby zleceń na sesji śródowej świadczy o wyzbywaniu się papierów przez drobnych graczy, a zatem o ewidentnym pogorszeniu się nastrojów, jest to, jak mówi Kubaś Puchatek, „pewne nadużycie”. Przeciwnie w środę na parkiecie zadebiutowała Huta Oława. Gracze chcieli wykorzystać niezbyt fortunny moment pierwszego notowania do takich zakupów i złożyli bardzo wiele zleceń z relatywnie niskim poziomem cen (do nich zaliczał się również niżej pod-

Alarmujące wyniki kontroli NIK

Czyja jest ta ziemia?

Aktualna mapa zasadnicza o pełnej treści pokrywa 16 proc. powierzchni kraju. Służby geodezyjno-kartograficzne nie nadążają za jej aktualizacją w stosunku do zmian zagospodarowania przestrzennego - tylko 30,3 proc. tej mapy odzwierciedla stan obecny struktury gruntów i nieruchomości - powiedział wczoraj na konferencji prasowej, wiceprezes NIK Zbigniew Wesołowski.

Kontrola obejmowała lata 1992-94. Roczny przyrost pokrycia powierzchni kraju aktualną mapą zasadniczą wynosi 0,43 proc. Stwierdzono duże rozbieżności w tej dziedzinie w województwach - w woj. tarnowskim aktualna mapa pokrywa 100 proc. powierzchni, w woj. ostrołęckim

5,4 proc. powierzchni. Oznacza to, że ewidencja gruntów i nieruchomości, zwłaszcza w zakresie własności i sposobu użytkowania, jest nieaktualna. Od wielu lat utrzymują się zaległości w inwentaryzacji sieci technicznej uzbrojenia terenu - na koniec 1994 r. nie było zinwentaryzowanych 53 tys. km różnych przewodów podziemnych (rury kanalizacyjne, wodne, gazowe). Skutki nieaktualnych map infrastruktury ujawniły się już w trakcie prac remontowych warszawskiej ulicy Nowy Świat, gdzie doszło do uszkodzeń nie zaznaczonych prawidłowo na mapach instalacji.

Podczas kontroli stwierdzono niekompatybilność systemów informatycznych stosowanych do ewidencji gruntów w różnych

województwach. W wielu regionach ewidencję prowadzi się tradycyjną metodą „ręczną”, brak również spójnej sprawozdawczości w tej dziedzinie. Zjawiska te, zdaniem NIK, znacząco spowalniają działalność ewidencyjną. Jedną z przyczyn kłopotów kartografii i geodezji są, według NIK, zbyt małe - sukcesywnie zmniejszane od 1992 r. - środki z budżetu, przeznaczane na działalność służb terenowych.

Inspektorzy stwierdzili uchybienia w gospodarowaniu środkami Funduszu Gospodarki Zasobem Geodezyjnym i Kartograficznym. W latach 1992-94 przychody Funduszu zaniżono o 425.875 zł, gdyż niektórzy wojewodowie nie przekazali wymaganych środków w pełnej wysokości. Wyka-

zano przypadki niegospodarnego wykorzystywania pieniędzy budżetowych, przeznaczonych na prace i usługi geodezyjno-kartograficzne. NIK zalecił też nowelizację ustawy prawo geodezyjne i kartograficzne oraz wydanie brakujących przepisów wykonawczych. Uzasadniona jest również zmiana statusu głównego geodety kraju - z obecnej rangi dyrektora departamentu w resorcie gospodarki przestrzennej i budownictwa do członka kierownictwa nowego ministerstwa administracji publicznej i mieszkalnictwa.

Mapa zasadnicza stanowi źródło opracowanie kartograficzne, zawierające dane o terenie i sposobie jego zagospodarowania (ewidencja gruntów, budynków i uzbrojenia terenów). (PAP)

Szampański eksport

Korespondencja „Dziennika” z Paryża

Francuski eksport osiągnął w 1995 r. rekordowy wynik 104,5 mld franków co jest jednoznacznie ze wzrostem o 27 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim - poinformował wczoraj francuski minister handlu zagranicznego Yves Galland. Galland nazwał osiągnięte rezultaty rekordem historycznym.

Francuska nadwyżka eksportu nad importem zaczęła się w 1992 roku, ale wynosiła wówczas zaledwie 31 mld franków. Kolejne lata to stały przyrost. I tak w 1993 r. osiągnął on sumy 87 mld, a w 1994 r. przekroczył 88 mld franków. Lata wcześniejsze (poza minimalną nadwyżką w 1986 r.) to bilans ujemny, który swój czarny rekord osiągnął w 1982 r. sumą, która wynosiła wówczas 93,5 mld.

Twórcami sukcesu francuskiego handlu zagranicznego są przede wszystkim firmy motoryzacyjne. Trzy pierwsze miejsca wśród największych firm eksportowych dzierżą Renault i PSA (Peugeot i Citroen). Na czwartym miejscu uplasowały się samoloty Airbusa, a tuż za nimi miejscowe elektrownie i gazownie, czyli

EDF/GDF. W pierwszej dziesiątce eksporterów są również: AVSA (wyposażenie przemysłu), Elf, Rhone-Poulenc (chemia) oraz Sollac (aluminium). Uwagę zwraca również dobry wynik tzw. PME - małych i średnich przedsiębiorstw, które wypełniły wiele luk w eksporcie Francji.

Powody do zadowolenia ministra Gallanda są tym większe, że ubiegły rok upłynął pod hasłem bojkotu towarów francuskich w krajach, które nie akceptowały prób nuklearnych Paryża na Pacyfiku. Bojkot okazał się jednak mało skuteczny, a np. sprzedaż szampana wzrosła nawet w stosunku do lat ubiegłych. Optymistyczne wyniki za 1995 r. przyćmiewa jednak ciągłe bardzo wysoki poziom bezrobocia i ogromne zadłużenie wewnętrzne państwa. W 1996 r. szeregi bezrobotnych zasilą ponad 100 tys. pracowników, a próby zrównania bilansu zadłużenia publicznego np. przez redukcję wydatków na opiekę socjalną, jak zwykle spotkają się zapewne z protestami środowisk związkowych.

BOHDAN USOWICZ

Komunalny rekord

Rekordową cenę 380 tys. zł (3,8 mld starych zł) za 45-metrowy lokal komunalny w centrum miasta uzyskała gmina Gdynia na przeprowadzonym wczoraj przetargu. Był to przetarg sondażowy, mający pomóc gdyńskim władzom w ustaleniu realnej wartości handlowej pozostających w ich dyspozycji lokali.

Do tej pory w Gdyni sprzedawano lokale komunalne w dzielnicach peryferyjnych. Lokal przy reprezentacyjnej ul. Świętojańskiej, w którym mieścił się sklep firmy Rosenthal, był pierwszym w centrum wystawionym na przetarg. Uczestniczyły w nim 24 osoby. Cenę wywoławczą lokalu określono na 200 tys. zł. (PAP)

Świadectwa bez przestojów

Nie ma obecnie przestojów w wydawaniu świadectw udziałowych w programie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych, a zapas tych papierów w skarbcach naszego banku wystarczy na wiele tygodni - powiedział wczoraj wicedyrektor Biura Dystrybucji Powszechnych Świadectw Udziałowych Banku PKO BP Marek Raczyński.

Raczyński oznajmił, że obecnie PKO BP prowadzi wydawanie świadectw w 952 punktach na terenie całego kraju. Umowa

z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych zobowiązuje bank do utrzymywania 950 punktów stałych, a dyrektorzy oddziałów operacyjnych mają prawo uruchamiać, tam gdzie jest to potrzebne, punkty rezerwowe. Wicedyrektor powiedział, że na początku dystrybucji w PKO BP było uruchomionych prawie 50 dodatkowych punktów. „Obecnie nie ma potrzeby utrzymywać tak wielu punktów dodatkowych” - wyjaśnił Raczyński.

(PAP)

Powszechną Świadectwa Udziałowe

Skup	Sprzedż
61 zł (PKO bp ul. Wielopole, Kraków)	71 zł
70-72 zł (kantory)	73-74 zł
70,2 zł (DM Penetrator) ¹⁾	73,9 zł
55,2-68,6 zł (KDM) ¹⁾	73-120 zł
68,5 zł (BM Arabski i Gawor) ¹⁾	79 zł
70 zł (RDM Polonia)	77 zł

¹⁾ - tablica ofert

23 lutego 1996 r.

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 39/96	Kurs średni	zmiana w %
Australia 1 AUD	1,9281	0,18
Austria 1 ATS	0,2490	-0,36
Belgia 100 BEF	8,5132	-0,55
Dania 1 DKK	0,4529	-0,53
Finlandia 1 FIM	0,5642	-0,49
Francja 1 FRF	0,5100	-0,33
Hiszpania 100 ESP	2,0803	-0,47
Holandia 1 NLG	1,5641	-0,53
Irlandia 1 IEP	4,0394	-0,51
Japonia 100 JPY	2,4255	-0,44
Kanada 1 CAD	1,8530	-0,29
Luksemburg 100 LUF	8,5132	-0,55
Norwegia 1 NOK	0,4011	-0,45
Portugalia 100 PTE	1,6854	-0,38
RFN 1 DEM	1,7530	-0,45
USA 1 USD	2,5505	-0,25
Szwajcaria 1 CHF	2,1583	-0,14
Szwecja 1 SEK	0,3775	-0,29
W. Brytania 1 GBP	3,9244	-0,47
Włochy 100 ITL	0,1625	-0,18
ECU 1 XEU	3,2167	-0,41

Kursy w kantorach - w starych złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 25.350-25.400, sprzedaż: 25.450, marka, skup: 17.450-17.500, sprzedaż: 17.550, funt, skup: 39.000-39.050, sprzedaż: 39.200-39.450, frank fr., skup: 5.050-5.060, sprzedaż: 5.080-5.100, frank szw., skup: 21.250-21.300, sprzedaż: 21.350-21.500.

■ TARNÓW - dolar, skup: 25.350-25.400, sprzedaż: 25.490-25.500, marka, skup: 17.350-17.400, sprzedaż: 17.480-17.500, funt, skup: 38.400-38.700, sprzedaż: 38.880-39.000, frank fr., skup: 5.025-5.040, sprzedaż: 5.045-5.050, frank szw., skup: 21.100-21.200, sprzedaż: 21.490-21.500.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 25.100-25.420, sprzedaż: 25.430-25.650, marka, skup: 17.280-17.450, sprzedaż: 17.500-17.600, frank fr., skup: 5.030-5.060, sprzedaż: 5.140-5.150, frank szw., skup: 21.300, sprzedaż: 21.600, funt, skup: 38.800-39.000, sprzedaż: 39.250-39.400, korona czeska, skup: 920, sprzedaż: 940, korona sł., skup: 830, sprzedaż: 870.

(DER), (JT), (IWO)

GRACZ

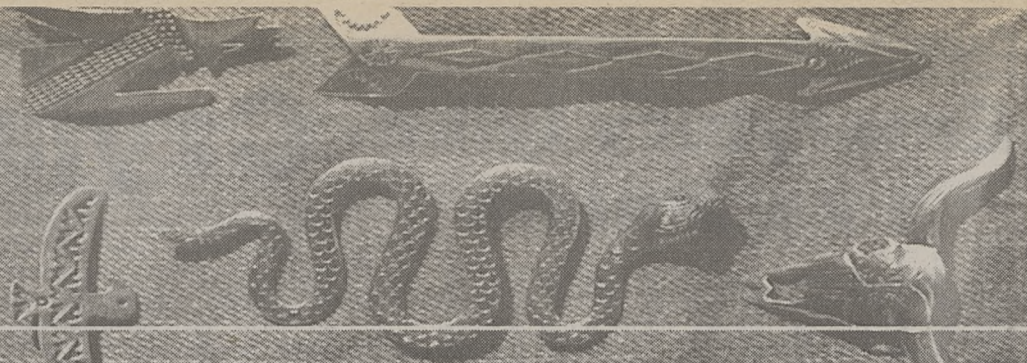
W poprzek

Czasy jakie są, każdy widzi. W różnych dziedzinach jest lepiej lub gorzej. Medycyna za to ma się dobrze i wciąż notuje postępy. Wygląd zewnętrzny człowieka można praktycznie kupić. Wystarczy trochę pieniędzy i możemy zaszaleć jak arcyśliczny, a przede wszystkim jakże męski Michael Jackson. Wśród pań powodzeniem cieszą się zabiegi, prowa-

(prywatnie). Okazało się, że obawy były zbędne. Kukiz, wprawdzie nie przebrany już za Batmana, jak to miało miejsce podczas koncertów promujących płytę „My już są Amerykany”, ale wciąż ze specyficznym poczuciem humoru (czytaj: niezłe przegnanie bez grama wieśniactwa) – był taki jakiego znamy i lubimy.

Muzycy zaczęli od kontrowersyjnego numeru „Rodzina sło-

nie jest jakiś Wojtek Gąsowski, czy Krzycho Krawczyk – tak słodki głos wywołał niemało łez i wzruszeń. Następnie wokalista oznajmił, że jeśli jeszcze ktoś nie dostał orgazmu to teraz może być pewien, iż go to nie ominie. Z niesłuchanym zaangażowaniem, z ogromnym przeżyciem zaczął śpiewać...PO WŁOSKU(!!!) jedną spośród dziesiątek zniewalających ballad duetu... Romina Po-



Nadchodzi Illusion 3

Istnieją od 1992 roku i szturmem wdarli się do czołowej polskiej muzyki rockowej. Grają bardzo czadowy hard – coro – grungo – rock; krzyczą, wrzeszczą, ale potrafią też zapłakać.

Kolesie z Trójmiasta pojawili się na pierwszej edycji konkursu

Ciern, Wojtek) gościli na pierwszych miejscach list przebojów (czasem po kilka, kilkanaście tygodni) w radio i TV oraz na czołowych miejscach plebiscytów, organizowanych przez czasopiśma muzyczne, zarówno wśród głosów dziennikarzy jak i czytelników.

lepszych studiach nagraniowych w Polsce – DR Recording Wiśła, Studio Teatru Buffo Warszawa, realizowali ją jedni z najlepszych specjalistów – Adam Toczko i Tomek Bonarowski.

W podsumowaniu plebiscytu dziennikarzy miesięcznika muzycznego BRUM TOP '95 ILLU-

Rodzinne piersi

dzące do zmiany kształtu i rozmiarów biustu. Podczas gdy całe mnóstwo piersi uległo przeobrażeniu, są takie jedne, wyjątkowe, które już od kilkunastu lat (tak, tak!), z małymi przerwami, nie tracą swej tożsamości. Mowa oczywiście o jednym z oryginalniejszych i bardziej barwnych zespołów naszej sceny rockowej. O tym, że w PIERSIACH nic się nie zmienia, przynajmniej poza personaliami, mogła się przekonać publiczność zgromadzona w klubie „Żelazna” podczas ubiegłotygodniowego koncertu.

Niby co miało się zmienić? – ktoś zapyta. Cóż, wiele osób związanych bardziej z polskim rockiem niż poprzez oglądanie „Muzycznej Jedyńki” lub innego „świątecznego” programu, zadawało sobie pytanie, czy znany z bardzo naturalnego sposobu bycia Paweł Kukiz, po niewątpliwym sukcesie filmu „Girl Guide”, nie założy ciemnych okularów i nie będzie rznął gwiazdy à la Boguś Linda

wem słynna”. W ogóle to przeważały utwory starsze aniżeli te z płyty „Powrót do raju”. Potem usłyszeliśmy wykonany a capella „Bolszewicy na mszy w pierwszych rzędach siedzą”, Kukiz, jako czołowy antykomunista, powiedział, iż tym przyjemniej jest mu śpiewać w Krakowie, gdyż praktycznie tylko Małopolska może mieć czyste sumienie jeśli chodzi o wynik wyborów prezydenckich. „Po majątki”, „Kujawiak”, parodia disco-polo i tak dalej i tak dalej. Zespół grał kolejne szlagiery, fani doskonale się bawili. W pewnym momencie zapadła chwilowa cisza, po której rozpoczął się fantastyczny, trwający 15 minut popis wokalny Kukiza „multiwokalisty”. Zaczął od najwyższego pułapu czyli... tenorem. To oczywiście „Żołądek to nie San Francisco”. W utworze następnym, którego tytułu nie znam, a który pochodzi z lat 60. i jest w nim co nieco o Casablance wydawać się mogło, że na sce-

wer and Albano albo kogoś równie boskiego, zresztą nieważne. Ważne jest to, że niemal cała „Żelazna” dosłownie ryczała ze śmiechu. Później był popis Kukiza – tekściarza, jako że basista zespołu zmieniał struny, koledzy postanowili pograć coś bez niego i w ten sposób zmusić Kukiza do improwizacji. Na melodię „We Will ROCK You” grupy Queen, wypadło to sympatycznie. Żeby już było całkiem międzynarodowo grupa zaserwowała kolejną część kabaretu, parodiując to co teraz dominuje w muzyce zwanej młodzieżową, czyli rap-core, wykrzykując w refrenie: „Ich bin aus Galicia”. Fani zaśpiewali sobie słynny „Marsz ZCHN” (wokalista odmówił gdyż według niego – teraz jest zagrożenie ze strony czerwonych, a nie czarnych), a jako ostatni na ich życzenie zespół zagrał utwór „Rodzina...” i w tej rodzinnej atmosferze pożegnał Kraków.

BÓBÓ

Rockowy magiel (47)

Soundgarden zabrali się za ostateczne wygładzanie swojego najnowszego albumu. W związku z tym już na ponad 80 procent ocenia się szanse, że będzie można zobaczyć ich podczas tegorocznej Lollapaloozy. Pracowali w studiu Stone'a Gossarda w Seattle. Nowa płyta będzie najprawdopodobniej nazywała się „Infamous Sports Biography”. Zestaw piosenek nie jest jeszcze pewny –

wszyscy pracują w studiu nad kolejnością i wyborem utworów, ciągle zmieniają także ich tytuły. Następca super-przebojowego albumu „Superunknown” ukaże się 21 maja.

Nowy album Rage Against The Machine – „Evil Empire” – zgodnie z zapowiedziami ukaże się 16 kwietnia. W niektórych magazynach ukazały się co prawda informacje o tym, że data premiery została ponownie przesunięta, gdyż album jest niedokończony. Jednak Zack i reszta zespołu jest przekonana o tym, że płyta ukaże się właśnie 16 lutego, i co więcej – data ta planowana była przez nich od dłuższego czasu.

Cibo Matto to zakręcony duet z Nowego Jorku. Swoją nazwę wzięli od włoskiego określenia z lat siedemdziesiątych Sesu Matto, czyli Szaleństwo Seksualne. Przekreślił to po swojemu i wyszło z tego Cibo Matto. Tytuły utworów – a przynajmniej części z nich – biorą od nazw potraw. Po wizytach w wegetariańskiej knajpie w San Francisco powstały na przykład kompozycje: „Sugar Water”, „Artichoke”, „White Pepper Ice Cream” i kilka innych. Kilkanaście dni temu Ci-

bo Matto grali wspólnie z Beastie Boys w Tokio, nie na darmo członkowie duetu to Moho Hatori i Yuka Honda. Beastie odwdzięczają im się teraz i na koncerty z nowymi przyjaciółmi przyjeżdżają specjalnie do San Francisco AdRock. Oprócz niego występował również ex-perkusista Becka – Joey Warnoker. Zajęli się perkusją i basem w „You Your Chicken” i „Birthday Cake”. Ich najnowszy singiel – „Sugar Water” – został zmiksowany i wyprodukowany przez AdRocka, Mike'a D oraz producenta Beastie Boys – Mario Caldato. Singiel ukaże się na wiosnę.

Pierwszy – po reaktywacji – nowy album – wyda wkrótce grupa The Raincoats, jeden z ulubionych zespołów Kurta Cobaina. Muzycy zaczęli ponownie grać razem, po tym jak Cobain załatwił, by wytwórnia Geffen wydała reedycję płyt Raincoats wydanych wcześniej przez wytwórnię Rough Trade. W dniu, kiedy Kurt popelniał samobójstwo grali w Nowym Jorku koncert promujący wznowienie płyt. Teraz ukaże się całkowicie nowy materiał – album „Looking in The Shadows”. TOMASZ POZNAŃSKI (RADIO RMF FM)



Marlboro Rock-In i bezapelacyjnie w niej zwyciężyli. Porwali jurorów i publiczność bezkompromisowym czadem i świetnym warszatem. Trudno się temu dziwić, każdy z nich ma za sobą bogatą przeszłość muzyczną. Lider kapeli – Tomek Lipnicki znany jest jeszcze z kapeli She, potem próbował sił w zespole Grzegorza Skawińskiego, ale dopiero w Illusion pokazał ile jest wart.

Ich pierwsze płyty, z tytułowane po prostu „Illusion” i „Illusion 2” zostały znakomicie przyjęte przez publiczność oraz przez krytyków. Przeboje z tych dwóch wydawnictw (Kły, Nóz,

Zespół przez niespełna cztery lata działalności dał ponad 200 koncertów w całej Polsce, jak też poza jej granicami: Żarnowiec '93, Jarocin '93 i '94, Sopot Rock Festiwal '94, występ przed legendą muzyki rockowej Iggy Popem (Torwar '93), Open Air Gampel '93 (gdzie wśród gwiazd znaleźli się między innymi Eric Burdon, Hugh Cornwell, Fish i Inner Circle), Crossover Festival Bonn '94.

Najnowsza płyta „3” różni się nieco od poprzednich. Jest na niej dużo więcej „hałasu”, jest ostrzejsza i niemal perfekcyjnie zrealizowana. Nie ma się czemu dziwić, bowiem nagrano ją w naj-

SION znalazł się na czołowych miejscach w kategoriach: zespół roku, płyta roku, a przebojem numer jeden 1995 roku został utwór z ostatniej płyty „To co ma nadejść”. Również w innych podsumowaniach zarówno zespół jak i Tomek Lipnicki zajęli czołowe miejsca w różnych kategoriach. Jednocześnie ILLUSION został mianowany najlepszym polskim zespołem koncertowym.

O tym, jak naprawdę brzmi Illusion na koncercie, przekonacie się już za tydzień w „Związku”, gdzie razem z Illusion zagra Flapjack, Dynamind.

Alle ten czas leci! Wkrótce stukną dwa latka odkąd grupa znajomych muzyków, mniej i bardziej popularnych wśród polskich fanów, spłodziła płytę – rewelację: „Ruthless Kick”.

Ponieważ nie było żadnych zobowiązań, a jednego z założycieli nie zaspokajała do końca oferta prezentowana przez zespół macierzysty, wydawać się

niem: „Wiesz, jakaś dziwna jest publika w tym roku. Jeśli Flapjack jej nie rusza, to ja nie wiem, kogo by tu musiano ściągnąć”. On tak jak i absolutna większość członków pozostałych kapel, jak i niżej podpisany, byli zachwyceni. Przyszłość pokazała, że mała ilość fanów była powodem zbyt krótkiej obecności „Ruthless Kick” na rynku. Już bowiem pół roku później w kra-

Co jest na płycie? Czternaście sztuk fantastycznej, thrashowej jazdy. Raz szybszej, niemal sprinterskiej, innym razem wolniejszej, ciężkiej. Tak jak sobie to planował współtwórca grupy Lica (to o nim mowa na początku): THRASH PONAD WSZYSTKO.

Mamy także urozmaicenia w postaci saksofonu, na którym wygrywa mały wzrostem, ale wielki... płucami Vimek. I wpraw-

Będzie powtórka

mogło, iż panowie muzycy podziękują sobie za współpracę i grzecznie powrócą do kapel, z których się wywodzą. Ale zaraz, zaraz. Tak to już jest, że gdy płyta „się przyjmie”, to wypadają czasem zaprezentować na żywo. Tym bardziej, że ofert nie brakowało. Zaprośli, więc zagraли. Gdzie? Ot, chociażby na ostatnim z dotychczasowych festiwali w Jarocinie (rok 1994 – dla wiadomości „młodszej młodzieży”). Późny wieczór, piękne jak zawsze w tym miejscu niebo, nieustający upał, ponad dwadzieścia tysięcy kibiców naszego kochanego rocka, z czego może dwieście, trzysta osób znających repertuar. Reszta nazwę słyszała, ale płyty czy kasety jeszcze nie zdążyła kupić. Zszokowany tym faktem Darek Malejonek (Houk), który już niejedno tu słyszał i widział, powiedział ze zdumie-

kowskim klubie „Żelazna” pękają szyby, ponieważ chętnych do wejścia na koncert było o wiele więcej niż biletów, więc próbowano wchodzić oknami. O tym, jak wspaniały był to wieczór mogliście przeczytać dwanaście miesięcy temu. Kto nie czytał, niech przestanie płakać i wyrwać włosy, bo już w następną środę, w tym samym co przed rokiem towarzystwie (Illusion i Dynamind) grupa Flapjack przyjeżdża do naszego miasta.

I to nie ot tak sobie, moi drodzy, jeno w ramach promocji NOWEJ płyty zatytułowanej „Fair-play”.

Bez zbędnego ściemniania można na wstępie powiedzieć, płyta, która z pewnością będzie czołową kandydatką do numeru jeden na naszym rockowym podwórku we wszystkich podsumowaniach i plebiscytach.

dzie nie często go słyszymy, ale i tak jest go więcej niż na albumie debiutanckim. Najbardziej rzucającą się w... ucho różnicą są jednak teksty „wieszowca” Guzika, wokalisty wciąż robiącego postępy i chyba najlepiej śpiewającego w Polsce w języku Shakespeare'a.

Jak powiedział wspomniany Lica, właśnie teraz dojrzał do tego by w końcu poruszać tematykę moralności, pewnych zasad, o których większość z nas bardzo często zapomina. Niektórzy z miejsca widzą w tym sensację i mówią, że znalazł się kolejny nawiedzony. Niech sobie mówią, a Flapjack i tak będzie śpiewał swoje. Z prędkością światła, jak chociażby w hołdzie drużynie obecnych mistrzów świata w piłce nożnej – „Brasil!”, czy w przygniatającym niczym walec „Pigment”.

BÓBÓ

ZELAZNA
Live

ILLUSION
FLAPJACK
DYNAMIND

28.02 godz. 18.00
Kinoteatr
ZWIĄZKOWIEC

Bilety: (taniej)
Music Corner

50 lat Codziennia
DZIENNIK POLSKI

RMF-FM

PROMOCJA

Zapraszamy wszystkie firmy związane z branżą muzyczną (sprzęt, nagrania, koncerty) do reklamy na kolumnie "W Poprzek". Cena promocyjna jednego modułu wynosi 39 zł.

ś t p
**JANINA
OŚWIECIMSKA-GOŁUBIEW**

Artysta malarz,
nasza Koleżanka związkowa urodzona w 1906 r.
zmarła 21 lutego 1996 r.
Pogrzeb odbędzie się dnia 26 lutego 1996 r. o godz. 11.15.
Msza św. odprawiona zostanie o godz. 10.00
w kościele ss. Norbertanek na Salwatorze,
o czym zawiadamia z żalem

ZO ZPAP w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 22 lutego 1996 r. odszedł od nas
Najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadzio i Pradziadzio
przeżywszy lat 87

ś t p
JAN WACYRA

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie
dnia 26 lutego 1996 r. o godz. 13.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim.
Pogrzeżeni w głębokim bólu i smutku

Żona, Córki, Zięciowie, Wnuki i Prawnuki

ś t p
**JANINA
OŚWIECIMSKA-GOŁUBIEW**

malarka
ur. w 1906 r. w Oszmianie
opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 21 lutego 1996 r. w
Krakowie.
Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 lutego
1996 r. o godzinie 10.00 w kościele ss. Norbertanek w
Krakowie. Pogrzeb rozpocznie się o godzinie 11.15 na cmen-
tarzu Salwatorskim.

Siostra, Córki i Rodzina

Dr. med. Czesławowi Kwiatkowskiemu

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci MATKI
składają

Koleżanki i Koledzy z II Oddziału Chorób Wewnętrznych
Szpitala im. G. Narutowicza w Krakowie

Państwu
**Krystynie, Tadeuszowi i Grzegorzowi
Warjanom**

dziękujemy serdecznie za nadzwyczajną troskliwość okazaną
naszej ANI w jej ostatnich godzinach życia.

Matka, Siostra i Brat

Państwu
Jadwidze i Andrzejowi Kneiflom

wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci TOMKA
składają

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne i Uczniowie
Szkoły Podstawowej nr 12

Panu
Jerzemu Kizlerowi

najgłębsze wyrazy współczucia
z powodu zgonu OJCA
składa

Grono Przyjaciół i Kolegów

Koleżankom
Lidii Ritzke i Agacie Kowalczuk

wyrazy współczucia
z powodu śmierci MĘŻA i OJCA
składają

Koleżanki i Koledzy z Kola Nr 11 NSZZ „Solidarność”

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

NIEPOŁOMICE! Firma zatrudni lakiernika
wyrobów drzewnych. Oferty 90662
Kraków, Wiślna 2. 90662

AGENCJA dobrze prosperująca zatrudni
panie, 23-05-69. 263962

APTEKA zatrudni magistrów techników.
22-61-56. 263458

DO sklepu technicznego przyjmę kobietę
na cały etat, wymagana znajomość kom-
putera. 44-29-08. 263975

EKSPEDIENTKĘ uczciwą, operatywną,
zatrudnię. Mile widziana znajomość języka
obcego. 11-19-55 wewn. 284. 90759

ELIMINACJE modelek i modeli. 15-14-10,
47-35-31. 263948

KSIĘGOWĄ ze znajomością należności i
zobowiązań, spraw kadrowo-placowych
oraz komputera zatrudni hurtownia. Tel. 13-
71-70/9.00-14.00/. 263933

MAGAZYNIERKA do 35 lat, z doświadcze-
niem w branży chemiczno-kosmetycznej,
zatrudni hurtownia. Tel. 13-71-70 /9.00-
14.00/. 263934

MECHANIKA samochodowego przyjmę.
15-69-56. 263825

PIEKARZA przyjmę. Kraków, Wallka
Walewskiego 14. 262974

PRACA na stałe lub dodatkowo, 48-66-85,
49-11-10. 263780

PRACOWNIKÓW z narzędziami do
montażu boazerii zatrudni firma. 15-68-34.
263959

PRZYJMĘ do pracy pizzera. Tel. kom. 090-
33-24-33. 263904

PRZYJMĘ do pracy cukiernika z praktyką.
Tel. kom. 090-33-24-33. 263905

PRZYJMĘ do pracy gosposię z referencja-
mi. Tel. 44-33-46 od 9.00 do 12.00.
263907

RESTAURACJA "Dworek" w Trzebinii
zatrudni do pracy kelnerów. Trzebinia ul.
Piłsudskiego 47A. Tel. /035/122-189.

Co? Gdzie? Kiedy?
Bielskie

Teatr

Sobota
**BIELSKO-BIAŁA - Teatr Pol-
ski: „Dziennik Uwodziciela”.**

Niedziela
**BIELSKO-BIAŁA - Teatr
Polski: „Dziennik Uwodziciela”,
Baniałuka: „Bajki nie tylko
o smoku”.**

Kina

Sobota-Niedziela
BIELSKO-BIAŁA - Apollo:
„Jumanji” (USA), **Złote Łany:**
„Power Rangers” (USA), „Czeka-
jąc na miłość” (USA), **Rialto:**
„Szósty zmysł” (USA), „Maria
z Nazaretu” (USA), **OŚWIECİM**
- **Luna:** „Młodzi gniewni”
(USA), **Graffiti '95:** „Babe -
świnka z klasą” (USA), „Show-
girls” (USA), **SUCHA BESKIDZ-
KA - Smrek:** „Goldeneye”
(USA), **WADOWICE - Szarotka:**
„Młodzi gniewni” (USA), „Śnię-
ty Mikołaj” (USA), **ŻYWIEC -
Janosik:** „Mortal Kombat”
(USA), „Showgirls” (USA), **CIE-
SZYN - Piast:** niedz.: „Jumanji”
(USA), „Desperado” (USA).

Apteki

BIELSKO-BIAŁA, 3 Maja 29,
Jutrzenki 24, **CIESZYN, Szybiń-
skiego 1, ŻYWIEC, Dworcowa 10,**
ANDRYCHÓW, Krakowska 84,
WADOWICE, pl. Jana Pawła II
12, SUCHA BESKIDZKA, os.
**1000-lecia 7, OŚWIECİM, Nidec-
kiego 6.**

Szpitale

**BIELSKO-BIAŁA, Wyzwole-
nia 18, tel. 400-61, Wyspiańskiego**
21, tel. 320-15, Sobieskiego 83,
tel. 359-04, E. Plater 17, tel.
270-11 CIESZYN, Armii Ludowej

263839
SPRZĄTANIE budynków, rencistów zatrud-
nię, 67-63-68. 263634
ZATRUDNIĘ kelnerów, barmanki, pomoc
kuchenną, sprzątaczkę, kelnerki na sezon.
Spotkanie 27.02.96 godz. 9.00, Mały
Rynek 1, Restauracja "Gambirinus". 90727

Nauka

ANGIELSKI, 33-03-10. 90702
**FRANCUSKI, lekcje, konwersacje, 33-16-
56. 90553**
MATEMATYKA i fizyka, magister fizyki UJ
udziela korepetycji, Kraków, 21-22-95.
263428

Kupno

FORTEPIAN, 48-69-69. 263832

Sprzedaż

FOKSTERIERY szorstkowłose. 36-87-58.
90589
GABINET stomatologiczny KaVo Estetica 4010
(1979 r.) 58-77-92 wieczorem 232710
KSEROKOPIARKE Toshiba, bardzo tanio,
48-19-46. 263844
KURY nioski, nawóz kurzy, 44-04-82.
263867

tel. 205-49, Bielska 4, tel. 206-11
SUCHA BESKIDZKA, Szpitalna
**6, tel. 438-55, ŻYWIEC, Sienkie-
wicza 30, tel. 40-51.**

Pogotowia

**BIELSKO-BIAŁA, Emilii Pla-
ter 14, tel. 999, 234-12, Piastow-
ska 3, tel. 236-11, ANDRYCHÓW,**
27 Stycznia 9, tel. 999, 626-23,
OŚWIECİM, Wysokie Brzegi, tel.
999, 12-22-72, CIESZYN, Bielska
**1, tel. 999, 211-24, SUCHA BE-
SKIDZKA, Szpitalna, tel. 999,**
422-03, WADOWICE, Wojska
**Polskiego, tel. 999, 336-65, ŻY-
WIEC, Handlowe 3, tel. 999.**
**GOPR, telefon alarmowy - Biel-
sko-Biała: tel. 178-536, WOPR -**
Bielsko-Biała: tel. 237-86.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE
BIELSKO-BIAŁA - tel. 991,
OŚWIECİM - tel. 42-35-35.
POGOTOWIE GAZOWE
BIELSKO-BIAŁA - tel. 992,
OŚWIECİM - tel. 42-36-63.

Inne

TELEFONY ZAUFANIA
BIELSKO-BIAŁA - Katolicki
Telefon Zaufania: 14-74-00
(16-21), Telefon Zaufania AA:
282-40 (16-22), Tel. Informacja
o AIDS - 282-11.

POMOC DROGOWA
BIELSKO-BIAŁA - tel.
265-62, OŚWIECİM - tel.
42-54-14.

INFORMACJA PKP
BIELSKO-BIAŁA - tel. 933,
OŚWIECİM - tel. 43-22-11.

INFORMACJA PKS
BIELSKO-BIAŁA - tel.
228-25, OŚWIECİM - tel.
42-25-61.

INFORMACJA TURYSTYCZNA
BIELSKO-BIAŁA - tel.
224-06 (od pn. do pt. 8-18).

OPTIMUS. 13-63-94. 263971
ROTTWEILERY. 43-09-16. 90614
ROTTWEILER, suczka, rodowodowa, 10
miesiący, 37-54-99. 90768

Biznes

PILNIE poszukujemy baru do wynajęcia w
centrum Krakowa. 67-19-89. 263996
WSPÓLNIKA/gotówka 60 mln/ poszukuję,
szybkie zyski. Oferty 263760 Kraków,
Wiślna 2. 263760

Usługi

PANELE
boazeryjne pcv, MDF na: ściany,
sufity, podłogi - 50 kolorów
● elewacje pcv z ociepleniem
● rolety aluminiowe
● sufity podwieszane
● parapety pcv; siding
● oświetlenia halogenowe
● elementy montażowe:
(zszywacze, zszywki, masy uszczelniające,
wkręty, śruby mocujące itp.)
● kratki wentylacyjne
● dachówki bitumiczne
sprzedaż, montaż
gwarancje, atest ITB, raty!!!
Wykonujemy kompleksowe adaptacje
wnętrz mieszkalnych i użytkowych.
Kraków, ul. Grochowska 22 (pawilon).
tel. 24-57-52 (10-18).
055ZR 

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 21 lutego 1996 r. w wieku 90 lat
po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami
zmarła Najdroższa Mama, Babcia i Prababcia

ś t p
ANNA FRASIK

Uroczystości pogrzebowe odprawione zostaną we wtorek,
dnia 27 lutego 1996 r. o godz. 11.00
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają

Córki, Zięć, Wnuki, Prawnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Reklamy ogłoszenia

Praca

A. A. Zatrudnię atrakcyjne panie (możliwość zakwaterowania). Fantazja, 37-24-22.

260911

A. Przyjmę panie, zakwaterowanie. 67-33-87.

262602

AGENCJA pilnie zatrudni panie. 21-92-93.

257191

AGENCJA konsultingowa Bank Kadr "Test", doradztwo personalne dla firm. 21-87-50.

260237

AGENCJA, supermasaże, drink bar zatrudni panie. Zapewnia mieszkanie. 0-12/56-02-09.

261336

APTEKA zatrudni magistra i technika farmacji. Tel. 32-32-97 od 20.00.

90094

APTEKA zatrudni farmaceutów. 33-42-90.

260849

APTEKA zatrudni magistra farmacji. 23-14-80.

261531

ATRAKCYJNE panie zatrudni agencja. 25-70-71.

260170

COMMPOL S.A. zatrudni asystenta głównego księgowego, wiek do 40 lat. Oferty pisemne, ul. Kątowa 11.

262469

ELEKTRYKA, elektronika ze znajomością sterowania napędami maszyn, przyjmę, 67-55-80, (8.00-17.00).

90155

KIEROWCA B,C,E, dyspozycyjny, szuka pracy, 43-45-84.

262908

KURSY: agent celny, księgowy, kasjer walutowy. Krakowska Szkoła Biznesu, (012) 22-75-79.

259318

MŁODZIEŻOWY Dom Kultury, ul. Beskidzka 20, poszukuje nauczyciela j.angielskiego. Tel. 55-07-19, 25-52-23.

89541

NIGHT Club, Salon Masażu zatrudni na bardzo korzystnych warunkach finansowych panie i panów. Jeżeli samotnie wychowujesz dziecko, zapewnimy ci mieszkanie i opiekę. Tel. /090/345783; /0-17/630-848, 11.00-15.00.

262354

PRZYJMĘ pracę chalupniczą, oprócz zycia, 57-14-05, po 19.00.

90038

PRZYJMĘ kelnerkę. Tel. 15-47-52 po 21.00.

90440

PRACA, 22-49-94, 21-96-32 wewn.116. Tylko w poniedziałki, piątki od 9.00-12.00, wtorek 12.00-14.00.

263033

PRZYJMĘ barmana/ke/. Bar Eldorado, ul. Krowoderskich Zuchów 22.

263367

ZLECENIA telefoniczne dla agencji zlecę. 78-55-45.

262927

Nauka

FRANCUSKI, 37-87-54.

90336

HISZPAŃSKI, 36-26-12.

263615

KURSY samochodowe kat B, PZMOT, Sobieskiego 7, 33-81-30. Nowe pojazdy, Uno.

90149

KURS instruktorów rekreacji. 37-13-96, 36-26-95.

263212

MATEMATYKA, ósmoklasiści, nauczycielka, 47-25-58.

90355

MATEMATYKA, 21-58-53.

258732

MATEMATYKA, 58-69-09 wieczorem.

263379

NAUCZYCIEL LO, fizyka, matematyka. 12-02-31.

90077

POLIGLOTA, Szkoła Języków, plac Szczepański 3, Kraków. 22-35-59. Zapisy 12.00-17.00.

89031

KURS PRZYGOTOWAWCZY z MATEMATYKI
Instytut Matematyki
Politechniki Krakowskiej,
ul. Warszawska 24,
Wydział Mechaniczny,
tel. 33-03-00 w. 29-87
(po godz. 18, tel. 47-50-78).

SZKOLIMY panów spawaczy. Tel. 49-96-66 wew. 136.

TLUMACZENIA, kursy języków. Synonym S.C., Lea 16A, 33-02-77 wewn. 353, fax 33-05-07.

Matrymonialne

POZNAM pana w wieku 50-65 lat, wolnego, z mieszkaniem. Cel towarzysko-matrymonialny. Oferty 90489 Kraków, Wiślna 2.

Kupno

A. Skup, komis, RTV. 21-89-26.

"ANTYK" ul. Smoleńsk 22, tel. 22-26-32 kupi obrazy, meble stylowe, starocie. Bezpłatna wycena, transport. Pożyczki pod zastaw antyków.

MAKULATURE, "Atoł" /012/53-27-31, 53-20-88 wew. 232, 233.

MASZYNĘ do produkcji opakowań z papieru i tektury, 704-549.

MUROWANY na Rakowickim, kupię. 32-42-71.

OBRAZY, 22-26-32.

Sprzedż

BETONIARKE 400 l, formy, stoły, transporter. (012) 82-18-10 wieczorem.

GROBOWIEC, Rakowice. 11-76-40.

GROBOWIEC, 11-66-26.

GROBOWCE, 21-38-41.

HYUNDAI Lantra, 1994. 56-45-89, 57-03-83.

KABLE energetyczne miedziane, 3x50, 3x70, 3x90, 3x120. Inowrocław, tel. /536/522-216.

KIOSK gastronomiczny, 73-12-80 (8.00-9.00).

KLACZ 4-letnia, bryczka z uprzężą, kulbaka i inne. Kraków, ul. Czystowska 31.

KONTENER chłodniczy, tel. 56-34-88.

MEBLE używane, skórzane. 78-61-19.

MIESZARKE piekarską + 3 dzieże, Jordanów (0-187)75-601.

MŁODE wilczury, 78-66-29.

OGAR gończy polski. 37-00-31.

OVERLOCKI, stębnówki, raty. 012/14-10-54.

REGAŁY sklepowe (6 sztuk), lady sklepowe (4 sztuki) w kolorze drewna. 82-08-06.

ROWER górski. Tel. 82-20-09.

TANIE PC-ty. "Mapasoft" 11-26-88.

TELEFON komórkowy, używany. 21-39-00.

TRAKTOR mały, oryginalny niemiecki, grzejniki żeliwne, duże, używane. Tel. 67-46-21.

WYPOSAŻENIE piwiarni, (012) 37-93-35.

Motoryzacyjne

ANTYRADARY, 9 modeli, najtaniej. /012/57-84-46.

AUTOSZYBY całodobowo. 36-17-30, Zygmunowska.

AUTOGAZ, raty. 78-24-04.

AUTOKONSERWACJA, Zajączkowski, 48-66-44, 67-63-60, bonifikaty.

CZĘŚCI używane zachodnie, Zakopiańska 260, 090332060.

FIAT Brava 1,6, przedpłatą sprzedam. 70-60-93.

FRANCJA, wyjazdy po samochody, wszelkie typy, tania. (012) 70-60-39.

HOLOWANIE, naprawy. 88-55-88.

OPONY, wulkanizacja, radia sprzedaż, montaż. 48-34-18.

PEUGEOT J-5, Bus sprzedam, 22-26-32.

SPRZEDAM Cinquecento 900 cm³, 1995 r, na gwarancji stan idealny, radio, alarm, dywaniki, 36-12-66, wieczorem.

SPRZEDAM Fiat 126p "elegant" 1994, 66-50-04.

SPRZEDAM Fiat 126p, 1991, 34-40-50.

SPRZEDAM Fiata 126p, 650 FL, 1991, 55.000 km, 56 mln, Tel. 21-64-59.

SPRZEDAM naczepę dwuosiową typu Zremb, bez plandeki. Cena do uzgodnienia. Tel. /0-18/37-12-16.

AUTO-KOMIS „Magnus”
PROMOCJA TRWA!
Zostawiasz auto i sprzedajesz po własnej cenie.
Na miejscu profesjonalna diagnostyka, service opon, sprzedaż i wymiana oleju BP.

Ul. Zakopiańska 265
tel. 43-66-88, tel. kom. 090 30-60-51.

SPRZEDAM 126p, 21-86-55.

SZYBY samochodowe Autoglas, całodobowo. 12-41-66.

UNO 94 r, 180 mln. (012)58-18-52.

ŻUKA, malucha, Fiata, inne używane, uszkodzone, kupię, 88-11-17.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

126P, grudzień 1991, sprzedam. 43-71-14 po 16.00.

126P, 1989r, czerwony, sprzedam. Tel. 54-22-22.

ZAMIENIĘ garaż murowany, ul. Rydla na ul. Palacha /d.Svobody/, 36-68-03.

45 m² własnościowe, Kozłówek zamienię na garsonierę własnościową. Inne propozycje, 584-651.

ZAMIENIĘ garaż murowany, ul. Rydla na ul. Palacha /d.Svobody/, 36-68-03.

45 m² własnościowe, Kozłówek zamienię na garsonierę własnościową. Inne propozycje, 584-651.

ADMINISTROWANIE nieruchomości. 23-13-12.

ADMINISTRACJA domów, 21-38-41.

ATRAKCYJNE działki, Gdów, Biskupice, Łapanów, Dobczyce. Tel. 84-23-20.

BIEŻANÓW, dom sprzedam, 342-000.

DOM jednorodzinny, wolno stojący, 6-8 arów działki, częściowo wykończony z czynną klubokawiarnią, w Skale k/Ojcowa, sprzedam, (012) 251-220 (18.00-20.00).

DOM do sprzedania, okolice Niepołomic, 5 pokoi, 2 łazienki, zaadaptowane poddasze, ogrzewanie gazowe, na działce 12-arowej, w rozliczeniu mile widziane mieszkanie. 36-43-17 od 13.00.

DOM w Cichym Kąciku, osiedlu Oficerskim lub rejonie Błoni kupię, 11-20-49.

DOM kupię, 33-40-45.

DZIAŁKĘ budowlaną 31 arów, 18 km od Krakowa sprzedam. 54-47-17 po 16.00.

MSZANA Dolna, działkę budowlaną, 20 a, z zabudowaniami sprzedam. Tel. 74 lub Kraków 12-69-77.

SPRZEDAM działkę na Woli Justowskiej, 25-15-16.

SPRZEDAM działkę budowlaną, Stróża, 36-08-68.

SPRZEDAM działkę, Śledziejowice. 37-68-86.

SPRZEDAM domek drewniany w Bochni. 012/36-85-24.

WYCENY biegłych. 090/31-57-57.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

ZAKOPANE, sprzedam dom drewniany do remontu, na działce 500 m². Tel. /0-165/68-392.

AGENCJA, masaże, Bałuckiego 16, 66-06-36. 258882

AGENCJA, masaże, drink-bar, dancing, Floriańska 32, 22-49-11. 258883

AGENCJA "VENUS", 66-06-36. 258886

AGENCJA towarzyska "Elite" zaprasza do salonu masażu, sauny, ul. Batorego 1. Tel. 32-49-39. 260824

"AMANDA" - Gnieźnieńska 7. 36-55-42. 262400

"BOA" Mistyka. Masaż. Erotyzm. Tel. 0-12/21-29-18. 259303

BAJECZNA "Katarzyna", 56-30-21. 258885

BEZKONKURENCYJNA "Regina", 21-96-13. 258884

BEBE masaże. 21-71-60. Grodzka 42. 260490

DYSKRETNA "Ester". /0-12/ 43-68-40. 262850

DZIKIE noce, panie, panowie, 090-315-798. 261750

KAMERALNY salonik "Erotic", Floriańska 24. /0-12/ 22-19-27. Całodobowo! 263595

"KLARA" Salon Masażu. 22-65-62. 89059

"MAJA". 38-89-05. 262398

PANOWIE. 43-69-97. 262592

SUPERMASAŻE, 56-02-09. 258887

WSPANIAŁE dziewczyny czekają na zaproszenie. 32-14-65. 90098

RURY

MIEDZIANE
Grzejniki konwektora, akcesoria, kotły c.o.,
NAJTANIEJ W GALICJI
USŁUGI GAZ WODA C.O.
MUWEX
Kraków, al. Krasieńskiego 15,
tel. 21-59-38

U nas znajdziesz rajstopy i pończochy na każdą okazję.
Sklep firmowy
filodoro
boutique
Dziedziniec Pałacu pod Baranami
Rynek Gł. 27, Kraków.
Czynny: pon.-pt. 11 - 19,
sobota 11 - 16
Zapraszamy

ZJEDNOCZONA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA "PIAST"
W KRAKOWIE, UL. KAZIMIERZA WIELKIEGO 67
zatrudni
▼ inspektora nadzoru ds. instalacji c.o., wod.-kan. i gaz.

Wymagania:
 wykształcenie wyższe techniczne,
 wymagane uprawnienia,
 doświadczenie w projektowaniu oraz wykonawstwie.

Oferty prosimy składać w Sekcji Spraw Pracowniczych, Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 67, w godz. 8.00-15.00, tel. 36-83-52.

Hydrotrest S.A.
Oddział Robót Specjalistycznych
Kraków, ul. Rybitwy 15a
ogłasza

NIEOGRANICZONY PRZETARG PISEMNY:

samochód marki Nysa, typ T 522, nr ewid. 934, rok prod. 1988, cena wywoławcza 1986,00 zł.

samochód marki Star, typ A-200, pogotowie techniczne, nr ewid. 922, rok prod. 1984, cena wywoławcza 4400,00 zł.

Oferty należy składać w terminie 15 dni od daty ogłoszenia w Hydrotrest S.A. Kraków, ul. Rybitwy 15a. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie oddziału.
Informacji udziela dyspozytor, tel. 53-25-11 w. 265.

LIKWIDATOR
Spółdzielczego Przedsiębiorstwa
Zaopatrzenia i Handlu - SOP w likwidacji,
Kraków, Rynek Gł. 30
ogłasza pisemny

NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY
na sprzedaż nieruchomości przy ul. Przewóz 36 w Krakowie.

Na ww. nieruchomość składa się:
 działka o pow. 11.752 m² (wiecyste użytkowanie),
 budynki magazynowe murowane i administracyjne o pow. 1.883,10 m²,
 wiaty o pow. 307,50 i garaże metalowe, szt. 9.

Cena wywoławcza: 310.000 zł (trzysta dziesięć tysięcy złotych).
Działkę można oglądać w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Oferty składać pod adresem: SPZIH SOP Kraków, Rynek Gł. 30, pok. 31.
Wadium 10% ceny wywoławczej.
Informacji udziela się pod numerem telefonu 22-32-35, 22-47-86.
Odstąpienie przez nabywcę po wygraniu przetargu powoduje utratę wadium.
Oferentom, których oferty nie zostały przyjęte, zwraca się wadium.
O wyborze oferty zainteresowani zostaną powiadomieni pisemnie.
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Mistrzejowice” w Krakowie, os. Tysiąclecia 42 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wynajem lokalu użytkowego o powierzchni 46,8 m², zlokalizowanego w zespole pawilonów handlowo-usługowych w os. Złotego Wieku 19/20.

Stawka wywoławcza za 1 m² powierzchni wynosi 10,00 zł. Do stawki zwycięskiej wycycytowanej doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22% + opłaty za media energetyczne.
Wadium w wysokości 1.000,00 zł należy wpłacić w kasie spółdzielni w dniu przetargu w godz. od 8.00 do 9.30.
Lokal oglądać można w dniu przetargu w godz. 8.00 - 9.00.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.03.1996 r. o godz. 10.00 w Klubie Seniora, os. Tysiąclecia 42.
W przypadku uchylenia się przez uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz spółdzielni.
Zarząd zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Kopalnia Soli „Wieliczka” w Wieliczce, Park Kingi 1
ogłasza PRZETARG
na wykonanie
następujących robót budowlanych:

rozbiórkę budynku starego laboratorium,
 częściowe wykonanie budynku stacji trafo 15 kV,
 wykonanie kanału kablowego.

W celu uzyskania danych odnośnie do zakresu robót budowlanych prosimy o kontakt z Działem Zabezpieczenia Górniczego Inwestycji i Remontów, tel. 78-71-31, 32.
Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w sekretariacie KS „Wieliczka” w terminie do 8.03.1996 r.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty, unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyny, powiadomienia o wynikach tylko firm wybranych do rozmów technicznych lub tych, które wygrały przetarg.

GUMIX

zaprasza Klientów
na ul. Myśliwską 51
(Baza BUDOSTAL-8)
tel. 53-20-98, czynne od 7-21

montaż i demontaż ogumienia zakupionego przy ul. Myśliwskiej będzie wykonywany bezpłatnie

Wanda Pileri
MAGISTER REHABILITACJI RUCHOWEJ
ukończone STUDIUM PEDAGOGICZNE
były pracownik INSTYTUTU PEDIATRII w PROKOCIMIU
były pracownik
POLICLINICO UNIVERSITARIO A. GEMELLI w Rzymie
przyjmuje w GABINETACH KRM „PRO-VITA”
czwartek, sobota 9-16,
31-422 Kraków, ul. Majora 5/1, tel. 13-80-47
• porażenia mózgowo-dziecięce • wady postawy u dzieci
• masaże lecznicze dla dorosłych
• stany pourazowe dzieci i dorosłych. 16440

HANDEL • USŁUGI • PRODUKCJA
oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w „Dzienniku Polskim”

TAI
23-02-40
23-02-16
22-89-00

Telefoniczna Agencja Informacyjna
poniedziałek - piątek od 9 do 18

PRACUJEMY DLA CIEBIE

Przekazujemy wiedzę i technologię komputerową tak, by nasze rozwiązania były dla użytkowników prostą i praktyczną metodą osiągnięcia ich celów.

3COM
Dr. Quinn
Hewlett-Packard
Informix
Lotus

Microsoft

Novell

Panduit
Red Cross

Authorized Networking Partner
Ambulance Service
Authorized Reseller
Authorized VAR
Business Partner,
Authorized Training Center
Solution Provider,
Authorized Training Center
Networking Partner,
Authorized Training Center
Partner
Ghost Virus Busters
Authorized Reseller

Nowe Biuro Doctor Q:
31-548 Kraków, Al. Pokoju 1A
Biuro Sukcesu Klienta: 13-00-33
Centrum Edukacyjne: 13-00-44
Pracownia Systemowa: 13-00-55
Zespół Serwisowy: 13-00-66
e-mail: office@doctorq.com
fax 13-00-11

Doctor Q
o d 1 9 8 7

Nowa oferta:
instalacje Lotus Notes dla korporacji wraz z bezpłatną próbną instalacją zastawek serca dla Zarządu

Oferta dla firm

OGŁOSZENIA NA TELEFON!

Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim” - **zadzwoń:**

tel. 11-20-88
22-03-32
w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy
Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych

Pamiętaj!
Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim” to ogłoszenie skuteczne!

Sport

Finał hokejowego play off czas zacząć

Moskiewska odsiecz?

Najwcześniej w piątek 1 marca, najpóźniej we wtorek 5 marca poznamy mistrza Polski w hokeju na lodzie. Jutro bowiem, meczem w Oświęcimiu (początek o godz. 17), tamtejsza Unia i nowotarskie Podhale rozpoczną batalię o złoty medal. Ostatecznie triumfuje zwycięzca trzech spotkań finałowych. Zobaczmy więc co słychać w obozach pretendenta i obrońcy mistrzowskiego tytułu...

UNIA. Powrót Waldemara Klisiaka i czterokrotne pokonanie „Szarotek” w rundzie zasadniczej (4-2 i 5-2 u siebie oraz 4-3 i 6-3 na wyjeździe) wzmocniły wiarę pretendenta w ostateczne zwycięstwo. Od dłuższego czasu trener Zbyszek Neu-

virth powtarza, że szczyt formy unistów przypadnie właśnie na okres meczów finałowych... Jedyny, w zasadzie, problem Unii to kontuzja (uraz łąkotki) najlepszego obrońcy w drużynie, Miłosza Nachtmana (zawodnik ma nogę w gipsie).

PODHALE. Piętnastokrotni mistrzowie Polski (jednocześnie obrońcy tytułu) nie mają zbyt wielkiej ochoty oddawać berła...

- *Dostownie za pięć dwunastu wszyscy zawodnicy wykurowali się i zaczęli trenować już w komplecie - powiedział „Dziennikowi” kierownik drużyny, Witold Gil. - Do walki z Unią przystąpią bez kompleksów; o czterech wcześniejszych porażkach dawno już zapomnieli... Liczymy, że wzmocni nas*

dobrze znany kibicom Aleksander Aleksiejew, który ostatnio bronił barw trenowanego przez słynnego Wiktora Tichonowa moskiewskiego CSKA. Natomiast nieaktualny jest przyjazd z Trenczyna Jacka Zamojskiego.

Przypomnijmy, że Unia i Podhale zmierzą się w finale play off po raz czwarty z rzędu. Trzykrotnie lepsze okazywały się „Szarotki”. Najwięcej emocji było w roku 1993. Natomiast przed dwoma laty i w ubiegłym sezonie dominacja nowotarzan nie podlegała dyskusji. Dziś zaś jedno jest tylko pewne - na mistrzowskim tronie zasiadzie niebawem po raz drugi w historii Unia (wcześniej w roku 1992) lub po raz szesnasty Podhale...

(BAT)

19. lokata Exartiera

Champion Alberto

Alberto Tomba wreszcie dopiął celu - po raz pierwszy w swojej bogatej, sportowej karierze sięgnął po tytuł mistrza świata, wygrywając wczoraj slalom gigant w Sierra Nevada. Reprezentant Polski Exartier (zięć Andrzeja Bachledy) był 19.

Startujący z numerem 1 Alberto Tomba już w 1. przejeździe pojechał najszybciej, wyprzedził Norwega Kjusę o 0,03 sek, na kolejnych 3 miejscach plasowali się Szwajcarzy: Von Gruenigen, Kaelin i Locher.

Drugi przejazd potwierdził wielką klasę Włocha. Choć był taki moment, iż wydawało się, że Tomba wypadnie z trasy. Po ostrym skręceniu Włoch niemalże wyłożył się na śniegu, ale niezwykle silne nogi pozwoliły mu utrzymać zjazdową pozycję. Wspaniale pojechał w 2. przejeździe Kaelin, awansując na drugą pozycję. „Braz” dla von Gruenigena, znakomity Norweg, lider PS Kjus poza podium. Zupełnie dobrze pojechał nasz reprezentant Stephane Exartier, stracił do Tomby 6,40 sek. i zajął 19 lokatę. Marcin Szafranski był 29 (strata 18,49), Robert Zubek 34 (strata 22,79), Jakub Malczewski z Zakopanego nie ukończył 1. przejazdu

Wyniki: 1. Tomba (Włochy), 1.58,63 min, 2. Kaelin (Szwajcaria) strata 0,44, 3. Von Gruenigen (Szwajcaria) 0,82, 4. Kjus 0,88 (Norwegia), 5. Locher

(AS)

(Szwajcaria) 1,99, 6. Mayer (Austria) 2,38.

29-letni Alberto Tomba ma w dorobku 5 medali olimpijskich (w tym 3 złote), ale nigdy nie wiodło mu się w mistrzostwach świata. Przed 5 laty w Saalbach był czwarty w slalomie, przed 3 laty w Moriocce nie znalazł się nawet w pierwszej szóstce.

- Teraz albo nigdy! - mówił przed MŚ w Sierra Nevada. Mam jeden cel w tym sezonie - złoty medal w mistrzostwach świata, reszta się nie liczy.

Tuż po zakończeniu wczorajszej konkurencji Tomba powiedział - Jestem naprawdę bardzo szczęśliwy, spełniłem swój ostatni sportowy cel. Mam już medale olimpijskie, zdobywałem Puchar Świata w klasyfikacji generalnej w sezonie 1994/95 (Włoch ma na swoim koncie 48 zwycięstw pucharowych i jest w klasyfikacji wszech czasów drugi za Szwedem Stenmarkiem 86 wygranych - mój przypis). Teraz wreszcie jestem championem! Pytacie mnie - jak długo będę startował, czy dostrawam do igrzysk w Nagano w 1998 roku? Mam już 29 lat i czas pomału przyszywać się do zakończenia kariery sportowej. Na razie nie podjąłem jednak decyzji. Być może po ostatnich zawodach pucharowych w tym sezonie powiem pas.

Cracovia nie pojedzie do Gdańska

Remis na pożegnanie

CRACOVIA - STOCZNIOWIEC Gdańsk 4-4 (2-2, 1-1, 1-1). Bramki: Sikora 16, Gąsienica 17, Jachna 35, Musiał 44 - Karwacki 15 i 58, W. Obłofski 1, Janowicz 39. Sędziowali: Miszek i Materna z Jastrzębia, Kupiec z Oświęcimia. Kary: 14 i 36 min (w tym kara meczu dla Janowicza). Widzów ok. 1 tys.

CRACOVIA: Stano - Dziubiński, Wieczorkiewicz, T. Podlipni, Wronka, Ciastoń - Gąsienica, Babij, Śliwa, Sikora, Jachna - Urbańczyk, Musiał, Urban, Cieślak, Zieliński - R. Kozendra.

Meczem tym zakończyły „pasiaki” ligowe występy w bieżącym sezonie na krakowskim lodowisku. Pozostało im do rozegrania jeszcze spotkanie w Gdańsku, ale jutro nie dojdzie do niego...

- Nie jedziemy nad morze - powiedział nam kierownik drużyny, Antoni Rakoczy. - Nie godzimy się grać o godzinie dwu-

dziestej. Jest przecież odpowiedni punkt regulaminu mówiący, że mecze powinny się rozpocząć najpóźniej o dziewiętnastej. Chyba, że dogadają się zainteresowane kluby. My jednak nie możemy zostać w Gdańsku do poniedziałku, bo nas na to nie stać. Teraz decyzję musi podjąć Wydział Gier PZHL.

Wracając do wczorajszego meczu, to wypada poinformować, że trener Grzegorz Chruściński miał do dyspozycji aż 21 zawodników! Goście zaś raptem 16. Tym razem jednak nie wystarczyło to krakowianom do odniesienia zwycięstwa, choć byli tego bliscy - gdańszczanie wyrównali w końcówce (Karwacki w zamieszaniu). Wcześniej twardo walczone o każdy krążek i tylko przez 76 sekund i tercj Stoczniowiec miał przewagę dwóch goli. „Pasiaki” wyrównały w przeciągu kolejnych 79 sekund (profesorska indywidualna akcja Sikory oraz „klepka” Gą-

sienicy z niebieskiej linii) i już nikt nikomu nie odpuszczył.

Po trafieniu na 4-4 doszło do bójki Musiała z Wróblem (górami był krakowianin - ciosy i trzymanie). Za moment zaczęli walczyć Gąsienica z Janowiczem (górami gdańszczanin - ciosy i duszenie). Kiedy zabrzmiała ostatnia syrena Gąsienica podjechał do niedawnego adwersarza z wyciągniętą do zgody ręką. W odpowiedzi otrzymał liczne razy (atakujący dostał wtedy karę meczu). Powstało nieliczne zamieszanie, na taflę znalazło się nawet szkło z rozbitych butelek (rzucanych z trybun). Potem mogło być gorąco pod szatniami, ale dzięki sędziemu Jackowi Chadzińskiemu (mediator) policjanci nie musieli interweniować.

(BAT)

W pozostałych meczach: Autosan - KKH 5-3 (o 5. miejsce), Polonia - Tysovia 5-1 (o 5. miejsce).

Pabianicki egzamin koszykarek

Walki nie odmówi nikt

Czy kłopoty mogą hartować? Okazuje się, że czasami tak. Największym tego przykładem są koszykarki Wisły Miraculum, którym los w ostatnich dwóch tygodniach wyraźnie nie sprzyjał.

Najpierw na „L 4” powędrowała Odrzywolska, której noga trafiła do gipsu (skręcenie stawu skokowego). Potem palec u ręki złamała Owca. I wreszcie, w trakcie środowego meczu z MTK, skręciła nogę Płatkiewicz.

Trener Janusz Herdzina stanął przed nie byle jakim dyle-

matem - generalnie jak i kim grać?! Przecież w odwodzie pozostały mu Chmiel, Niedbał, Mrugalska i Janiszewska, czyli zawodniczki występujące najczęściej na parkietach II ligi, w zespole Wisły/Górnika...

Ale „żelazna piątka” spisała się, w krakowskim dwumeczu z MTK, po prostu rewelacyjnie! Przedłużyły więc wiślaczki swe nadzieje na awans do drugiej rundy play off, czyli półfinału mistrzostw Polski. Zdecyduje o tym jutrzejszy mecz w Pabianicach, rozpoczynający się o godz. 17.

- Wyjedziemy z Krakowa niezadowolonym rankiem - powiedział nam trener Herdzina. - Z jednym tylko nastawieniem, na zwycięstwo! Uważam, że teraz szanse są równe. W ostatnich dwóch meczach z MTK źródłem naszego sukcesu była mordercza walka. Czyli już chyba wiadomo jak będziemy grali...

Przypomnijmy, że triumfator jutrzejszego spotkania awansuje do półfinału, gdzie zmierzy się z gdyńską Wartą, natomiast pokonany grać będzie o miejsca 5-8 z gorzowskim Stilonem.

(BAT)

Pożegnano Edwarda Madejskiego

Wczoraj na cmentarzu Batowickim w Krakowie odbył się pogrzeb Edwarda Madejskiego. Byłego bramkarza piłkarskiego krakowskiej Wisły, bytomskiej Polonii, a także przedwojennej reprezentacji Polski.

Edward Madejski strzegł naszej bramki podczas pamiętnego meczu z Brazylią na mistrzostwach świata we Francji w roku 1938. Wielkiej próbie poddał go wówczas m. in. słynny Leonidas. Ukochanym klubem Edwarda Madejskiego była Wisła, z którą związał się w latach trzydziestych. Z pewnością najlepsze lata kariery zabrała mu II wojna światowa. W czasie jej trwania brał czynny udział w walce z najeźdźcą. Uczestniczył także - z narażeniem życia - w konspiracyjnych meczach piłkarskich. Po zakończeniu wojennej Edward Madejski osiadł w Bytomiu. Wolno go uważać za jednego ze współtwórców tamtejszej Polonii.

Zył przede wszystkim samotnie. Zmarł 15 lutego w wieku 82 lat...

(WB)

Siatkarek kurs na Mielec

Nie przeliczyć się...

Sobota i niedziela winny być pracowitymi dniami dla siatkarek Wisły Goldenmajer. Krakowianki rozegrają w Mielcu z tamtejszą Stałą kolejne dwa mecze (dziś o godz. 17, jutro o 11) w ramach walki (w tzw. grupie słabszych) o utrzymanie się w ekstraklasie.

Do Mielca pojedzie 10 siatkarek. Nie wiadomo jednak czy w pełni sprawna będzie Barbaszewska, która podkrociła nogę.

(BAT)

W czwartek wznowiła zaś treningi Wojno i nie można wykluczyć jej wejścia na parkiet.

- Chciałbym się nie przeliczyć - oświadczył trener Ryszard Litwin. - Z Gedanią pragnęliśmy wygrać jeden mecz, a nie zwyciężyliśmy choćby w jednym secie... Cóż, w naszym przypadku wszystko jest jasne - jedziemy do Mielca aby walczyć o zwycięstwa, gdyż tylko one mogą nas uratować.

(JEC)

Juniorskie skoki

Wczoraj na Średniej Krokwi w Zakopanem odbyły się mistrzostwa Polski juniorów w skokach. Startowało 20 zawodników.

Mistrzem Polski juniorów został Andrzej Galica, który za skoki 85 i 79,5 m otrzymał 221,5 pkt. Drugie miejsce zajął Rafał Kuchta - 81,0 i 76 m - 201,5 pkt, a trzecie Bartłomiej Nikiel 75,5 i 71,0 - 178,5 pkt.

(JEC)

Klejenie sztafet

Na polanie pod Regłami obok Wielkiej Krokwi odbyły się ostatnie zawody w narciarstwie klasycznym, w ramach I Ogólnopolskiej Olimpiady w Sportach Zimowych. Niewiele brakowało, a konkurencja dziewcząt nie odbyłaby się. Zgodnie z regulaminem powinny wystartować trzy sztafety, tymczasem w przeddzień zawodów zgłoszono tylko dwie.

- Do późnego wieczora jeździliśmy z kolegą w okolicach Nowego Targu, aby skleić trzecią sztafetę - mówi trener Maratonu Mszana Dolna, Stanisław Mrowca. - To jest wręcz nieprawdopodobne, ale w zawodach nie wystartowała ani jedna ekipa z Zakopanego. Chyba w biegach płaskich osiągnęliśmy dno.

3 x 5 km dziewcząt: 1. Wierchy Rabka 59.36,0 min, 2. Maraton Mszana Dolna - 1.02.22,0 godz., 3. Podhale 1.11.04,8 godz. 3 x 5 chłopców: 1. Trójwies Beskidzka I 46.54,6 min, 2. MKS Istebna 47.32,7 min, 3. Soła Rajcza 47.38,5 min.

(JEC)

Długa gra

W rozegranym awans meczu ekstraklasy tenisistek stołowych Wanda pokonała Garbarza Broń Radom 5-2. Punkty: Szatko-Nowak 2,5, Lityńska-Sydorenko 1,5, Kurasakowa 1 dla Wandy oraz Kowtun 2 dla gości.

Niecodzienny przebieg miał pierwszy pojedynek, w którym Lityńska-Sydorenko uległa Kowtun 1-2 (14, -18, -18). Zmagano się przez 70 minut! W połowie trzeciego seta sędzia zarządził już grę na czas...

(WB)

Kalendarzyk sportowy

Piłka ręczna

Hutnik - Atlas Łódź (I liga mężczyzn), sobota godz. 17.

AZS AWF - Cracovia (II liga kobiet), sobota godz. 15.

Gościbia - AZS Katowice (II liga kobiet), sobota godz. 17.

Koszykówka

Korona - CTL Częstochowa (II liga mężczyzn), sobota godz. 17.

Siatkówka

Wawel/Hutnik - Okocimski (II liga mężczyzn), sobota godz. 17, niedziela godz. 11.

Boks

„Sobota bokserska” - hala Wisły, godz. 13 (zawody dla chłopców z roczników 1978 - 83).

(B)

Może skorzystasz?

Ognisko TKKF „Barka” przyjmuje zgłoszenia na gimnastykę pań (aerobic, callanetics itp). Informacje i zapisy codziennie w godz. 17 - 19 w klubie „Salwator”, ul. Królowej Jadwigi 37.

Ognisko TKKF „Dom Sportu” przyjmuje zapisy dzieci i młodzieży do sekcji strzeleckiej (11-18 lat) i szachowej (6-12 lat). Zgłoszenia przy ul. Pilotów 62, tel. 13-02-91.

Ile wygrałeś?

Totalizator Sportowy podaje ilości i wysokości wygranych z zakładów z dnia 21.2.1996 r. Duży Lotek: 1275 wygranych z 5 traf. - płatne po 547,98 zł, 69.842 wygrane z 4 traf. - płatne po 12,73 zł, 1.206.796 wygranych z 3 traf. - płatne po 1,00 zł. Express Lotek: 33 wygrane z 5 traf. - płatne po 6.282,80 zł, 4840 wygrane z 4 traf. - płatne po 17,13 zł, 164.344 wygrane z 3 traf. - płatne po 0,75 zł.

Niedziela

TVP1

- 7.00 Rolnictwo na świecie: Dania
- 7.15 Śladami Oskara Kolberga - Opole
- 7.35 Notowania
- 8.05 Tęczy music box
- 8.35 „Droga do Avonlea” - serial kanadyjski
- 9.25 Teleranek
- 9.50 Tutturu
- 10.00 Kukułka - wiadomości szkolne
- 10.15 W Starym Kinie: „Gospoda Szóstego Dobrodziejstwa” (1) - film USA (1958) reż. Mark Robson, wyk. Ingrid Bergman, Curt Jurgens (95 min)



Młoda angielska służąca pragnie zostać misjonarką w Chinach. Prosta dziewczyna zaczyna długą drogę do misji.

- 12.00 Anioł Pański - transmisja modlitwy Ojca Świętego
- 12.20 Opinie - program publicystyczny
- 12.40 Wiadomości
- 12.50 Studio sport MŚ w narciarstwie alpejskim - Sierra Nevada '96
- 13.40 Szklany dom - reportaż
- 14.15 Seriale wszechczasów „Północ-Południe” (11/24) - serial USA
- 15.10 Honor dla niezawansowanych (2) - program rozrywkowy
- 15.25 Do grającej szafy grosik wrzucić - program rozrywkowy
- 16.00 Kultura duchowa narodu: Dzieje Młodej Polski w muzyce - Grzegorz Fitelberg
- 16.35 Słoneczna - film dokumentalny Bogusława Dąbrowsy-Kostki
- 16.50 Kalendarium XX wieku
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Śmiechu warte - program Leszka Szopy
- 17.50 DTV - program Jacka Fedorowicza
- 18.10 „Dr Quinn” (61) - serial USA (emisja z teletekstem)
- 19.00 Wieczorynka: Myszką i przyjaciółmi
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Matki, żony i kochanki” (2/12) - serial TVP
- 21.05 Wieczór z Alicją - program Alicji Resich-Modlińskiej

W programie zapowiedziano udział Venessy Mae, Umberto Eco, Katarzyny Figury, Justyny Steczkowskiej i tria Wojciecha Karolaka.

- 22.05 Sportowa niedziela: Mistrzostwa Świata w lotach narciarskich
- 22.35 Racja stanu - program publicystyczny
- 23.05 Polska w Europie: Ojczyzna europejska, czy Europa ojczyzna?
- 23.35 „Rozmowa z człowiekiem z szafy” - film polski (1993) reż. Mariusz Grzegorzek, wyk. Bożena Adamek, Rafał Olbrychski, Stanisława Celińska, Marek Walczewski, Adam Ferency, Ewa Frąckiewicz, Leon Niemczyk (95 min)

Młody człowiek, wychowany przez neurotyczną matkę, szuka ucieczki przed życiem.

- 1.05 Konkursowe interpretacje: Rem Urasin
- 1.40 Koncerty Agnieszki Duczmal
- 2.10 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
- 7.30 Film dla niesłyszących: „Matki, żony i kochanki” - serial TVP
- 8.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 8.30 Programy lokalne
- 9.35 Komentarz polityczny
- 10.00 Ojczyzna polszczyzna: Templariusze czy templariusze? - program prof. Jana Miodka
- 10.15 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
- 11.15 Studio sport: Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim Sierra Nevada '96
- 12.00 Świat się śmieje: „Roztargniony” (Le Distrain) - komedia francuska (1970) reż. Pierre Richard, wyk. Pierre Richard, Bernard Blier (79 min)
- 13.20 Się kręci: Każdy film zrobić może - program Jerzego Owsia
- 14.10 Podróże w czasie i przestrzeni - wyprawy z National Geographic: Mieszkańcy Wybrzeża Szkieletów - serial dokumentalny
- 15.05 Familiada - teleturniej
- 15.30 Tischner czyta katechizm: Wiara i czas
- 16.00 KOC - Komiczny Odcinek Cykliczny
- 16.25 Sax and sex
- 17.50 Halo Dwójka
- 18.00 Z Krakowa - Kronika
- 18.10 Impresja chopinowska
- 19.05 Gra - teleturniej
- 19.35 Dzieła Szekspira w animacji: „Poskromienie złoŃnicy” - angielski film animowany
- 20.00 Linia specjalna: Leszek Miller, szef URM
- 21.00 Panorama
- 21.30 Studio sport
- 21.45 „Oto Spinal Tap” (This is Spinal Tap) - film USA (1984) reż. Rob Reiner, wyk. Michael McKean, Christopher Guest (80 min)

Grupa rockowa nie godzi się z utratą popularności i za wszelką cenę próbuje jeszcze raz zabłysnąć na scenie.



Debiut reżyserski Roberta Reintera.

- 23.05 Bestsellery Dwójki: Dwie Marie - film dokumentalny Christine Hammer-Świecznik
- 24.00 Panorama
- 0.05 Gwiazdy światowego jazzu: David Friesen i Leszek Możdżer - Jazz Fair Poznań 1995
- 0.45 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Disco Polo Live
- 8.00 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
- 8.30 Opiekun duszek - serial animowany dla dzieci
- 9.00 Candy - Candy - serial animowany dla dzieci
- 9.20 Smakosze i rozkosze
- 9.30 Klip-kłaps, czyli najmłodsza lista przebojów Dzieci w wieku 9-16 lat śpiewają piosenki napisane

przez swoich rodziców i inżynierów z domów kultury.

- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Góry przeznaczenia (11) - kanadyjski serial przygodowy
- 11.55 „Wspaniałe życie” (2-ost.) - komedia USA (1946) reż. Frank Capra (70 min.)
- 13.10 Odyseja (38) - serial przygodowy dla młodzieży
- 13.35 LOTTO zaprasza
- 14.00 Sztuka informacja - program Marka Markiewicza
- 14.30 Dawni wojownicy (6): Rzymskie legiony - serial dokumentalny USA
- 15.00 Benny Hill - program rozrywkowy
- 15.30 Dyżurny satyryk kraju - program Tadeusza Drozdy
- 16.00 Informacje
- 16.15 „Poszukiwany: Adolf Eichmann” - thriller szpiegowski USA (1979) reż. Peter Collinson wyk. Topol, Martin Balsam, Janet Suzman, Nick Mancuso (100 min)
- 18.15 Columbo - serial kryminalny USA
- 19.50 Informacje
- 20.05 Na południe (24) - kanadyjski serial sensacyjny
- 21.00 Kino satelitarne: „Minnie i Moskowitz” - film USA (1972) reż. John Cassavetes wyk. Gena Rowlands, Seymour Cassel, Val Avery, Tim Carey, Katherine Cassavetes (111 min)



Niebieski ptak Nowego Jorku wyjeżdża do Los Angeles, gdzie poznaje kobietę uwikłaną w niefortunny związek. Przypadkowe spotkanie oznacza przełom w ich życiu.

- 23.00 Na każdy temat - talk show
- 23.55 Filmoteka Narodowa: „Tajemnica panny Brinx” - film polski (1936) reż. Bazyl Sikiewicz, Jutzi Phil wyk. Alma Kar, Lena Żelichowska, Aleksander Żabczyński (83 min)
- Aktorka Wanda wyrusza w góry z panną w pociągu młodą Amerykanką Ketty Brinx. Ketty wpada w przepaść, a na miejscu wypadku znaleziono pociętą linę. Czy Wanda jest morderczynią?
- 1.20 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Kalejdoskop sportowy
- 9.00 Kraków na dzień dobry
- 9.30 Księżniczka astronautka - serial dla dzieci
- 10.00 „Jestem Bill W.” - film (powt.)
- 11.35 Przyszłość Ziemi - japoński serial dokumentalny
- 12.00 TV Polonia
- 13.45 Program dnia i ogłoszenie konkursu
- 13.55 Trzy przeboje
- 14.05 Gorący punkt - program publicystyczny
- 14.30 Muzyka z gór - program folklorystyczny
- 15.00 Tydzień w Telewizji Kraków
- 15.10 O czym szumią wierzby - serial animowany dla dzieci
- 15.35 „Czy wstydzisz się swoich rodziców?” - film USA dla młodzieży
- 16.30 Strofa Krzysztofa
- 16.35 Rodzina Twistów (4) serial dla dzieci i młodzieży
- 17.05 Witraż - program publicystyczny
- 17.35 Czerwony karzeł - angielski serial komediowy
- 17.55 Kalendarium
- 18.00 Kronika

- 18.10 Siedge Hammer (1) - serial komediowo-detektywistyczny
- 18.35 Idol - program młodzieżowy
- 19.00 Taki jest człowiek: Szkoła magów - serial dokumentalny
- O szkole w Nowym Jorku, gdzie doskonała swoje umiejętności magowie i sztukmistrze.
- 20.00 „Komisarz z Florencji” - angielski film kryminalny (1993) reż. Alan Clayton, wyk. Alfred Molina, Gemma Craven, Anna Cropper (100 min)
- Komendant policji rozwiązuje zagadkę pozorowanego samobójstwa starej kobiety
- 21.50 Kronika
- 22.00 Sportowy magazyn sprawozdawczy
- 22.30 Tylko wtedy, gdy się śmieje - angielski serial komediowy
- 22.55 Nasza antena
- 23.00 „Bez życzliwości” (2/3) - miniserial angielski
- 0.30 Muzyka na dobranoc
- 1.00 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: Rozkodowany Bugs Bunny - filmy animowane wytwórni Warnera
- 8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
- 8.00 Rupert - francuski serial animowany dla dzieci
- 8.30 Czy boisz się ciemności? (37) - serial kanadyjski
- 9.00 „Księżniczka Caraboo” - angielsko-amerykańska komedia przygodowa, reż. Michael Austin (92 min)
- 10.35 „Truskawka i czekolada” - film kubańsko-meksykańsko-hiszpański, reż. Tomas Gutierrez Alea i Juan Carlos Tabio (110 min)
- 12.30 Dzika Afryka: Wielka wędrówka - cykl dokumentalny
- Cykl dokumentalny nakręcony głównie w rezerwacie Masai Mara w Kenii, w którym żyje ponad 3 mln. zwierząt i ptaków.
- 13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 Mściciel na harleju (38) - serial USA
- 14.15 Balon - film krótkometrażowy
- 14.30-16.55 PROGRAM KODOWANY
- 14.30 „Quigley na antypodach” - wester USA, reż. Simon Wincer (114 min)
- 16.25 Zagraj to jeszcze ran, Nam - film dokumentalny
- 16.55-17.55 PROGRAM NIEKODOWANY: 16.55 Nie prze-gap - magazyn abonentów - prezentuje Renata Dobrowska 17.25 Stop nutka - magazyn muzyki filmowej Adama Romanowskiego
- 17.55-4.00 PROGRAM KODOWANY
- 17.55 Liga angielska (Bolton - Manchester United)
- 20.00 „Tylko razem z córką” (Not Without My Daughter) - film sensacyjny USA (1991), reż. Brian Gilbert, wyk. Sally Field, Alfred Molina, Sheila Rosenthal, Roshan Seth (111 min)
- Wizyta amerykańsko-irańskiego małżeństwa w Iranie Chomeiniego staje się dla amerykańskiej żony początkiem koszmaru
- 21.55 Trans World Sport - magazyn sportowy
- 22.50 „Dziwne miejsce na spotkanie” - film francuski, reż. Françoise Dupeyron (93 min)
- 0.25 „Thelma i Louise” - film USA, reż. Ridley Scott (124 min - wersja z dubbingiem)
- 2.30 „Pocałunek księżniczki” - komedia USA, reż. Howard Storm (89 min)

TV Wisła

- 13.25 Powitanie
- 13.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy
- 14.30 Szafa gra - magazyn muzyczny
- 15.00 Uzdrowiciel - magazyn medycyny naturalnej
- 15.30 Przejazdem - magazyn reporterski
- 16.00 Dziwne sporty - magazyn sportowy
- 16.30 Clive James: Pocztówka z... serial podróżniczy USA
- 17.30 Disco polo
- 18.00 Press Gang (8) - serial dla młodzieży
- 18.30 Opowieści Nowego Testamentu - serial animowany dla dzieci
- 19.00 Zemsta (61) - telenowela wenezuelska
- 19.45 Zaczarowany domek - serial animowany dla dzieci
- 20.00 „Diabelskie sztuczki” - komedia francuska, wyk. Fernandel, Charles Aznavour, Michel Simon, Alain Delon
- 21.30 Magazyn sportowy
- 22.00 Przepowiednie Davida Harlaya (horoskop dla każdego) - powt.
- 22.30 Opowieści jazzowe
- 23.00 Szlachetne zdrowie - magazyn medyczny (powt.)
- 23.30 Zemsta (61) - telenowela

Katowice

- 6.00 Program muzyczny 7.00 Trio Michela Legranda 7.30 Z życia Archidiecezji 8.00 Księżniczka astronautka - serial dla dzieci 8.30 Mysz Willy wędruje przez świat - film dla dzieci 9.00 Druga B - serial dla młodzieży 9.30 Dzieciaki z Beverly Hills - serial 10.00 Klub globtrotera 11.00 Koncert na osiem wiolonczel 11.30 Dziecięcy musical 12.00 Aktualności 12.05 Sport 13.00 Haggard - serial 13.30 Przechył 23 i 1/2 - magazyn 14.00 Telefoniada - teleturniej z udziałem widzów 15.00 Aktualności 15.10 O czym szumią wierzby - serial 15.40 „Czy wstydzisz się rodziców” - film dla młodzieży 16.30 Planeta zawodowców 17.00 Teatromania 17.20 Czerwony karzeł - serial 18.00 Aktualności 18.10 Gol - magazyn 18.50 Gość dnia 19.00 Przegląd wydarzeń tygodnia 19.15 Propozycje do listy przebojów 19.30 Taki jest człowiek - serial dokumentalny 20.00 „Komisarz z Florencji” - angielski film sensacyjny 21.45 Promocje Tele-Trójki 22.00 Aktualności 22.10 Sport 23.00 Panny i wdowy - serial 24.00 Program nocny 2.00 „Misja księdza Piotra” - film francuski 3.30 Film fabularny 5.00 Country Club

TV POLONIA

- 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na I Niedzielę in Quadresima 8.10 Słowo na niedzielę 8.15 Studio Kontakt (powt.) 9.00 Wspólnota w kulturze: Polskie Muzeum Fawley Court 9.30 Historia ziarnka piasku - film przyrodniczy 10.00 Mój dom 10.30 Koncerty laureatów Konkursu Chopinowskiego: Aleksiej Sułtanow gra Koncert f-moll Fryderyka Chopina (stereo) 11.00 Gość TV Polonia 11.15 Skarbiec - magazyn 11.45 Klub odkrywców 12.00 Polskie ABC 12.30 Zamek Eureka 13.00 „Tata a Marcin powiedział...” 13.10 Spotkania z prof. Wiktoorem Zinem 13.30 Wielki Jubileusz zespołu Mazowsze i Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej (1) 13.45 Karnawał w Wiedniu 14.15 Wielki Jubileusz Zespołu Mazowsze i Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej (2) 14.30 Piraci - teleturniej 15.00 Teatr Familijny: Tadeusz Konwicki „Zwierozczłokupiór” (2) reż. Mikołaj Grabowski 15.55 Biografie: Ja, komediant (3) - film dokumentalny (napisy w języku angielskim) 17.00 Teleexpress 17.15 Wielki Jubileusz Zespołu Mazowsze i Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej (3) 17.30 Mordziaki - film animowany. 17.55 Wspomnień czar: „Wyrok życia” - polski film archiwalny (1933), reż. Juliusz Gardan (napisy w języku angielskim) 19.05 Wielki Jubileusz Zespołu Mazowsze (4) 19.20 Dobranocka: Podróże kapitana Klipera 19.30 Wiadomości 20.00 Wielki Jubileusz zespołu Mazowsze (5) 21.15 Premiery Satełty: „Wszystko co najważniejsze” - film polski (1992), reż. Robert Gliński 23.00 Poprawiny, czyli II Gala Piosenki Biesiadnej 23.40 Sportowa niedziela 0.05 Męski striptiz 0.35 Panorama

6.00 Prawo do narodzin 6.45 Bliżej filmu - magazyn filmowy 7.15 Świat sportu - magazyn 7.45 Pełnym gazem - magazyn motoryzacyjny 8.10 Power dance 9.10 Filmy animowane 10.00 Prawo do narodzin 11.40 T and T 12.20 Filmy animowane 13.05 Disco Polo 14.00 Świat sportu - magazyn 14.30 Teleshop 15.00 Cyrk 16.50 Filmy animowane 17.40 Power dance 18.50 Jeden plus dziesięć 20.00 Wilhelm Tell - opera 0.20 Power dance 1.20 Cyrk 2.50 Sekrety nocy 3.20 Jeden plus dziesięć 4.10 Power dance 5.10 Film dokumentalny 5.40 Bliżej filmu - magazyn filmowy

POLONIA

6.00 Prawo do narodzin 6.45 Bliżej filmu - magazyn filmowy 7.15 Świat sportu - magazyn 7.45 Pełnym gazem - magazyn motoryzacyjny 8.10 Power dance 9.10 Filmy animowane 10.00 Prawo do narodzin 11.40 T and T 12.20 Filmy animowane 13.05 Disco Polo 14.00 Świat sportu - magazyn 14.30 Teleshop 15.00 Cyrk 16.50 Filmy animowane 17.40 Power dance 18.50 Jeden plus dziesięć 20.00 Wilhelm Tell - opera 0.20 Power dance 1.20 Cyrk 2.50 Sekrety nocy 3.20 Jeden plus dziesięć 4.10 Power dance 5.10 Film dokumentalny 5.40 Bliżej filmu - magazyn filmowy

Plotki, plotki...

* Nowi właściciele Polonii 1 (grupa inwestorów z Luksemburga pod wodzą Mariano Volaniego) zapowiadają wiele zmian, ze zmianą nazwy stacji włącznie. W nowym programie mają być dzienniki, sporo sportu, własny program rozrywkowy, dwa filmy fabularne emitowane wieczorem. Miłośniczki oper mydlanych jednakże mogą być spokojne: telenowele i seriale pozostaną.

* Aktualna narzeczona Sylwestra Stallone, Jennifer Flavin, kupuje antyki do willi, w której parstwo Stallone zamierzają zamieszkać po ślubie. Ślub zaplanowano w Kaplicy Sykstyńskiej, choć Rzym jest miastem pechowym dla ceremonii małżeńskich gwiazdora.

* Bogusław Linda wybiera się na wojnę, na szczęście tylko w nowym filmie „Laguna”, ze scenarzystą Cezarem Harasimowiczem. Rzeczą będzie o żołnierzu wpłątany w wojnę w Jugostawii. Plenery - autentyczne.

* Julian Lennon, syn sławnego Beatlesa, otworzył restaurację w San Francisco. Wnętrze dekorują pamiątki muzyczne.

* John Travolta wciąż na topie. Po „Pulp Fiction” 41-letni aktor otrzymał mnóstwo atrakcyjnych i intratnych propozycji - i dobra passa trwa nieprzerwanie.

* Donald Suherland wyznał bardzo prosto w czym tkwi tajemnica małżeńskiego szczęścia: otóż obecna żona (Francine Racette), z którą jest bardzo szczęśliwy, fatalnie mówi po angielsku, on zaś - źle po francusku. Czy w tych warunkach można ciskać w siebie przykrymi słowami?

* Brigitte Bardot postanowiła jeszcze bardziej czynnie ochraniać zwierzęta. Nosi się z zamiarem kupienia domu w Norwegii i stworzyć w nim przytulisko dla fok.

* Madonna zamieściła podobno w paru gazetach ogłoszenie poszukujące ojca dla dziecka, które chciałyby mieć. Kandydat na ojca musi być intelektualistą, mieć dobre pochodzenie i przekonania liberalno-demokratyczne. Inserat pozostał bez odpowiedzi. Czyżby mroźca okazała się możliwą, że dziecko odziedziczy intelekt po mamusi?

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 Powrót do przyszłości - serial animowany USA
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży
10.35 Kwant program popularnonaukowy oraz Encyklopedia Galactica
10.55 Śmiertelnie groźne zwierzęta Australii (3/4): Tereny pustynne i podmokłe - australijski serial dokumentalny
11.40 Wielki tenis - wielki świat
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - magazyn regionalnych oddziałów TVP
12.20 Koncert życzeń
12.50 Studio sport: MŚ w narciarstwie alpejskim Sierra Nevada '96
13.30 Walt Disney przedstawia
14.45 Swojskie klimaty
15.25 Rodzina rodzinie
15.45 Swojskie klimaty
16.10 „Bill Cosby show” (39/50) - serial komediowy prod. USA
16.35 Swojskie klimaty
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Teleexpress
17.25 Nowożeńcy - teleturniej
17.55 Swojskie klimaty
18.05 „Dzień za dniem” (35/39) - serial USA
19.00 Wieczorynka: Noody
19.30 Wiadomości
20.10 „Diamenty są wieczne” (Diamonds are forever) - angielski film sensacyjny (1971) reż. Guy Hamilton, wyk. Sean Connery, Jill St. John (114 min)
Kolejny Bond: tym razem agent 007 wyjaśnia przyczyny zwiędzonego przemytu diamentów z Afryki Południowej i zagadkę związaną z tym morderstwem.
22.10 Jubileusz Zenona Wiktorczyka wyk. Hanka Bielicka, Irena Kwiatkowska, Barbara Rylska, Alina Janowska, Edward Dzięwoński, Czesław Majewski, Bronisław Pawlik, Jerzy Derfel
23.30 Wiadomości
23.40 Sportowa sobota
24.00 „Mucha” (The Fly) - horror USA (1986) reż. David Cronenberg, wyk. Jeff Goldblum, Geena Davis (92 min)
Młody uczyony, projektant systemów komputerowych, w trakcie demonstrowania swoich osiągnięć, przypadkiem przemienia się w muchę.
1.35 „Cena prawdy” (2/3) - thriller angielski
2.25 Muzyczna Jedynka

2.55 Kraina łagodności
3.25 Zakończenie programu

TVP2

- 7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty
7.30 Tacy sami: W świecie ciszy
7.50 Spotkanie z językiem migowym
8.00 Legendy Wyspy Skarbow - angielski serial animowany
8.30 Programy lokalne
9.30 Studio sport: MŚ w narciarstwie alpejskim Sierra Nevada '96
10.00 Życie obok nas: Zwierzęta Australii - angielski serial dokumentalny
10.30 Wspólnota w kulturze: Maria Hordyj - życie nie do pojęcia
11.00 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanną Barberą - filmy animowane
12.00 Akademia Filmu Polskiego: „Panny z Wilka” - film z 1979 r., reż. Andrzej Wajda, wyk. Daniel Olbrychski, Maja Komorowska, Anna Seniuk, Stanisława Celińska, Krystyna Zachwatowicz (112 min)
Znakomita ekranizacja nostalgicznej prozy łwaskiewicza
14.00 Wydarzenie tygodnia
14.35 „Słów cięcie-gięcie, czyli rebusy Szymona Majewskiego”
15.05 Familiada - teleturniej
15.35 Fitness Club (24/26) - serial TVP
16.00 Wielka gra - teleturniej
16.35 Na tronie - magazyn kulturalno-polityczny Krzysztofa Daukszewicza
17.00 „Seaquest” (15) - serial sf USA
17.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
18.30 7 dni świat
19.05 Gra - teleturniej
19.35 „Szalone liczby” - teleturniej dla dzieci
20.00 „...I twoja mowa cię zdradza” - film dokumentalny Wojciecha Sarnowicza
21.00 Panorama
21.30 Sport telegram
21.35 Słowo na niedzielę
21.40 Camerata 2
22.10 „Kootenai Brown” - film kanadyjski (1991) reż. Allan Kroeker, wyk. Tom Burlinson, Donnelly Rhodes, Michelle Thrush (93 min)
Poszukiwacze złota, handlarze skórami dzikich zwierząt, Kolumbia Brytyjska (dzisiejsza zachodnia Kanada) w drugiej połowie XIX w.
24.00 Panorama
0.05 The Full Moon Show, czyli muzyczna podróż po Ameryce z Robbitem Robertsonem (3): Nowy Jork, New Jersey i Filadelfia
1.00 Zakończenie programu

POLSAT

- 7.00 Statek miłości (73) - serial USA
8.00 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.30 Moto-myszki z Marsa - serial animowany dla dzieci

- 9.00 Candy-Candy - serial animowany dla dzieci
9.20 Smakosze i rozkosze
9.30 Fashion TV - magazyn mody
10.00 Rajską plażę (141) - serial dla młodzieży
11.00 „Żelazny kowboj” (Iron Cowboy) - film USA (1968) reż. Allen Smith wyk. Burt Reynolds, Barbara Loden (90 min.)
Montażystka na planie filmowym spotyka mężczyznę, w którego romantycznym wizerunku zakochuje się bez pamięci.
12.35 „W pogoni za złotem” (Going for the Gold) - film USA 1985; reż. Don Taylor wyk.: Anthony Edwards, Dennis Weaver, Sarah Jessica Parker, Deborah Van Valkenburg (90 min)
Ulicznik i początkujący opryszek z Oreganu wyraża na złotego medalistę olimpiady w Sarajewie: historia zjazdowca Billa Johnsona.
14.15 Oskar - magazyn filmowy
15.00 Magazyn
16.00 Informacje
16.15 Tytani (7) - serial dokumentalny USA
17.00 Sobotni konkurs filmowy telefon 0 -700 -710 -17 (patrz Telegazeta TV Pol-sat)
18.55 Disco Polo Live
19.50 Informacje
20.05 Film tygodnia: „Ishtar” - komedia USA (1987) reż. Elaine May wyk. Warren Beatty, Dustin Hoffman, Isabelle Adjani (104 min)
Dwaj podrzędni piosenkarze występują w mitycznym kraju Ishtar. Znajomość z uroczą rewolucjonistką wpłataje ich w wojnę domową.
21.55 „Śmierć dziewczyny z okładki” (Death of A Centerfold: The Dorothy Stratten Story) - film USA (1981) reż. Gabrielle Beaumont wyk. Jamie Lee Curtis, Bruce Weitz, Robert Reed, Mitch Ryan, Bibi Besch (93 min)
Oparta na faktach opowieść o modelce Playboya, która jedzie do Hollywood w poszukiwaniu sławy i pieniędzy.
23.35 Playboy
0.35 W piątek 13 (8) - serial USA
1.35 Pożegnanie

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.30 Wiara i życie
9.00 Kronika
9.10 Kraków na dzień dobry
9.30 Księżniczka astronautka - serial dla dzieci
10.00 „Zrodzony z ognia” - film angielsko-turecki (powt.)
11.30 Zero-jeden
12.00 Trzy przeboje - program muzyczny
12.15 Choroby w dziejach ludzkości: Trąd - film dokumentalny
13.10 Legenda Hiwathy - australijski film animowany
14.00 Program dnia i ogłoszenie konkursu
14.05 Tydzień w Telewizji Kraków
14.15 Saga piosenki francuskiej

- 14.40 Świat mody (11) - serial dla młodzieży
15.10 Kot w butach - serial animowany dla dzieci
15.35 Roger Odrzutowiec - serial animowany dla dzieci
15.40 Słonica Nellie - serial animowany dla dzieci
15.45 Kocham moje miasto - program dla dzieci
16.00 Gem, set, mecz (6) - serial dla młodzieży
16.25 Marzenia o przestworzach - serial dokumentalny
17.15 Zupełnie niewiarygodne (2) - serial komediowy
17.55 Gość TV Kraków
18.30 Przepraszam pomyłka - teleturniej filmowy
19.00 Krakowsko - galicyjskie jaja po wiedeńsku
19.30 Szaleństwo na kółkach - serial dokumentalny USA
19.50 Gramofon - program rozrywkowy
20.00 „Jestem Bill W.” - film USA (1989) 96 min. reż. Daniel Petrie, wyk. James Woods, James Garner (95 min)
Film jest ekranizacją historii Stowarzyszenia Anonimowych Alkoholików i założyciela tego ruchu, Billa Willsona.
21.40 Gość TV Kraków
21.50 Kronika
22.00 Sport
22.10 Koncert muzyczny
22.55 Nasza antena
23.00 Film na telefon: 1. „Słodki film” (Sweet Movie) - film francusko-kanadyjsko-południowoafrykański (1974), reż. Dusan Makavejev, wyst. Carole Laure, Anna Prucnal (nr tel. 0700 55 530)
Pieniądź, miłość, seks, polityka, ambicje, pogory za sukcesem splatają się w pełną alegorię opowieść o Miss Świata, która wyszła za mąż za pana Pieniądza.
2. „Wenecja, Wenecja” - film USA (1972), reż. Henry Jaglom, wyk. Nelly Alard, Henry Jaglom, John Landis (nr tel. 0700 55 531)
O wywiad z reżyserem filmowym, którego film został oficjalnie wybrany na otwarcie festiwalu w Wenecji, stara się francuska dziennikarka. Szybko nawiązują się między nimi inne więzi.
0.40 Muzyka na dobranoc
1.00 Zakończenie programu

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 7.00 BBC News
7.30 Diabelski Młyn
8.00-13.30 PROGRAM KODOWANY
8.00 Rupert - francuski serial animowany dla dzieci
8.30 Czy boisz się ciemności? (36) - serial kanadyjski
9.00 Baśnie i legendy z za morza: Łowca rekinów - cykl dokumentalny BBC
9.30 Entuzjaści: Yanomami wraca do domu - cykl dokumentalny
10.00 „Benny i Joon” - film USA, reż. Jeremiah Chechic (94 min)
11.50 „Pocztówki znad krawędzi” - film USA, reż. Mike Nichols (97 min)
13.30-14.30 PROGRAM NIEKODOWANY: 13.30 24 godzi-

- ny: Ostatki w Dunkierce - cykl reportaży
14.30-18.00 PROGRAM KODOWANY
14.30 „Maklerzy” - angielski film sensacyjny, reż. Colin Maclear (87 min)
15.55 Liga angielska
18.00-20.00 PROGRAM NIEKODOWANY: 18.00 Rozkodowany Bugs Bunny 18.50 Chipie i Clyde - filmy krótkometrażowe 19.00 Siódme niebo - magazyn Tommasza Raczka
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 „Nowicjusz” - komedia kryminalna USA (1989) reż. Andrew Bergman, wyk. Marlon Brando, Matthew Broderick, Penelope Ann Miller, Bruno Kirby (98 min)



Prowincjusz świeżo przybyły do Nowego Jorku wikła się w mafijne układy i interesy. Komedia inspirowana sławnym „Ojcem chrzestnym” Coppola.
21.40 Mega Music Dance - koncert
23.10 „Stanley i Iris” - film USA, reż. Martin Ritt (100 min)
0.50 „Indiański biegacz” - film USA, reż. Sean Penn (121 min)
2.55 „Camille Claudel” - francuski film biograficzny, reż. Bruno Nuytten (166 min)
5.40 Amerykański mit a planeta Ziemia - film dokumentalny

TV Wisła

- 14.25 Powitanie
14.30 Klips - magazyn muzyczny
15.00 Taka ryba - magazyn wędkarski (powt.)
15.30 Globtroter - magazyn podróżniczy
16.00 Dziwne sporty - magazyn
16.30 Obieżyświat - serial dokumentalny National Geographic
17.30 Przepowiednie Davida Harklaya (horoskop dla każdego)
18.00 Na starcie (8) - serial kanadyjski dla młodzieży
18.30 Baśnie 1001 nocy - serial animowany dla dzieci
19.00 Zemsta (60) - telenowela wenezuelska
19.45 Wyspa niedźwiedzi - serial animowany dla dzieci
20.00 „Dobry policjant, zły policjant” - film sensacyjny USA (1993), wyk. Pamela Anderson
21.30 Kapitan Sharpe (8) - angielski serial kostiumowy
22.30 Odwaga serca (9) - serial paradokumentalny
23.00 Król jest nagi - muzyczny przekładaniec
23.30 Zemsta (60) - telenowela

TV Katowice

- 6.00 Program muzyczny 7.05 Mop i Smiff 7.20 Weekend na śniegu 7.40 Namietność 9.15 So-

bota z Telewizją Katowice 11.00 Kolejowe przygody wzdłuż Europy 11.30 W cztery świąta strony - magazyn turystyczny 12.00 Aktualności 12.05 Muzy - magazyn kulturalny 12.30 Lala, czyli liga licealna - teleturniej 13.30 Gol - magazyn 13.45 Weekend na śniegu 14.00 Tylko wtedy, gdy się śmieję - serial 14.30 Zagadki przyszłości 15.00 Aktualności 15.10 Kot w butach 15.40 Roger Odrzutowiec 15.45 Słonica Nellie 15.50 Kocham moje miasto 16.00 Gem, set, mecz 16.35 Rozmowa tygodnia 16.50 Sobota w Bytoku wie 17.20 Zupełnie niewiarygodne - serial 18.00 Gość dnia 18.10 Aktualności 18.30 Afisz - teleturniej 19.00 Rock Box 19.30 Szaleństwo na kółkach - serial 19.50 Gramofon - program rozrywkowy 20.00 „Jestem Bill W.” - film USA 21.45 Bujaj się - lista przebojów 22.00 Aktualności 22.10 Weekend na śniegu 22.25 Sport 23.00 „Wenecja, Wenecja” - film USA 0.30 Akademia jazzowa 1.00 Program nocny 3.30 Film fabularny 5.00 Dance Club

TV POLONIA

TV Szczecin na antenie TV Polonia

8.05 Hity satelity (powt.)
8.25 Szkoła Tańca Ludowego: Tańcz z nami - Podlasie (3)
8.40 Troskliwe misie 9.10 Ziarno - program redakcji katolickiej 9.35 Brawo! Bis! 12.00 Wiadomości 12.10 Znajomi z zoo 12.35 Siódme poty - zawody sportowe uczniów szkół podstawowych Szczecina 13.20 Bez żaluzji - program dla młodzieży 13.55 Magazyn Bałtycki: Rybacy 14.15 Magazyn Globtrotera: Ukraina 15.00 Puchar Polski w Show Dance (1) 15.15 Wojna domowa (1) - serial polski, reż. Jerzy Gruza 15.45 Skarby przyrody 16.00 Chrzęszcz brzmi w trzcinie 16.15 Listy od widzów 16.25 Puchar Polski w Show Dance (2) 16.45 Sport z satelity: MŚ w kickboxingu, I liga koszykówki mężczyzn 18.10 Stawka większa niż życie (12) - serial 19.15 Dobranocka: Leśna rodzina 19.30 Wiadomości 20.00 Fabryka - Houk - widowisko muzyczne 20.45 Piosenki z TeleRinn: Przemysław Gintrowski 21.00 Panorama 21.30 „Trójkąt bermudzki” - film polski (1988), reż. Wojciech Wójcik 23.05 Varius Manx - koncert 23.30 Edyta Bartosiewicz - recital 24.00 Simple Acoustic Trio i Tomasz Stańko 0.45 Kariera Nikodema Dyzmy (2) - serial

POLONIA

6.00 Prawo do narodzin 6.45 Jeden plus dziesięć 7.45 Teleshop 8.10 Filmy animowane 9.50 Maria 11.30 T and T 12.20 Filmy animowane 13.05 Magazyn Disco Polo 14.00 Pełnym gazem - magazyn 14.30 Teleshop 15.05 Film fabularny 16.20 Filmy animowane 17.40 T and T - serial 18.10 Jeden plus dziesięć 18.35 Maria 20.00 „Dolina zemsty” - western USA (1951) wyk. Burt Lancaster, Joanne Dru 21.50 „Big Trees” - film USA 23.35 Maria 1.10 „Dolina zemsty” (powt.) 3.00 „Big Trees” (powt.) 4.30 Magazyn Disco Polo 5.20 Film dokumentalny

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1

Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 22-63-04, fax: 22-82-49,
telex: 32-27-95

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Krzysztof Samborski

Sekretarz Redakcji: tel. 22-28-98

(od godz. 16 tel./fax: 22-05-67),

Dział Krajowy: tel. 22-47-06

Dział Ekonomiczny: tel. 22-25-79

Dział Zagraniczny: tel. 22-07-56

Dział Miejski: tel. 22-87-25,

Dział łączności z Czytelnikami:
tel. 22-95-92,

Dział Sportowy: tel. 21-97-23

centrala: tel. 22-75-88

(łączy ze wszystkimi działami)

ODDZIAŁY REDAKCJI:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 43-54-49, 43-54-78, 43-85-45

Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-187) 630-72

OSWIECIM, ul. Prusa 3, tel./fax: (0-33) 43-08-04

ZAKOPANE, KMPIK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-165) 135-30,

ZYWIEC, tel./fax: (0-33) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Księżka Jalewskiego 29, tel./fax: (0-17) 522-478, tel. (0-17) 522-479

Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-131) 622-90, 258-23 w. 29

PRZEMYŚL, ul. Wybrzeże Piłsudskiego 1, tel./fax: (0-10) 78-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-197) 256-22

DEBICA, ul. Parkowa 28, tel./fax: (0-146) 87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia S.A.

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,

tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,

czynne w godz. 8-16

ul. Starowiślna 2

tel. 21-45-72

ul. Wiślna 2,

tel. 22-70-89,

czynne w godz. 8-18

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji

(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

Biura Reklam i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,

tel. 21-99-77, fax: 21-97-77,

czynne w godz. 8-16

ul. Starowiślna 2

tel. 21-45-72

ul. Wiślna 2,

tel. 22-70-89,

czynne w godz. 8-18

oraz terenowe oddziały i ekspozytury redakcji

(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

